

II 1.337.693

**roz
pra
wy**

UNIwersYTETU

WARSZAWSKIEGO

Andrzej Grzybowski

**ŚREDNIOWIECZNE
KAPLICE ZAMKOWE
PIASTÓW ŚLĄSKICH**

(XII–XIV WIEK)

WYDAWNICTWA UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO

ŚREDNIOWIECZNE KAPLICE ZAMKOWE
PIASTÓW ŚLĄSKICH

(XII-XIV WIEK)

Trzysta trzydziesta szósta pozycja
serii

DISSERTATIONES

UNIVERSITATIS
VARSOVIENSIS



ROZPRAWY UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

ANDRZEJ GRZYBKOWSKI

**ŚREDNIOWIECZNE KAPLICE ZAMKOWE
PIASTÓW ŚLĄSKICH**

(XII–XIV WIEK)

WYDAWNICTWA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO
WARSZAWA 1990

Recenzenci

Adam Miłobędzki

Andrzej Tomaszewski

Redaktor

Marek Klecel

Redaktor techniczny

Joanna Rogozińska

Korektor

Monika Kulesza



II 1.337.693



© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 1990

ISSN 0509-7177

ISBN 83-230-0322-X

Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001018420249

1990 eo 6288/13

SPIS TREŚCI

I. Wstęp	7
II. Romańska kaplica (I) we Wrocławiu	12
III. Kaplica św. Benedykta i Wawrzyńca w Legnicy	25
IV. Późnoromańska kaplica (II) we Wrocławiu	69
V. Wczesnogotycka kaplica (III) we Wrocławiu	80
VI. Racibórz	97
VII. Lubin	128
VIII. Brzeg	141
IX. Zakończenie	160
X. Spis ilustracji	163

I. WSTĘP

„Kaplica zamkowa nie jest typem architektonicznym, lecz rozwiązywanym w różnorodny sposób zadaniem budowlanym”¹; nie ma takich typów układów przestrzennych, które by nie występowały poza murami zamków². Wbrew tym sądom, można jednak wiązać z zamkami pewne specyficzne modele kaplic, bo nawet jeśli nie stosowano ich wyłącznie na zamkach, to pojawiały się tam częściej niż gdzie indziej. Już jeden wzgląd każe oczekiwać istnienia jeśli nie szczególnej formy kaplicy zamkowej, to charakterystycznych jej znaczeń: idei związanych ogólnie z władzą, jej legalnością, sakralnością, dostojenstwem, feudalną elitarnością, bo każdy zamek był siedzibą władzy – od najwyższej cesarskiej aż do lokalnej – pana terytorialnego. Kaplica zamkowa funkcjonowała jako symbol społeczny, rodzaj feudalnego kościoła własnościowego, instrument prezentacji władcy. Tkwiąc w polu napięć między budowlą obronną a sakralną, z ich niemal wykluczającymi się funkcjami, kaplica zamkowa godziła sprzeczności niesione przez pojęcia „regnum” i „sacerdotium” i już to dawało jej specyficzną zawartość ideową, odróżniającą ją od innych kościołów³.

Zastrzeżenia do podanych na początku kategoriycznych sformułowań można poprzeć przykładami zabytków śląskich. W tej dzielnicy nie spotyka się modeli świątyń (prócz najprostszych, salowych wnętrz) występujących w obrębie zamków, lecz na ogół poza nimi; są typami ekskluzywnymi. Ewokowane przez nie różne idee, określone odmiennymi liniami genetycznymi i różnorodnymi wzorcami, mają wspólną cechę – związek z symboliką władzy.

W rozbudowanej typologii kaplic zamkowych⁴, podstawowy wydaje się podział na oratoria, stanowiące tylko jedno z pomieszczeń w innych budynkach – pałacach, bramach, czy różnego rodzaju wieżach, oraz na samodzielne budowle zwykle wolnostojące. Bogactwo układów przestrzennych w tej drugiej grupie było uwarunkowane między innymi faktem, że żaden z modeli stosowanych w zamkach (pfalcach) nie służył wyłącznie jako typ kaplicy zamkowej, lecz występował także poza warowniami, pełniąc rozmaite inne funkcje (parafialne, klasztorne). Obfitość typów pośrednich była spowodowana między innymi niedostatkami placu pod budowę i złożonymi warunkami te-

renowymi oraz olbrzymią liczbą średniowiecznych zamków w Europie, wynoszącą co najmniej kilkanaście tysięcy. A można przyjąć, że w większości zamków była kaplica lub oratorium; szczegółowe korpusy zabytków pewnych terytoriów niemieckich wykazują, że jeszcze dziś kaplice są zachowane (przynajmniej ich ślady) w połowie obiektów⁵. Liczbę zamków średniowiecznych na Śląsku H. Nentwig szacował na co najmniej 290⁶. Samych książęcych było z górą sto⁷. Zapewne, nie każdy z nich miał kaplicę, ale i tak musiał to być odsetek znaczny. Własne oratoria posiadała prawdopodobnie większość zamków książęcych, zwłaszcza stołecznych. Dokładniejszych danych dostarczyłaby może kwerenda źródłowa, jednak ze względu na charakter źródeł (na ogół tylko wzmianki) jej wynik ograniczyłby się do dalece niekompletnej statystyki. Opisów i interpretacji kaplic spodziewać się trudno. Zresztą zadanie to czeka raczej na historyka niż historyka architektury.

Od czasu badań Hermanna Uhtenwoldta⁸ nie zajmowano się kościelno-historyczną stroną zagadnienia. Hipotezy tego badacza o roli kaplic zamkowych w powstawaniu sieci parafialnej, oparte na teorii grodowej organizacji kościoła śląskiego Edmunda Michaela⁹, domagają się rewizji. Wydaje się, że kaplice głównych zamków książęcych nie miały praw parafialnych¹⁰. Nie znaczy to, by można je ujmować w kategoriach dawnych kościołów własnościowych¹¹, skoro na przykład obie główne kaplice Piastów wrocławskich na Ostrowie Tumskim i w Łegnicy - należały do opactwa ołbińskiego. Prócz wymienionych, najstarsze poświadczane przez źródła kaplice znajdowały się na zamkach książęcych we Wleniu i Niemczy¹².

Średniowiecznych kaplic zamkowych zachowało się na Śląsku bardzo mało. Najważniejsze - samodzielne i monumentalne - stały na zamkach książęcych, o pozostałych wiemy niewiele. Dlatego ograniczamy się tylko do tych pierwszych; rezygnując z kompletności inwentarza uzyskamy obraz bardziej wyrazisty i ograniczony do najważniejszych cech formalnych i ideowych. Zniszczenia spowodowały, że nawet w blisko dwudziestu zamkach w stolicach księstw zachowało się zaledwie kilka kaplic, z czego trzy tylko w postaci fundamentów. Znaczenie innych, nie uwzględnionych tu, jest nieporównywalnie mniejsze; zapewne najczęściej kaplice te zajmowały jakieś pomieszczenia w pałacu. Tak było w Bolkowie (czwarta ćwierć XIII wieku), gdzie jedno z wnętrz I piętra w części południowo-wschodniej skrzydła południowo-wschodniego jest określane jako kaplica¹³. Podczas przebudowy w XIV wieku, w partii tego budynku położonej przy wieży umieszczono nową kaplicę, przekrytą sklepieniem żebrowym. Również w części mieszkalnej (na piętrze) zamku na Ostrówku w Opolu była urządzona kaplica, konsekrowana w 1307 r.¹⁴. W tego rodzaju oratoriach, nazywanych kaplicami domowymi, dążenie feudalnego użytkownika do prezentacji ustępowało potrzebom bardziej wewnętrznej formy pobożności¹⁵. Zresztą wynikało to oczywiście z możliwości terenowych, majątkowych i politycznych właściciela¹⁶.

Przy szczupłym materiale zabytkowym, który mogą powiększyć jedynie badania archeologiczne, tylko z zastrzeżeniem można stwierdzić, że wśród samodzielnych bu-

dowli podłużnych przeważały kaplice salowe bez wyodrębnionego prezbiterium. Wiadomo tylko o jednej świątyni zamkowej z wydzielonym prezbiterium - miał ją wznieść w Oławie książę Ludwik I brzeski¹⁷.

Okres wzmożonego budowania zamków na Śląsku skończył się przez upływem XIV wieku, wraz z przyłączeniem dzielnic do Czech. Samodzielność księstw została ograniczona, zmieniły się funkcje wielu warowni, zwłaszcza tych do niedawna przygranicznych. Od drugiej połowy stulecia następuje proces oddawania zamków książęcych w ręce rycerskie, a wojny husyckie i odbudowa po ich zniszczeniach¹⁸ są kolejną cezurą. Fakty te, rzutujące naturalnie na budowanie kaplic, uzasadniają ograniczenie zakresu naszej pracy do XII, XIII i XIV wieku.

Pani Prof. Dr Karolinie Lanckorońskiej dziękuję za umożliwienie kilkakrotnych wyjazdów zagranicznych; prof. dr hab. Piotrowi Skubiszewskiemu za stałą pomoc i życzliwe rady; dr Robertowi Kunklowi za przedyskutowanie wielu problemów badawczo-architektonicznych i twórczy wkład związany z wykreśleniem rysunków; dr Jürgenowi Zimmerowi z Zentralinstitut für Kunstgeschichte w Monachium i panu Krzysztofowi Koziejowskiemu z Instytutu Sztuki PAN za niestrudzoną pomoc biblioteczną. Autor korzystał z pomocy finansowej Zespołu Badań nad Sztuką Gotyku w Polsce przy Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, kierowanego przez prof. Piotra Skubiszewskiego.

Restrykcje wydawnicze zmusiły autora do rezygnacji z ilustracji fotograficznych i ograniczenia się wyłącznie do rysunków.

Maj 1987 r.

PRZYPISY

¹U. Stevens, *Burgkapellen im deutschen Sprachraum*, Köln 1978, s. 363. 14. Veröffentlichung der Abteilung Architektur des Kunsthistorischen Institut der Universität Köln, hrsg. von G. Binding); G. Binding, *Burgkapelle*, w: *Lexikon des Mittelalters*, 1982, Band 2, Lief V, s. 34.

²U. Stevens, *op.cit.*, s. 363.

³G. Streich, *Burg und Kirche während des deutschen Mittelalters. Untersuchungen zur Sakraltopographie von Pfalzen, Burgen und Herrensitzen*, Sigmaringen-Thorbecke 1984, Th. 1-2, s. 13. Obszerny wstęp do tej nowej i znakomitej książki zwalnia nas od szczegółowego rozważania tych problemów.

⁴U. Stevens, *op.cit.*, s. 6, 349-351; G. Binding, *l.c.*

⁵H. Wäscher, *Feudalburgen in den Bezirken Halle und Magdeburg*, Berlin 1962. t. I, s. 26.

⁶H. Nentwig, *Der Kynast und der Greiffenstein*, „Schlesische Heimat-Blätter” 1908, nr 22, s. 513. Liczba ta została zapewne zaczerpnięta z książki K. A. Müllera (*Vaterländische Bilder oder Geschichte und Beschreibung sämtlicher Burgen*

und Ritterschlösser Schlesiens beider Antheile und der Grafschaft Glatz. Glogau 1844), który opracował 294 średniowieczne zamki istniejące i zestawiał 91 znanych tylko z nazwy.

⁷Daleki na pewno od kompletności katalog B. Guerquina (Zamki śląskie, Warszawa 1957, s. 33-88) zawiera około 80 zamków fundacji książęcej.

⁸H. Uhtenwoldt, Der Peterstein am Silling und die schlesische Torkapellen, „Die Hoche Straße. Schlesische Jahrbücher für Deutsche Art und Kunst im Ostraum” I, 1938, zwł. 79-85; tenże, Die Burgverfassung in der Vorgeschichte und Geschichte Schlesiens, Breslau 1938 (Breslauer Historische Forschungen, Heft 10).

⁹E. Michael, Die schlesische Kirche und ihr Patronat im Mittelalter unter polnischen Recht. Beiträge zur ältesten schlesischen Kirchengeschichte, Görlitz 1926. Por. T. Silnicki, Dzieje i ustrój kościoła katolickiego na Śląsku do końca w. XIV, Warszawa 1953, s. 85-86; E. Wiśniowski, Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji, w: Kościół w Polsce. t. I - Średniowiecze, Kraków 1966, s. 251-252.

¹⁰M. Kutzner, Rozwój śląskich kościołów parafialnych w latach 1200-1335 w świetle badań historyka sztuki, „Roczniki Humanistyczne” 23, 1975, nr 2, s. 57. Por. uwagi na ten temat: J. Naedrup-Reimann, Weltliche und kirchliche Rechtsverhältnisse der mittelalterlichen Burgkapellen, w: Die Burgen im deutschen Sprachraum. Ihre rechts- und verfassungsgeschichtliche Bedeutung, hrsg. H. Patze. Sigmaringen 1976, Bd. 1, s. 129.

¹¹Jak sugeruje M. Kutzner, j.w.

¹²Regesten zur Schlesischen Geschichte, wyd. C. Grünhagen (Codex diplomaticus Silesiae Bd. VII), Breslau 1875, nr 2054 s. 110 i nr 2380 s. 224; E. Michael, op.cit., s. 64, 66, 70; H. Uhtenwoldt, Der Peterstein..., op.cit., s. 79-80; tenże, Die Burgverfassung..., op.cit., passim; T. Silnicki, op.cit., s. 87.

¹³O. Czerner, J. Rozpędowski, Bolków. Zamek w Świnach, Wrocław 1960, s. 64-66 (Śląsk w Zabytkach Sztuki).

¹⁴T. Silnicki, op.cit., s. 362; U. Popłonyk, Opole, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 34, 44 (Śląsk w Zabytkach Sztuki).

¹⁵U. Stevens, op.cit., s. 358.

¹⁶Obie te postawy i rozwiązania architektoniczne bywały łączone w typie kaplicy wykuszowej, czy ściślej mówiąc - kaplicy o miejscu ołtarzowym zaakcentowanym występem w bryle budynku. Śląskim przykładem (na zamku rycerskim) był umieszczony nad wjazdem wykusz kaplicowy na zamku Schaffgotschów w Chojniku. W 1393 roku ustanowiono ołtarz św. Jerzego i św. Katarzyny (H. Uhtenwoldt, Der Peterstein..., op.cit., s. 80), ale kaplicę ukończono w 1405 roku - (H. Nentwig, op.cit., s. 514; B. Guerquin, Zamki śląskie, op.cit., s. 41-42; tenże, Zamki w Polsce, wyd. 2, Warszawa 1984, s. 40, 124).

Bardzo oryginalny typ kaplicy nadbramnej występuje w Namysłowie (zapewne XV w.). Oratorium, umieszczone nie nad bramą wjazdową do zamku, ale nad ryzalitową loggią z zewnętrznymi schodami, przystawioną do północnego skrzydła, przybrało kształt wielokątnego wykusza, sklepionego żebrowo (B. Guerquin, Zamki śląskie... op.cit., s. 60; Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, t. VII województwo opolskie, pod red. T. Chrzanowskiego i M. Korneckiego, zeszyt 7 powiat namysłowski, oprac. I. Galicka, H. Sygietyńska, Warszawa 1965, s. 43). - Wykusz ten zajął górną część klatki z kręconymi schodami, co spowodowało ich przeniesienie do wnętrza budynku (K. Bimler, Die Schlesischen massiven Wehrbauten. Bd. 1. Fürstentum Breslau. Kreise Breslau-Neumarkt-Namslau, Breslau 1940, s. 92).

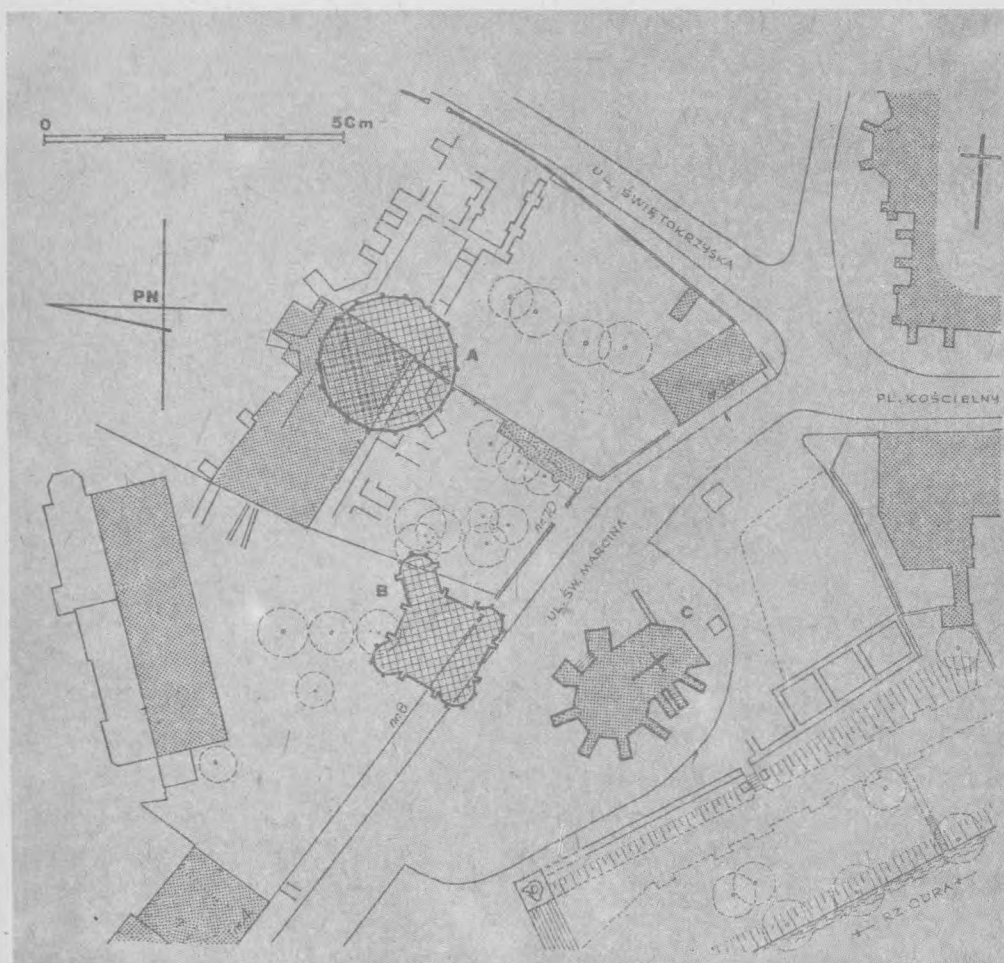
¹⁷K. Bimler, Das Piastenschloss zu Ohlau, Breslau 1936 (Schlesische Burgen und Renaissanceschlösser, Lief. 3) s. 42. Bliższych danych o tej nieistniejącej już dawno kaplicy nie można ustalić.

¹⁸B. Guerquin, Zamki śląskie..., op.cit., s. 26-27; M. Zlat, Sztuki śląskiej drogi od gotyku, w: Późny gotyk. Studia nad sztuką przełomu średniowiecza i czasów nowych..., Warszawa 1965, s. 209-210; J. Rozpędowski, Późnogotyckie rezydencje na Śląsku, w: Sztuka i ideologia XV wieku. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, 1-4 grudnia 1976, red. P. Skubiszewski. Warszawa 1978, s. 494.

II. ROMAŃSKA KAPLICA WE WROCŁAWIU

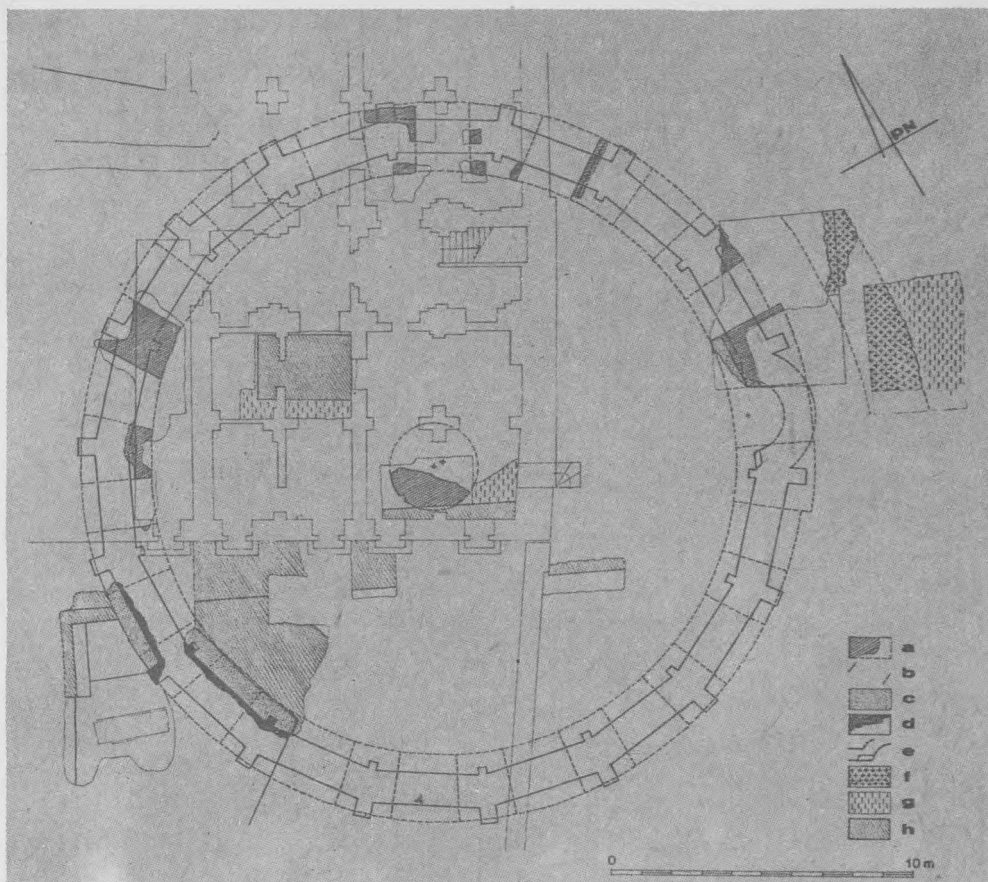
Jak świadczy dokument księcia Bolesława Kędzierzawego z 1149 roku, ołbiński klasztor benedyktynów posiadał wówczas „capellam videlicet sancti Martini infra civitatem Wratislav sitam” oraz kaplicę św. Benedykta na zamku legnickim¹. Powstałe pytanie, kiedy zakonnicy weszli w ich posiadanie. Fakt, że w dwóch głównych grodach Śląska kaplice zamkowe obsługiwali benedyktyni nasunął przypuszczenie, że osadzeni w nich mnisi śląscy zostali wprzęgnięci do duszpasterstwa i służby misyjnej². Podobnie było wcześniej w Poznaniu, gdzie najstarszych biskupów uważa się za zwierzchników misji benedyktyńskiej; fundacje religijne były początkowo związane z organizacją grodową, co wynikało także z braku własnego uposażenia najstarszych klasztorów, partycypujących w dochodach księcia³. Te pierwsze klasztory grodowe mogły stanowić wspólnoty mieszane, kanonicko-mnisze; właściwe klasztory mnisze wyodrębniły się począwszy od drugiej połowy XI wieku⁴.

Choć następne źródło - bulla protekcyjna dla biskupstwa wrocławskiego z 1155 roku - mówi o wrocławskim opactwie św. Marcina⁵, to zapewne, nie posiadając bogatszego uposażenia, nigdy nie rozwinęło się ono w większą instytucję⁶. Hipotezę o przybyciu benedyktynów do Wrocławia już w XI wieku w początkach istnienia diecezji, podtrzymali Jerzy Kłoczowski⁷ oraz Janina Kowalczyk i Paweł Sczaniecki⁸. Za dawnością istnienia na zamku instytucji benedyktyńskiej świadczy też fakt wymienienia we wspomnianej bulli owego opactwa na pierwszym miejscu wśród dóbr biskupstwa, przed kasztelanią milicką i otmuchowską⁹. Pozbawione większego znaczenia i podporządkowane biskupowi klasztory grodowe we Wrocławiu i Legnicy, gdy przestały być potrzebne biskupowi, zostały wchłonięte przez opactwo św. Wincentego na Ołbinie, powstałe krótko przed 1139 rokiem¹⁰. Wraz z nim kaplica zamkowa dostała się około 1190 roku premonstratensom; jako ich własność zatwierdził ją Celestyn III w bulli z 1193 roku¹¹. O pierwszej benedyktyńskiej budowli we wrocławskim zamku nic nie wiemy, także tego, czy była drewniana czy kamienna. W drugiej połowie XII wieku zastąpiła ją kaplica ceglana, odkryta przez Edmunda Małachowicza i Czesława Lasotę w 1985 roku¹² (il. 1). Na terenie posesji sióstr Notre Dame przy ul. św. Marcina w wykopach pod budynkiem klasztornym i na południe odeń znaleziono filarowo-łęgowe fundamenty i niewysokie fragmenty ścian (do siedmiu warstw cegieł)



1. Wrocław - zamek na Ostrowie, plan terenu. A - I kaplica, B - II kaplica. C - III kaplica (obecnie istniejąca). Oprac. E. Małachowicz

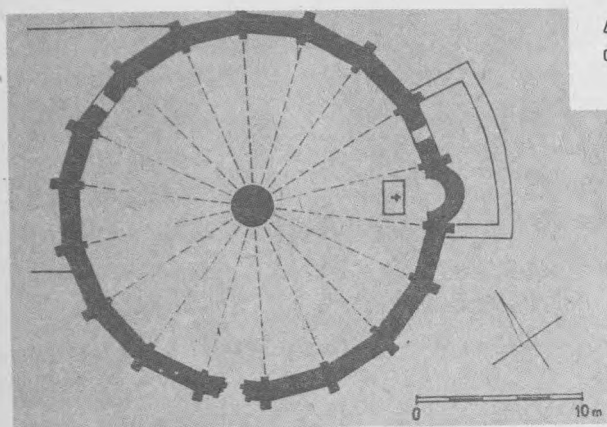
centralnej budowli na planie osiemnastoboku z podporą pośrodku (il. 2). Z 18 trapezowych w planie filarów fundamentowych połączonych półkolistymi łukami odkryto dziesięć, zachowanych w różnym stopniu, oraz partie ścian dwóch boków. Kolisty fundament ma grubość 2 m. Mury wykonane są z cegiel o grubości 7,5-8 cm, ułożonych w wążku wendyjskim na zaprawie wapiennej. Spośród znalezionych luźnych detali architektonicznych, odkrywcy łączą z kaplicą dwa piaskowcowe klince z profilem dwóch półkolumnienek (?) na skosie ościeża, pełniące niezbyt jasną funkcję. Kaplica została posadowiona na wale obronnym grodu. Od zachodu przylegały do niej mury pałacu. Nie stwierdzono śladów prezbiterium ani apsydy; na istnienie nieznacznie wysuniętej od strony wschodu apsydioli mogą wskazywać dwa dłuższe i szersze od innych filary fundamentowe.



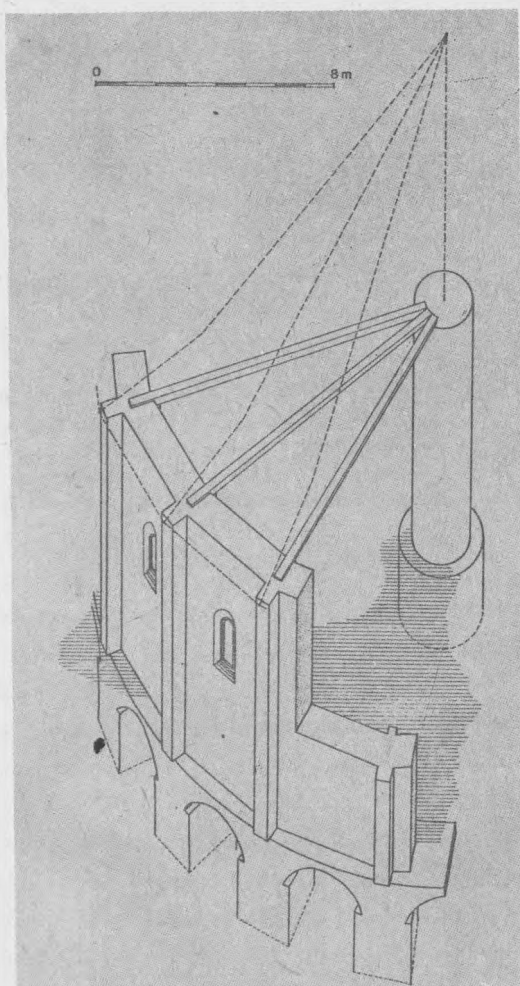
2. Wrocław-Ostrów Tumski. Plan relikwów I kaplicy zamkowej z rekonstrukcją, a - filary fundamentowe, b - zarys fundamentu, c - wygładzona powierzchnia fundamentu, d - reszty murów naziemnych, e - rekonstrukcja zarysu murów. Oprac. E. Małachowicz.

Grubość ścian wynosi 1,1 m, naroża wewnętrzne i zewnętrzne były wzmocnione lizenami o charakterze kwadratowych półfilarek. Średnica wnętrza w świetle ścian liczy 21 m, długość ścian wewnętrznych 3,7 m (w osiach) i 3,2 m (w świetle lizen). Rozpiętość między ścianami a - najprawdopodobniej okrągłym - środkowym filarem sięga ok. 9,35 m; jego średnica miała 2 m. Wszystko to pozwala rekonstruować przekrycie budowli jako drewniany strop o promienistym układzie belek, wsparty na słupie, a w narożach na smukłych lizenach (il. 3-4). Brak natomiast danych co do okien i wejścia, nie znaleziono również śladów żadnych urządzeń wewnętrznych w rodzaju ołtarza czy empory.

Odkrywczy kaplicy wskazują, że surowe wnętrze, zapewne pozbawione detalu architektonicznego i prostota jego form pozwalają na wczesne datowanie, a podobieństwo



4. Wrocław - Ostrów Tumski. Studium rekonstrukcji planu wg E. Małachowicza

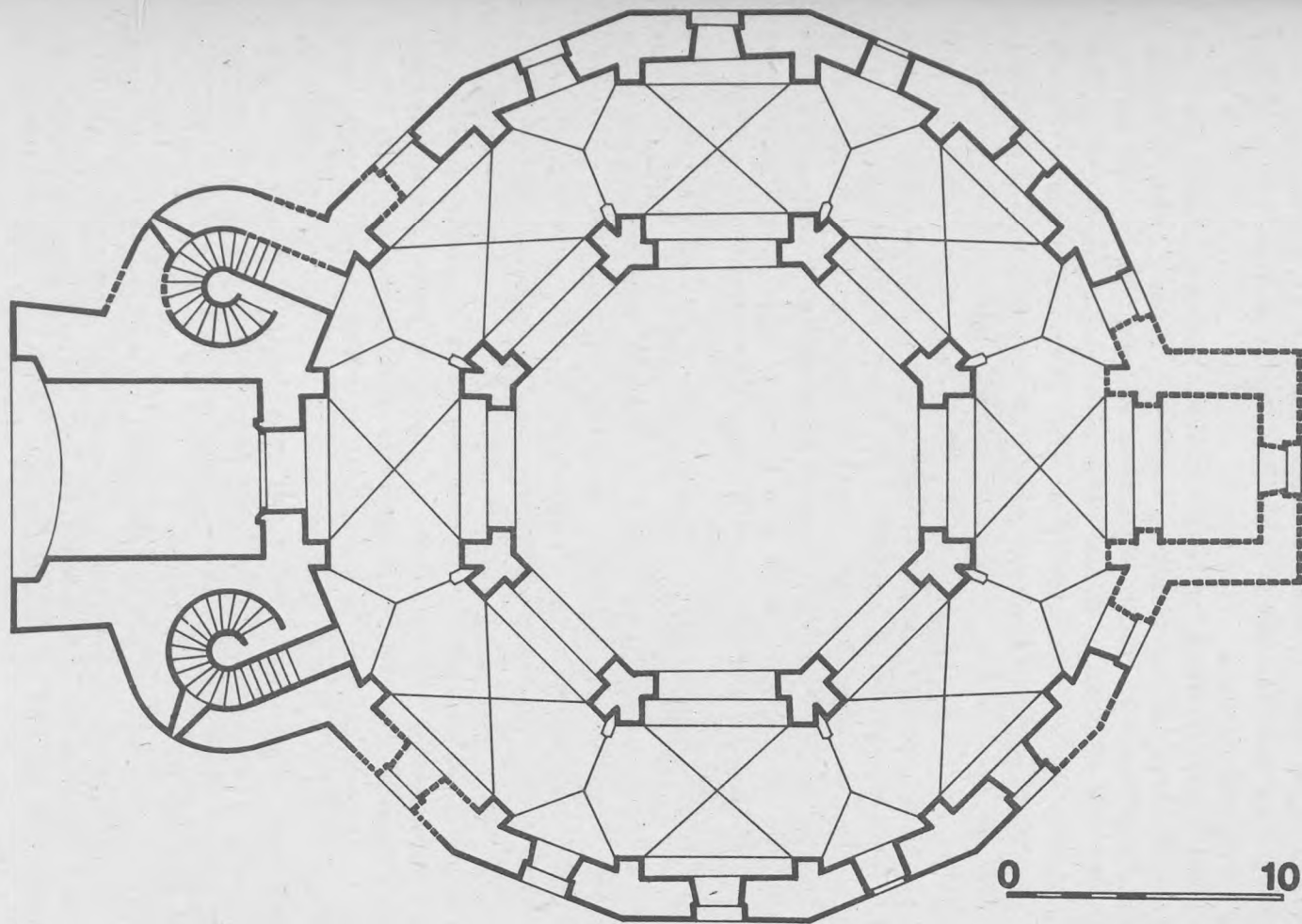


3. Wrocław - Ostrów Tumski, Próba rekonstrukcji fragmentu i kaplicy zamkowej. Oprac. E. Małachowicz

do również świeżo odkrytych relikwów najstarszego klasztoru lubiąskiego z końca XII wieku¹³, nasuwa wniosek o wspólnym warsztacie budowlanym, stojącym do dyspozycji ks. Bolesława Wysokiego (1163-1201). Cellarium w skrzydle konwersów (zach.) - wyłącznie ceglane, bez użycia kamienia do detali, przekryte było bezżebrowymi sklepieniami o przęsłach wydzielonych gurtami i wspartymi na czterech okrągłych filarach bez głowic, ustawionych na osi. Małe cegły ułożone są w wątku wendyjskim. Wraz z klasztorem, około 1175 roku powstał pierwszy kościół cysterski, również (wbrew wcześniejszym sądom) ceglany: trzynawowa bazylika na planie wiązanym, z nieodczytaną częścią wschodnią. Technika wykonania i wielkość cegieł lubiąskich są podobne do kaplicy wrocławskiej.

Dla tak zrekonstruowanej budowli wrocławskiej niełatwo jest wskazać krąg porównawczy, zapewne też dlatego, że znaczna większość kaplic z tego czasu została zniszczona i znana jest tylko w wypadku przeprowadzenia badań wykopaliskowych. Nieżyjący już znawcą zamków niemieckich H. Wäscher pisał w swym korpusie zabytków z okręgu Halle i Magdeburga (niestety bez podania szczegółów), że wśród kaplic zamkowych najstarsze są, znane tylko z fundamentów, okrągłe budowle o średnicy ok. 18 m¹⁴. W praktyce wczesnośredniowiecznej budynki wielokątne wyprowadzano z reguły z kolistego fundamentu, więc za tym ogólnikowym stwierdzeniem mogłyby się kryć także świątynie wieloboczne, podobne do wrocławskiej¹⁵.

Podstawowa cecha kaplicy wrocławskiej - prawie maksymalna (praktycznie biorąc) wielokątność - kieruje uwagę na zbliżone w planie świątynie, które są związane z formą kaplicy pałacowej w Akwizgranie (ok. 790-800 roku)¹⁶ (il. 5). Należała ona do najśłynniejszych i najbogatszych w treści ideowej świątyń chrześcijańskiego Zachodu. Przez setki lat pozostawała w świadomości jako miejsce pochówku największego władcy średniowiecznego - Karola Wielkiego - oraz Ottona III; od Ludwika Pobożnego do Ferdynanda I była kościołem koronacyjnym królów niemieckich, a ze względu na olbrzymi skarbiec relikwiiowy - stanowiła jedno z najważniejszych europejskich sanktuariów maryjnych, przyciągając, po Rzymie i Composteli, największe rzesze pielgrzymów¹⁷. Stała się najczęściej kopiowanym budynkiem średniowiecznym od IX do XIV wieku. Jej „kopie” w siedzibach panujących były oczywiście manifestacją legalności i dostojności władzy. Seria znanych dotychczas „kopi” różni się bardzo zarówno od pierwowzoru, jak i między sobą pod względem układu przestrzennego, wymiarów i generalnie - rodzaju nośnika istoty pierwowzoru. Świadome naśladownictwa, które mimo czasem dalekiej redukcji trzeba rozumieć jako kopie w sensie średniowiecznym, wychodziły zarówno z całości, jak i części pierwowzoru¹⁸. Prócz właściwych założeń centralnych zaliczyć tu należy przekształcenia tylko pewnych motywów, wprowadzanych do innych kompozycji architektonicznych, jak trzyczęściowe westwerki, wielokątne szyby przestrzenne w romańskich kaplicach podwójnych (Doppelkapellen)¹⁹, kolumnowe kraty empor lub członowanie przy pomocy nisz i pilastrów. Na ka-



5. Kaplica pałacowa w Akwizgranie. Plan dolny 1:200. Wg F. Kreutscha, przerys R. Kunkel

plicę akwizgrańską jako wzorzec może wskazywać nawet sam motyw oktagonu, użyty w potężnej wieży skrzyżowania katedry w Spirze (1082-1106), czy ośmiokątna nasada wieżowa sztaufijskiej kaplicy pfalcu w Hagenau (Bas-Rhin) (1170-1180). Prócz tego naśladowano także pewne rozwiązania techniczne - system sklepień, czy z drugiej strony - dekorację mozaikową.

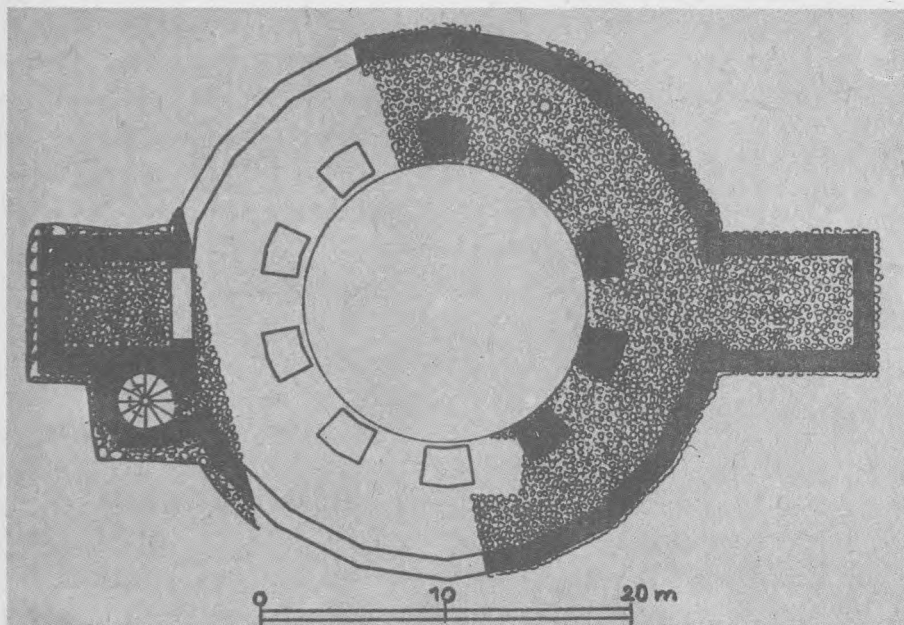
Z powodu tej różnorodności, to co było świadomym naśladownictwem może być tylko przedmiotem domysłu, bo świadectwa źródłowe są rzadkie i raczej przypadkowe. Kopii absolutnych nie stawiano - ani to nie było możliwe z powodów technicznych, ani nie odpowiadało duchowi średniowiecznemu. Z drugiej strony, nacisk myślenia i widzenia typologicznego prowadził do stosowania cytatów i powtórzeń, dla których dokładności panowały specyficzne kryteria. Ponieważ najważniejszym celem naśladownictw architektonicznych w średniowieczu było przeniesienie znaczenia pierwowzoru, połączenie ideowych i formalnych źródeł inspiracji było rzadkie. Dlatego czysto morfologiczne podejście byłoby w przypadku szukania następstw architektonicznych kaplicy akwizgrańskiej niewłaściwe. Podjęcie wzoru oznaczało redukcję - planu, przekroju lub detalu, często też wymiarów i nie mogło być inaczej, skoro nigdzie nie było przesłanek rzeczowych do powtórzenia funkcji i znaczenia jedyne go w swoim rodzaju pierwowzoru. Mimo to znaczna jest liczba zachowanych lub poświadczonych budowli centralnych, gdzie - nie bacząc na redukcję - dążono do odwzorowania całej budowli.

Recepcja kaplicy akwizgrańskiej, zrazu rzadka i problematyczna, zaczęła się, w sensie właściwych „kopii” dopiero w późnym X wieku i w pierwszej połowie XI wieku. Rozkwit przypadł na czasy salickie, około 1080-1090 roku wykształcił się model kaplicy podwójnej o kondygnacjach połączonych otworem. Od połowy XI wieku zarzucono typ centralnego westwerku. Właściwe „kopie” przestano wznosić od drugiej ćwierci XII wieku, oddziaływanie pierwowzoru rozgałęziło się natomiast na poszczególne motywy. Za cesarzy sztaufijskich symbolem roszczeń imperialnych stał się m.in. plan oktogonálny, ale realizowany już inaczej niż w Akwizgranie (założenia zamkowe w Egisheim (Haut-Rhin), czy Castel del Monte). Występowały przy tym pojedyncze motywy akwizgrańskie; jak ośmioboczny szyb przestrzenny czy wieża. Potężny oktagon Karola IV w Pradze (1350) był w pojęciu średniowiecznym prawdziwą, ostatnią chyba kopią arcywzoru. Naśladowano go wyłącznie w Królestwie i Rzeszy niemieckiej, a zasięg oddziaływania na wschód wyznaczały, według dotychczasowych badań, Goslar i Bamberg, przy punkcie ciężkości pozostającym w dolnolotaryńskiej części rdzennego obszaru karolińskiego.

Najłatwiejszym sposobem uczytelnienia „kopii” jako obrazu kaplicy akwizgrańskiej był wybór układu poligonalnego z obejściem i galerią otaczającą przestrzeń środkową. Przeciwnie niż średniowieczni autorzy, niefrasobliwie zamieniający takie terminy jak bazylika czy rotunda (gdy były to budynki okrągłe, poligonalne

albo nawet bazylikowe) budowniczowie dobrze rozróżniali te kształty, być może także dlatego, by nie mieszać konotacji akwizgrańskich z jerozolimskimi (rotundy Grobu Św.)²⁰. Technicznie biorąc, im więcej boków miała budowla, tym bardziej skomplikowane było rozmieszczenie i wyprowadzenie jej murów i trudu tego nie podejmowano by bez świadomego zamiaru.

Na poligonalnym planie, zachowującym wierność oryginałowi – szesnastobocznym z ośmiobocznym wieńcem podpór – postawiono identyczne kościoły w Brugii (ok. 960) i Muizen (972–1008) oraz w Nijmegen (ok. 1030). Spośród innych, rzadszych rozwiązań uwagę przykuwa bardziej rozwinięty poligon w Groningen – dwudziestobok z wewnętrznym dziesięciobokiem (kościół św. Walburgii, XI wiek; nie istnieje) (il. 6).

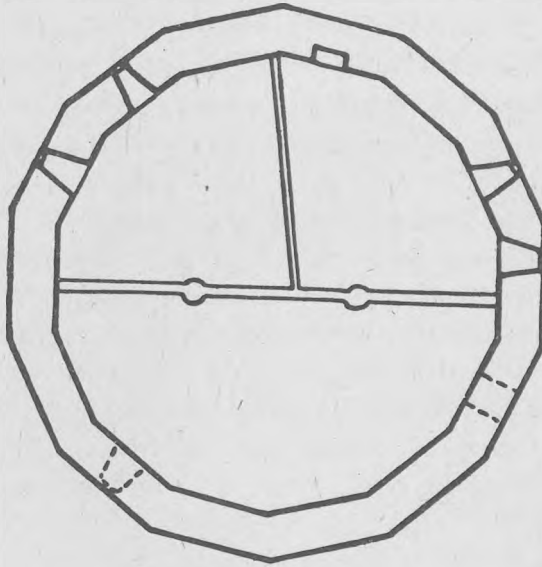


6. Groningen, St. Walburg. Plan budowli z XI w. Repr. z: A. Verbeek, Zentralbauten... Repr. J. Borowik

Jak z tego widać, ani wymiary bezwzględne, ani liczba boków nie stanowiły kryterium podobieństwa²¹.

Do najbardziej zagadkowych świątyń „instar-Aquensis” należy kaplica w Thionville (Moselle)/Diedenhofen (il. 7)²². Budowę zaczął cesarz Ludwik Pobożny między 830 a 840 rokiem, ale aż do czasu zniszczenia w sto lat później nie została ukończona. Jednakże ta znana ze źródeł kaplica nie jest chyba tożsama z centralną budowlą wieżową, wznoszącą się dziś na zamku od strony Mozeli i tworzącą potężny czternastobok o 19 metrowej średnicy zewnętrznej. Wzniesiona na kolistym fundamencie, wydaje się jednolita i trudna byłoby ją datować wcześniej niż na koniec XI

wieku (a łatwiej na XII). Mury, sięgające obecnie 9-14 m wysokości, są przerwane tylko otworem wejściowym i małymi, nielicznymi oknami zamkniętymi półkoliście. A. Verbeek przypuszcza, że była to od początku wieża mieszkalna lub obronny pałac, a ewentualne jej powstanie w wyniku przebudowy karolińskiej kaplicy pfalcowej wydaje się wykluczone. Mimo to, skłania się on do nęcącej sugestii, że ta zagadkowa budowla zawdzięcza swój centralny kształt pośrednio impulsowi akwizgrańskiemu. Tylko badania wykopaliskowe mogłyby rozstrzygnąć, czy głęboki na 3 m cylindryczny



7. Thionville / Diedenhofen. Plan kaplicy (?)
Wg E. Knitterscheida. Repr. z A. Verbeek,
Zentralbauten... Repr. J. Borowik

fundament pochodzi ewentualnie ze zniszczonej kaplicy cesarskiej. Inspiracja akwizgrańska mogła się w Thionville spotkać z tradycją pewnego typu potężnych francuskich donżonów lub angielskich keeps, używanych do celów mieszkalnych po wprowadzeniu wewnętrznych podziałów drewnianych.

Nowo odkryta kaplica wrocławska jest zbliżona wymiarami do lotaryńskiej; średnice zewnętrzne wynoszą odpowiednio 23 i 19 m. Obie te wartości są wprawdzie mniejsze od wymiaru akwizgrańskiego (32,8 m), ale między nimi mieszczą się budowle w Ottmarsheim i Wimpfen. Odkrycie kaplicy wrocławskiej - poligonu jednoprzestrzen-

nego - rzuca nowe światło na budowlę lotaryńską i może skłaniać do jej kwalifikacji sakralnej. Te dwie odległe budowle byłyby wśród omawianych naśladownictw jedy-
nymi założeniami jednoprzestrzennymi.

Nie wydaje się, by środkowy filar miał mieć inne znaczenie niż czysto użytkowe. Rozpiętość 9,35 m przekraczała możliwości zasklepienia w tym pionierskim dla budownictwa ceglanego czasie, a odległość 21 m byłaby z kolei zbyt wielką na strop bez pośrednich podpór. W przeciwieństwie więc do symbolicznego znaczenia podpory w niektórych centralnych kościołach wczesnośredniowiecznych²³, we Wrocławiu mielibyśmy do czynienia z konstrukcją użytkową, opartą na wzorach budownictwa świeckiego²⁴, choć znane są też zastosowania sakralne. W XI w. do kościoła św. Piotra w Lōwen dobudowano rotundę „akwizgrańską”, która prócz ośmiu filarów obejścia miała pośrodku podporę, dźwigającą prawdopodobnie strop²⁵. Środkowy filar kolistej kaplicy w Schōnna koło Meranu z około połowy XII wieku dźwiga szerokie gurty; znane są też jednofilarowe romańskie rotundy skandynawskie²⁶.

Jako hipotetyczny odległy potomek architektoniczny i ideowy Akwizgranu kaplica wrocławska miałaby formę niemal maksymalnie zredukowaną, a to nie bez związku z zastosowaną tu techniką ceglana. Wedle datowania odkrywców, świątynia należałaby nie tylko do najwcześniejszych, obok kościoła i klasztoru lubiąskiego, budowli ceglanych w Polsce, ale także w ogóle, w całej północnej strefie budownictwa ceglanego. Przy tak wybranym tworzywie możliwości konstrukcyjne i przestrzenne architekta były w tym pionierskim okresie niezbyt wielkie; ponieważ zasklepienie nie wchodziło w grę, więc może dlatego zrezygnowano z obejścia. Prawdopodobnie kryte stropem były też akwizgrańskie kópie w Brugii, Groningen i Louvain. Choć zwiększenie liczby boków wielokąta do osiemnastu skomplikowano plan, to konstrukcja i formy szczegółowe (jeżeli wobec zniszczenia można o nich w ogóle mówić) są przejawem silnego uproszczenia. Ale nie zrezygnowano z całkiem znacznej skali i - przede wszystkim - z formy wieloboku. W tym czasie, prócz kaplic zamkowych układ centralny był stosowany zasadniczo tylko do budowli relikwio-owych, grobowych i chrzcielnych. Treści komunikowane przez formę kaplicy wrocławskiej są bardziej ogólne niż zawarte w niektórych „kopiach” niemieckich: nie świadomość i roszczenia władcze, legitymujące państwa sukcesyjne cesarstwa Karola Wielkiego i jego tradycje imperialne, lecz - tak jak we Flandrii i Francji²⁷ - ogólny symbol władzy.

Datowanie budowy na długi okres panowania ks. Bolesława I Wysokiego²⁸ można by nieco zawęzić i sugerować, że tej znacznej i pionierskiej inwestycji książę nie podjął się zaraz po swoim restytuowaniu w dzielnicy śląskiej, lecz może dopiero w czwartej ćwierci XII wieku, kiedy po dwóch zegnaniach ze Śląska (1172 i 1177) osadził się tu na dobre. Bezpośrednio po powrocie z wygnania w Niemczech

w 1163 roku, Bolesław choć rządził całym Śląskiem, nie miał jednak władzy nad jego najważniejszymi ośrodkami, m.in. Wrocławiem.

To, co wiemy o życiu księcia i jego aspiracjach politycznych w znacznej mierze wyjaśnia niezwykle formę kaplicy wrocławskiej. W jego burzliwym życiu nie brakowało przygód, spośród wszystkich ówczesnych Piastów on miał najrozleglejsze horyzonty, poznał dokładnie Niemcy oraz Czechy, Burgundię, Włochy; z cesarzem Konradem III prawdopodobnie przewędrował w wyprawie krzyżowej Węgry, Serbię, Bułgarię, Anatolię, Syrię (1147-1149). Matka jego Agnieszka była wnuczką cesarza Henryka IV i przyrodnią siostrą Konrada III, a druga żona Adelajda Sulzbach - siostrą żony królewskiej. Dzięki temu książę znalazł się wśród najbliższej rodziny władcy Niemiec i był spowinowacony z pierwszymi dworami europejskimi. Uporczywie, a bez powodzenia, dążył do zdobycia władzy zwierzchniej. Choć po 1177 roku nie zgłaszał już pretensji do tronu krakowskiego, jak pisze Benedykt Zientara, poczucie pogwałconych praw do tronu tkwiło przez całe życie w świadomości Bolesława, przekonanego o własnej wielkiej roli politycznej. Obyty w kulturalnych sferach południowych Niemiec i Włoch doceniał, jak przypuszcza ten uczony, znaczenie znajomości pisma i języka łacińskiego. Dodajmy - także architektury i jej sensu ideowego, zgodnego z własnymi aspiracjami. Nie podzielamy bowiem rozczarowania wybitnego mediewisty, iż Bolesław „ze swych wieloletnich wędrówek tak niewiele nowego przywiózł do ojczyzny”. Zagranicą książę zwrócił uwagę nie tylko „na to, co służyło gospodarczej przebudowie kraju”, ale także architektonicznej. Prócz największej jego zasługi na polu kulturalnym - sprowadzenia cystersów do Lubiąża, był on fundatorem kościołów, m.in. św. Mikołaja we Wrocławiu (wymieniony w 1175 roku²⁹) i św. Grobu pod zamkiem legnickim³⁰. Ostatnie odkrycie we Wrocławiu czyni też bardziej prawdopodobnym domysł, że to Bolesław, a nie jego syn Henryk zbudował (a przynajmniej rozpoczął) wspaniały pałac na zamku legnickim³¹. Wszystko to czyni z niego wybitnego, a dotychczas krzywdząco ocenianego patrona artystycznego. Jemu przypada zasługa założycielska - narzucenia śląskim, a szczególnie wrocławskim Piastom wysokich aspiracji architektonicznych i ich pełnoprawnego wejścia w obieg kulturalny Europy środkowej.

PRZYPISY

¹W. Haeusler, *Urkundensammlung zur Geschichte des Fürstenthums Oels bis zum Aussterben der Piastischen Herzogslinie*, Breslau 1885, nr 1, s. 1; *Kodeks dyplomatyczny Śląska...*, wyd. K. Maleczyński, Wrocław 1956, t. I, nr 25, s. 60. Dokument ten analizuje H. Uhtenwoldt, *Peter Wlast, der Siling (Zobten) und Breslau*, w: *Beiträge zur Geschichte der Stadt Breslau*, Heft 2, Breslau 1936, s. 73-85.

²T. Silnicki, *Dzieje i ustrój kościoła katolickiego na Śląsku do końca w. XIV*, Warszawa 1953, s. 87-88, 94.

³J. Kowalczyk, P. Sczaniecki, Benedyktyni w Polsce, w: Encyklopedia Katolicka t. II, Lublin 1976, szp. 238.

⁴Tamże.

⁵Kodeks dyplomatyczny Śląska..., op.cit., nr 35, s. 89.

⁶P.L. Schulte, Die Martinsabtei und die älteste Burg im Breslau, w tegoż: Kleine Schriften, Breslau 1918 (Darstellungen und Quellen zur schlesischen Geschichte, 23), s. 181-182; T. Silnicki, op.cit., s. 95.

⁷J. Kłoczowski, Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich, w: Kościół w Polsce, t. 1. Średniowiecze, red. J. Kłoczowski, Kraków 1966, s. 401.

⁸J. Kowalczyk, P. Sczaniecki, op.cit., szp. 239.

⁹T. Wojciechowski, Eremici reguły św. Romualda czyli benedyktyni włoscy w Polsce jedenastego wieku, w tegoż: Szkice historyczne jedenastego wieku, wyd. 3. Warszawa 1951, s. 72; T. Silnicki, op.cit., s. 95.

¹⁰J. Kłoczowski, op.cit.

¹¹Kodeks dyplomatyczny Śląska..., op.cit., nr 70, s. 166.

¹²E. Małachowicz, C. Lasota, Pierwsza kaplica zamku wrocławskiego na Ostrowie, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 32, 1987, z. 1, s. 3-10. Wszystkie informacje o pracach badawczych, rekonstrukcji i datowaniu budowli opieram na tym tekście. Prof. Edmundowi Małachowiczowi dziękuję za udostępnienie maszynopisu.

¹³T. Kaletyn, E. Łużyńska, Sprawozdanie z badań średniowiecznego klasztoru cysterskiego w Lubiążu w latach 1982-1984 w: Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki, red. J. Strzelczyk, Poznań 1987, s. 254, 255.

¹⁴H. Wäscher, Feudalburgen in den Bezirken Halle und Magdeburg, Berlin 1962, t. I, s. 26.

¹⁵Oczywiście, były także kaplice na planie kolistym, jak w Würzburgu, Schletstadt (kaplica dworu królewskiego, VIII w.), Znojmie (W. Hotz, Kleine Kunstgeschichte der deutschen Burg, Darmstadt 1979, s. 56). O związku rotund z książęcym kręgiem osobowym: G. Streich, Burg und Kirche während des deutschen Mittelalters. Untersuchungen zur Sakraltopographie von Pfälzen, Burgen und Herrensitzen, Sigma-Ringen 1984, s. 390, 530 n.

¹⁶Ostatnio o niej, wraz z obszerną bibliografią: G. Streich, op.cit., s. 26-31.

¹⁷A. Reinle, Zeichensprache der Architektur. Symbol, Darstellung und Brauch in der Baukunst des Mittelalters und der Neuzeit, Zürich-München 1976, s. 151.

¹⁸Poniższy fragment oparto na: A. Verbeek, Zentralbauten in der Nachfolge der Aachener Pfalzkapelle, w: Das Erste Jahrtausend. Kultur und Kunst im werdenden Abendland an Rhein und Ruhr, Textband II, red. V.H. Elbern, Düsseldorf 1964, s. 898-947; W.E. Kleinbauer, Charlemagne's Palace Chapel at Aachen and Its Copies, „Gesta. International Center of Romanesque Art”, 4. 1965, s. 3-6; A. Verbeek, Die architektonische Nachfolge der Aachener Pfalzkapelle, w: Karl der Große. Lebenswerk und Nachleben, hrsg. W. Braunsfels, Bd. IV: Das Nachleben, Düsseldorf 1967, s. 113-156; M. Gervers, Rotundae anglicanae, w: Évolution générale et développements régionaux en histoire de l'art, Actes du XXII^e congrès international d'histoire de l'art Budapest 1969, t. I, Budapest 1972, s. 360, 371-376; G. Streich, op.cit., s. 31, 41-42, 395, 412-418, 529.

¹⁹Ostatnio o nich: G. Streich, op.cit., Th. 2, s. 415 n.

²⁰G. Streich (op.cit., s. 388) podejrzewa, że mimo zasadniczej różnicy, przede wszystkim braku drugiej kondygnacji, okrągła forma z wieńcem podpór wewnętrznych, wywodząca się z jerozolimskiej Anastasis, wykazuje taką wspólność z kaplicą

akwizgrańską, że pewne budowle centralne zawdzięczają swą proveniencję połączeniu obu typów.

²¹V. Gervers-Molnár (Romanesque round Churches of medieval Hungary, w: *Évolution générale et développements régionaux en histoire de l'art*, Actes du XXII^e congrès international d'histoire de l'art, Budapest 1969, t. I. Budapest 1972, s. 385 n.) niepomnie rozszerza, naszym zdaniem niesłusznie, zamiar odwzorowania kaplicy akwizgrańskiej na proste rotundy środkowoeuropejskie, a przynajmniej wcześnie (X - pocz. XI w.) zamkowe rotundy węgierskie, czeskie i polskie.

²²A. Verbeek, *Zentralbauten...*, op. cit., s. 907-909, 946; W. Hotz, *Handbuch der Kunstdenkmäler im Elsass und Lothringen*, München - Berlin 1972, s. 42-43; A. Reinle, op. cit., s. 151.

²³E. Bachmann, Die „Crypte du Pessebre“ in Saint-Michel de Cuxa und der Selpukralbau, w: *Festschrift Karl M. Swoboda zum 28. Januar 1959*, Wien-Wiesbaden 1959, s. 28-32; A. Grzybkowski, Kościół w Gosławicach. Zagadnienie genezy, „*Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*” 16, 1971, z. 4, s. 296.

²⁴Por. W. Götz, *Zentralbau und Zentralbautendenz in der gotischen Architektur*, Berlin 1968, s. 96-100.

²⁵Opinia listowna prof. dr. Günthera Bindinga; H.E. Kubach, A. Verbeek, *Romanische Baukunst an Rhein und Maas. Katalog der vorromanischen und romanischen Denkmäler*, Bd. 2, Berlin 1976, s. 684-686.

²⁶E. Małachowicz, Średniowieczne budowle jednofilarowe na Śląsku, Wrocław 1973, s. 14 n., rys. 3-4 i 4-2. (Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej, Nr 7, Monografie 6).

²⁷G. Streich, op. cit., s. 529.

²⁸O nim: Z. Wojciechowski, Bolesław z przydomkiem Wysoki (+1201), w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. II, Kraków 1936, s. 262; B. Zientara, Bolesław Wysoki - tułacz, repatriant, malkontent. Przyczynek do dziejów politycznych Polski XII wieku, „*Przegląd Historyczny*” 62, 1971, z. 3, zwłaszcza s. 368-394; Z. Boras, Książęta piastowscy Śląska, Katowice 1974, s. 38-50; B. Zientara, Henryk Brodaty i jego czasy, Warszawa 1975, s. 89-93; J. Hauziński, Polska a Królestwo Niemieckie w II połowie XII wieku, w: *Niemcy - Polska w średniowieczu. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii UAM w dniach 14-16 XI 1983 roku*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1986, s. 146-149.

²⁹L. Burgemeister, *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, Bd. III, Breslau 1934, s. 187.

³⁰Zob. rozdz. III, przyp. 133.

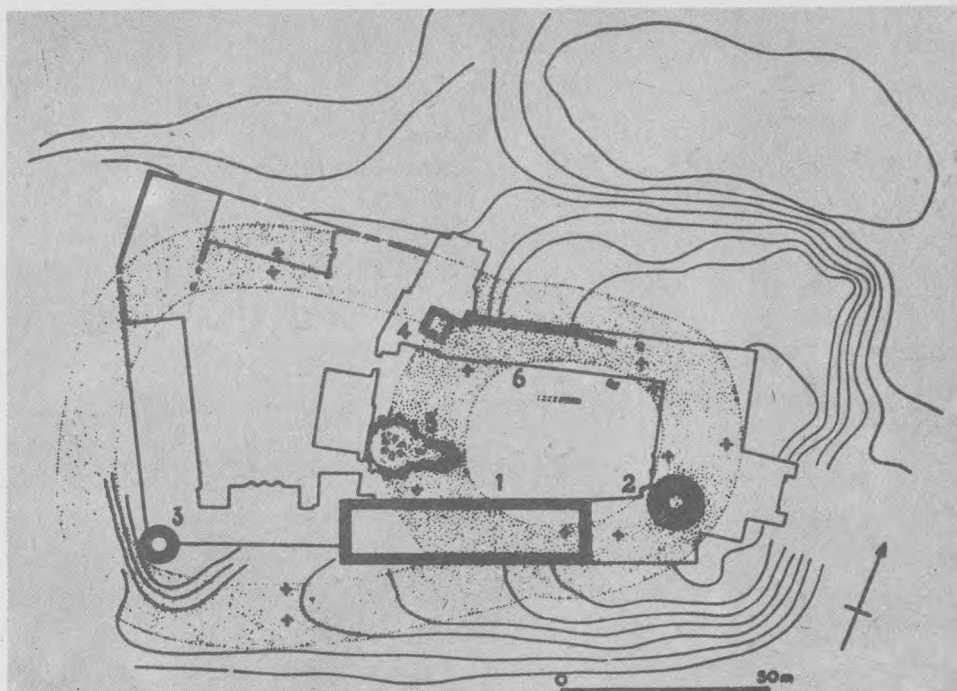
³¹J. Rozpędowski, Palatium w Legnicy, „*Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*” VI, 1961, z. 3, s. 189.

III. KAPLICA ŚW. BENEDYKTA I WAWRZYŃCA W LEGNICY

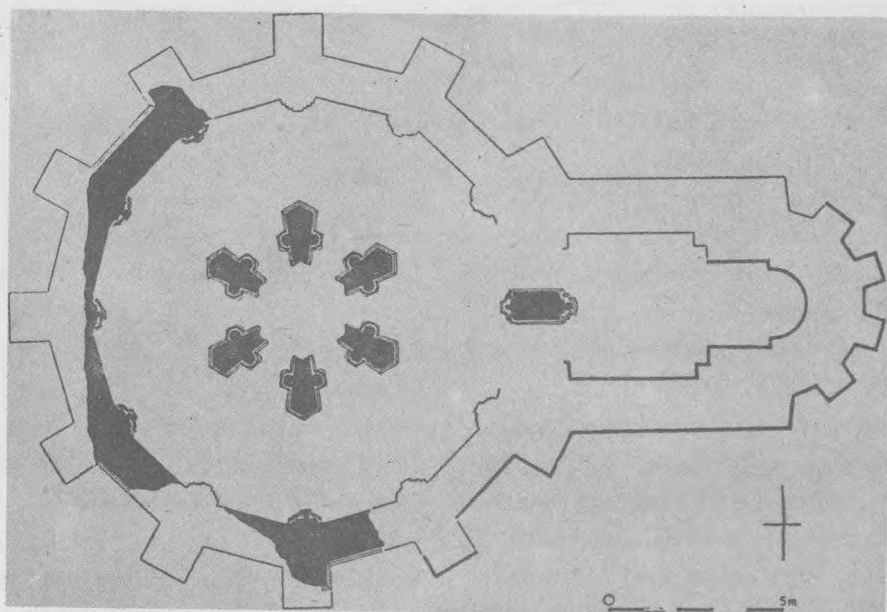
Książę Bolesław Wysoki narzucił wrocławskim Piastom nie tylko aspiracje artystyczne, ale kształtem swej kaplicy zamkowej - także centralny układ tego typu budowli, respektowany przez jego następców przez z górą sto lat. Prawdopodobnie najwspanialszą pod względem układu przestrzennego i wystroju architektonicznego była kaplica legnicka. Jej poziom artystyczny i ideowy, pozbawiony współczesnych odpowiedników w innych dzielnicach Polski, może być porównywalny tylko z najlepszymi osiągnięciami architektonicznymi Rzeszy¹. Padła ona ofiarą rozbudowy wschodniej i północnej części zamku, rozpoczętej przez księcia Jerzego Rudolfa w 1618 roku; w trzy lata później została rozebrana². Pomimo to, wiemy o niej stosunkowo więcej, niż o obu najstarszych kaplicach wrocławskich.

Badania archeologiczne przeprowadzone w latach 1958-1964 na terenie zamku legnickiego odsłoniły dwa człony grodu (il. 8), datowanego na drugą połowę X wieku³. a powstałego na reliktach grodu plemiennego z VIII wieku⁴. We wschodniej części obecnego dziedzińca zamkowego był mały gródek, a w zachodniej - większe podgrodzie⁵. Wał dzielący oba człony stracił w czasach Henryka I Brodatego znaczenie i na nim to właśnie postawiono kaplicę. Przekształcenie drewniano-ziemnego grodu kasztelańskiego⁶ w murowany zamek książęcy polegało przede wszystkim na wzniesieniu na krańcach założenia dwu okrągłych wież obronnych i monumentalnego pałacu między nimi. W ten sposób powstała najokazalsza - obok Pragi i Ostrzyhomia - siedziba władcy w Europie środkowo-wschodniej⁷.

W 1963 roku odsłonięto pozostałości znanej dotychczas ze źródeł pisanych, ikonografii⁸ i reliktyw detalu⁹ murowanej kaplicy zamkowej (il. 9). Na głębokości 0,7-1,5 m odkopano dolne części ścian, zachowane po stronie zachodniej do wysokości około 0,7 m¹⁰. Dwunastoboczna budowla o znacznej średnicy 12 m miała wyodrębnioną sześcioma ustawionymi promieniście klinowymi filarami bardzo wąską (2.85 m średnicy) część środkową. Od wschodu przylegało prezbiterium z apsydą, ukształtowaną od wnętrza półkoliście, z zewnątrz wielobocznie. Arkada tęczowa była zdwojona, z filarem na osi prezbiterium. Tak jak pałac, kaplicę wzniesiono z cegły, obficie stosując żółtawy piaskowiec do detali architektonicznych i rzeźbiarskich; wnętrze otynkowano.

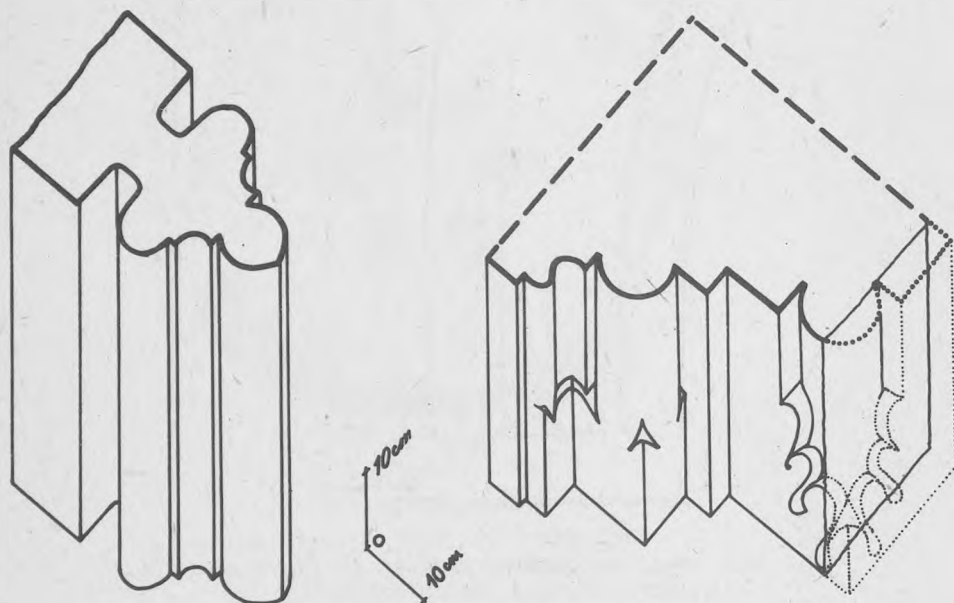


8. Legnica - plan sytuacyjny zamku. Wg J. Rozpędowskiego, Początki zamków...



9. Legnica - plan kaplicy zamkowej. Partie murów nadziemnych zaczernione, odkryte fundamenty zaznaczone linią grubą, próba rekonstrukcji - linią cienką. Wg J. Rozpędowskiego, Początki zamków...

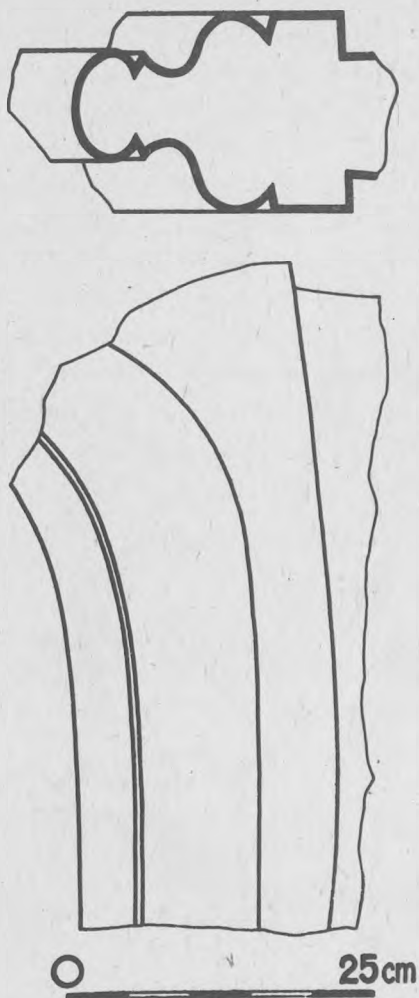
W toku wykopalisk odkryto liczne relikty detalu architektonicznego i rzeźbiarskiego: fragmenty portalu (il. 10), baz, cokołu, kapitelei, archiwolt, gzymsów, żeber (il. 11), zworników, fryzów, świadczące o wczesnogotyckiej konstrukcji i późnoromańskiej ornamentyce budowli¹¹. Ściany kaplicy obiegał od zewnątrz profilowany cokół kamienny, takież cokół miały wolnostojące ciosowe filary, ale tylko od strony obejścia. W narożach jego ścian zachowały się zespolone potrójne bazy attyckie służek z liściastymi żabkami, opartymi na plincie. Dolny torus spłaszczonej bazy jest z nią sprzężony. Narożne służki, z których większa, środkowa podtrzymywała żebro jarzmowe, zwieńczone były koryntyjskimi kapitelami. Analogiczna baza jak w narożach dwunastoboku zachowała się pośrodku arkady tęczowej. Żebra sklepienne - jarzmowe i krzyżowe - miały bogate profile dwójakiego rodzaju. Z pierwotnych 24 wiszących zworników sklepiennych ocalały w całości dwa: palmetowy oraz



10. Legnica - kaplica zamkowa. Fragment żebra sklepiennego i portalu. Wg J. Rozpędowskiego, Zamek w Legnicy... Repr. J. Borowik

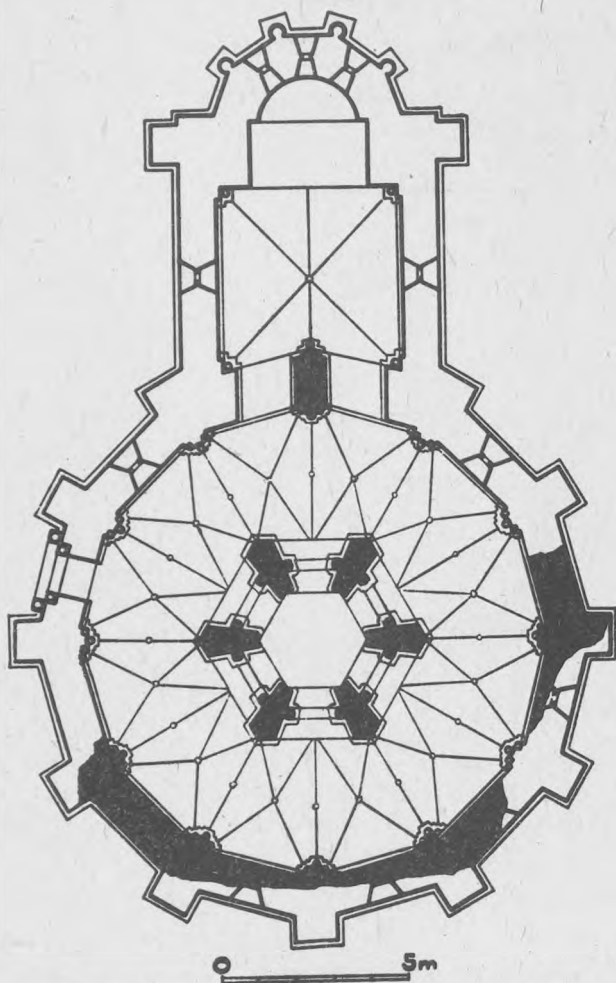
zoomorficzny, skomponowany z czterech smoków. Kapitele podtrzymujące archiwolty arkad były dekorowane plecionką półpalmetową. Wielkie bogactwo ornamentyki roślinnej wykazują fragmenty fryzów z motywami półpalmet, lilii, rozet, akantu, niekiedy rzeźbione bardzo plastycznie czy nawet ażurowo.

Na podstawie reliktyw artikulacji ścian i sklepień oraz posługując się analogiami Jerzy Rozpędowski zaproponował rekonstrukcję układu przestrzennego - jako dwupiętrowego - oraz wnętrza dolnej kondygnacji¹² (il. 12-13). Obejście miało być przekryte 12 czworokątnymi przęsłami wypukłego sklepienia krzyżowo-żebrowego, pre-



11. Legnica - kaplica zamkowa. Żebro przekątne. Wg J. Rozpędowskiego, Początki zamków... Repr. J. Borowik

zbiterium - sklepieniem sześciodzielnym. Wieniec połączonych arkadami filarów miał tworzyć otwór w posadzce drugiej kondygnacji, której układ przestrzenny odpowiadałby przyziemi. Jak widać na miedziorycie w słynnym dziele Brauna¹³, spoczywająca na filarach piętra latarnia górowała nad namiotowym dachem. Przeznaczoną dla księcia drugą kondygnację osiągało się bezpośrednio z reprezentacyjnego piętra pałacu po drewnianym 6-metrowym mostku, dostawionym do portalu w zachodniej części elewacji budynku. Wejście do przyziemia znajdowało się od strony pół-

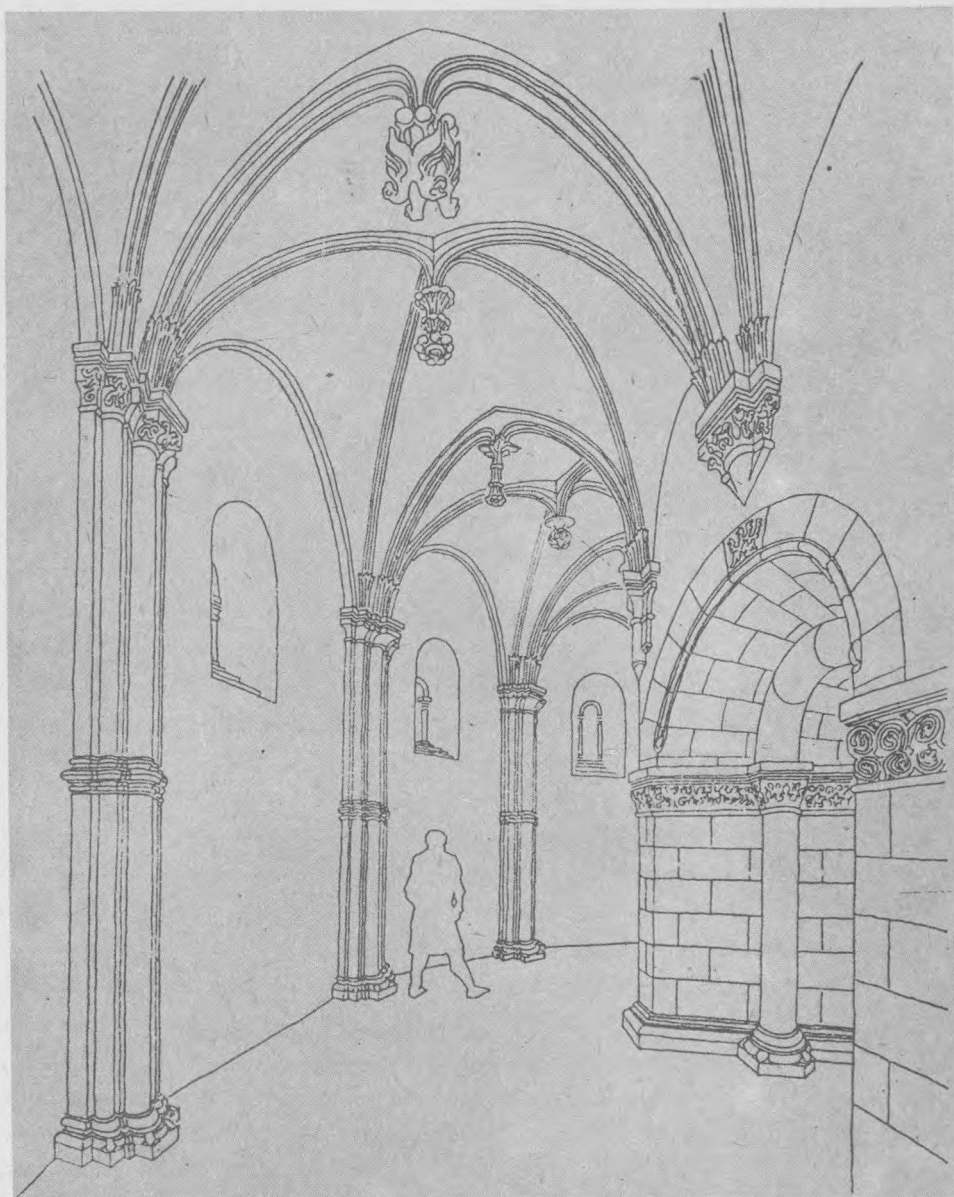


12. Legnica - kaplica zamkowa. Rekonstrukcja planu z układem sklepień. Wg J. Rozpędowskiego, Zamek romański... Repr. J. Borowik

nocno-wschodniej. „Arkady międzyfilarowe wskazywały na obiekt większej wagi” - pisze odkrywca, sugerując umieszczenie pośrodku nich chrzcielnicy lub relikwi¹⁴.

W latach 1976-1978 przeprowadzono konserwację odsłoniętych w czasie badań relikwów kaplicy: oczyszczono resztki murów, zrekonstruowano i uczytelniono zarys planu, dokonano częściowej anastylozy filarów wewnętrznych, a całość nakryto pawilonem¹⁵.

Konfrontację znalezisk archeologicznych ze źródłami pisany rozpocząć wypada od stwierdzenia, że jedyne pełne zestawienie źródeł odnoszących się do kaplicy na zamku legnickim zrobił Theodor Schönborn w 1934 roku¹⁶, a więc jeszcze przed odkryciem relikwów budowli późnoromańskiej. Ponieważ tego cennego artykułu nie uw-



13. Legnica - kaplica zamkowa. Rekonstrukcja widoku wnętrza. Wg. J. Rozpędowskiego, Zamek romański...

zgodził zaden z późniejszych badaczy¹⁷, niezbędne wydaje się powtórne zestawienie wszystkich wzmianek średniowiecznych.

Sama budowa zamku z murowaną kaplicą nie znalazła odbicia w źródłach pisanych, co tłumaczy się brakiem trudności przy prowadzeniu inwestycji z własnych środków

- dochodów grodowych¹⁸. Najstarsza wiadomość o legnickiej kaplicy pod wezwaniem św. Benedykta pochodzi z 1149 roku - jest ona wymieniona wśród posiadłości ołbińskiego klasztoru benedyktynów¹⁹. W 1193 roku papież Celestyn III potwierdził, że kaplica wraz z jej dochodami jest własnością tego samego klasztoru²⁰, choć już od kilku lat będącego w rękach norbertanów. Charakterystyczny jest tu brak wezwania, co T. Schönborn zinterpretował trafnie jako przemilczenie niedawnej przeszłości benedyktyńskiej²¹. W 1201 roku w uposażeniu opactwa norbertańskiego na Ołbinie figurował kościół św. Wawrzyńca w Legnicy²². Pod dwoma dotychczas znanymi wezwaniami - św. Benedykta i Wawrzyńca - wystąpił kościół w Legnicy jako własność tegoż opactwa w 1253 roku²³. Bartłomiej, duchowny od św. Wawrzyńca w Legnicy był w 1266 roku świadkiem dokumentu²⁴. W dokumencie biskupa wrocławskiego Henryka z Wierzbna (1302-1319) zostali wymienieni kanonicy magister Gosko z Głogowa i Tymo z Posern od św. Wawrzyńca na zamku legnickim²⁵. Rektor kościoła św. Wawrzyńca na zamku legnickim wystąpił w źródle w 1318 roku²⁶, a Johannes, rektor kaplicy św. Benedykta na zamku legnickim - w 1326 roku. W 1330 roku jako nowi właściciele pojawili się cystersi lubiąscy: książę Bolesław III legnicko-brzeski za zgodą swej małżonki i biskupa Nankera podarował swoją legnicką kaplicę zamkową wraz z jej dochodami klasztorowi lubiąskiemu, za co opat zobowiązał się utrzymać dwóch braci, mających odprawiać trzy msze tygodniowo za dusze księcia i jego przodków²⁸. Przynależność kaplicy św. Wawrzyńca do mnichów lubiąskich potwierdzają dalsze dokumenty z 1353 roku²⁹ i 1409 roku³⁰. Natomiast dokument papieski z 1400 roku³¹ należy interpretować jako próbę norbertanów odzyskania utraconej własności. Mowa jest tu o utrzymaniu, prócz posiadanego już prawa patronatu, także dochodów. Kaplica legnicka wraz z wspomnianym w dokumencie kościołem parafialnym w Bytomiu powinna być administrowana przez kanoników ołbińskich powołanych przez opata, a dochód w wysokości 22 marek srebrnych rocznie zwrócony klasztorowi³².

Odkopana przez Jerzego Rozpędowskiego świątynia jest najprawdopodobniej kaplicą św. Benedykta i Wawrzyńca. Natomiast najstarsza budowla, która ją poprzedziła, nie została jeszcze odkryta. Badacz ten przypuszcza, że mogła ona stać na cmentarzu, może pod budynkiem dzielącym zamek na dwie części³³. C. Lasota, widząc w tym nadal problem do rozwiązania, wyklucza gródek i południową część podgrodzia³⁴. Z faktu istnienia od połowy XII wieku cmentarza, położonego w zachodniej części grodu, można wnosić o istnieniu w jego sąsiedztwie nieodzownej kaplicy, zapewne pod wezwaniem św. Benedykta³⁵.

Zreferowana rekonstrukcja układu przestrzennego kaplicy, zwłaszcza hipoteza dwupoziomowości budowli, nie została przyjęta przez wszystkich badaczy. Ursula Zänker-Lehfeldt³⁶, zwracając uwagę na oczywistą zbieżność planu legnickiego z kaplicami w Tomarze, Kobern nad Mozela i Vianden (Luksemburg), zakwalifikowała kaplicę śląską do innego kręgu typologicznego, niż zaproponowane przez Rozpędowskiego

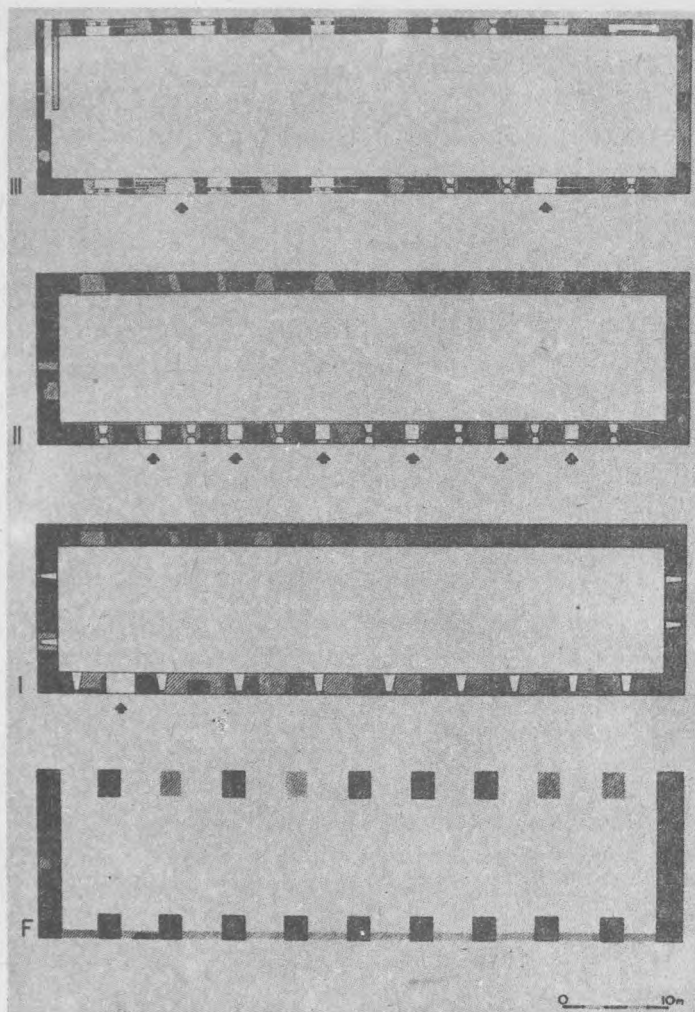
niemieckie kaplice piętrowe o kondygnacjach połączonych środkowym otworem (Doppelkapellen). Niezależnie od niemieckiej badaczki, Andrzej Tomaszewski³⁷ zwrócił uwagę, że hipoteza Rozpędowskiego jest tylko jedną z dwóch możliwych; budowla mogła być jednokondygnacyjna i nie połączona z pałacem. Portalik w murze najwyższego piętra wypada wprawdzie na wprost kaplicy, lecz podobny otwór na drugim krańcu elewacji musiałby prowadzić do nikąd, wobec czego należy im przyznać inną funkcję. Dalszych argumentów dostarczył Klemens Koczorowski³⁸. Podkreślił on trudność uświadamianą sobie przez Rozpędowskiego: niewyjaśnione odstępstwo od obowiązującej w kaplicach podwójnych zasady stopniowania wystroju wewnątrz obu kondygnacji. W Legnicy dekoracja architektoniczna jest bowiem, jak na przyziemie, zbyt bogata. Doszły też nowe argumenty: przypadek kaplicy św. Macieja w Kobern dowodzi, że wewnętrzny sześciobok utworzony z filarów nie musiał formować otworu w posadzce II kondygnacji, lecz mógł bezpośrednio dźwigać latarnię. Tak charakterystyczna zaś dla kaplicy legnickiej dwudzielna arkada tęczowa występowała tylko w kościołach jednopoziomowych³⁹. Ze względu na małą średnicę części środkowej, Szczęsny Skibiński odrzucił możliwość interpretacji na gruncie tradycji sztaufijskiej czy karolińskiej, przytaczając budowle w Segowii i Tomarze⁴⁰.

Dyskusję niewątpliwie utrudnia fakt, że mimo zapowiedzi⁴¹ nie ukazało się pełne materiałowe opracowanie badań archeologicznych zabytku i brakuje podstawowych danych (na przykład wartości poziomów czy inwentaryzacji detalu architektonicznego), ułatwia zaś ją znakomita monografia kaplicy w Kobern, w której wspomniana wyżej autorka dzięki subtelnej analizie kościołów centralnych nie objętych pojęciem kaplic podwójnych wyodrębniła typ wieżowo-baldachimowej kaplicy relikwiarzowej, nie dający się sprowadzić ani do schematu kaplicy zamkowej, ani kościoła templariuszy, ani kopii Anastasis⁴². Właśnie do tego typu wieżowo-baldachimowego, uprzedźmy nasze wnioski, chcemy zaliczyć kaplicę legnicką.

Przytoczone przez Rozpędowskiego dowody dwukondygnacyjności kaplicy (bliskie sąsiedztwo pałacu, plan, grubość filarów i murów)⁴³ nie wydają się przekonywające. Do kontrargumentów podanych przez poprzedników dodajmy dalsze. Funkcja zachodniego portalu trzeciej kondygnacji palatium (il. 14-15) mogła być taka sama, jak podobnego portalu wschodniego – po prostu wejścia do wnętrza pałacu, nie mającego przecież klatek schodowych. Z kolei bliskie, tylko sześciometrowe sąsiedztwo palatium i kaplicy było spowodowane ograniczeniem miejsca na terenie przemienianego w zamek grodu.

Wcale nie tak znaczna grubość ciosowych filarów i murów – 1,15 m daje się dostatecznie wytłumaczyć potężnym sklepieniem krzyżowo-żebrowym nawy okrężnej, zwłaszcza zważywszy zasadniczo ceglany budulec ścian. Zapewne dwukondygnacyjna II kaplica zamkowa we Wrocławiu miała ściany w części nadziemnej grube na około 1,45 m⁴⁴.

Plan kaplicy legnickiej świadczy, jak wyniknie z dalszych rozważań, właśnie o

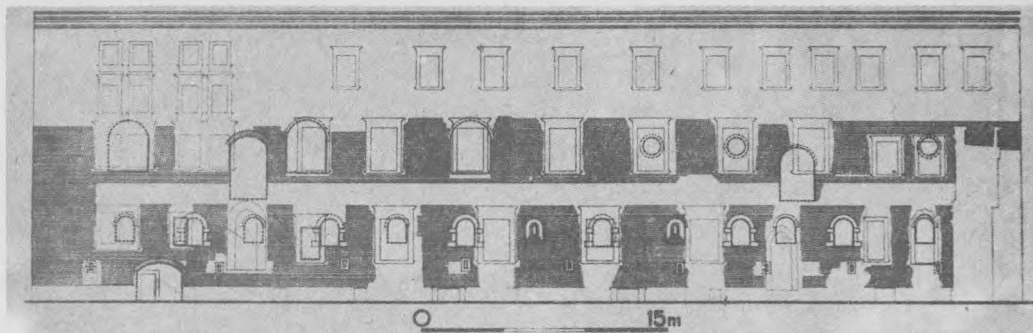


14. Legnica - zamek. Plan palatium. Wg J. Rozpędowskiego, Początki zamków... Repr. J. Borowik

jej jednokondygnacyjności. Choć Jerzy Rozpędowski opisał piętro jako skromniejsze niż parter i wymienił w nim „interesujące glazurowane posadzki, dekorację rzeźb”⁴⁵ - nigdzie nie przedstawił ich opisu ani ilustracji. Podobnie i domniemanego portalu przyziemia, którego śladów in situ nie ma.

Na modelu rekonstrukcyjnym zamku (Muzeum Architektury we Wrocławiu) badacz ten dał kaplicy taką samą wysokość jak pałacowi, tymczasem na wspomnianym miedziorycie w książce Brauna stromy namiotowy dach świątyni opada znacznie poniżej poziomu szachulcowej nadbudowy palatium.

Stosunek obejścia do przestrzeni centralnej w budowlach sześciokątnych zanalizował Denis Boniver⁴⁶. Jeśli przestrzeń środkowa jest szeroka, a obejście wąs-



15. Legnica - zamek. Elewacja północna palatium (od strony dziedzińca). Wg J. Rozpędowskiego, *Początki zamków...* Repr. J. Borowik

kie, wówczas wieniec lub wielobok podpór zostaje wciągnięty w system artykulacji ścian. Z kolei, gdy przestrzeń środkowa zmniejsza się, wówczas obejście staje się rodzajem pierścieniowej hali, zaś w skrajnym wypadku - niemal jednorodną wieloboczną przestrzenią centralną z podporą środkową. Aby uniknąć naruszenia dominacji przestrzeni centralnej, szerokość obejścia powinna być równa lub mniejsza od połowy średnicy przestrzeni środkowej.

Wewnętrzny sześciobok kaplicy legnickiej wraz z grubością filarów (mierzony w ich osiach) ma taki sam wymiar, jak połowa dwunastoboku w świetle; szerokość obejścia w świetle równa się wewnętrzznemu wymiarowi heksagonu (w osiach filarów). Wielkie trapezoidalne filary mają od strony „obejścia” narys planu zaokrąglony, a od środka - kątowno-wklęsły. Pośrodku wzdłużnych ścianek filarów biegły półkolumnienki dźwigające wałek archiwolty, jeszcze bardziej zacieśniając arkadę do rodzaju prześwitu o szerokości 1,02 m. Filary przypadają na co drugiej osi zewnętrznego dwunastoboku, wskutek czego jednemu bokowi wewnętrznego sześcioboku odpowiadają dwa boki murów obwodowych. Opisane proporcje planu i znaczne wydłużenie filarów powodują, że przestrzeń środkowa nie jest przestrzenią „właściwą”, a nawa okrężna „obejściem”, lecz stosunki są odwrotne, niż to bywało w budowlach centralnych. Obejście i przestrzeń środkowa nie tworzą jednności: obejścia nie można rozumieć jako towarzyszącej przestrzeni bocznej⁴⁷, lecz jako samodzielną przestrzeń wokół rdzenia.

Jeśli wolno analizować pierwotny stan zniszczonej budowli, stosunki przestrzenne były w niej niejasne, brakowało wyraźnej tendencji kierunkowej. Co druga podpora ścian obwodowych przypadała pośrodku boku heksagonu, co musiało działać niepokojąco. Filary środkowe były potężne, wskutek czego przy większości widoków z „obejścia” ograniczały one widoczność środka budowli i powodowały jej pewną decentralizację, a przestrzeń obejścia wydawała się gubić na ścianach zewnętrznych.

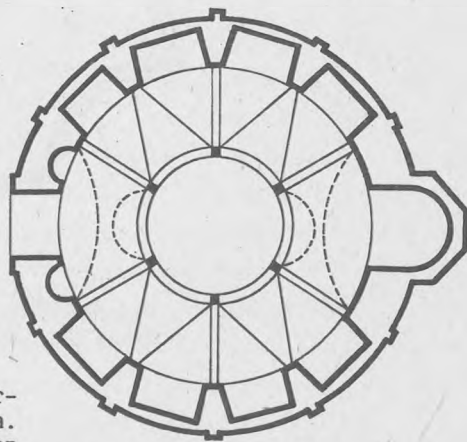
Na filarach wznosiły się ściany wieży-laterni. Zważywszy jej nieznaczną średnicę wewnętrzną, strukturę całej kaplicy możnaby opisać raczej jako sześciobocz-

ną wieżę wstawioną w środek dwunastobocznej przestrzeni, ukształtowanej przez płaszczyznę murów obwodowych. Przestrzeń środkowa była w pewnym stopniu jakby samodzielną budowlą, utworzoną przez wieniec wolnostojących, połączonych arkadami podpór, dźwigających masywne ściany latarni wieżowej. Istnienie trzonu wewnętrznego można sobie wyobrazić bez obudowy dwunastoboku.

Zewnętrzny poligon został rozmierzony niezwykle rygorystycznie, bowiem zasady planistycznej nie złamano nawet przy rozwiązaniu trudnego problemu połączenia głównej bryły kaplicy z prezbiterium. Dzięki umieszczeniu filara pośrodku arkady tęczowej, została zachowana zasada odpowiedniości jednej ściany sześcioboku dwóm ścianom dwunastoboku i niezmieniony rytm sklepień. Wprawdzie wskutek tego prezbiterium zostało silnie odizolowane, ale - jak widać - głównym celem architekta było idealnie centralne ujęcie głównego korpusu budowli. Zostało to podkreślone różnicą poziomów, część środkowa bowiem jest wyniesiona ponad „obejściem” o około 0,5 m, a filary od strony wnętrza sześcioboku nie mają profilowanego cokołu.

Najbardziej uderzającą cechą kaplicy legnickiej jest rzadki motyw sześciokątności przestrzeni wewnętrznej. Z jego zastosowań w architekturze późnoantycznej, wczesnośredniowiecznej i średniowiecznej w bazylikach, kaplicach grobowych, zamkowych i cmentarnych oraz kryptach⁴⁸ - interesować nas będzie użycie w wewnętrznych częściach budowli centralnych.

Nieistniejąca dziś rotunda w Palazzo Pignano (V w.) miała część środkową wydzieloną sześcioma filarami⁴⁹. Kaplicę maryjną w Pawii - S. Maria in Pertica (il. 16) zbudowano w 677 roku jako kościół grobowy królowej Rodelindy na cmentarzu koło bramy miejskiej⁵⁰. Zniszczona w 1815 roku znana jest z opisów i ikonografii, które jednak nie rozstrzygają, czy ta kopułowa budowla centralna miała wieniec

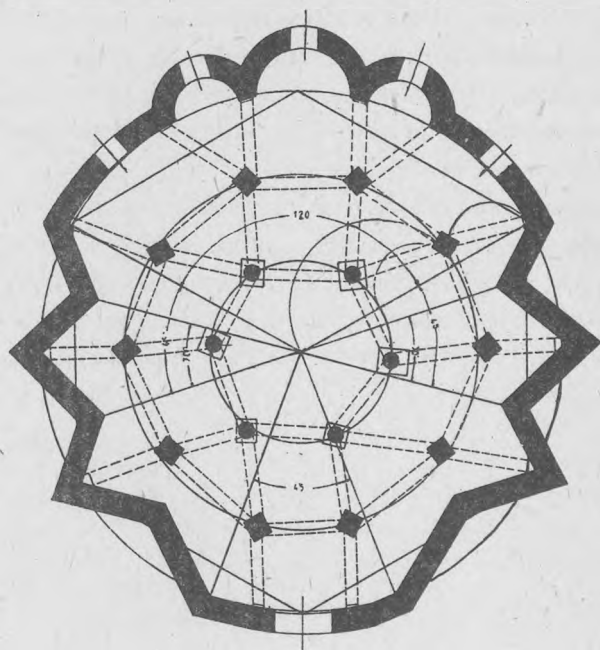


16. Pawia. Plan kościoła Santa Maria in Pertica. Skala 1:400. Rekonstrukcja Arslana. Wg G. Bandmanna, Die Vorbilder der Aachener Pfalzkapelle... Rys. R. Kunkel

0 ————— 5

sześciu czy ośmiu wolnostojących kolumn. Obejście było sklepione trójkątnymi segmentami, wydzielonymi gurtami. Rekonstrukcję sześciokolumnową popierałby przykład kaplicy pałacowej Mądrości Bożej w Benewencie z lat 758-768 (il. 17), będącej artystycznym następstwem kościoła pawijskiego. Dźwigający kopułę środkowy sześciobok jest otoczony podwójnym obejściem⁵¹, o narysie dziesięcioboku. Fundator - książę longobardzki Arechis II zdobył dla swego kościoła kosztowne relikwie, a patrocinium upewnia o justyniańskim wzorze Hagia Sophia w Konstantynopolu, nadającym budowli w Benewencie rangę kościoła „państwowego”.

Specjalne miejsce w tradycji martyriów zajmują centralne kościoły maryjne⁵². Do licznych przykładów tego typu, wywodzącego się z dwupoziomowego kościoła Grobu Marii w Jerozolimie (zapewne po 432 roku), jak między innymi kościół na Górze Garizim (485), tuluzka La Daurade (VI wiek), w pewnym sensie Panteon rzymski (po przekształceniu i konsekracji w 610 roku) - doszła stosunkowo niedawno odsłonięta



17. Benewent - plan kaplicy pałacowej. Wg A. Rusconi, La chiesa di S. Sofia di Benevento

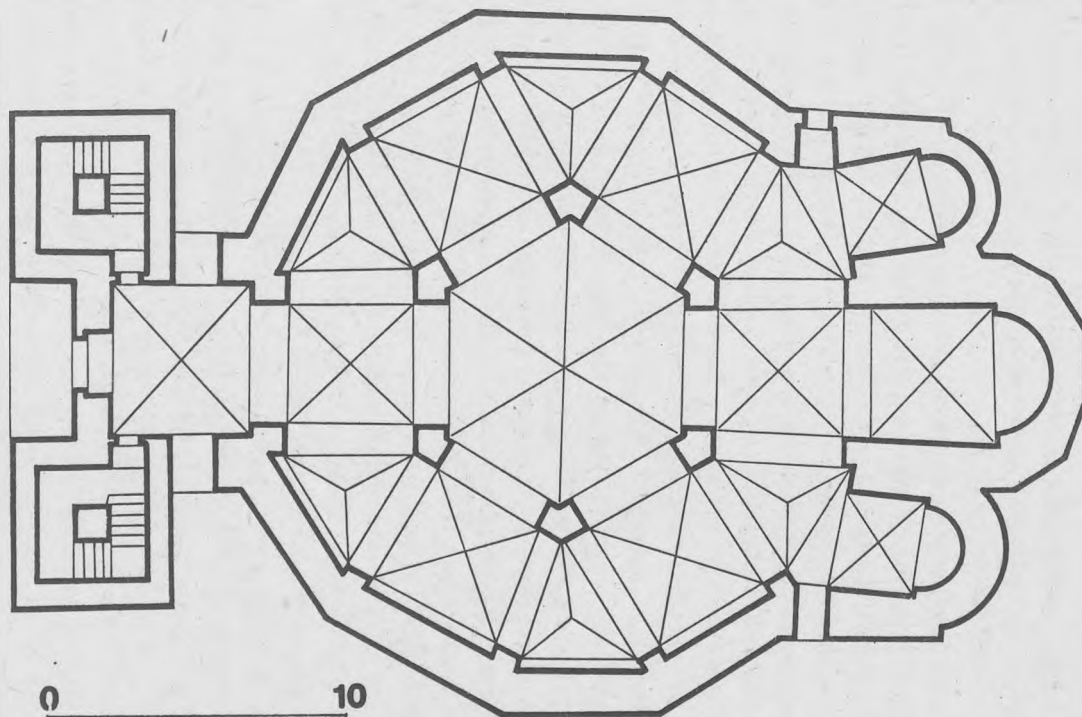
karolińska kaplica maryjna w Centuli (790-799). Z wstępnych relacji archeologicznych i znanego tylko w połowie planu wynika, że była to dwunastoboczna budowla o średnicy 20 m i - prawdopodobnie - sześciobocznym jądrem⁵³. Kaplica mieściła skar-

biec relikwiowy i stanowiła punkt wyjściowy procesji. Z powodu jednokondygnacyjności Günter Bandmann zaliczył ją do wyodrębnionej przez Richarda Krautheimera⁵⁴ grupy kaplic maryjnych Sancta Maria Rotunda, różniących się od Świątyni akwizgrańskiej właśnie liczbą kondygnacji, funkcją i patrocinium. Tuż na południowy wschód od trewirskiego kościoła NMP odkryto fundamenty rotundy o średnicy 15 m, z wieńcem sześciu podpór wewnętrznych i prostokątnym chórem flankowanym dwiema podkowiającymi apsydami⁵⁵. Budowla jest datowana na drugą połowę IX wieku. Funkcja jest niepewna, może memorialna.

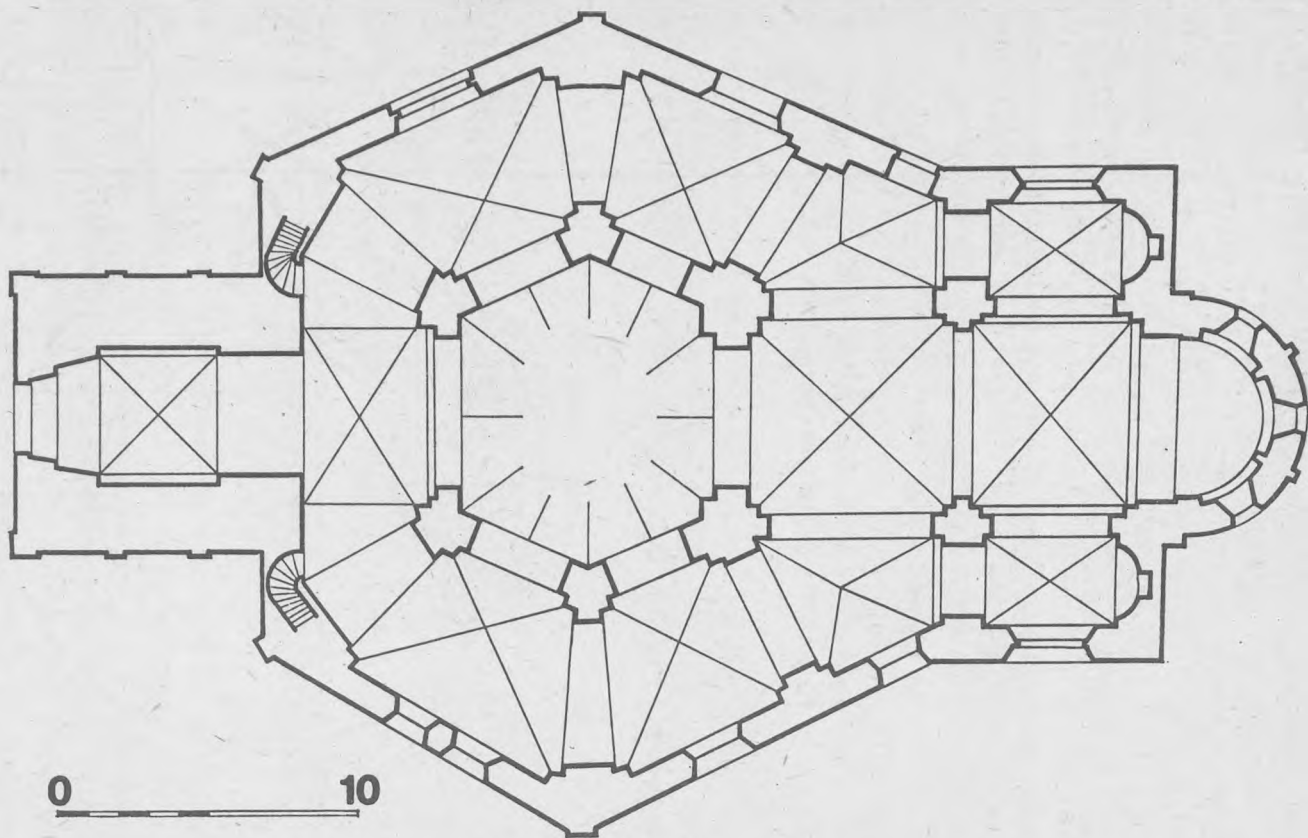
Znana tylko z fundamentów - kolegiata w Wimpfen im Tal (1040-1050)⁵⁶ (il. 18) była rozplanowana tak samo jak kaplica w Centuli. Jednak ten frankoński kościół należy już do innej serii typologicznej, a w każdym razie mamy to do czynienia z przecięciem różnych wzorów. Monumentalna zachodnia nisza między wieżami schodowymi nie pozostawia wątpliwości, co do chęci naśladownictwa kaplicy akwizgrańskiej. Nieco spłaszczony środkowy sześciobok, o jedną trzecią mniejszy niż ośmiobok w Akwizgranie, nie jest jednak jego redukcją; z podobieństwa planów, zwłaszcza części prezbiterialnej, do kościoła w Segowii, Heinz Biehn wyciągnął wniosek o wspólnym pierwowzorze wschodnim⁵⁷. Założenie chórowe można zestawiać z syryjskimi.

Późnym echem tej koncepcji wydaje się kościół parafialny w Siegen (Westfalia (il. 19)), wzniesiony krótko po 1224 roku⁵⁸. Choć zewnętrzny dwunastobok z Wimpfen został tu zredukowany do heksagonu, zachowano wszystkie istotne elementy układu przestrzennego: dwukondygnacyjność, wieżowy aneks zachodni i trójdzielne, już halowo ujęte prezbiterium. Piętro obejścia sięga tej samej wysokości, co przeszerzeń środkowa, która w obu porównywanych budowlach zachowuje swą nadrzędność w stosunku do obejścia. Wobec oczywistego pokrewieństwa z pierwowzorem akwizgrańskim, wyjaśnianie kształtu kościoła funkcją grobową - pochówkiem rodziny hrabiów Nassau - nie wydaje się konieczne⁵⁹.

Pierścień sześciu wewnętrznych podpór charakteryzuje jeszcze inną typologicznie grupę - centralne kościoły templariuszy. Wbrew dawniejszym poglądom, bynajmniej nie są one typowe dla architektury tego zakonu, a reguła nie dawała tu żadnych zaleceń⁶⁰. W stosunku do innych typów - bazylikowych lub salowych - są one nawet nieliczne. Omówimy je nieco obszerniej, ponieważ z niektórymi z nich badacze wiązali kaplicę legnicką⁶¹. W Anglii templariusze tylko adoptowali układ centralny do swych celów, bo już niektóre powstałe w pierwszej tercji XII wieku kościoły pod wezwaniem Grobu Świętego charakteryzowały się wyniesioną częścią środkową otoczoną obejściem, z przyległym jednoprzestrzennym chórem (na przykład Cambridge⁶², Northampton⁶³). Najwspanialszym przykładem sześciopodporowej budowli zakonnej jest tzw. New Temple w Londynie⁶⁴, zbudowana około 1161-1185 roku i zapewne powtarzająca formę swej poprzedniczki - Old Temple z około 1135 roku w pobliskim Holborn. Nad arkadami okrągłej części środkowej, wspartymi na filarach



18. Wimpfen im Tal - plan kolegiaty św. Piotra. Skala 1:400. Wg Ostendorfa.
A. Verbeeka, Zentralbauten... Rys. R. Kunkel



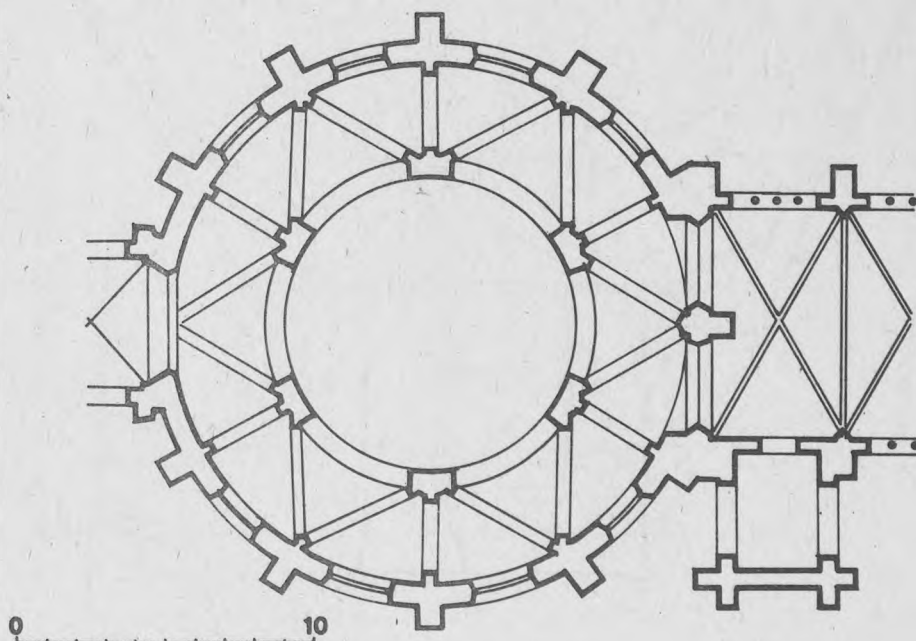
19. Siegen - plan kościoła parafialnego św. Mikołaja. Skala 1:400. Wg Dehia, Westfalen... Rys. R. Kunkel

wiązkowych, biegną strefy triforium i okien. Wewnętrznemu sześciobokowi odpowiada w murze obwodowym rotundy podział skarpowy na dwanaście odcinków. Od wschodu przylegał zapewne jednonawowy chór (później zastąpiony trójnawowym). Romańską część centralną Temple pokrywało kopulaste sklepienie typu klasztornego na sześcioboku.

Typ rotundy z wewnętrznym obejściem przyjęli też rywalizujący z templariuszami joannici. W latach 1135-1154 zbudowali w Clerkenwell (Londyn) kościół św. Jana, powiększony w 1185 r.; nie zachowana dziś budowla miała obejście wydzielone ośmioma podporami; ze względu na blisko 20-metrową średnicę była największą rotundą XII-wiecznej Anglii⁶⁵. Inny kościół tego zakonu - w Little Maplestead (Essex), prawdopodobnie zbudowany w tym samym wieku i również będący kopią Anastasis, miał wewnątrz sześć podpór, jak New Temple⁶⁶. Liczba rotund angielskich, niektórych bez wieńca podpór, sięga czternastu; wszystkie są ściślej lub luźniej związane z zakonami rycerskimi i jerozolimskim kościołem Grobu Św.⁶⁷.

Pierwszą budowlę londyńską templariuszy naśladowano w kościele tegoż zakonu w Paryżu (il. 20), zniszczonym w czasie Wielkiej Rewolucji. Był on nieco mniejszy (średnica około 20 m) i różnił się układem przestrzennym - miał bowiem obejście dwupowziomowe⁶⁸.

Wspólną zasadniczą cechą omówionych budowli jest stosunek szerokości obejścia do średnicy części środkowej, która swą obszernością wyklucza porównanie z typem reprezentowanym przez kaplicę legnicką.

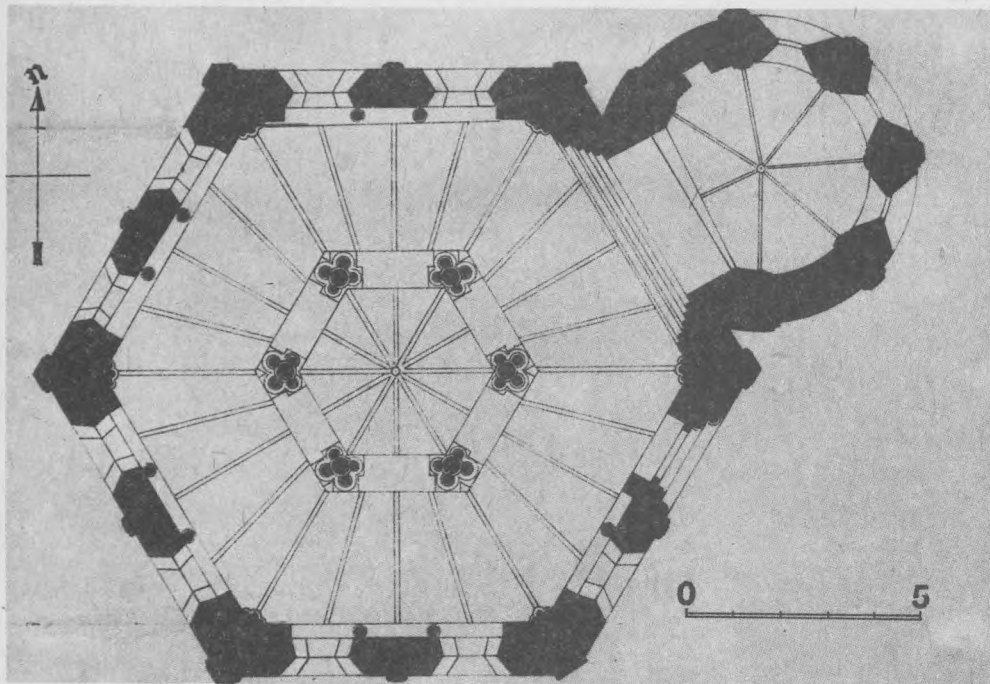


20. Paryż - plan kościoła templariuszy. Skala 1:400. Rys. R. Kunkel

Prawdopodobnie do kościołów templariuszy nawiązywała nieistniejąca dziś rotunda przy wejściu do słynnego opactwa alzackiego w Odilienburgu (zapewne XII wiek). Sześć wewnętrznych kolumn dźwigało tu sześciopolewe sklepienie żebrowe⁶⁹.

Sześcioboczny plan nie należał w późnym romanizmie do rzadkości. Heksagonem jest kaplica cmentarna pod wezwaniem św. Michała w Ratyzbonie, datowana na lata dwudzieste XIII wieku⁷⁰ oraz kaplice w Komburgu i Neustift (św. Michał)⁷¹.

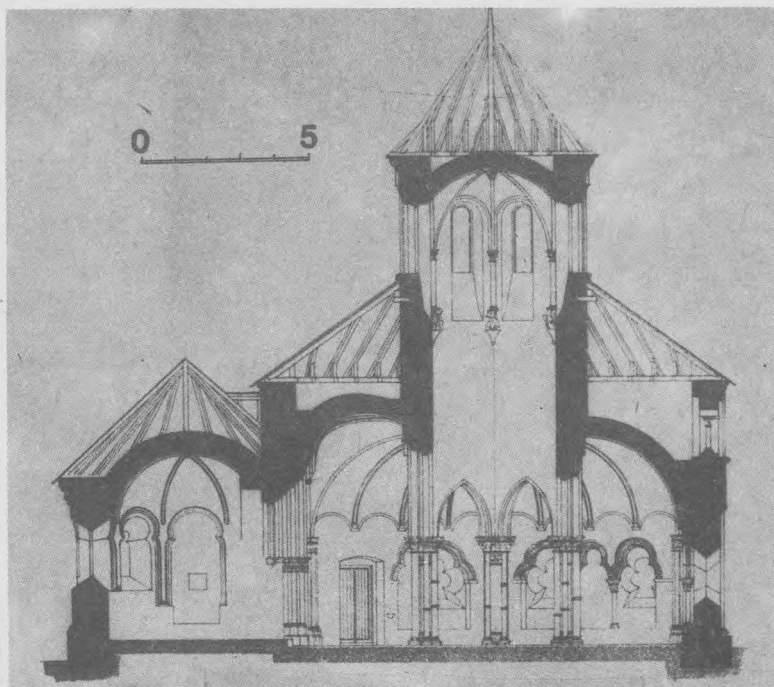
Jak sądzimy, najbliższą typologicznie budowlą dla Legnicy jest wspaniała kaplica na Altenburgu koło Kobern (il. 21-22), zbudowana obok wieży mieszkalnej zam-



21. Kobern - plan kaplicy zamkowej św. Macieja. Wg H.E. Kubach, A. Verbeek, *Romanische Baukunst am Rhein und Maas...* Repr. J. Borowik

ku w latach 1221-1236 w celu pomieszczenia relikwii głowy św. Macieja Apostoła⁷². Jest zatem równocześnie kaplicą zamkową i relikwiową, prawdziwą memoriał. Sześciobok został zastosowany zarówno do obudowy zewnętrznej, jak i jądra wewnętrznego - wieżowego szybu nadbudowanego na wieńcu podpór. Wejście znajduje się w ścianie południowo-wschodniej. Podkowiasta apsyda została wprowadzona dopiero w toku budowy. W pierwotnym projekcie prawdopodobnie przewidywano układ idealnie centralny, z ołtarzem relikwiowym pośrodku wieńca podpór. Dyspozycja taka miałaby wiele analogii. Relikwie św. Macieja przywiózł zapewne Heinrich II von Isenberg-Kobern z wyprawy krzyżowej⁷³.

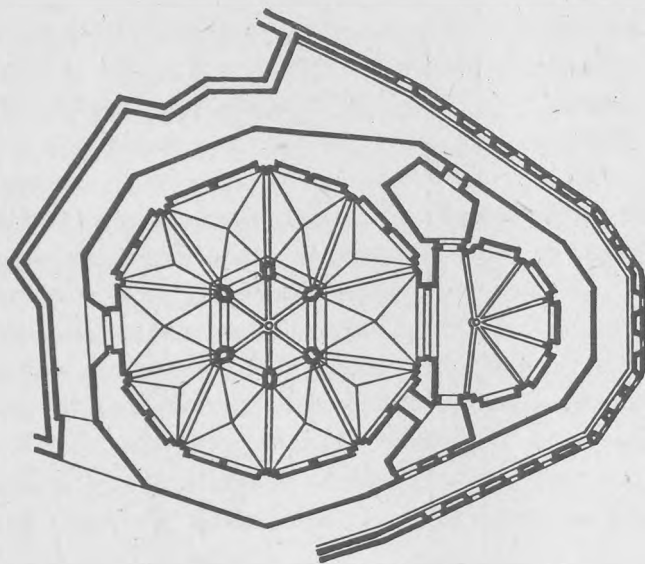
Podobieństwa między oboma kaplicami, poza oczywistymi - sytuacją w obrębie zamku i sześciokątnością przestrzeni wewnętrznej - polegają przede wszystkim na stosunku tej ostatniej do „obejścia”, które utraciło pełnioną dawniej w budowlach centralnych funkcję towarzyszącą przestrzeni bocznej. Stosunki te uległy odwróce-



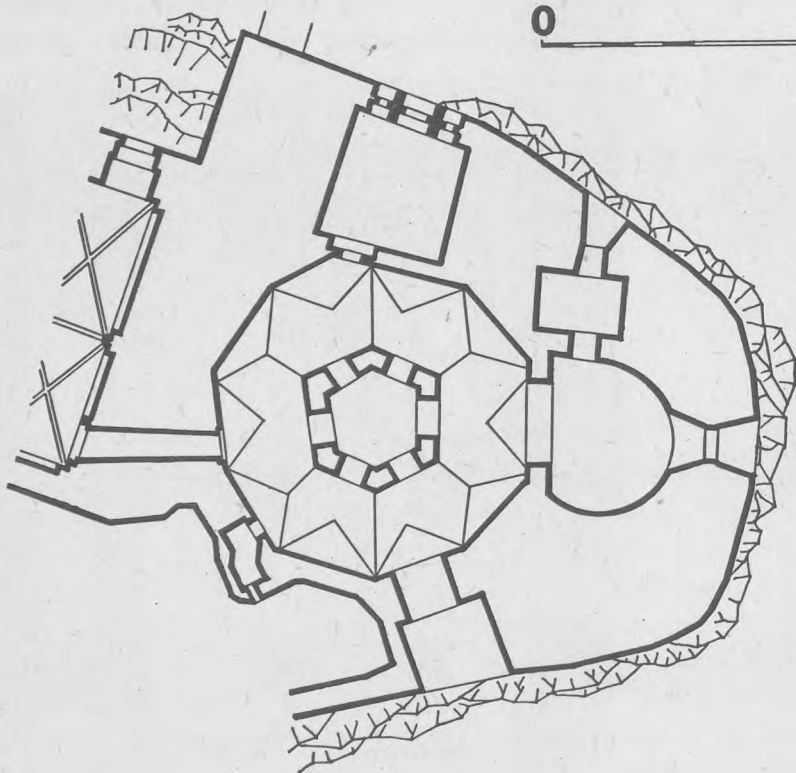
22. Koblenz - przekrój kaplicy zamkowej św. Macieja. Wg H. E. Kubach, A. Verbeek, op. cit. Repr. J. Borowik

niu, przestrzeń środkowa została ścieśniona, średnica wieńca podpór sprowadzona prawie do minimum, niezbędnego dla konstrukcji wieży latarniowej.

Oczywiste są też różnice, z których najistotniejsza polega na tym, że w Koblenz dzięki całkowitej odpowiedniości ścian sześcioboku zewnętrznego i wewnętrznego oraz specyficznemu półkolebkowemu sklepieniu pierścieniowemu osiągnięto jednolitość przestrzenną. Ursula Zänker-Lehfeldt obrazowo scharakteryzowała to przekrycie jako sklepienie klasztorne przerwane wieżą latarniową. W ujęciu Denisa Bonivera wieżowa część centralna jest rodzajem przeszkody, utrudniającej percepcję wielkiej bezobejściowej przestrzeni, nakrytej nieckowatą kopułą. Do tego wrażenia przyczynia się zaakcentowanie bardzo szerokiego obejścia ze sklepieniem wyprowadzonym dynamicznie ze wsporników, umieszczonych wysoko (3,5 m) na ścianach zewnętrznych⁷⁴.



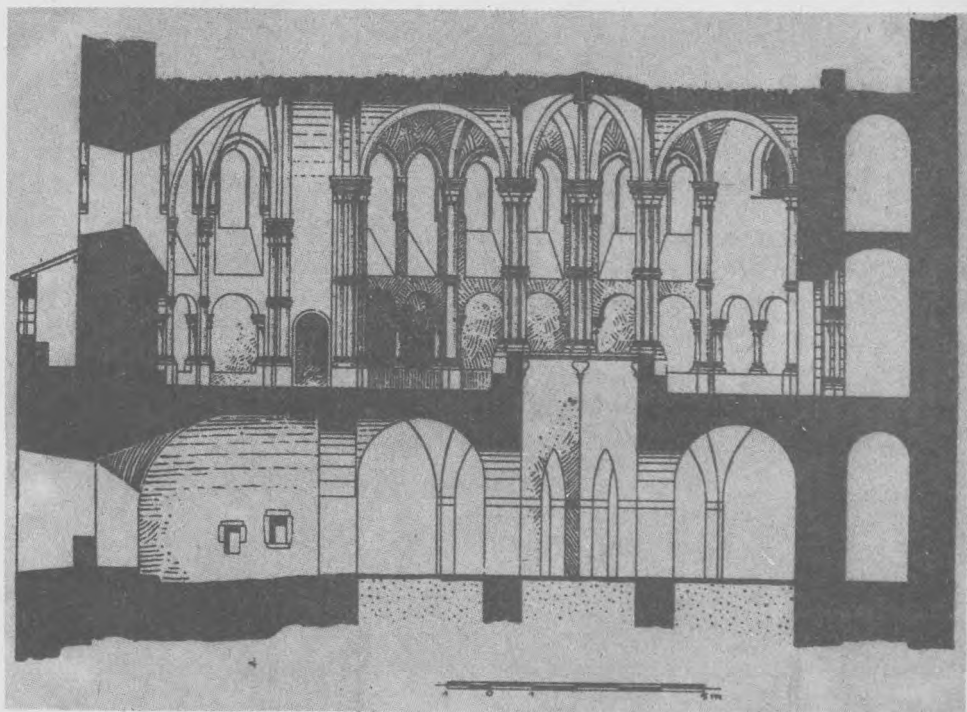
0 10



23. Vianden - plan dolny i górny kaplicy zamkowej. Skala 1: 400. Wg B. Ebhardta,
Der Wehrbau Europas in Mittelalter... Rys. R. Kunkel

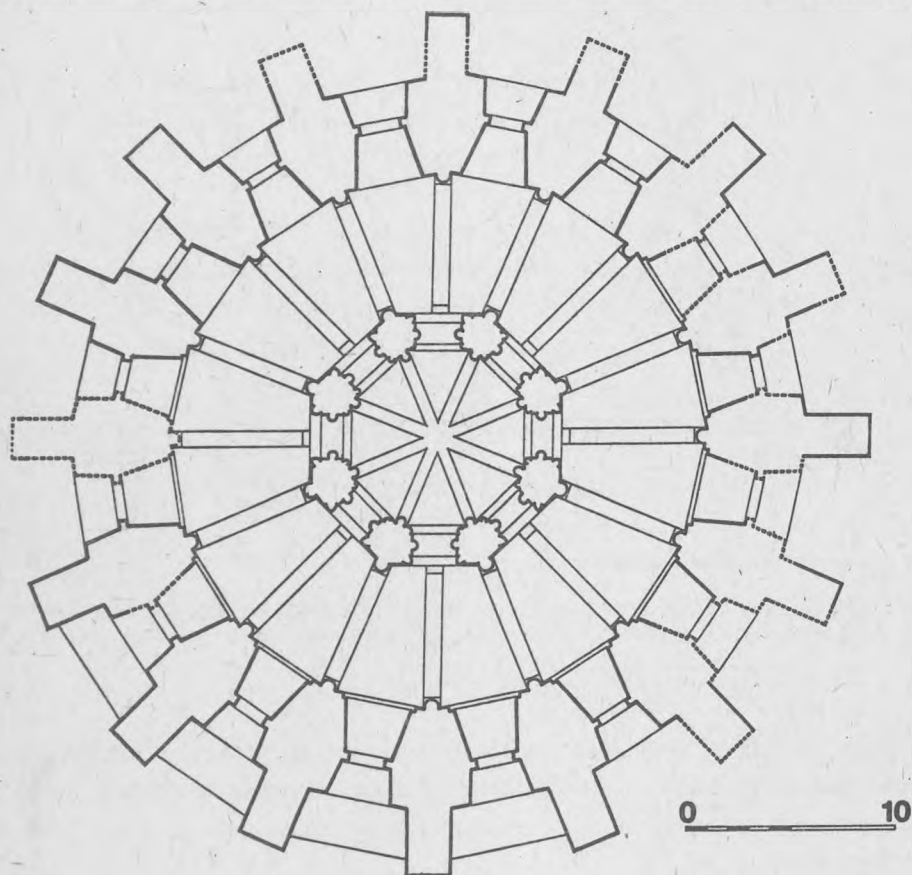
Kaplica zamkowa w Vianden (il. 23), choć należy zasadniczo do typu „Doppelkapelle”, wykazuje zaskakujące analogie ze świątynią w Kobern, a zatem i w Legnicy. Dziesięcioboczna budowla ma dolną kondygnację rozwiązaną bardzo surowo i pozbawioną dekoracji. Wedle nowszych badań, część ta jest ottońska (X wiek) i pierwotnie mogła służyć celom obronnym⁷⁵. W XI lub XII w. została opłaszczowana grubym murem. Wieniec masywnych dolnych podpór działa właściwie jak sześcioboczne jądro muru, w którym wycięto ostrołukowe prześwity. Obejście jest samodzielną przestrzenią wokół rdzenia⁷⁶. Środkowy szyb raczej rozrywa niż łączy obie kondygnacje (il. 24), przestrzeni brak jedności, stanowiącej o efekcie właściwym kaplicom piętrowym⁷⁷. Podpory górnej kondygnacji to smukłe filary wiązkowe o kwadratowym rdzeniu, w połowie wysokości przewiązane pierścieniami. Wysokość obejścia jest prawie taka sama jak szybu środkowego, sklepienie – żebrowe ostrołukowe. Budowa górnej kondygnacji datowana jest ostatnio raczej późno, na lata 1230–1250. Niewątpliwie w Vianden jednokondygnacyjny wzorzec wzięty z Kobern został przeformułowany w kaplicę władczą⁷⁸.

Ursula Zänker-Lehfeldt po raz pierwszy wyodrębniła w architekturze centralnej jednolite typologicznie budowle, w których ciasny wieniec podpór lub wieża oznaczają ołtarz lub grób świętego: ów centralny rdzeń badaczka nazwała baldachimem



24. Vianden – przekrój kaplicy zamkowej. Wg B. Ebhardta, repr. za: H. E. Kurbach, A. Verbeek, op. cit., Repr. J. Borowik

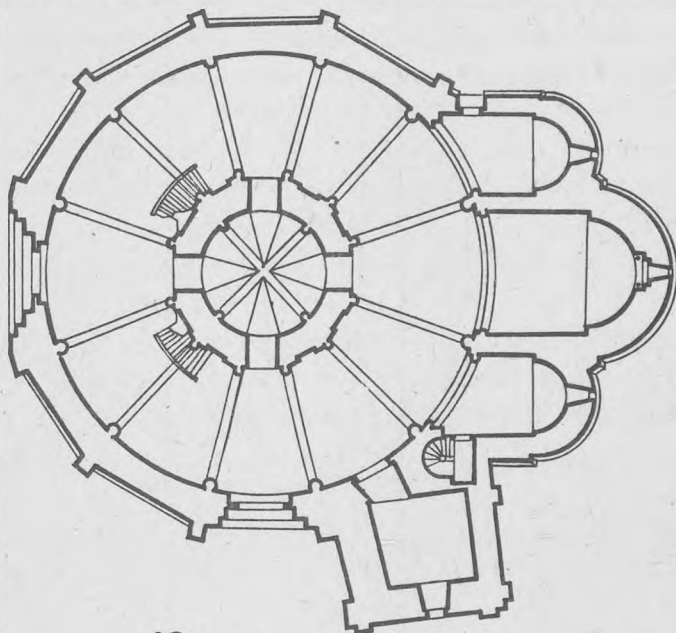
wieżowym⁷⁹. Głównymi przedstawicielami tej grupy są templariuszowskie kaplice w Tomarze i w Segowii, nie wykazujące jednak związków z omówionymi budowlami tego zakonu w Anglii i Paryżu⁸⁰. Około 1190-1200 roku na zamku templariuszy w Tomarze w Portugalii powstał kościół (il. 25) o nieznanym przeznaczeniu i wyposażeniu relikwium⁸¹. Jego obudowę tworzy szesnastobok, a wieniec środkowy - ośmiobok. Apsydy brak, wejście znajdowało się od wschodu, obejście było zasklepione kolebką na gurtach. Jądro budowli jest dwukondygnacyjne: nad ostrołukowymi wąskimi arkadami, w ścianie szybu wypruto lancetowate okna. Opisane przy analizie kaplicy w Kobern wrażenie nasadzenia na siebie dwóch kompartymentów przestrzennych, izola-



25. Tomar - plan kościoła zamkowego. Skala 1:400. Wg U. Zänker - Lehfeldt, *Die Matthiaskapelle auf der Altenburg bei Kobern...* Rys. R. Kunkel

cji bryły wewnętrznej, umieszczenia jednej budowli centralnej w drugiej - jest w Tomarze jeszcze silniejsze. Umieszczony pośrodku ołtarz nadawał wieńcowi podpór funkcję murowanego baldachimu, oznaczającego centrum liturgiczne; także od zewnątrz - dzięki wieży latarniowej, sterczącej ponad stożkowym dachem obejścia.

Pod wpływem Tomaru zbudowano kościół Santo Sepulcro w Segowii (il. 26), konsekrowany w 1208 roku⁸². Dwie centralne budowle, umieszczone jedna w drugiej, mają z zewnątrz narys dwunastoboku, a wewnątrz - koła; od wschodu przylegają trzy apsydy. Z bardzo wysokiego obejścia, sklepionego kolebką na gurtach, cztery (w dyspozycji krzyżowej) ostrołukowe arkady wprowadzają do rodzaju wewnętrznej niskiej rotundy, sklepionej krzyżowo-żebrowo. Funkcja jej dolnej kondygnacji nie

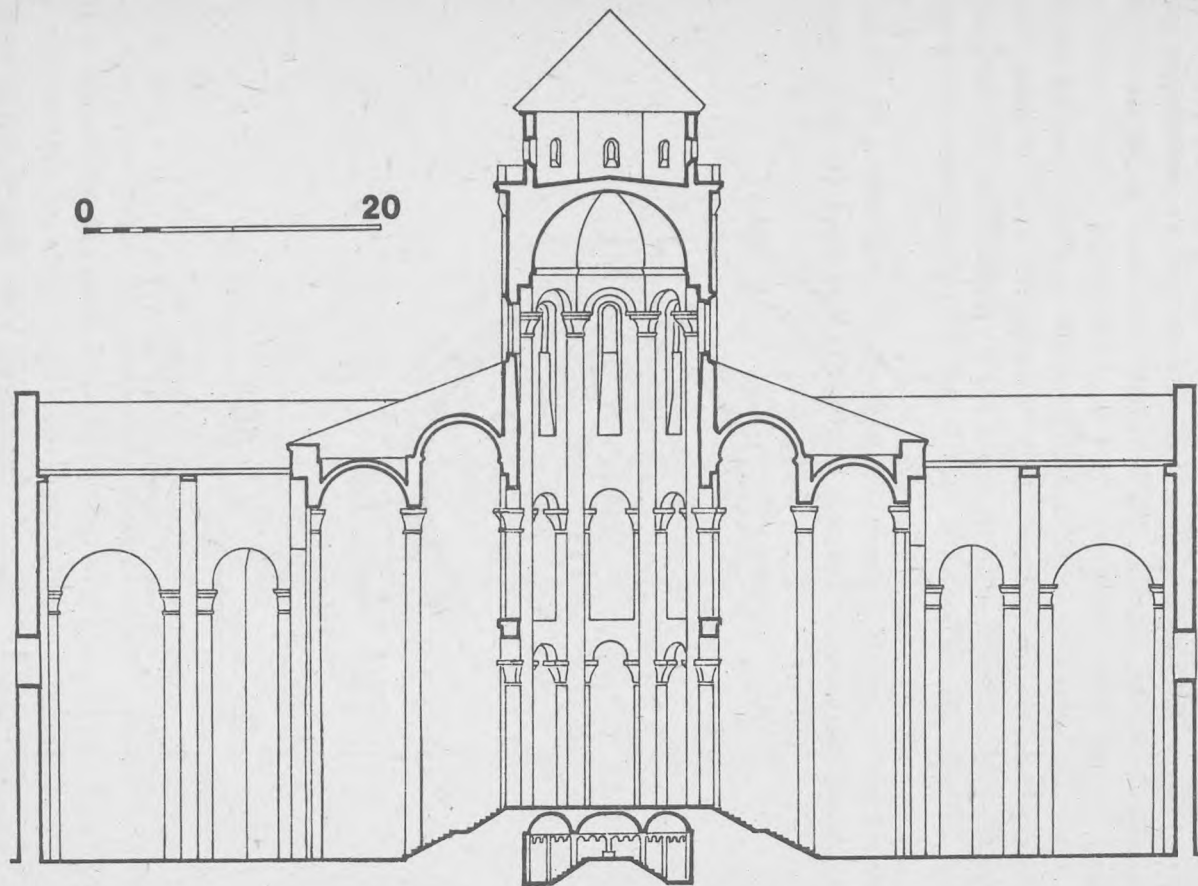


26. Segowia - plan kościoła Santo Sepulcro (obecnie Vera Cruz). Skala 1:400. Wg E. Lambert, *L'architecture des templiers...* Rys. R. Kunkel

jest jasna, na górnej znajdował się ołtarz z relikwiami Krzyża Świętego, będący symbolicznym, zintegrowanym z architekturą Grobem Chrystusa. Środkowa część budowli „wewnętrznej”, wyniesiona ponad obejście, widoczna jest w bryle jako mała wieża latarniowa.

U. Zänker-Lehfeldt przebadła również typologię „murowanego baldachimu” lub wieży oznaczającej miejsce ołtarza albo Grobu Świętego. Choć dla kaplicy w Koblen (i Legnicy) poniższe przykłady nie były bezpośrednimi wzorami, to pokazują one przejawioną w wieloprzestrzennych budowlach centralnych tendencję do zintegrowania wieży i baldachimu⁸³.

Najstarszym znanym przykładem zachodnim „wieży - baldachimu”, wyróżniającej ołtarz, jest wspaniały kościół opacki St. Sauveur w Charroux (1017-1047)⁸⁴. Na

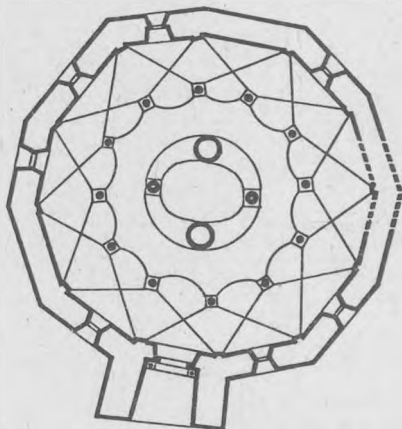


27. Charroux - przekrój poprzeczny kościoła opackiego St. Sauveur. Skala 1:800. Wg G. Schwe-
ring - Illert, Die ehemalige französische Abteikirche... Rys. R. Kunkel

skrzyżowaniu naw (zniszczonej obecnie) bazyliki stała rotunda (il. 27). Jej rdzeń tworzyła wyniesiona pięć stopni ponad nawę olbrzymia wieża latarniowa, otwierająca się do obejścia podwójnie spiętrzonymi arkadami; trzecią kondygnację jej oktogonalnej struktury przepruwały latarniowe okna. Pod wieżą znajdowała się wsparta na sześciu filarach krypta, pośrodku której, na wyniesionym o siedem stopni podiumie stał ołtarz. Krypta, wtórnie wbudowana około 1080 roku, po uzyskaniu relikwii Krzyża Świętego stała się symbolicznym Grobem Chrystusa.

Wieża latarniowa wsparta na ostrołukowych arkadach filarów tkwi też pośrodku oktogonalnego kościoła San Sepolcro w Pizie z połowy XII wieku⁸⁵. Wobec braku apsydy i umieszczenia czterech wejść na osiach można przypuszczać, że pierwotny ołtarz stał pośrodku. Kościół wzniesli templariusze dla uczczenia relikwii Krzyża Świętego.

Budowle w Kobern i Legnicy wykazują też typologiczną zbieżność z bardzo oryginalną westfalską kaplicą Grobu Świętego w Drüggelte koło Soest (il. 28), zbudowa-

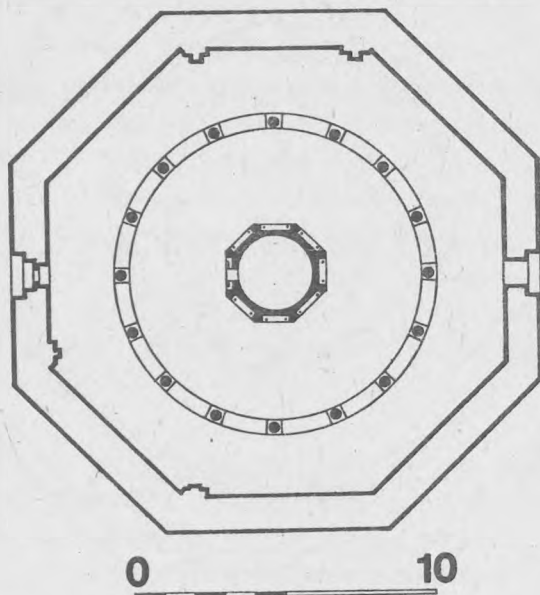


0 10

28. Drüggelte - plan kaplicy Grobu Św.
Skala 1:400. Wg D. Boniver, Der Zentral-
raum... oraz U. Zänker - Lehfeldt, op.
cit. Rys. R. Kunkel

waną około połowy XII wieku⁸⁶. Wewnątrz dwunastoboku tyleż cienkich kolumn wydziela podwójne, sklepienie kolebkowo obejście. Pośrodku tego dwunawowego wnętrza tkwi rdzeń przestrzenny - sztyb wydzielony przez dwa wielkie filary i dwie kolumny. Stał w nim zapewne ołtarz z relikwiami Krzyża Świętego.

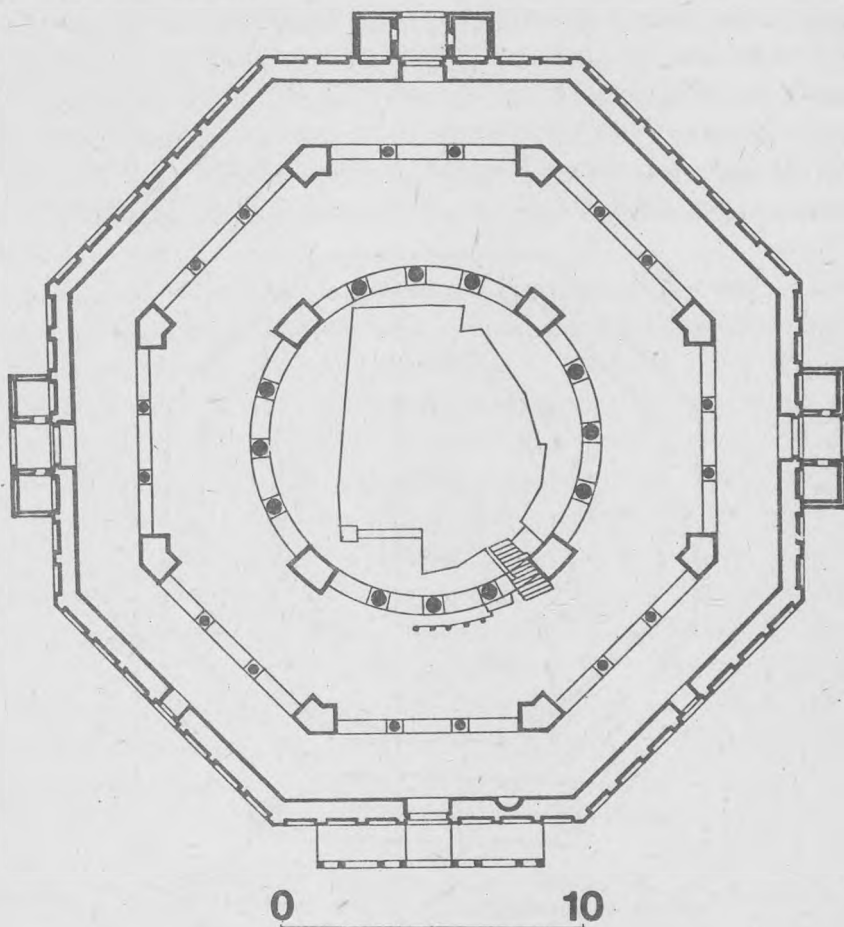
Biorąc pod uwagę, że w omówionych przykładach (Tomar, Segowia, Charroux, Drüggelte, Piza) środkowy szyb wieżowego baldachimu sygnalizował istnienie ołtarza, symbolicznego grobu Chrystusa lub też grobu faktycznego⁸⁷, i że niektóre świątynie powstały w wyniku udziału fundatorów w wyprawach krzyżowych (Kobern, Drüggelte), albo zawierały relikwie palestyńskie (Charroux, Segowia, Piza, Drüggelte) - ich prototypu należałoby szukać wśród budowli pielgrzymkowych Ziemi Świętej⁸⁸. Typologicznie najbardziej zbliżony jest kościół Wniebowstąpienia w Jerozolimie (il. 29). Pierwotna (po 378 r.) wąska kolista budowla, postawiona nad skałą ze śladami stóp Chrystusa i zaopatrzona w otwór w dachu - opaion - była obudowana większą rotundą. W XII wieku krzyżowcy przekształcili mury zewnętrzne i rotundę wewnętrzną na oktogony, przy użyciu ciosów rozbiórkowych. Jedynie kolisty wieniec 16 pod-



29. Jerozolima - plan kościoła Wniebowstąpienia na Górze Oliwnej. Skala 1:400. Wg U. Zanker-Lehfeldt, op. cit., Oprac. i rys. R. Kunkel

pór został prawdopodobnie zachowany z bizantyjskiej fazy budowli (po 614 roku). Kolumnada ta dźwigała bęben z kopułą. Obecnie istnieje tylko oktagon wewnętrzny (z zamurowanymi arkadami) i fragmenty zewnętrznego⁸⁹. Choć brak danych do pełnej rekonstrukcji przekroju, U. Zanker-Lehfeldt przypuszcza, że środkowy rdzeń mógł sięgać aż po dach. Byłby to wówczas najstarszy przykład budowli ze szczupłym trzonem środkowym ponad relikwiami, wsadzonym w dwunawową budowlę centralną⁹⁰. Jerozolimską inspirację można przyjąć w wypadku Charroux, gdzie jasno sformułowano ideę wieży, natomiast w Tomarze, Segowii i Kobern - tylko wpływ pośredni.

Kościół Wniebowstąpienia mógł oddziaływać na powstanie Kopuły na Skale - Kubbat-as-Sachara w Jerozolimie (il. 30), bliskiej mu także treściowo, gdyż Arabowie postawili w 691 roku tę ośmiokątną budowlę nad skałą, na której modlił się Mahomet⁹¹, a jednocześnie na miejscu świątyni Salomona (z którą mahometańska budowla była przez krzyżowców identyfikowana). Chrześcijanie czcili budowlę także jako miej-



30. Jerozolima - plan Kopuły na Skale. Skala 1:400. Wg H. Buschhausen, *Die süditalienische Bauplastik...* Rys. R. Kunkel

sce wielu wydarzeń ewangelicznych. Chodziło więc o święte miejsce trzech religii - judaizmu, mahometanizmu i chrześcijaństwa. W latach 1099-1187 Templum Domini był własnością templariuszy, którzy na pokrytej płytami marmurowymi skale postawili baldachimowy ołtarz.

Długi czas, aż do badań E. Lambert sądzono, że prototypem centralnych kościołów templariuszy była Kubbat-as-Sachra, a układ kaplicy w Tomarze bezpośrednio od

niej pochodny. Tymczasem zamiar skopiowania wzorów z Ziemi Świętej można przypisać temu zakonowi nader rzadko⁹². Mimo tych zastrzeżeń trzeba stwierdzić, że dla kaplicy w Kobern - Kubbat-as-Sachra jest, obok Tomaru, najważniejszym archetypem⁹³. W Jerozolimie skała jest oznaczona w bryle budowli przez wydatną formę architektoniczną - kopułową „rotundę”, przeciwstawioną niskim oktagonalnym, płasko krytym obejściom. W Kobern, jak wiemy, pośrodku wieńca podpór przypuszczalnie stał ołtarz relikwiiowy. Nie jest wykluczone, że fundator Henryk odwiedził Jerozolimę, a zresztą Kubbat-as-Sachra była dokładnie znana z opisów podróży i ilustracji. Także kontakty z templariuszami portugalskimi mogły pomóc w poznaniu tego dzieła, będącego ważnym celem pielgrzymkowym chrześcijan w Ziemi Świętej⁹⁴.

W architekturze antycznej - pogańskiej i chrześcijańskiej - groby i miejsca memorialne były często oznaczane przez wieże lub nadbudowę wieżową. Tradycję tę kontynuowano w chrześcijańskich rotundach grobowych. Od V do VI wieku, gdy z reguły ołtarz wyposażano w relikwie, każdy z nich można było zwierzyć wieżowym cyborium, oznaczyć wieżą ponad dachem lub w ogóle architektonicznie uformować wieżowo spiętrzoną bryłę w typie martyrium. Od V wieku wieża i cyborium były znaczeniowo tożsame⁹⁵. Służyły do oznaczania miejsca grobu, a gdy ołtarz stał się grobem ołtarzowym - samego ołtarza. Zarówno pojęciowo, jak formalnie oba typy były wymienne. Najstarsza na Zachodzie wieża grobowa w Charroux, wspaniale zintegrowana z kilkunawową rotundą, wznosiła się nad ołtarzem. Do rozwiązania tego przyczynił się kościół Wniebowstąpienia i inne budowle z baldachimem architektonicznym nad ołtarzem. Sformułowany w Charroux typ znalazł, jak widzieliśmy, liczne następstwa w XII wieku.

Kaplica w Legnicy, tak jak w Kobern, stoi poza tradycją akwizgrańską, różniąc się od słynnej świątyni cesarskiej liczbą kondygnacji i stosunkiem przestrzeni środkowej do obejściowej. Dlatego również nie wchodzi tu w grę dwukondygnacyjny typ niemieckiej kaplicy władczej, do którego należy między innymi Vianden. Świątyni legnickiej nie da się wyjaśnić modelem kaplicy „zamkowej”, skoro takiego w istocie nie było, ani przyporządkować do serii kopii Anastasis⁹⁶. Z poszczególnych typów zostały zaczerpnięte tylko elementy⁹⁷. W Charroux, Tomarze, Kobern i Legnicy w centralną budowlę została wstawiona wieża latarniowa, stanowiąca właściwe jądro przestrzenne i mieszcząca (w trzech pierwszych budowlach) ołtarz. Ostatecznie trudno rozstrzygnąć, w jakiej mierze układ budowli centralnej z wąską przestrzenią środkową był wzorcowy dla Kobern i Tomaru⁹⁸, ale kościół w Charroux - ważna stacja pielgrzymkowa, mógł być na początku XIII wieku znany. Ewentualnie pośredniczyły inne, nieistniejące dziś ogniwa.

Podobieństwem do budowli w Charroux, Segowii i jerozolimskiego kościoła Wniebowstąpienia są tylko ogólne i pośrednie, natomiast ścisła centralność i mała średnica podpór zbliżają kaplicę śląską do nadreńskiej. Przy wszystkich różnicach

- materiałowych, konstrukcyjnych i wyrazowych - lekka, relikwiarzowa budowla w Kobern zdaje się stać najbliżej legnickiej, której cała struktura określa jednoznacznie takie przeznaczenie - monumentalnego relikwiarza.

Istnienie środkowego ołtarza zostało stwierdzone w Charroux, Segowii, Kopule na Skale (tu zamiast ołtarza skała), kościele Wniebowstąpienia (także skała), a można go zrekonstruować w Tomarze, Drüggelte i Kobern (zamierzony). Ponieważ w budowlach centralnych ołtarz stał zwykle w apsydzie, a nie - jak można sądzić - pośrodku wieńca podpór, wymienione budowle przedstawiają szczególny typ⁹⁹. Jednakże w Kobern jego rozumienie zostało zatracone, bowiem dołączono chór z drugim ołtarzem.

Kaplica legnicka wydaje się być wypadkową budowli w Kobern i Vianden, zawdzięczając im tak ważną i rzadką cechę, jak sześciokątność rdzenia środkowego. Nadto, w Kobern odnajdujemy nie tylko podobne proporcje, lecz także bardzo zbliżone wymiary bezwzględne. Lecz dzięki samodzielnemu i indywidualnemu ujęciu masywnych ceglanych form, kaplica legnicka oddaliła się od swoich wzorów.

Na podstawie układu przestrzennego świątynię legnicką trzeba określić jako kaplicę relikwiiową i rozumieć typologicznie (choć nie stylistycznie) jako monumentalny relikwiarz. Do wniosku tego doprowadza tylko analiza przedmiotowa i porównawcza samego dzieła, czy raczej jego reliktyw, gdyż żadne inne źródło, w szczególności pisane, nic na ten temat nie powiedziało. Osobliwy kształt architektoniczny trudno byłoby wyjaśnić innym przeznaczeniem niż memorialne¹⁰⁰.

Pytanie o rodzaj zawartych w kaplicy relikwii łączy się ściśle z problemem osoby fundatora. Założyć trzeba, że jeśli - jak sądzimy - na pomieszczenie relikwii zbudowano tak wspaniałą świątynię, a mimo to skądinąd nic na jej temat nie wiadomo, to prawdopodobnie albo przedsięwzięcie nie zostało całkowicie zrealizowane, albo jego idea bardzo szybko upadła, może przerwana śmiercią inicjatora lub biegiem wypadków politycznych. Za tym pierwszym przemawiałyby brak reliktyw ołtarza pośrodku sześcioboku¹⁰¹. Ponieważ chodziło o bardzo rzadką formę architektoniczną, w jej wyborze musiał być rozstrzygający wpływ fundatora, a nie architekta. Za fundatora uchodzi powszechnie książę Henryk Brodaty, może inicjator wspaniałego murowanego zamku legnickiego (choć przebudowę mógł zacząć, jak już zastrzeżliśmy, jego ojciec Bolesław Wysoki). Szerokie ramy panowania księcia (1202-1238) zmieszczą nawet spore wahania w propozycjach datowania kaplicy. Późnosztaufijski charakter pałacu i zinterpretowanie świątyni jako kaplicy władczej w rodzaju „Doppelkapelle” zamknęły, jak dotąd, możliwości interpretacyjne.

Sądzimy, że współfundatorką i autorką koncepcji ideowej mogła być księżna Jadwiga, późniejsza święta. Tylko Tadeusz Lalik docenił jej rolę, pisząc o zainteresowaniu wczesnym i doskonałym wykończeniem kaplicy¹⁰². Jak wiele wybitnych kobiet w średniowieczu i ona większość swej działalności publiczno-prawnej skrywa-

ła za osobą męża. Choć naukowo dotąd nieopracowane i narażone na hagiograficzną przesadę, jej przedsięwzięcia fundacyjne są przecież nie kwestionowane. Imię Jadwigi występuje tylko na pięciu dokumentach, ale w żadnym nie w roli fundatorki. Nawet w przypadku jej największego dzieła - klasztoru trzebnickiego pozostała tylko cichą inspiratorką, uznającą pełnię prawnej władzy męża, na którego jednak przez całe życie wywierała znaczny wpływ¹⁰³. Z „Vita maior et minor Sanctae Hedwigis” można wnosić o pięciu fundacjach powstałych za jej sprawą, natomiast tradycja lokalna przypisuje inicjatywie lub poparciu księżnej dwadzieścia fundacji, choć w tej liczbie mieszczą się przypisania jawnie błędne, czy wznowienia przedsięwzięć podupadłych¹⁰⁴. Do tych ostatnich miała należeć odbudowa kościoła w Bolesławcu, kaplice na grodach w Niemczy, Wleniu i Żaganiu, natomiast z całkowicie nowych fundacji - szpitale: św. Ducha we Wrocławiu, dla trędowatych w Środzie, przy klasztorze trzebnickim, hospicjum we Wrocławiu¹⁰⁵ i kilka kaplic w grodach zbudowanych przez Henryka oraz w swoich dobrach osobistych¹⁰⁶.

Wpływ Jadwigi i jej brata, biskupa bamberskiego Ekberta na kształt artystyczny klasztoru trzebnickiego był niewątpliwym¹⁰⁷. Potomkini świetnego bawarskiego rodu Andechsów, wychowana w klasztorze benedyktynek w Kitzingen, odznaczała się wykształceniem i kulturą, a powiązania rodzinne ułatwiały jej orientację i kontakty ze środowiskami artystycznymi, również poza granicami cesarstwa. Po piętnastu latach od opuszczenia przez Jadwigę ojczyzny, bamberskimi gośćmi pary książęcej byli w 1203 roku wspomniany Ekbert i stryj Poppo, prepozyt kapituły, przybyli na uroczystość fundacyjną klasztoru trzebnickiego. Ekbert odwiedził Śląsk może jeszcze po raz drugi, w latach 1230-1234¹⁰⁸.

Relacje Jadwigi z Legnicą potwierdzone są przez źródła. Kolejna nazwa kaplicy, w cytowanym dokumencie papieskim z 1400 roku brzmi „capella s. Benedicti et Hedwigis”¹⁰⁹. Zapewne niedługo po kanonizacji w 1267 roku zadedykowano świętej nowy ołtarz¹¹⁰, być może ten, którego relikty J. Rozpędowski odnalazł w nawie kaplicy¹¹¹. Ten przejaw kultu jest oczywiście wtórny, natomiast znaczenie retrogresywne może mieć wzmianka zawarta w liście księcia Lwika II datowanym 25 III 1416 roku: „... das alde haws sinte Hedwigen”¹¹². Już w XIII wieku miał istnieć budynek, w którym mogła mieszkać również księżna¹¹³. Związek Jadwigi z kaplicą legnicką jest jeszcze potwierdzony przez inne, późne wprawdzie źródło. W sprawozdaniu komisji cesarskiej z dnia 28 III 1678 roku na temat przydatności nowej kaplicy (powstałej w 1656 roku) dla nabożeństw katolickich, znajduje się następująca informacja: „dem Bericht nach sehr festen Burgkapelle, insgesamt S. Hedwiges Kirchel genannt, so mitten des Schlossplatzes, da itzo ein neuer Turm aufgebaut... weilen diese Heilige dero Andacht täglich darin pflegen zu verrichten und dero sogenannten Rosengemach, welches als dero Wohnung ihr beygemessen wird, nahe angelegen gewesen”¹¹⁴. Taka lokalizacja kaplicy zgadza się z budowlą odsłoniętą przez J. Roz-

pędowskiego, a o nowej wieży zegarowej, wystawionej w 1674 roku pośrodku galerii oddzielającej oba dziedzińce zamkowe, informuje F. Lucae¹¹⁵.

Wydaje się, że nawet zważywszy powszechność kultu relikwii w średniowieczu, Jadwiga odznaczała się na tym polu szczególną gorliwością. Autor *Legenda Maior* opowiada, że księżna posiadała bardzo wiele relikwii. Niesione przed nią, stawiane były w kościele tam, gdzie się modliła¹¹⁶. Ponieważ jej ojczysty zamek Andechs zawierał znaczny skarb relikwiowy, można przypuścić, że wyjeżdżając na Śląsk młodziutka księżna została wyposażona przez ojca, lub otrzymała relikwie później¹¹⁷.

Jak informuje autor „*Vitae*”, Jadwiga darzyła szczególnym kultem św. Katarzynę, Marię Magdalенę, Teklę i Urszulę, które pojawiały się też w jej przedśmiertnych wizjach¹¹⁸. W poszukiwaniu relikwii, dla których wzniesiono kaplicę, potrafimy wysunąć dwie hipotezy. Pierwsza łączy się z wezwaniem kaplicy, będącej najprawdopodobniej poprzedniczką omawianej murowanej budowli późnoromańskiej. Do starego tytułu św. Benedykta doszedł przed 1201 rokiem drugi – św. Wawrzyńca.

Jakkolwiek patrocinium św. Wawrzyńca należało do popularniejszych, a w Polsce spotykamy je od przełomu XI/XII wieku¹¹⁹, stosowali je chętnie właśnie norbertanie, nadając swoim kościołom w Kościelnej Wsi i Krzyżanowicach. Na szczególny kult Jadwigi dla rzymskiego diakona wskazuje miniatura Kodeksu Lubińskiego (folio 46^v) z *Legendą Obrazową* św. Jadwigi z 1353 roku (Malibu, Getty Museum, dawniej Sammlung Ludwig, Akwizgran)¹²⁰. Trzymając w rękach różaniec i figurkę Marii, księżna klęczy przed ołtarzem, na którym stoją statuy św. Bartłomieja i św. Wawrzyńca oraz relikwiarz. Kazimierz Stronczyński, zasłużony wydawca zabytku, uzasadniał wybór pierwszego z tych świętych jako patrona kościoła w Trzebnicy i wyznał, że „co do figury S. Wawrzyńca, myśli artysty odgadnąć nie umiem”. Dodał, że są to jedyne figury przedstawione w całym kodeksie, a z tekstu „*Vitae*” wiadomo, że noszono je przed Jadwigą w drodze do kościoła i stawiano na ołtarzu, przy którym się modliła¹²¹. Poza Włochami kult św. Wawrzyńca był szczególnie rozpowszechniony w Bawarii, skąd pochodziła księżna, a od X wieku jego centrum stał się Merseburg¹²².

Druga hipoteza zawartości relikwiowej kaplicy, to partykuła Krzyża Świętego. Znajdowała się ona w budowlach podobnie ukształtowanych (Segowia), a przypuszczenie to popierałyby nadto okoliczności historyczne. Szwagier Jadwigi, król Andrzej II oraz jej bracia Ekbert i palatyn burgundzki Otto I wzięli w 1217 roku udział w tak zwanej węgierskiej wyprawie krzyżowej, z której Andrzej II miał przywieźć relikwie. Zresztą Andechsowie dość często bywali w Ziemi Świętej¹²³. Za umieszczeniem w Legnicy relikwii jerozolimskich przemawiałaby rodowa tradycja Jadwigi: w XII wieku kaplica zamkowa pod wezwaniem św. Michała w Andechs stanowiła po Akwizgranie i Trewirze najważniejszy cel pielgrzymkowy w Niemczech. Magnesem przyciągającym wiernych były zrazu relikwie Krzyża Świętego, a od XII wieku hostia zwana sakramentem św. Grzegorza, przeniesiona z Rzymu do Bambergu i stamtąd podarowana do Andechs przez biskupa Ottona II (zm. 1139)¹²⁴.

Jeśli kaplica legnicka spełniała funkcję budowli relikwiarzowej, powstaje pytanie o sposób i miejsce ich przechowywania i ewentualnie ukazywania. Badania archeologiczne nie wykazały śladów ołtarza w wyróżnionym architektonicznie centrum dwunastoboku. Ale, prócz umieszczania relikwii w mensach ołtarzowych i relikwiarzach, w średniowieczu istniała inna możliwość - wpuszczania ich bezpośrednio w ściany. Pomijając tu wątpliwe przykłady, prawdopodobnie najstarszym służy kościół św. Michała w Hildesheim (1015-1020 r.), gdzie imiona świętych są wykute na nasadnikach kapiteli w nawie środkowej: druga seria relikwi została osadzona w toku przebudowy tego kościoła (1171-1190 r.). Dzięki znalezisku w kościele św. Godeharda w tym mieście (po 1131 r.) znamy szczegóły techniczne: relikwie umieszczono tu w małych (wysokość 7-10 cm) dzbankach ceramicznych, pierwotnie zamkniętych pieczęcią woskową. W kolońskim kościele św. Urszuli (1287 r.) nisze z relikwiami obiegają cały chór. Już z wieku XIV pochodzą bardziej znane przykłady relikwii umieszczonych w ościeżach Bischofstor w wiedeńskiej katedrze i w kaplicy św. Krzyża na Karlstejn¹²⁵.

Proponowana tu hipoteza o układzie przestrzennym i funkcji kaplicy legnickiej ma nie mniejszą wymowę polityczną, niż propozycja J. Rozpędowskiego, bowiem obecność relikwii należała do programu kaplicy władczej od wczesnego (Benevent) do późnego (Karlstejn) średniowiecza - relikwie służyły do legitymizacji władzy. Intencje dewocyjne łączyłyby się zatem z ambicjami świeckimi Henryka I.

Rychłe zapomnienie idei fundacji legnickiej (bo milczy o niej już autor „Vita-e”) zostało może spowodowane kolejnymi, w ciągu pięciu lat zaszłymi zgonami: Henryka Brodatego (1238), niechybnie finansującego budowę, jego syna i sukcesora politycznego Henryka Pobożnego - w bitwie z Tatarami, wreszcie samej księżnej wdowy w 1243 roku. „Monarchia” i dzieło Henryków upadło, długi proces krzepnięcia ich państwa skończył się katastrofą najazdu mongolskiego.

Niesprzeczne z przedstawioną hipotezą funkcjonalno-ideową kaplicy będzie wskazanie na inny ciąg typologiczny, czy też raczej historyczna konkretyzacja naszych wcześniejszych rozważań. Chodzi o omówione dwie memorialne kaplice templariuszy na Półwyspie Pirenejskim, które mimo olbrzymiego oddalenia mogły być na Śląsku pośrednio znane. To właśnie Henryk Brodaty sprowadził do Polski ten zakon, osadzając go około 1220 roku w Małej Oleśnicy koło Oławy¹²⁶, gdzie, w nieznanych okolicznościach, templariusze weszli w posiadanie wsi Brożec¹²⁷. Następnie fratres militiae templi otrzymali liczne nadania książęce na Ziemi Lubuskiej i pograniczu śląsko-łużyckim. Informujący o tym autor żywota św. Jadwigi dodał, że te wielkie darowizny żywnych ziem spełniły się za jej wstawiennictwem, ona sama podarowała na uposażenie rycerzy swe dobra prywatne, musi być więc uważana za ich protektorkę, a nawet inicjatorkę sprowadzenia z macierzystego domu w Söpplingenburgu (koło Helmstedt)¹²⁸. O innych kontaktach księżnej z tym zakonem informuje także „Żywot”: bezimienny templariusz ofiarował Jadwidze pas pokuty¹²⁹. Prawdopodobnie krótko po

przybyciu do Małej Oleśnicy rycerze zbudowali kaplicę pod wezwaniem św. Wawrzyńca¹³⁰. W świetle naszych rozważań nad kultem tego świętego, pierwotna metryka tego znanego z czasów późniejszych wezwania jest bardzo prawdopodobna; tak jak w Niemczech, komendy polskie były małe, nie budowały zamków, zajmowały się administracją dóbr i przekazywaniem ich dochodów do władz centralnych. Bracia z Polski przybywali na kapitułę do Paryża¹³¹, znali więc słynniejsze budowle templariuszowskie przynajmniej z relacji i mogli sugerować ksiązęcyom dobrodziejom wybór określonych kształtów architektonicznych.

Funkcja i program kaplicy wiązały się ściśle z całym założeniem zamkowym i jego wymową ideową. Wielokrotnie podkreślano, że kaplica wraz z „cesarskim” pałacem i dwiema potężnymi cylindrycznymi wieżami demonstrowała suwerenną dumę właściciela zamku, aspirującego do korony królewskiej¹³². W skład tego zespołu architektonicznego w pewnym sensie wchodził jeszcze kościół Grobu Świętego położony poza obrębem zamku (na północ odef)¹³³. Symboliczno-reprezentacyjna funkcja kaplicy św. Benedykta i Wawrzyńca łączyła się zatem z treściami wyrazowymi innych elementów zamku.

Już dawno zauważono związek odnalezionych w połowie XIX wieku fragmentów detalu rzeźbiarskiego kaplicy legnickiej z wystrojem plastycznym kościoła cysterek w Trzebnicy (oraz w Nowym Kościele i Świerzawie)¹³⁴. Wielkie podobieństwo szczegółów i techniki konstrukcyjnej między Legnicą a Trzebnicą podnosił w kilku pracach J. Rozpędowski, uważając te obiekty za dzieła jednego warsztatu, mającego – według autora – bardzo rozstrzelone geograficznie źródła: w „nadreńskiej architekturze i sztuce Westfalii”, filiacjach cysterskich prowadzących przez Lubiąż do saskiej Alzelli i Pforty, wreszcie w Bambergu i Lombardii¹³⁵.

Michał Walicki podkreślał podobieństwo trzebnicko-legnickie w tak wyjątkowym rodzaju rzeźbiarskim, jak wiszące zworniki oraz mistrzostwo techniki; autora zwornika ze smokami trafnie utożsamiał z wykonawcą głowic chórowych w katedrze magdeburskiej; nieprzeciętni wykonawcy zdradzają dobre przyswojenie sztuki sasko-turyńskiej z ośrodkami w Naumburgu, Maulbronn, Schulpforta¹³⁶.

Konkretny pogląd wyraził Marian Kutzner: po 1214 roku pojawił się na Śląsku warsztat sprowadzony przez Henryka Brodatego i Jadwigę ze Środkowej Nadrenii lub Dolnej Hesji, który podporządkował sobie część dawnego zespołu cysterskiego, pracującego w Trzebnicy. Wśród kilku, prawie równocześnie realizowanych budowli (m.in. kościoły w Złotoryi, Czerwonym Kościele, szpital w Środzie) miałyby się znajdować zamek w Legnicy i może we Wrocławiu¹³⁷. Według Kutznera, odznaczający się najwyższym poziomem wykonawczym warsztat przyniósł na Śląsk znajomość sztuki Szaufów i nadreńskiej architektury wczesnogotyckiej.

Cysterskie pokrewieństwa saksońskie inspirowane rozwojem późnoromańskiej rzeźby nadreńskiej podkreśla Z. Świechowski¹³⁸. Janusz Kęłowski podsumowując stan

badania nad rzeźbiarskim zespołem trzebnicko-legnickim zwrócił uwagę na zróżnicowanie dekoracji w obrębie kaplicy zamkowej, którą złączył z I i III warsztatem trzebnickim (ale zastrzegł przy tym szkicowy charakter swojego artykułu, zapowiadając dalsze badania)¹³⁹. Nadal aktualny pozostawałby więc postulat Tadeusza Lalika z 1967 roku i jego nadzieja, że badania nad pochodzeniem rzeźbiarzy trzebnickich mogą stać się poszukiwaniem metryki artystycznej rezydencji legnickiej i ustalić bliżej ich relacje. Nota bene, kilka lat temu badania archeologiczne w Trzebnicy przyniosły nowe znaleziska reliktyw rzeźbiarskich¹⁴⁰.

W przeciwieństwie do głównej bryły kaplicy legnickiej, lokalne, śląskie źródła ma prezbiterium - kwadratowe, przekryte prawdopodobnie sklepieniem sześciokolumnowym z apsydą o krawędziach zaakcentowanych skarpami¹⁴¹. Kwadratowe prezbiteria z apsydą były na Śląsku w pierwszej połowie XIII wieku bardzo częste, można ich policzyć z górą dwadzieścia.

Sięgające Nadrenii inspiracje w zakresie form szczegółowych budowli są zbieżne z rodowodem układu przestrzennego kaplicy. Kaplice zamkowe, w Kobern i Vianden prawdopodobnie nieco poprzedzają chronologicznie budowlę legnicką, lub są z nią współczesne¹⁴². Zresztą Nadrenia uchodzi za kraj, który w całej Europie Zachodniej miał najwięcej przedgotyckich budowli centralnych, wznoszonych w czasie, gdy gdzie indziej już zaniechano kształtowania monumentalnych układów dośrodkowych¹⁴³.

Cechy dawno znalezionych legnickich detali architektonicznych - opracowanie archiwolty, forma kapiteli i rodzaj ornamentu - pozwoliły datować budowlę kaplicy na lata 1220-1240¹⁴⁴. Odkopanie jej murów i dalszych reliktyw detalu nie zmieniło tu nic, a uściślenie w tych ramach nie wydaje się na obecnym etapie badań możliwe.

Świątynia śląska była pomyślana jako budowla relikwiarzowa, wzorowana na współczesnej architekturze nadreńskiej, przy niewykluczonym wpływie iberyjskich kaplic templariuszy.

PRZYPISY

¹Rozdział o kaplicy legnickiej przedstawiłem na zebraniu Oddziału Wrocławskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki w dniu 18 kwietnia 1985 roku i na odczycie publicznym w Muzeum Okręgowym w Legnicy w dniu 16 X 1986 roku.

²H. Lutsch, *Die Kunstdenkmäler des Reg.-Bezirks Liegnitz*, Breslau 1891 (*Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien III*), s. 232; K. Bimler, *Die schlesischen massiven Wehrbauten*, Bd. IV, Breslau 1942, s. 39.

Następna kaplica zamkowa została zbudowana przez ks. Ludwika IV w 1656 roku w pobliżu zachodniego skraju skrzydła północnego (F. Lucae, *Schlesiens. Curieuse Denkwürdigkeiten oder vollkommene Chronica...*, Franckfurt am Mayn 1689, s. 1212; G. Thebesius, *Lignitzische Jahr-Bücher*, Jauer 1733, s. 24).

³C. Lasota, Tymczasowe wyniki ratowniczych badań wykopaliskowych przy kaplicy zamkowej w Legnicy zamkowej w Legnicy, „Szkice Legnickie” IX; 1976, s. 178.

- ⁴Tenże, Z badań wykopaliskowych w Legnicy w 1973 roku, „Szkice Legnickie”, t. X, 1981, s. 196, 201-202.
- ⁵Ibidem, s. 202.
- ⁶J. Rozpędowski, Józef Kazimierczyk, Palatium w Legnicy, „KAIU” VI, 1961, z. 3, s. 200; J. Rozpędowski, Początki zamków w Polsce w świetle badań warowni legnickiej, „KAIU”, X, 1965, z. 3-4, s. 175.
- ⁷Z. Świechowski, Sztuka romańska w Polsce, Warszawa 1982, s. 30.
- ⁸J. Rozpędowski, Romańska kaplica w Legnicy, „BHS” 26, 1964, nr 1, s. 67.
- ⁹Freilichtsammlung der Steinbildnereien im Garten des Niederschlesischen Museums, „Mitteilungen des Geschichts- und Altertums-Vereins zu Liegnitz”, 10, 1924-1925, s. 345.
- ¹⁰J. Rozpędowski, Zamek romański w Legnicy, „Szkice Legnickie” VI, 1971, s. 34.
- ¹¹Ibidem, s. 34-39; J. Rozpędowski, Romańska kaplica..., op.cit. s. 68-70; tenże, Początki zamków..., op.cit., s. 173; Z. Świechowski, op.cit., s. 31.
- ¹²J. Rozpędowski, Romańska kaplica..., op.cit., s. 68-69.
- ¹³G. Braun, F. Hogenberg, Civitatis orbis terrarum, t. VI, Coloniae 1618.
- ¹⁴J. Rozpędowski, Zamek romański..., op.cit., s. 40; E. Różycka, J. Rozpędowski, Zamek legnicki, Wrocław (b.r.), s. 10; J. Zachwatowicz przyznaje, że przeznaczenie części środkowej jest trudno określić (Architektura, w: Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku, red. M. Walicki, t. 1 (Dzieje Sztuki Polskiej I), Warszawa 1971, s. 159).
- ¹⁵Prace konserwatorskie na terenie województw jeleniogórskiego, legnickiego, wałbrzyskiego, wrocławskiego w latach 1974-1978, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 73.
- ¹⁶T. Schönborn, Beiträge zur mittelalterlichen Kirchengeschichte von Liegnitz, „Mitteilungen des Geschichts- und Altertums-Vereins zu Liegnitz”, 15, 1934-1935, s. 10-16.
- ¹⁷Wyjątkiem H. Uhtenwoldt, Die Burgverfassung in der Vorgeschichte Schlesiens, Breslau 1938 („Breslauer Historische Forschungen”, Heft 10), s. 121.
- ¹⁸T. Lalik, Legnicka rezydencja Henryka Brodatego, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, XV, 1967, nr 1, s. 75-77.
- ¹⁹Kodeks Dyplomatyczny Śląska..., wyd. K. Maleczyński, t. I, Wrocław 1956, nr 25, s. 60-61: „...et capellam sancti Benedicti in Legnice cum villis et redditibus...”
- ²⁰Ibidem, nr 70, s. 166: „...capellam in Legenue cum villis et redditibus suis...”
- ²¹T. Schönborn, op.cit., s. 12.
- ²²Kodeks dyplomatyczny Śląska..., op.cit., nr 87, s. 207. W uposażeniu opactwa św. Wincentego wymienionym w bulli protekcyjnej Innocentego III: „Specialiter autem sancti Martinj in Vratizlau, sancti Laurentij in Legniz...”
- ²³Regesten zur schlesischen Geschichte, hrsg. C. Grünhagen, Th. II, Breslau 1875 (Codex diplomaticus Silesiae t. VII), nr 839, s. 30; T. Schönborn (op.cit. s. 14) zwrócił uwagę, że dokument z 1220 roku o wymianie dziesięcin między legnickim kościołem NMP a kaplicą św. Wawrzyńca, z którego by wynikała przynależność tej ostatniej do klasztoru lubiąskiego, jest falsyfikatem.
- ²⁴Regesten..., op.cit., nr 1220, s. 139: „...Bartholomeus sancti Laurencii de Legniz”.

²⁵Codex diplomaticus Silesiae, Bd. V. Das Formelbuch des Domherrn Arnold von Protzan, hrsg. W. Wattenbach, Breslau 1862, s. 86, nr 98: „Viris sapientibus et discretis Magistro Goskoni Glogoviensi et domino Tymoni de Posern, S. Laurencij in castro Legniczensi Canonicis...”

²⁶Monumenta Poloniae Vaticana, t. I, vol. I, ed. J. Ptaśnik, Cracoviae 1913, nr 73, s. 64: „Item recepit a domino Kislero, rectore ecclesie sancti Laurenti in castro lapideo in Legenicz, pro fructibus unius anni dicte ecclesie: XX marchas”.

²⁷Die Kirchenbücher Schlesiens beider Confessionen, Breslau 1902, s. 171 (Dokument papieża Jana XXII z 6 III 1326).

²⁸Regesten zur schlesischen Geschichte 1327-1333, hrsg. C. Grünhagen, K. Wutke, Breslau 1903 (Codex diplomaticus Silesiae, Bd. 22), nr 4984, s. 109; F. Hanus, Die Aeltere Geschichte der Zisterzienser-Abtei Leubus bis zur Mitte des 14. Jahrhunderts, Teutopolis, JU. 1947, s. 40. Darowiznę kaplicy św. Wawrzyńca potwierdza biskup Nanker (Regesten..., op.cit., nr 4997, s. 113) w dokumencie z 1331 roku, gdzie jest mowa także o innych mszach na intencję NMP i św. Wawrzyńca. Z 1335 roku pochodzi wzmianka o opłacie składanej papieżowi przez kaplicę św. Wawrzyńca w Legnicy: „Item capella s. Laurenti de Lignicz...” (Monumenta Poloniae Vaticana, op.cit., nr 202, s. 364).

²⁹Monumenta vaticana res gestas bohemicas illustrantia, t. II. Acta Innocenti VI pontificis romani. 1352-1362, Pragae 1907, s. 71, nr 168: (Awinion, 18 grudnia 1355) „Margareta Hanoniae et Hollandiae comitissa suplicat, quatenus donatio iuris patronatus et incorporatio capellae s. Laurenti in castro Lignicensi monasterio Lubensi confirmetur (...) pro abbate et conventu monasterii Lubensis ordinis Cisterciensis Wratislaviensis dioc. quod XVIII annis retroactis vel plus inlitus princeps Boleslaus dux slesie et dominus Bregensis propter magnam et ingentem necessitatem temporum ius patronatus capellanie s. Laurencis et ipsam capellam in castro suo Legnicz dicto monasterio et conventui dedit et per fratres eiusdem monasterii regendam donavit...”

³⁰Urkunden - Buch der Stadt Liegnitz und ihres Werichbildes bis zum Jahre 1455, hrsg. F.W. Schirrmacher, Liegnitz 1866, nr 442, s. 283-284; dokument wydany 26 XII 1409 przez opata lubiąskiego: „...daz vor uns komen ist Hannos Hezeler, burger zu Legnicz vnsir getruwir vnd vndirrese des forwerkis in dem Dornpussche, daz do gehort czu sante Lorenczen Capelle vf dem hawse czu Legnicz...”

³¹Tamże, t. V, cz. II, s. 950, nr 1692: „...Monasteria s. Vincenti extra muros Vratislavienses praemonstratensis ord., cuius fructus 5000 marcarum argenti valorem annum non excedunt, uniuntur in perpetuum parrochialis ecclesia in Bytom Cracoviensis dioc. et capella s. Benedicti et Hedvigis sita in castro oppidi Legnicensis Vratislaviensis dioc. quae de iure patronatus abbatis et conventus eiusdem monasterii sunt, et quarum fructus 22 marcarum argenti valorem annum non excedunt; quae ecclesia et capella per canonicus dicti monasterii ad nutum abbatis ponendos et amovendos gubernari debent (...) Romae, 1400 Decembris 16. Za pomoc w interpretacji źródeł dziękuję mgr. Leszkowi Pudłowskiemu.

³²T. Schönborn (op.cit., s. 13-15) zinterpretował ten dokument jako dowód nieprzerwanej przynależności kaplicy zamkowej do opactwa ołbińskiego, co doprowadziło go do błędnej hipotezy o istnieniu dwóch kaplic zamkowych, obu pod tym samym wezwaniem św. Wawrzyńca.

³³J. Rozpędowski, Romańska Legnica..., op.cit. s. 232.

³⁴C. Lasota, Tymczasowe wyniki..., op.cit., s. 180.

³⁵J. Rozpędowski, Romańska Legnica, „Z Otchłani Wieków”, 38, 1972, nr 3, s. 230; C. Lasota, op.cit., s. 179-180. J. Rozpędowski (s. 230-232) zapewne na podstawie odkrytych 16 pochówków wnioskuje o „parafialnej” funkcji kaplicy, związanej jakoby z osadą wczesnomiejską. Nie wydaje się to słuszne, ponieważ pochówki na zamkach nie należały do rzadkości. U. Stevens (op.cit., s. 355-356) wymie-

nia Akwizgran, Werla, Quedlinburg, Thunau, Homburg an der Wern, Wiener Neustadt, Meisenheim, Elten, Duisburg, a w Falkenstein i Tilleda odkryto całe cmentarzyska.

³⁶U. Zänker-Lehfeldt, Die Matthiaskapelle auf der Altenburg bei Kobern, Bonn 1970 (Diss.), s. 81.

³⁷A. Tomaszewski, Romańskie kościoły z emporami zachodnimi na obszarze Polski, Czech i Węgier, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 150-151.

³⁸K. Koczorowski, Ceglana rotunda grodowa w Sieradzu, Warszawa 1979 (maszynopis pracy doktorskiej w Bibliotece Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej), s. 101-102 i przyp. 307 na s. 227-228.

³⁹Także M. Kutzner powątpiewa w dwukondygnacyjność kaplicy (Cysterska architektura na Śląsku w latach 1200-1330, Toruń 1969, s. 66).

⁴⁰S. Skibiński, Kaplica na Zamku Wysokim w Malborku, Poznań 1982 (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Seria: historia sztuki nr 14), s. 193-194.

⁴¹J. Rozpędowski, Zamek romański..., op.cit. przyp. 49 na s. 42; tenże, Początki zamków..., op.cit., przyp. 85 na s. 173.

⁴²U. Zänker-Lehfeldt, op.cit., s. 124.

⁴³J. Rozpędowski, Romańska kaplica..., op.cit., s. 69.

⁴⁴E. Małachowicz, Romańska kaplica św. Marcina na zamku wrocławskim na Ostrowie, „KAIU”, XVII, 1972, z. 2, s. 91.

⁴⁵J. Rozpędowski, Zamek romański..., op.cit., s. 39. Jednak w innym miejscu (E. Różycka, J. Rozpędowski, op.cit., s. 10) autor sugeruje, że druga kondygnacja była ukształtowana bogaciej niż przyziemie.

⁴⁶D. Boniver, Der Zentralraum, Stuttgart 1937, s. 72.

⁴⁷Por. U. Zänker-Lehfeldt, op.cit., s. 29.

⁴⁸Ibidem, s. 45.

⁴⁹G. Perogalli, Architettura dell'altomedioevo occidentale dall'età paleocristiana alla romanica, Milano 1974, s. 123-124.

⁵⁰G. Bandmann, Die Vorbilder der Aachener Pfalzkapelle, w: Karolingische Kunst, hrsg. W. Braunfels, H. Schnitzler, Düsseldorf 1965 (Karl der Grosse. Lebenswerk und Nachleben. Bd. III), s. 437; H. Belting, Studien zum Beneventanischen Hof im 8. Jahrhundert, „Dumbarton Oaks Papers”, XVI, 1962, s. 190-192; G. Streich, Burg und Kirche während des deutschen Mittelalters. Untersuchungen zur Sakraltopographie von Pfalzen, Burgen und Herrnsitzen, Sigmaringen 1984, s. 16-17.

⁵¹G. Bandmann, op.cit., s. 437-439; H. Belting, op.cit., s. 175-193.

⁵²G. Bandmann, ibidem, s. 459-460; A. Verbeek, Zentralbauten in der Nachfolge der Aachener Pfalz-Kapelle, w: Das erste Jahrtausend II, Düsseldorf 1964, s. 944; K. Żurowska, Studia nad architekturą wczesnopiastowską, Kraków 1983 (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, DCXLII, Prace z historii sztuki, zeszyt 17), s. 43-45; G. Streich, op.cit., s. 16-18.

⁵³G. Bandmann, op.cit., s. 460 przyp. 214 A; H. Bernard, Premieres fouilles a Saint-Riquier, w: Karolingische Kunst, op.cit., s. 369-373; K. Żurowska, op.cit., s. 44-45.

⁵⁴R. Krautheimer, Sancta Maria Rotunda, w tegoż: Studies in Early Christian, Medieval and Renaissance Art, New York-London 1969, s. 107-114.

⁵⁵H.E. Kubach, A. Verbeek, Romanische Baukunst am Rhein und Maas. Katalog der vorromanischen und romanischen Denkmäler, Bd. II, Berlin 1976, s. 1110, Abb. 1938; G. Streich, op.cit., s. 205, Abb. 79.

⁵⁶G. Dehio, Zwei romanische Zentralbauten, „Zeitschrift für Geschichte der Architektur”, I. 1907-1908, Heft 2, s. 45; A. Verbeek, op.cit., s. 931-933.

⁵⁷ H. Biehn, Ein Beitrag zur Geschichte des deutschen Zentralbaues bis zum Jahr 1500, Worms 1933, s. 10-11.

⁵⁸ H. Thümmeler, F. Badenheuer, Romanik in Westfalen, Münster 1973, s. 55; G. Dehio, Westfalen, bearbeitet D. Kluge, W. Hansmann, München 1977 (Handbuch der deutschen Kunstdenkmäler, Nordrhein-Westfalen II), s. 518; A. Verbeek, op.cit., s. 937.

⁵⁹ Wobec oczywistej zależności od kościoła w Wimpfen in Tal, nietrafne wydaje się wskazywanie innego pierwowzoru - kościoła w Saint Léonard (Haute - Vienne) (E. Bachmann, Ein verschollener gotischer Zentralbau in Prag, „Stifter - Jahrbuch“, 3, 1953, s. 164), który jest rotundą z czterema apsydami na osiach i wieńcem ośmiu podpór pośrodku.

Do typu rotund maryjnych należały trzy zniszczone kościoły w Lotaryngii: w Senones „ecclesia beate Marie” zbudowana około 1154 roku obok kościoła opackiego, rotunda z wewnętrznym wieńcem dziesięciu kolumn i jej dwa naśladownictwa: w pobliskim Honcourt (około 1186 roku - tu jako jedyny kościół opactwa) i Metzu - konsekracja 1189 rok (W. Götz, Senones - Honcourt - Metz. Drei verschwundene romanische Zentralbauten, „Aachener Kunstblätter“, 1966, H. 32, s. 97-103). Ten ostatni wczesnogotycki kościół wzniesiono tuż przed zachodnią fasadą romańskiej katedry. W pierwszej ćwierci XIII wieku fragmenty budowli wtopiono w zachodnią część nowej gotyckiej katedry. Zachowane in situ cztery kolumny wewnętrzne Notre-Dame-La-Ronde skłoniły badaczy do przyjęcia sześciobocznej rekonstrukcji wewnętrznego poligonu, o znacznej rozpiętości około 16 m, otoczonego, być może, dwunastobocznym obejściem, o szerokości około 6 m. (F. Schmitt, Beitrag zur Baugeschichte der Katedrale von Metz, „Wiener Allgemeine Bauzeitung“, 1894, s. 40-45; M. Grosdider de Matons, Metz, Paris 1929 (Le villes d'art célèbres), s. 28, 32, 34; F. Heber-Suffrin, Dossier sur le Cathédrale de Metz aux X^e et XI^e siècles, w: Eglises de Metz dans le haut Moyen Age, Université Paris X - Nanterre. Centre de recherches sur l'Antiquité tardive et le haut Moyen - âge, Cahier nr IV, 1982, s. 29). Proponowany przez Schmitta plan rekonstrukcyjny (op.cit., tabl. 28) budzi poważne wątpliwości w co najmniej dwóch miejscach: styku „rotundy” z fasadą katedry i połączeniu prezbiterium z obejściem. W. Götz (Zentralbau und Zentralbautendenzen in der gotischen Architektur, Berlin 1968, s. 99-100) wymienia jeszcze szereg innych kościołów, przeważnie z XI-XIII wieku, mieszczących się w tradycji Sta Maria Rotunda.

⁶⁰ É. Lambert, L'architecture des templiers, Paris 1978, passim; W. Götz, op.cit., s. 289-290; U. Zanker-Lehfeldt, op.cit., s. 58.

⁶¹ J. Rozpędowski, Zamek romański..., op.cit., s. 41; M. Kutzner pisze, że książę Henryk Brodaty polecił skopiować paryską świątynię templariuszy (Społeczne uwarunkowania rozwoju śląskiej architektury w latach 1200-1330, w: Sztuka i ideologia XIII wieku. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, 5 i 6 IV 1971, red. P. Skubiszewski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 213).

⁶² W. Irerirce Adams, The Round Church of Cambridge, 1930, zwł. s. 3 - 10; M. Gervers, Rotundae Anglicanae, w: Évolution générale et développements régionaux en histoire de l'art, Actes du XXII^e congrès international d'histoire de l'art Budapest 1969, t. I, Budapest 1972, s. 363.

⁶³ N. Pevsner, Northamptonshire, Harmondsworth 1973 (The Buildings of England), s. 322-323, M. Gervers, op.cit., s. 370-371.

⁶⁴ Royal Commission on Historical Monuments (England). An Inventory of the Historical Monuments in London, Vol. IV, The City, London 1929, s. 137, 139; N. Pevsner, London, I. The Cities of London and Westminster, Harmondsworth 1973 (The Buildings of England), s. 313-315; M. Gervers, op.cit., s. 365.

⁶⁵ P.G.M. Dickinson, History and Description on Saint Giles' Church Great Maplestead and the Round Church Little Maplestead in the County of Essex, Maplestead 1967, s. 15-16; M. Gervers, op.cit., s. 364.

⁶⁶N. Pevsner, Essex, Melbourne-London-Baltimore 1954 (The Buildings of England), s. 256; E. Grunsky, op.cit., s. 306-308; P.G.M. Dickinson, op.cit., s. 16; M. Gervers, op.cit., s. 364.

⁶⁷M. Gervers, op.cit., s. 376.

⁶⁸E. Lambert, op.cit., s. 68-69; W. Götz, op.cit., s. 296-297; K.J. Conant, Carolingian and romanesque Architecture 800 to 1200, Harmondsworth 1979 (The Pelican History of Art), s. 335.

⁶⁹W. Götz, Senones..., op.cit., s. 98; W. Hotz, Handbuch der Kunstdenkmäler im Elsass und in Lothringen, Darmstadt 1970.

⁷⁰R. Strobel, Romanische Architektur in Regensburg. Kapitell-Säule-Raum, Nürnberg 1965, s. 200-203; E. Grunsky, op.cit., s. 301-302.

⁷¹E. Grunsky, op.cit., s. 304.

⁷²U. Zänker-Lehfeldt, op.cit.; W. Götz, op.cit., s. 235-236; U. Stevens, Burgkapellen im deutschen Sprachraum, Köln 1978, s. 347, 348 (14. Veröffentlichung der Abteilung Architektur des Kunsthistorischen Instituts der Universität Köln, hrsg. von G. Binding); H.E. Kubach, A. Verbeek, Romanische Baukunst Rhein und Maas, Katalog der vorromanischen und romanischen Denkmäler, Bd. I, Berlin 1976, s. 477-478.

⁷³U. Stevens, op.cit., s. 347.

⁷⁴D. Boniver, op.cit., s. 72.

⁷⁵J.P. Koltz, Die Hofburg Vianden, „Burgen und Schlösser. Zeitschrift der Deutschen Burgenvereinigung E.V. für Burgenkunde und Denkmalpflege“, 18, 1977, Heft 1, s. 15.

⁷⁶U. Zänker-Lehfeldt, op.cit., s. 52.

⁷⁷U. Stevens, op.cit., s. 153.

⁷⁸U. Zänker-Lehfeldt, op.cit., s. 57.

⁷⁹Ibidem, s. 67.

⁸⁰Ibidem, s. 62, a wbrew E. Lambert, op.cit., s. 79, 84.

⁸¹E. Lambert, op.cit., s. 76-80; W. Götz, op.cit., s. 233-234; U. Zänker-Lehfeldt, op.cit., s. 68; R. Oursel, Les églises des Templiers. Un conflit de tendances, „Archeologia“ 1969, No 27 mars - avril, s. 30-32; L. Daliez, Les Templiers dans la péninsule iberique, tamże, s. 38-39.

⁸²G. Dehio, op.cit., s. 48; E. Lambert, op.cit., s. 84-91 (błędnie rozpatruje wewnętrzny ośmiobok jako wcześniejszy donżon); W. Götz, op.cit., s. 220; U. Zänker-Lehfeldt, op.cit., s. 71-74; L. Daliez, op.cit., s. 38-39; J. Castan Lanaspa, Arquitectura templaria castellano - leonesa, Valladolid 1983 (Colección arte y arqueología, no 1), s. 42-50, 94-98.

⁸³U. Zänker-Lehfeldt, op.cit., s. 76.

⁸⁴G. Schwering Illert, Die ehemalige französische Abteikirche Saint-Sauveur in Charroux (Vienne) im 11 und 12 Jh., Düsseldorf 1963, passim; U. Zänker-Lehfeldt, op.cit., s. 76-79.

⁸⁵U. Zänker-Lehfeldt, op.cit., s. 82; A. Reinle, Zeichensprache der Architektur. Symbol, Darstellung und Brauch in der Baukunst des Mittelalters und der Neuzeit, Zürich - München 1976, s. 130.

⁸⁶Tak przeważająca część literatury, omówiona przez G. Jacobi-Büsing, Die Drüggelter Kapelle, Soest 1964, s. 7-11. Nadto: W. Götz, op.cit., s. 226; U. Zänker-Lehfeldt, op.cit., s. 80-81; H. Thümmler, Romanik in Westfalen, Münster 1973, nr 37; A. Reinle, op.cit., s. 129-130; S. Zilkens, Karner - Kapellen in Deutsch-

land Untersuchungen zur Baugeschichte und Ikonographie doppelgeschossiger Beinhaus - Kapellen, Köln 1983, s. 117 (22. Veröffentlichung der Abteilung Architektur des Kunsthistorischen Instituts der Universität zu Köln, hrsg. G. Binding). To unicum w niemieckiej architekturze romańskiej H. Biehn (op.cit., s. 33) uważa za potomka typu rotundy w Fuldzie, a czteropodporowy system i rodzaj kolebki sklepiennej wywodzi z podobnych kościołów Bornholmu. Odrzucamy tu fantastyczne interpretacje budowli jako kaplicy katarów (G. Jacobi-Büsing, op.cit.), czy ostatni pomysły W.H. Deusa (Santo Stefano Rotondo in Rom und die Kapelle in Drüggelte, „Soester Zeitschrift“, XC, 1978, s. 41-47).

⁸⁷Jak na przykład opata Wulfricha w Canterbury.

⁸⁸U. Zänker-Lehfeldt, op.cit., s. 83.

⁸⁹V.C. Corbo, Ricerche archeologiche al Monte degli Ulivi, Gerusalemme 1965 (Publicazioni dello Studium Biblicum Franciscanum, 16), s. 93-149; Ch. Spuler, Opaion und Laterne, „Das Münster. Zeitschrift für christliche Kunst und Kunstwissenschaft“, 27, 1974, H. 1-2, s. 18-19; tenże, Opaion und Laterne. Zur Frage der Beleuchtung antiker und frühchristlicher Bauten durch ein Opaion und zur Entstehung der Kuppellaterne, Diss. Hamburg 1971, Hamburg 1973, s. 129-134; F. Möbius, Buticum in Centula. Mit einer Einführung in die Bedeutung der mittelalterlichen Architektur, Berlin 1985 (Abhandlungen der Sächsischen Akademie der Wissenschaften zu Leipzig. Philologisch - historische Klasse, Band 71, Heft 1), s. 39-40.

⁹⁰U. Zänker-Lehfeldt, op.cit., s. 84.

⁹¹W. Caskel, Der Felsendom und die Wallfahrt nach Jerusalem, Köln-Opladen 1963, s. 9-30; C. Krinsky, Temple of Jerusalem before 1500, „Journal of the Warburg and Courtauld Institute“, 33, 1970, s. 1-19; H. Buschhausen, Die süditalienische Bauplastik im Königreich Jerusalem von König Wilhelm II bis Kaiser Friedrich II, Wien 1978, s. 177-182.

⁹²Por. U. Zänker-Lehfeldt, op.cit., s. 58.

⁹³Ibidem, s. 125.

⁹⁴Ibidem, s. 61.

⁹⁵G. Bandmann, Früh- und hochmittelalterliche Altaranordnung als Darstellung, w: Das Erste Jahrtausend. Kultur und Kunst im werdenden Abendland an Rhein und Ruhr, Bd. I, Düsseldorf 1962, s. 375.

⁹⁶Przeciw ewentualnej interpretacji kaplicy jako kopii jerozolimskiego kościoła Grobu Św. przemawia fakt istnienia już w Legnicy kościoła pod takim wezwaniem. T. Schönborn (op.cit., s. 16-17) przypuszcza, że założył go książę Bolesław Wysoki, który obejmując w 1163 roku we władanie Śląsk i Legnicę i zastając tu na zamku kaplicę benedyktyńską, chciał posiadać własny kościół. Konstrukcja tego badacza oparta jest na dokumencie papieskim z 1218 roku (Monumenta Poloniae Vaticana, op.cit., t. III, nr 8, s. 4: „Magistro T. rectori capelle sancti sepulchri de Legniz...”), potwierdzającym na prośbę księcia Henryka I sprawowanie urzędu przez magistra T., ale ustanowienie duchownego nastąpiło już na życzenie księcia Bolesława (1163-1201) przez biskupa Żyrosława (1170-1198). W 1348 roku kościół został podniesiony do rangi kolegiaty (Monumenta Poloniae Historica, op.cit., t. III, s. 412; A. Sammler, Chronik v. Liegnitz, Liegnitz 1861, s. 253, 266; A. Karłow-ska-Kamzowa, Fundacje artystyczne księcia Ludwika I Brzeskiego. Studia nad rozwojem świadomości historycznej na Śląsku XIV-XVIII w., Opole-Wrocław 1970, przyp. 110 na s. 67-68). Kościół, ogólnie lokalizowany przez badaczy na terenie osady położonej na północ od zamku, został rozebrany w latach 1530-1537 (G. Thebesius, op.cit., s. 21; H. Uhtenwoldt, op.cit., s. 121-122; W. Dziwulski, Legnica, w: Studia z historii budowy miast polskich, Warszawa 1957, s. 151, 154, ryc. 1 na s. 152; J. Kęłowski, Nagrobek księcia Wacława i Anny w Legnicy, „Szkice Legnickie“, 4, 1967, s. 45-56; J. Rozpędowski, Romańska Legnica, op.cit., s. 235.

⁹⁷Nie wydaje się również słuszne twierdzenie M. Kutznera (por. przyp. 61), ponieważ mimo podobieństwa planów układy przestrzenne tych budowli były odmienne.

⁹⁸U. Zänker-Lehfeldt, op.cit., s. 78-79.

⁹⁹Ibidem, s. 85.

¹⁰⁰Czy odniesienia jerozolimskie mogły przejść przez łańcuch budowli pośrednich aż do Legnicy, w której kaplicę zamkową „rozumieć należy jako symboliczne nawiązanie do świątyni salomonowej”? (S. Skibiński, Kaplica..., op.cit., s. 195). Sądźmy, że sugestia ta idzie za daleko, tym bardziej, że jak staraliśmy się wykazać, nie jest prawdą, by w kaplicy legnickiej brakowało szczególnych, liturgicznych uzasadnień dla wyboru jej formy (op.cit.).

¹⁰¹Informacja J. Rozpędowskiego udzielona w dyskusji nad referatem (zob. przyp. 1).

¹⁰²T. Lalik, op.cit., s. 79 - O współudziale Jadwigi w poczynaniach artystycznych księcia Henryka pisze też M. Kutzner, Cysterska architektura..., op. cit., s. 28; tenże, Społeczne uwarunkowania..., op.cit., s. 210, 212-213, 217.

¹⁰³B. Suchoniówna, Jadwiga Śląska, w: Hagiografia polska. Słownik bio- bibliograficzny, red. R. Gustaw, t. I, Poznań-Warszawa-Lublin 1971, s. 463-464; też. Św. Jadwiga księżna śląska, „Nasza Przyszłość” 53, 1980, s. 28-36.

¹⁰⁴B. Suchoniówna, Jadwiga Śląska, op.cit., s. 462; też. Jadwiga (ok. 1178/1180 - zm. 1243), w: Polski Słownik Biograficzny, t. X, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962-1964, s. 298; B. Zientara, Henryk Brodaty i jego czasy, Warszawa 1975, s. 296.

¹⁰⁵B. Suchoń, Święta Jadwiga..., op.cit., s. 73-81.

¹⁰⁶Sprawa wymaga nowego krytycznego opracowania historycznego, gdyż zestawienie J. Heyne (Dokumentierte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau, Bd. I. Denkwürdigkeiten aus der Kirchen - und - Diöcesan - Geschichte..., Breslau 1860, s. 222-224) jest przestarzałe, błędne i niepełne. H. Uhtenwoldt (Die Burgverfassung in der Vorgeschichte und Geschichte Schlesiens, Breslau 1938, s. 120) odrzucił możliwość ufundowania kaplicy zamkowej w Niemczy przez Jadwigę, a inne jej fundacje, jak kościół św. Mikołaja we Wleniu oparte są tylko na tradycji. Ostatnie uwagi B. Suchoń (j.w., s. 60-81) są mało krytyczne i nieprecyzyjne.

„Capella seu oratorium castri nostri in Nimez” jest wymieniona w dokumencie ks. Henryka IV z 1288 roku, który podarował kaplicy św. Piotra (później - św. Jadwigi) na zamku w Niemczy wieś Schenthing. Urkundesammlung zur Geschichte des Fürstenthums Oels bis zum Aussterben der Piastischen Herzogslinie, hrsg. W. Haeusler, Breslau 1883, nr 94, s. 125, E. Michael, Die schlesische Kirche und ihr Patronat im Mittelalter unter polnischen Recht. Beiträge zur ältesten schlesischen Kirchengeschichte, Görlitz 1926, s. 64). H. Uhtenwoldt (Der Peterstein am Siling und die Schlesischen Torkapellen, „Die Hohe Straße. Schlesische Jahrbücher für Deutsche Art und Kunst im Ostraum” I, 1938, s. 80; Die Burgverfassung..., op.cit. s. 120) dopuszcza starszą metrykę kaplicy, bo byłoby mało prawdopodobne, by miała powstać mniej więcej współcześnie z kościołem parafialnym NMP wymienionym pod rokiem 1295; zupełnie nieprawdopodobna jest natomiast tradycja o zamieszkiwaniu zamku przez Jadwigę w latach 1213-1216 i ufundowaniu wtedy kaplicy. Kaplicę NMP na zamku we Wleniu poświęcił bp Walter (1149-1169). (E. Michael, op.cit., s. 66; H. Uhtenwoldt, Die Burgverfassung..., op.cit., s. 117).

¹⁰⁷M. Kutzner, Społeczne uwarunkowania..., op.cit., s. 210-211, 213; E. Walter, Studien zu Leben der hl. Hedwig Herzogin von Schlesien, Stuttgart 1972, s. 27.

¹⁰⁸J. Gottschalk, St. Hedwig Herzogin von Schlesiens, Köln-Graz 1964, s. 181.

¹⁰⁹Monumenta Vaticana res gestas bohemicas illustrantia, Pragae 1905, t. V, cz. II, s. 950 nr 1692; T. Schönborn, op.cit., s. 13 i przyp. 13 na s. 15.

¹¹⁰T. Schönborn, op.cit., s. 13.

¹¹¹Por. przyp. 101.

¹¹²Urkunden-Buch der Stadt Liegnitz, op.cit., s. 306-307, nr 489; H. Lutsch,

op.cit., s. 231. Książkę wspomina o nim jako popełniającym i wymagającym odnowienia, czym zdradza, że był to niski budynek z fachwerku (K. Bimler, op.cit., s. 39).

¹¹³K. Bimler, op.cit., s. 39-40; K. Eysymontt, Zamek w Legnicy, Poznań 1963, s. 81-82 (maszynopis pracy magisterskiej w Instytucie Historii Sztuki UAM w Poznaniu).

¹¹⁴Za K. Bimlerem (op.cit., s. 39), który powołuje się na dokument w dawnym wrocławskim Staatsarchiv, Rep. 20. I. 490 h.

¹¹⁵F. Lucae, op.cit., s. 1213; K. Eysymont, op.cit., s. 85.

¹¹⁶Vita Maior St. Hedwigis, w: Monumenta Poloniae Historica, t. IV, s. 540-541; „Sanctorum quam plurimas habebat ymages atque reliquias...” Por. E. Walter, op.cit., s. 26-28, który nawet snuje domysły na temat relikwiarzy posiadanych przez Jadwigę.

¹¹⁷E. Walter, Der historische Wert der ältesten nicht urkundlichen Quelle zum Leben der Hl. Hedwig und zur Gründung der Zisterzienserinnenabtei Trebnitz aus der Feder des Caesarius von Heisterbach, w: Beiträge zur schlesischen Kirchengeschichte. Gedenkschrift für Kurt Engelbert, Köln-Wien 1969, s. 119.

¹¹⁸Vita sanctae Hedwigis, wyd. A. Semkowicz, w: Monumenta Poloniae Historica, t. IV, Warszawa 1961 (repr.), s. 579.

¹¹⁹W. Schenk, Kult świętych w Polsce, „Roczniki Teologiczno-kanoniczne”, XIII, 1966, z. 4, s. 82.

¹²⁰Der Hedwigs-Codex von 1353, Sammlung Ludwig, hrsg. W. Braunsfels, Berlin 1972.

¹²¹Legenda obrazowa o świętej Jadwidze księżnie szląskiej..., wyd. K. Stronczyński, Kraków 1880, s. 183, 258.

¹²²W. Marschall, Alte Kirchenpatrozinien des Archidiakonates Breslau. Ein Beitrag zur ältesten schlesischen Kirchengeschichte, Köln-Graz 1966, s. 141-142; G. Zimmermann, Patrozinienwahl und Frömmigkeitswandel im Mittelalter, „Würzburger Diözesangeschichts Blätter” 20, 1958, s. 114-117; W. Bornheim gen. Schilling, Rheinische Hohenburgen, Bd. 1, Köln-Neuss 1964 (Rhein. Ver. f. Denkmalpflege u. Heimatschutz, Jb. 1961/1963), s. 176-177; M. Zender, Entwicklung und Gestalt der Heiligenverehrung, w: Kunst und Kultur im Weserraum 800-1600, Bd. 3, 1969, s. 292-293. Hipoteza nasza odnośnie do relikwii nie sugeruje jednak ewentualnego wpływu norbertanów na układ przestrzenny kaplicy legnickiej. Zakon ten nie kultywował żadnych specyficznych form architektonicznych (H. Untermann, Kirchenbauten der Prämonstratenser. Untersuchungen zum Problem einer Ordens Baukunst im 12. Jahrhunderts, Köln 1984, s. 7-30, 349-360, 29. Veröffentlichung der Abteilung Architektur des Kunsthistorischen Instituts der Universität zu Köln, hrsg. G. Binding).

¹²³J. Gottschalk, op.cit., s. 50; B. Kraft, Andechs Studien, Bd. II, München 1940 (Oberbayerisches Archiv für vaterländische Geschichte, Bd. 74), s. 448-449; E. Walter, Studien..., op.cit., s. 111.

¹²⁴A. Brackmann, Die Entstehung der Andechser Wallfahrt, Berlin 1929 (Abhandlungen der Preussischen Akademie der Wissenschaften, 1929, Phil. - Hist. Klasse, Nr 5), s. 13; B. Kraft, op.cit., zwłaszcza s. 370-380, 443-459; J. Gottschalk, op.cit., s. 50, 60; P.R. Bauerreiss, Einführung, w: Der Schatz vom heiligen Berg Andechs, Andechs 1967 (Kat. wyst.), s. 10-11; R. Bauerreiss, H. Schnell, Der heilige Berg Andechs. Geschichte und Führung, München (b.r.) (Kunstführer. Grosse Ausgabe, Bd. 19), s. 8-10.

¹²⁵U. Stevens, op.cit., s. 257; R. Kroos, Vom Umgang mit Reliquien, w: Ornamenta Ecclesiae. Kunst und Künstler der Romanik. 3. Katalog zur Ausstellung des Schnütgen-Museums in der Joseph - Haubrich - Kunsthalle, Köln 1985, s. 30; H. Keller, Reliquien in Architekturteilen beigesetzt; w: Beiträge zur Kunst des Mittelalters. Festschrift für H. Wentzel zum 60. Geburtstag, Berlin 1975, s. 105-106,

113. - Por. także H.G. Evers, *Tod, Macht und Raum als Bereiche der Architektur*, München 1939 (reprint München 1970), s. 15.

126 *Regesten zur schlesischen Geschichte, Erster Theil bis zum Jahre 1250*, hrsg. C. Grünhagen, Breslau 1868, nr 316, s. 139. (Codex diplomaticus Silesiae VII); B. Ulanowski, *O współdziale templariuszów w bitwie pod Legnicą*, „Rozprawy i Sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności” XVII, 1884, s. 280-283; A. Małeckii. *Klasztory w Polsce w obrębie wieków średnich*, w: *Z dziejów i literatury*, Lwów-Petersburg 1896, s. 338-340; K. Eistert, *Der Ritterorden der Tempelherren in Schlesien*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 14, 1956, s. 1-23; J. Gottschalk, op.cit., s. 134; J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, w: *Kościół w Polsce*, t. I Średniowiecze, Kraków 1966, s. 457-458; M.-L. Bulst - Thiele, *Sacrae Domus Militiae Templi Hierosolymitani magistri. Untersuchungen zur Geschichte des Templerordens 1118/1119 - 1314*, Göttingen 1974, s. 211-213.

127 W. Korta, *Najazd Mongołów na Polskę i jego legnicki epilog*, Katowice 1983, s. 119-120.

128 W. Marschall, op.cit., s. 144; K. Eistert, op.cit., s. 5.

129 *Vita Sanctae Hedwigis*, op.cit., s. 533. Por. A. Doroszewska, *Otoczenie Henryka Brodatego i Jadwigi jako środowisko społeczne*, Warszawa 1978 (Prace Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 7), s. 47.

130 *Schematismus des Bisthums Breslau vom Jahre 1891*, Breslau 1891, s. 195; H. Neuling (wyd.), *Schlesiens Kirchorte und ihre kirchlichen Stiftungen bis zum Ausgange des Mittelalters*, Breslau 1902, s. 25.

131 B. Ulanowski, op.cit., s. 283.

132 M. Kutzner, *Społeczne uwarunkowania...*, op.cit., s. 213. Nie jest jednak prawdą, że kaplice we Wrocławiu i Legnicy przypominają cesarskie kaplice pałacowe (tenże, *Rozwój śląskich kościołów parafialnych w latach 1200-1335 w świetle badań historyka sztuki*, „Roczniki Humanistyczne Towarzystwa Naukowego KUL” XXIII, 1975, z. 2, s. 56).

133 Kościół został zbudowany przez ks. Bolesława Wysokiego przez 1188 rokiem. Od 1233 roku parafialny, od 1348 kolegiacki (fundacja książąt Wacława i Ludwika). W latach 1397-1425 zastąpiony nową budowlą, rozebrany w drugiej ćwierci XVI wieku (G. Thebesius, s. 20-21; J. Heyne, *Dokumentirte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau...*, Breslau 1860, Bd. I, s. 829-831; A. Zumwinkel, *Die Stadt Liegnitz im Mittelalter*, „Mittheilungen...”, op.cit., 1906-1908, s. 31-33; H. Uhtenwoldt, *Die Burgverfassung...*, op.cit., s. 121-122; J. Kębłowski, *Nagrobek księcia Wacława i Anny w Legnicy*, „Szkice Legnickie” 4, 1967, s. 47-56; J. Rozpędowski, *Romańska kaplica...*, op.cit., s. 235.

134 M. Pietrusińska, *Katalog i bibliografia zabytków*, w: *Sztuka polska przedromańska...*, op.cit., s. 726.

135 J. Rozpędowski, *Początki zamków...*, op.cit., s. 177; tenże, *Zamek romański...*, op.cit., s. 43.

136 M. Walicki, *Dekoracja architektury i jej wystrój artystyczny*, w: *Sztuka polska przedromańska...*, op.cit., t. I, s. 219.

137 M. Kutzner, *Cysterska architektura*, op.cit., s. 70; tenże, *Społeczne uwarunkowania...*, op.cit., s. 210-212.

138 Z. Świechowski, *Sztuka romańska...*, op.cit., s. 30.

139 J. Kębłowski, *Studia nad trzebnicko-legnickimi warsztatami rzeźbiarskimi*, w: *Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej* Nr 15. *Studia i Materiały* 8. *Z badań trzynastowiecznej architektury na Śląsku i w Czechach*, Wrocław 1981, s. 23-24; tenże, *Horyzonty artystyczne mecenatu Piastów legnicko-brzeskich*, „Szkice Legnickie” XII, 1984, s. 7.

¹⁴⁰J. Rozpędowski, Kościół cystersek w Trzebnicy, w: „Brzask”, red. J.B. Kos, Trzebnica 1983, s. 56-60.

¹⁴¹J. Rozpędowski, Początki zamków..., op.cit., s. 173; tenże, Zamek romański..., op.cit., s. 34-35.

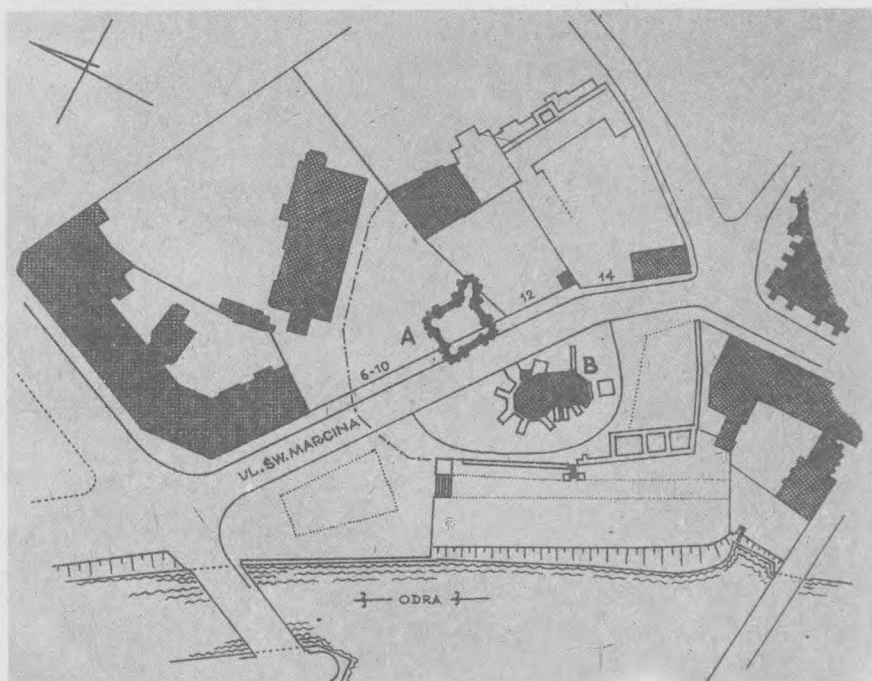
¹⁴²Główny motyw układu przestrzennego kaplic w Kobern i Legnicy - otwarcie wież do wnętrza budowli - spotykamy między 1170 a 1250 rokiem zasadniczo tylko w Nadrenii. Poligonalne wieże transeptowe służące jako źródło światła mają kościoły ŚŚ. Apostołów w Kolonii, św. Kwiryna w Neuss, katedra w Moguncji (część zach.).

¹⁴³H. Biehn, op.cit., s. 55; por. W. Götz, op.cit., s. 11.

¹⁴⁴Z. Świechowski, Architektura na Śląsku do połowy XIII wieku, Warszawa 1955, s. 48; tenże, Budownictwo romańskie w Polsce. Katalog zabytków, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, s. 155-156.

IV. PÓŻNOROMAŃSKA KAPLICA WE WROCŁAWIU (II)

Mniej więcej współcześnie z zamkową świątynią legnicką powstała druga kaplica na zamku wrocławskim (il. 31). Przy zachowaniu romańskiego typu przestrzennego i kamieniarki, w obu budowlach zastosowano już konstrukcję gotycką.



31. Wrocław - plan sytuacyjny zamku na Ostrowie Tumskim. A - kaplica II, B - kaplica III. Wg E. Małachowicza, Romańska kaplica... Repr. J. Borowik

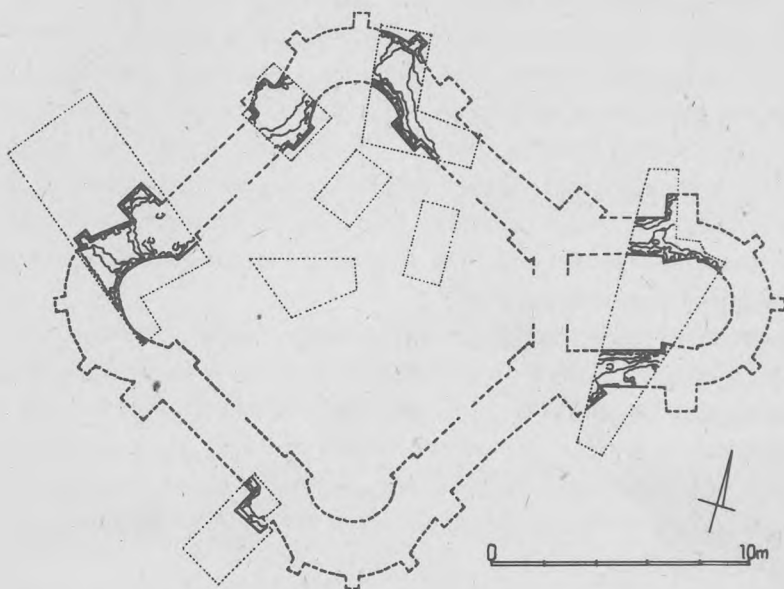
Precyzyjne ustalenie daty powstania tej nowej, odkrytej przez E. Małachowicza w roku 1970 kaplicy i tym samym relacji do architektury legnickiej siedziby książąt wrocławskich nie wydaje się na obecnym etapie badań możliwe. Zatem kolejność

omawiania obu zabytków jest dowolna i nie wynika z następstwa chronologicznego. Kaplica legnicka, aczkolwiek również nie zachowana, jest mniej zagadkowa niż wrocławska i dlatego przedstawienie jej problematyki na pierwszym miejscu może stanowić punkt wyjścia do rozważań nad bardziej niejasną budowlą wrocławską.

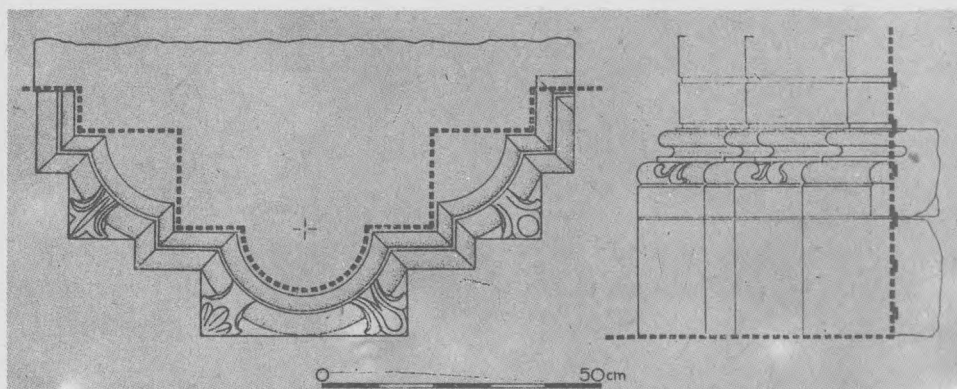
Ceglana kaplica XII-wieczna, nie sklepiąca i skromna w formach, nie odpowiadająca już ani zwiększonym aspiracjom politycznym książąt ani potrzebom artystycznym, została rozebrana. Na jej miejscu stanął pałac wzniesiony przez księcia Henryka II¹. Cenną wiadomość, którą można interpretować jako dowód użytkowania budowli w 1248 roku przynosi przywilej Bolesława II wystawiony „in castro vratislaviensi in ecclesie S. Martini”². W 1253 roku kaplica została wymieniona w buli konfirmacyjnej Innocentego IV³.

W rękach norbertanów instytucja kaplicy pozostała do 1368 roku, kiedy biskup Przecław z Pogorzeli zamienił ją za kościół parafialny Wszystkich Świętych. Od tego czasu kaplica pozostała w jurysdykcji kapituły katedralnej. Ale z kolei wszystko to zapewne nie dotyczy już budowli późnoromańskiej, lecz sąsiadującej z nią, do dziś zachowanej wczesnogotyckiej (omówionej w następnym rozdziale). Można sądzić, że wraz z budową tej ostatniej w latach 80-tych XIII wieku zaniechano używania kaplicy romańskiej.

W 1970 roku na terenie dawnego zamku odkopano mury fundamentowe kaplicy⁵. Jej nadziemna partia zachowała się tylko w kilku miejscach w postaci paru warstw cegły od strony zewnętrznej muru. Posadzka znajdowała się 0,8 m poniżej średnio-wiecznego poziomu terenu, który leżał 2,40 m głębiej niż współczesny. Niewielkie relikty fundamentów połączone w całość złożyły się w koncepcji odkrywcy na plan przemiennego ośmioboku (il. 32) o rozpiętości wewnętrznej 12,60 m, z trzema apsydiami na krótszych bokach, a przy czwartym - z małym kwadratowym prezbiterium, zakończonym półkolistą apsydą (plan można opisać jako kwadrat ze ściętymi narożami albo kwadrat konchowy)⁶. Apsydy były niższe niż zasadnicza budowla i występowały tylko w dolnej partii, dopiero ponad nią uwidoczniała się ośmioboczna bryła. Plan wnętrza był zbliżony do kwadratu. Zasadniczo nie znaleziono śladów podpór wewnętrznych, jedynie pośrodku - oszalowany drewnem głębszy wykop, wypełniony ziemią przemieszaną z gruzem ceglanym, co badacz interpretuje jako wzmocnienie gruntu pod podporę - drewniany słup. Ów domniemany słup oraz fakt rezygnacji ze służek wykluczają istnienie sklepienia nawy, zatem budowla, tak jak jej poprzedniczki, byłaby przekryta drewnianym stropem i zwieńczona ośmiobocznym dachem. Był to wszakże wynik rezygnacji z planowanego bogatszego programu architektonicznego. Projektowanej budowy sklepień dowodzą bowiem przypory, trójdzielne bazy filarów przyściennych (il. 33) oraz zdefektowane kształtki żebrowe wydobyte z wypełnienia murów. W zniszczonych warstwach posadzkowych i gruzie znaleziono dwie granitowe profilowane bazy i cokół. Ich lokalizacja jest możliwa tylko przy narożach apsyd,

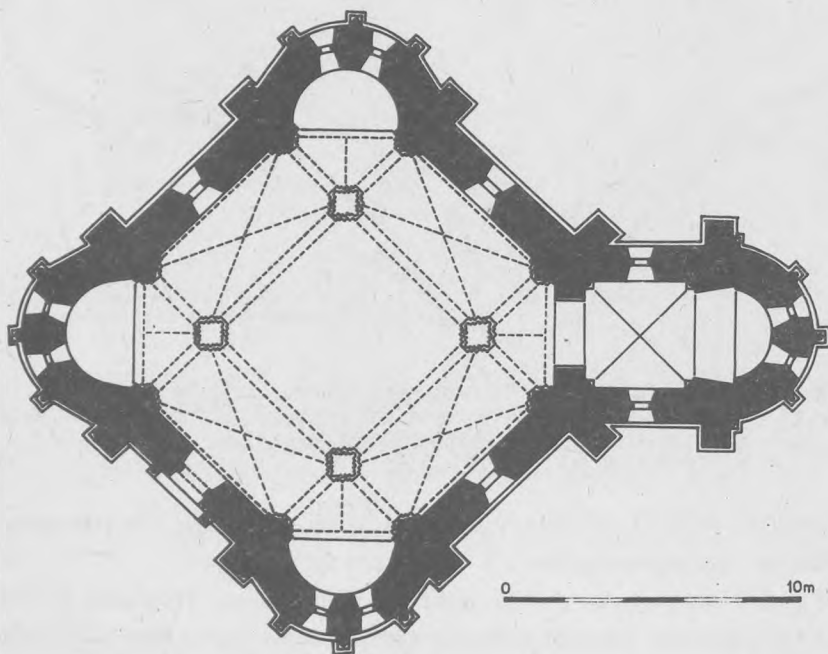


32. Wrocław - Ostrów Tumski. Rekonstrukcja planu fundamentów II kaplicy zamkowej. Wg E. Małachowicza, Romańska kaplica...
Przerys. R. Kunkel



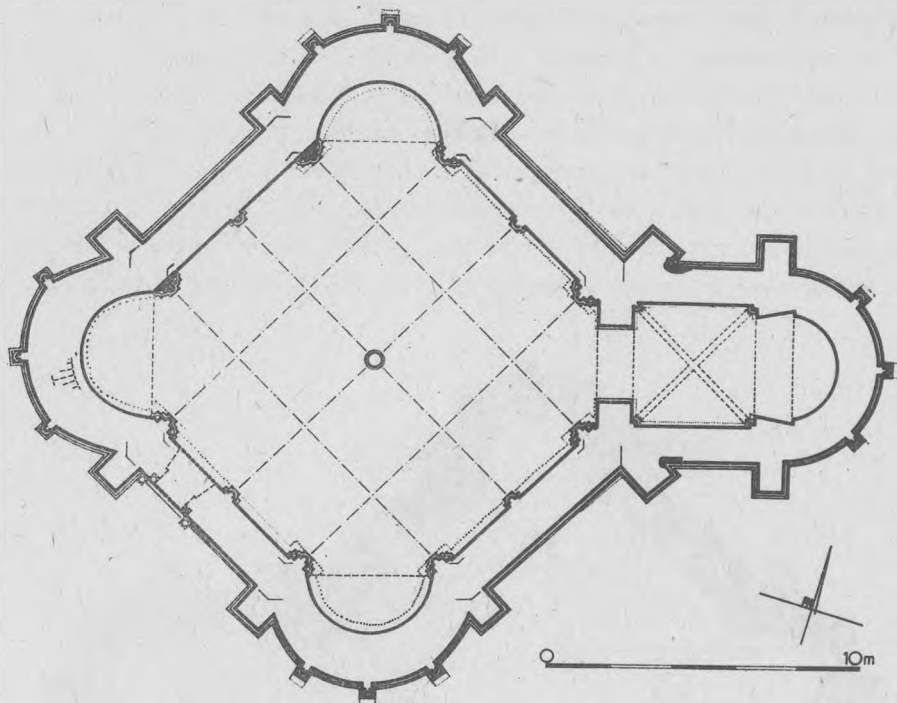
33. Wrocław - Ostrów Tumski. II kaplica zamkowa. Baza półfilara z cokołem.
Wg E. Małachowicza, Romańska kaplica... Repr. J. Borowik

na występach fundamentowych, najpewniej na osiach przypór. Bazy przyścienne słupów i ich zróżnicowane w grubości trzony wskazują na wczesnogotycki system sklepień żebrowych, oddzielonych szerokimi gurtami⁷. Rozważając możliwy układ sklepień E. Małachowicz wysunął dwa rozwiązania: bardziej prawdopodobne - z czterema filarami na przecięciach osi przypór oraz dodatkowymi czterema podporami pośrednimi, które w powstałej w ten sposób nawie okrężnej wydzielałyby z każdego boku po dwa kwadratowe przeszła, albo - i to jest ostatni pogląd⁸ - bez pośrednich podpór, z wydłużonymi przeszłami prostokątnymi (il. 34-35). W drugim wariancie, mniej



34. Wrocław - Ostrów Tumski. Rekonstrukcja planu II kaplicy zamkowej.
Wg E. Małachowicza, Wrocław na wyspach... Repr. J. Borowik

prawdopodobnym, filary byłyby ustawione na przecięciu osi przypór z osiami prostopadłymi do ścian bocznych. Nad obejściem miała się ewentualnie mieścić sklepiona empora, składająca się z czterech galerii oddzielonych trójkątnymi przewężeniami⁹, przeznaczona dla księcia i dworu. Na dwukondygnacyjność układu może wskazywać znaczna grubość ścian - 1,45 m (apsyd - 1,75 m, prezbiterium - 1,25 m). Środkowa część nawy miałaby własne oświetlenie z latarni umieszczonej ponad wysokim ostrosłupowym dachem „obejścia”. Wejście do świątyni mogło być usytuowane od strony południowo-zachodniej, a nieregularność apsydy zachodniej sugeruje, że mieści-



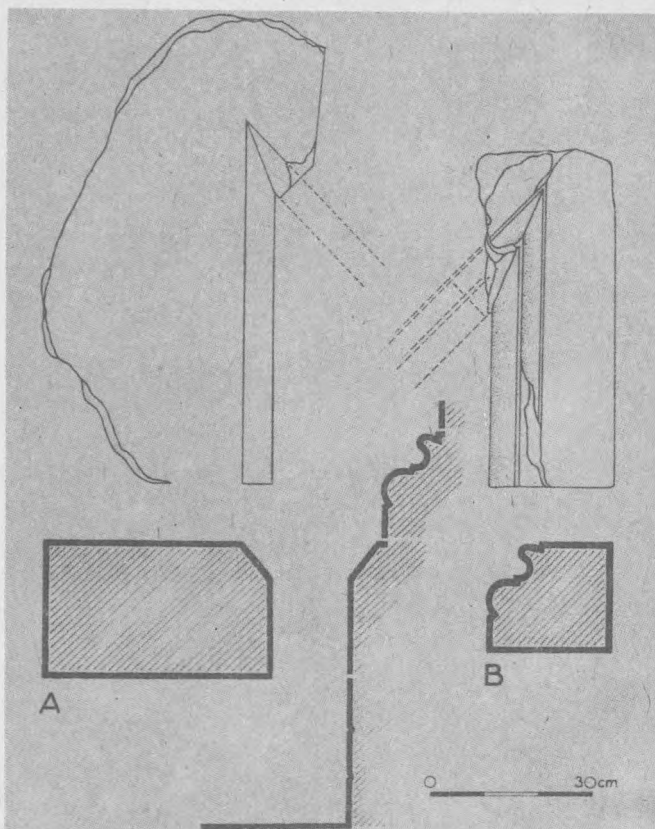
35. Wrocław - Ostrów Tumski. Rekonstrukcja planu przyziemia II kaplicy zamkowej z zaznaczonymi hipotetycznymi osiami belek stropowych i sklepień. Wg E. Małachowicza, Romańska kaplica... Repr. J. Borowik

ła ona schody na emporę. Od północy empora miałaby się łączyć bezpośrednio z pałacem rodzajem nadziemnego ganku.

Wśród znalezionego luzem detalu architektonicznego są fragmenty profilowanego cokołu zewnętrznego (obecnie w Muzeum Architektury we Wrocławiu - il. 36), trzech rodzajów półkolumnienek i służek ceglanych, kamienne laski - może z portalu i okien, kamienny fragment ościeża (?) z motywem czwórliścia (il. 37-39).

Analiza E. Małachowicza wykazała podobieństwo profilów baz i cokołu z detalami wrocławskich kościołów św. Idziego, a szczególnie prezbiterium św. Jakuba; brak górnej krawędzi skotii dowodzi późnej fazy rozwoju tej formy, występującej jeszcze u św. Idziego. Szczegóły architektoniczne są więc inne, niż w tym ostatnim kościele, a uboższe i mniej wyrafinowane od charakterystycznych wytworów warsztatu legnicko-trzebnickiego. Mimo to Z. Świechowski jest skłonny widzieć zarówno w Legnicy jak we Wrocławiu udział warsztatu cysterskiego¹⁰.

Odkrywcą kaplicy przypisuje budowę księciu Henrykowi II Pobożnemu, współuczestniczącemu w rządach ojca Henryka I w końcu czwartej dekady XIII wieku (i zaangażowanemu w budowę kościołów klasztornych w Henrykowie i franciszkańskiego we

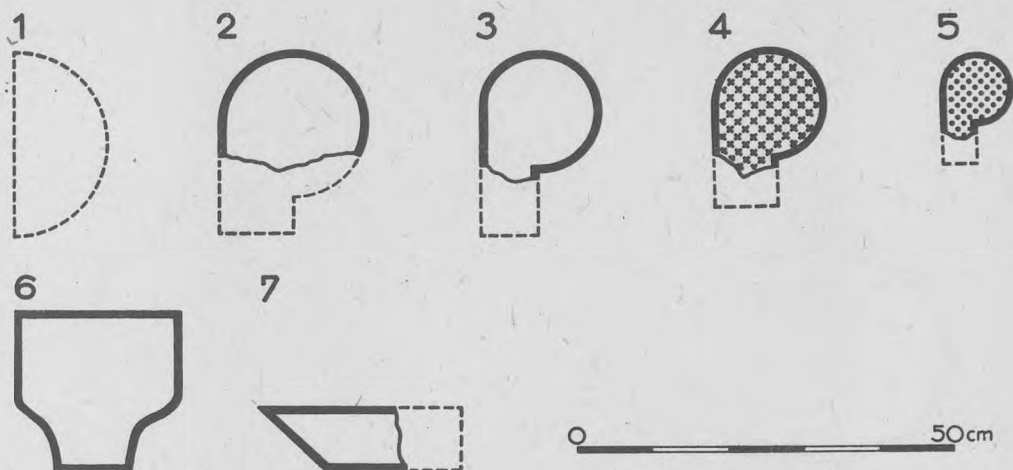


36. Wrocław - Ostrów Tumski. II kaplica zamkowa.
Fragmenty cokołu zewnętrznego. Wg E. Małachowicza. Romańska kaplica... Repr. J. Borowik

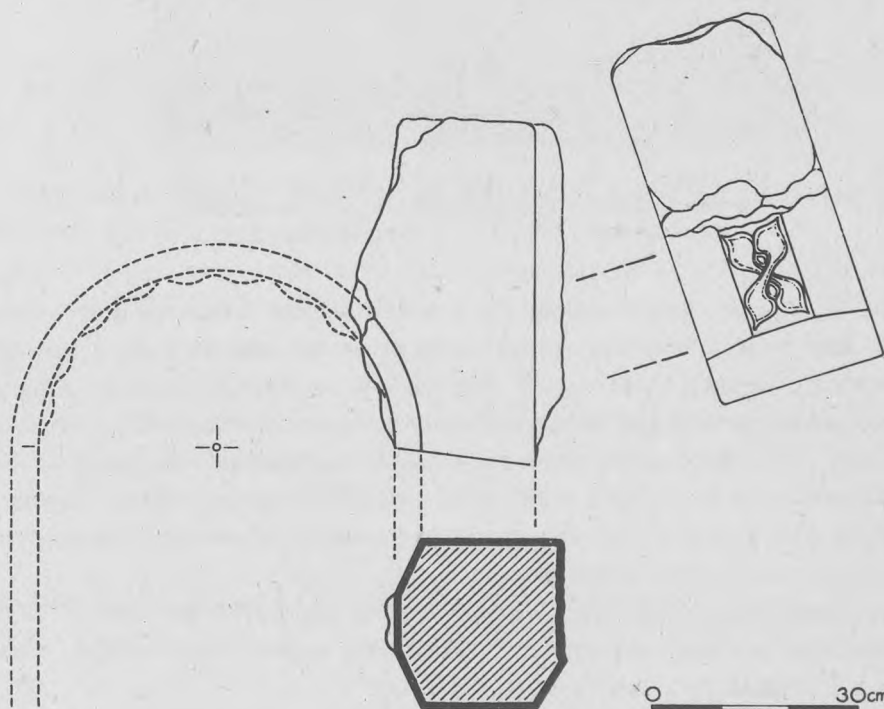
Wrocławiu)¹¹, i sądzi, że prawdopodobnie z powodu śmierci fundatora w 1241 roku i wynikłych stąd zmian polityczno-ekonomicznych zaniechano zasklepienia i kamieniarskiego wystroju wnętrza, a wykończone mury nakryto drewnianym stropem. W budowie mogli brać udział obsługujący świątynię norbertanie, co E. Małachowicz chce poprzeć formami architektonicznymi kaplicy, mającymi wedle niego, analogie we Francji. Podobieństwa mają dotyczyć tylko form, gdyż program przestrzenny pochodzi z tradycji karolińsko-ottońskiej, zwłaszcza „dwukondygnacyjnych kaplic dworskich typu czterofilarowego” (czyli Doppelkapellen).

Wedle danych archeologicznych, kaplicę rozebrano najpóźniej w końcu XV wieku¹². Stosunkowo wczesne zniszczenie E. Małachowicz wyjaśnia ewentualnym zawaleniem lub nieprzydatnością funkcjonalną.

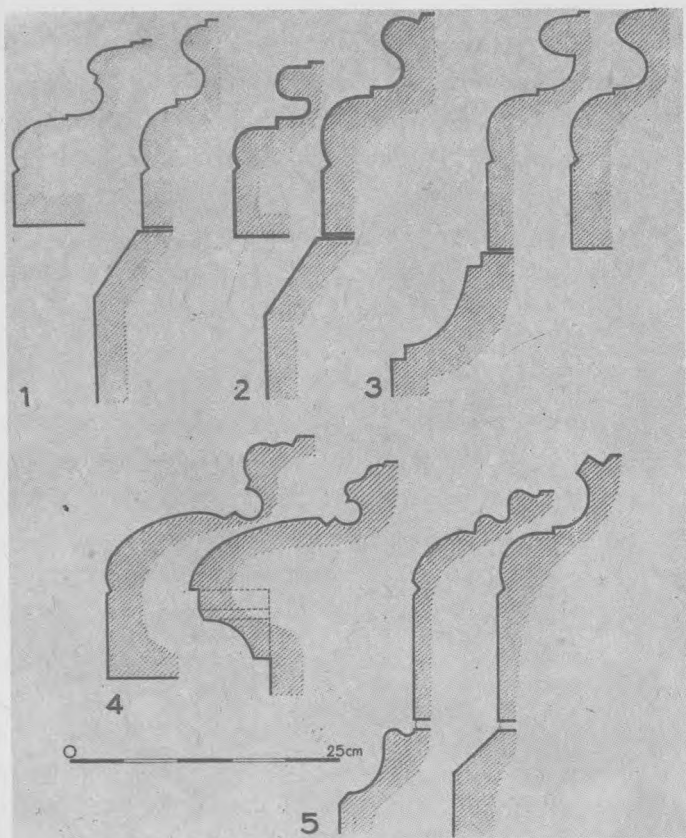
Do tej zasadniczo trafnej wizji rekonstrukcyjnej można tylko dodać, że jakkolwiek za dwukondygnacyjnością zdaje się przemawiać grubość ścian i zagłębienie



37. Wrocław - Ostrów Tumski. II kaplica zamkowa. Profile kształtek: 1 - odcisk słuźki ceglanej, 2-3 - słuźki ceglane, 4 - słuźka granitowa, 5 - słuźka piaskowcowa, 6 - żebro, 7 - gzyms ceglany. Wg. A. Małachowicza, Romańska kaplica... Repr. J. Borowik



38. Wrocław - Ostrów Tumski. II kaplica zamkowa. Fragment ościeża. Wg E. Małachowicza, Romańska kaplica... Repr. J. Borowik

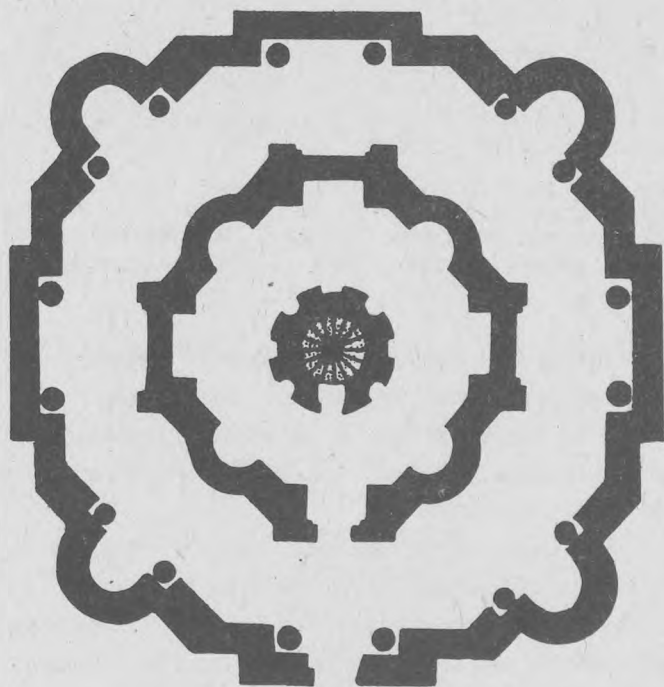


39. Wrocław - profile z II kaplicy zamkowej (2) oraz kościoła św. Idziego (1), kościoła św. Jakuba (3), katedry (4), kościoła św. Wojciecha (5). Wg E. Małachowicza, Romańska kaplica... Repr. J. Borowik

posadzki, to posłużenie się analogią kaplicy legnickiej¹³ zawodzi, gdyż, jak staliśmy się wykazać, była ona jednokondygnacyjna. Zapewne również pod sugestią legnickiej rekonstrukcji J. Rozpędowskiego, E. Małachowicz przyjmuje istnienie naziemnego połączenia świątyni z pałacem¹⁴, co, zważywszy ich kątowe wobec siebie usytuowanie, należy raczej wykluczyć.

Znacznie więcej wątpliwości budzą analogie kaplicy wrocławskiej upatrzone przez E. Małachowicza w późnoromańskiej architekturze francuskiej¹⁵. Skomplikowanej bryły budowli śląskiej nie można zestawiać z prostym oktagonem kaplicy templariuszy w Laon, typem zresztą wcale nierzadkim, zwłaszcza we Frankonii¹⁶. Drugi przykład, kościół św. Michała w Entraygues - oktagon z równomiernie przyległymi do każdego boku absydami (poligon niszowy), utrzymany w typie kaplicy cmentarnej z latarnią zmarłych - jest tym mniej trafny.

Te niepowodzenia interpretacyjne nie są przypadkowe. Niezależnie bowiem od wątpliwości w odtworzeniu zrealizowanej czy zamierzonej postaci kaplicy (zagadkowe niewykonanie fundamentów pod filary), spowodowanych też niepełnym rozpoznaniem archeologicznym - trzeba z naciskiem stwierdzić, że dla zrekonstruowanej budowli w zasadzie nie potrafimy przytoczyć żadnego materiału porównawczego. Ogólna idea przestrzenna - ośmiobok na kwadratowej podbudowie z półkolistymi niszami na przekątnych - była zadomowiona w architekturze późnoantycznej (il. 40). Jej najbar dziej znanymi realizacjami są baptysteria arian i ortodoksów w Rawennie (V w.), ale na planie tym także wznoszono budynki chrzcielne, znajdujące się pod wpływem architektury mediolańskiej (Lomello, Como, Cureggio - VIII w.)¹⁷. Starożytny plan (stosowany we frygidariach term), zapewne wtórnego pochodzenia wschodniego, był aktualny jeszcze na początku XI wieku, kiedy przebudowywano baptysterium w Riva San Vitale¹⁸. Naturalnie, spostrzeżenia te mają charakter bardzo ogólny; nie można przywołać żadnych ogniw pośrednich i zbliżonych funkcjonalnie do dzieła śląskiego. Prócz oddziaływania późnoantycznych baptysteriów możliwe są także wpływy budowli orientalnych, zwłaszcza w czasach wypraw krzyżowych; z formy przestrzennej, która przeżyła swój pierwotny, funkcjonalny kształt, zostawało tylko więcej lub mniej symboliczne znaczenie¹⁹.



40. Nieokreślone mauzoleum antyczne. Wg Montano (t. I, pl. 14). Repr. z: A. Grabar, *Martyrium...* Repr. J. Borowik

W kwestii fundacji i wyboru koncepcji architektonicznej, Zygmunt Świechowski zasugerował²⁰ możliwość współdziału norbertanów, obsługujących kaplicę (i napomknął, bez wymienienia, o nielicznych analogiach we Francji i Hiszpanii). Niemal w tym samym czasie - od około 1220 roku na Harlunkenberg koło Brandenburga premonstratensi wzniesli (dziś nie zachowaną) podobnie niezwykłą budowlę centralną - ale w innym typie: kwadratu konchowego, z czterema wewnętrznymi podporami i czterema wieżami²¹. Wprawdzie pozbawiony relacji z kaplicą wrocławską, i ten kościół nie ma bliskich poprzedników, ale tylko odległy prototyp w San Lorenzo w Mediolanie, czy na Wschodzie (Ateny, Armenia). Skądinąd predylekcja norbertanów do budowli centralnych nie jest znana.

Jakkolwiek porównanie wydobytego z gruzów detalu architektonicznego kaplicy wrocławskiej z kamieniarką legnicką nie prowadzi do wniosku o wspólnych wykonawcach obu dzieł, i jakkolwiek nie różniłyby się one w kształcie architektonicznym - ich pokrewieństwo jest oczywiste. Centralny schemat bowiem nie jest typowy dla kaplic zamkowych²², nawet w okresie późnoromańskim, kiedy układy te były stosunkowo częste. Bez względu na zrealizowaną czy zamierzoną dyspozycję wnętrza kaplicy wrocławskiej, już na podstawie tego, co wiemy o niej, możemy stwierdzić niezwykłą oryginalność tego modelu, jeszcze większą, niż w wypadku legnickim. Trudno przesądzić, czy przekrój wrocławskiego nawiązywał do typu władczej kaplicy dwukondygnacyjnej; rekonstrukcja E. Małachowicza, pozostawiając środkową przestrzeń znacznie większą niż otwory w „Doppelkapelle”, chyba nie daje do tego podstaw.

Genezy artystycznej kaplicy św. Marcina można dochodzić na podstawie przesłanek pośrednich. Centralny plan, zasadniczo ten sam fundator co kaplicy legnickiej oraz ówczesne relacje architektoniczne Śląska każą skierować uwagę na Niemcy, gdzie, jak mówiliśmy, w okresie późnego romanizmu monumentalna architektura centralna doszła do największego rozkwitu. Posłużenie się tu koncepcją niezachowanego, wzorcowego modelu nie byłoby chyba unikiem interpretacyjnym, jeśli zważyć na fakt szczególnie wielkich zniszczeń, jakie w późniejszych wiekach dotknęły świątynie centralne.

Niezwykłość i odrębność obu kaplic na tle architektury europejskiej każe widzieć w inicjatywie budowy jednego sprawcę i to nie w postaci norbertanów, lecz pary książęcej - Henryka I i Jadwigi. Nie ma też konieczności, by kaplicę wrocławską przypisywać synowi - Henrykowi II Pobożnemu tylko na podstawie jej niekończącego (rzekomo spowodowanego śmiercią księcia) lub faktu jego pomocy przy powstaniu innych kościołów. Sądzić można, że niedoprowadzenie budowy do końca i brak sklepienia spowodowało stosunkowo rychle, bo po około czterdziestu latach, wzniesienie tuż obok kolejnej, trzeciej murowanej kaplicy, utrzymanej już w formach wczesnogotyckich.

PRZYPISY

¹E. Małachowicz, Pierwsza kaplica zamku wrocławskiego na Ostrowie, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” (w druku).

²G.A. Stenzel, Urkunden zur Geschichte des Bisthums Breslau im Mittelalter, Breslau 1845, nr VI, s. 14-16; Regesten zur schlesischen Geschichte, hrsg. C. Grünhagen, Theil 1, Breslau 1884 (Codex Diplomaticus Silesiae, Bd. VII), s. 299-300.

³T. Silnicki, op.cit., s. 377; Regesten..., op.cit., nr 839, s. 30.

⁴L. Burgemeister, Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau, t. I, Breslau 1930, s. 167. 24 stycznia 1368 roku wymienił on kościół Wszystkich Świętych, położony na wschód od opactwa ołbińskiego, na kościół św. Marcina (K. Engelbert, Geschichte der Pfarrei St. Michael in Breslau, 1949, s. 13 - cytuję za E. Walter, Zur Herkunft des ursprünglichen Grundrisses der St. Martinikirche (ehemalige Burgkapelle) auf der Breslauer Dominsel u. zur Heimat des Breslauer Bischofs Hieronymus (1046-1062), „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” XI, 1953, przyp. 234 na s. 49).

⁵E. Małachowicz, Romańska kaplica św. Marcina na zamku wrocławskim na Ostrowiu, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” XVII, 1972, z. 2, s. 85-101; tenże, Zamki wrocławskie, w: Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej, nr 12, Studia i Materiały, nr 5, Wrocław 1978, s. 62-64.

⁶Z. Świechowski, Architektura sakralna XIII-XV wieku, w: Wrocław, jego dzieje i kultura, red. Z. Świechowski, Warszawa 1978, s. 91.

⁷Tamże.

⁸E. Małachowicz, Wrocław na wyspach. Rozwój urbanistyczny i architektoniczny, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 34-35.

⁹Tenże, Średniowieczne budowle jednofilarowe na Śląsku, Wrocław 1973, s. 45 (Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej, nr 7, Monografie 6).

¹⁰Z. Świechowski, op.cit., s. 91.

¹¹M. Kutzner, Społeczne uwarunkowania rozwoju śląskiej architektury w latach 1200-1330, w: Sztuka i ideologia XIII wieku. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, 5 i 6 IV 1971, red. P. Skubiszewski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 214; J. Eysymontt, Architektura pierwszych kościołów franciszkańskich na Śląsku, w: Z dziejów sztuki śląskiej, red. Z. Świechowski, Warszawa 1978, s. 45-46.

¹²E. Małachowicz, Romańska kaplica św. Marcina..., op.cit., s. 100-101.

¹³E. Małachowicz, Wrocław na wyspach..., op.cit., s. 35.

¹⁴Tamże, s. 38 i rys. 25 na s. 40.

¹⁵E. Małachowicz, Romańska kaplica..., op.cit., s. 98, 100.

¹⁶O. Heckmann, Romanische Achteckanlage im Gebiet der mittleren Tauber, „Freiburger Diözesan-Archiv”, N.F. 41, 1941, s. 56-173.

¹⁷F. Reggiori, Dieci battisteri lombardi, minori dal secolo V al secolo XII, Roma 1935 (I monumenti Italiani, fasc. V), s. 1-2 (nlb), Tav. IV-IX).

¹⁸Tamże, s. 1-2 (nlb), Tav. I-IV; J. Gantner, Kunstgeschichte der Schweiz. Bd. I. Von den helvetisch-römischen Anfängen bis zum Ende des romanischen Stiles, Frankfurt-Leipzig 1936, s. 108-110, tabl. 70. Jeden z takich planów nieokreślonej budowli antycznej publikuje G.-B. Montano, Scielta, t. I, pl. 18 (Por. A. Grabar,

Martyrium. Recherches sur le culte des reliques et l'art chrétien antique, t. I, Paris 1946 (reprint London 1972), fig. 68.

¹⁹H. Eckstein, Die Romanische Architektur. Der Stil und seine Formen, Schauberg 1975, s. 77-78.

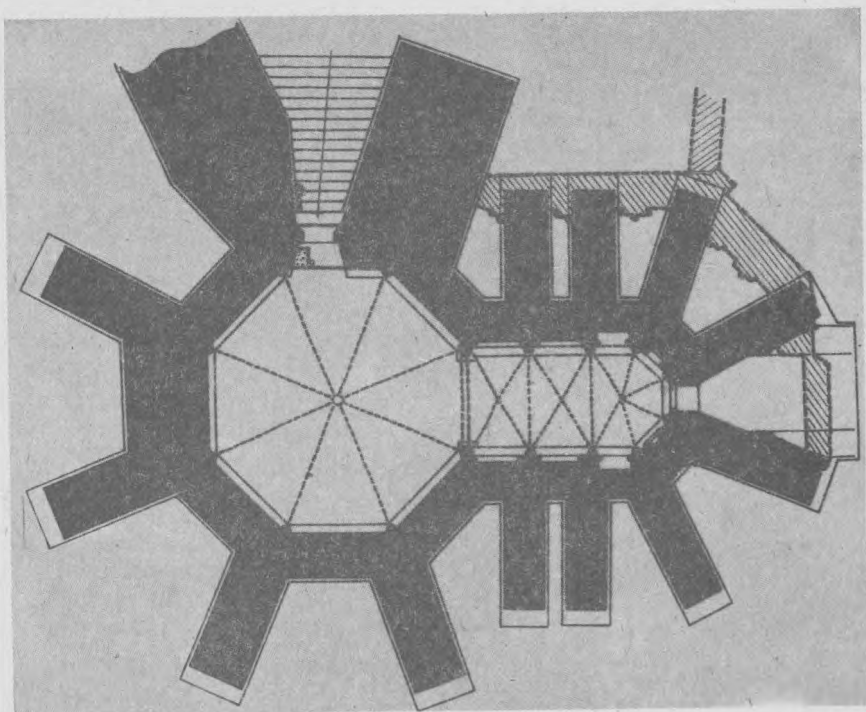
²⁰Z. Świechowski, Sztuka romańska w Polsce, Warszawa 1982, s. 31.

²¹H. Biehn, Ein Beitrag zur Geschichte des deutschen Zentralbaues bis zum Jahr 1500, Worms 1933, s. 62-63; E. Bachmann, Ein verschollener gotischer Zentralbau in Prag, "Stifter-Jahrbuch" 3, 1953, s. 165; A. Reinle, Zeichensprache der Architektur. Symbol, Darstellung und Brauch in der Baukunst des Mittelalters und der Neuzeit, Zürich-München 1976, s. 146.

²²U. Stevens, Burgkapellen im deutschen Sprachraum, Köln 1978, passim (14. Veröffentlichung der Abteilung Architektur des Kunsthistorischen Instituts der Universität Köln, hrsg. von Günter Binding).

V. WCZESNOGOTYCKA KAPLICA WE WROCŁAWIU (III)

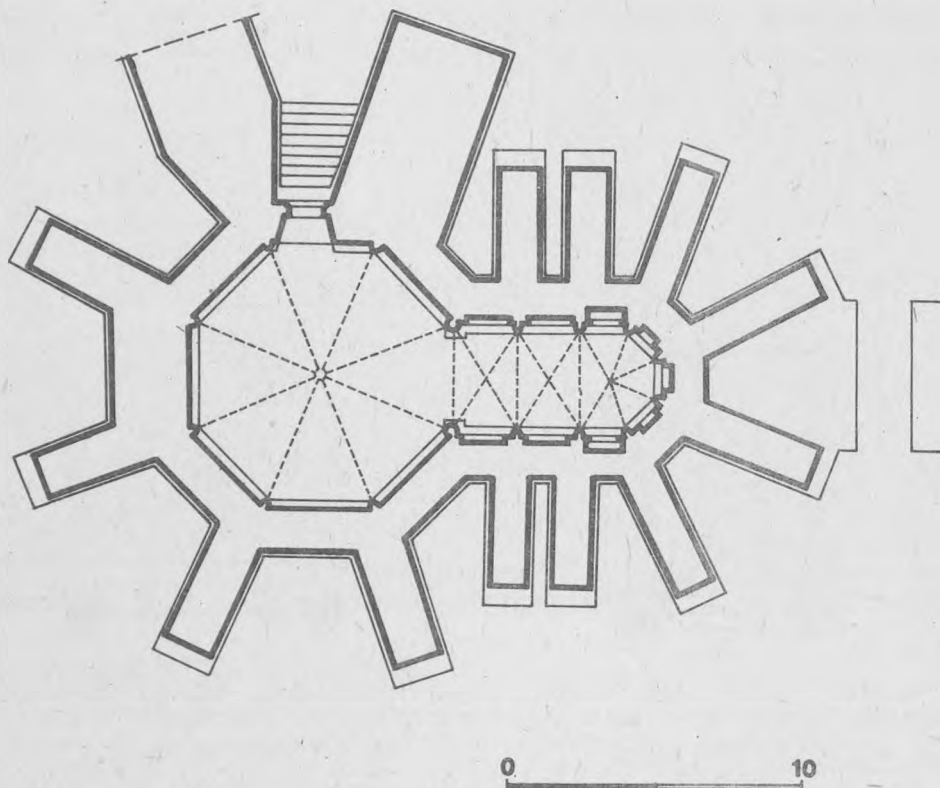
W swym obecnym stanie - samotna, stojąca pośrodku nowo ukształtowanego, pustego placu - kaplica¹ zadziwia nieregularnym układem, a przede wszystkim wyekspon-



41.- Wrocław - Ostrów Tumski. III kaplica zamkowa. Rekonstrukcja planu na tle obecnej budowli, zaznaczonej linią przerywaną. Mury z XIV-XV w. kreskowane, uzupełnienia po 1945 roku - kropkowane. Wg E. Małachowicza, Wrocław na wyspach... Repr. J. Borowik

nowaniem zrąbanego lica ścian oraz fundamentów gigantycznych skarp, niezrozumiale wielkich. Przy odbudowie po zniszczeniach wojennych w 1959 roku błędnie sądzono, że jest to wieża obronna i z tej przyczyny budowlę wyciągnięto zbyt wysoko.

Pierwotny kształt kaplicy jako dwukondygnacyjnego oktagonu z wydłużonym trójk-przęsłowym prezbiterium sugerowali już badacze dziewiętnastowieczni². Wskutek powojennych odkryć wizja tego układu bardzo się skomplikowała (il. 41-43). E. Małachowicz przypuszcza, że budowla była trójkondygnacyjna: dolna mieściłaby grób

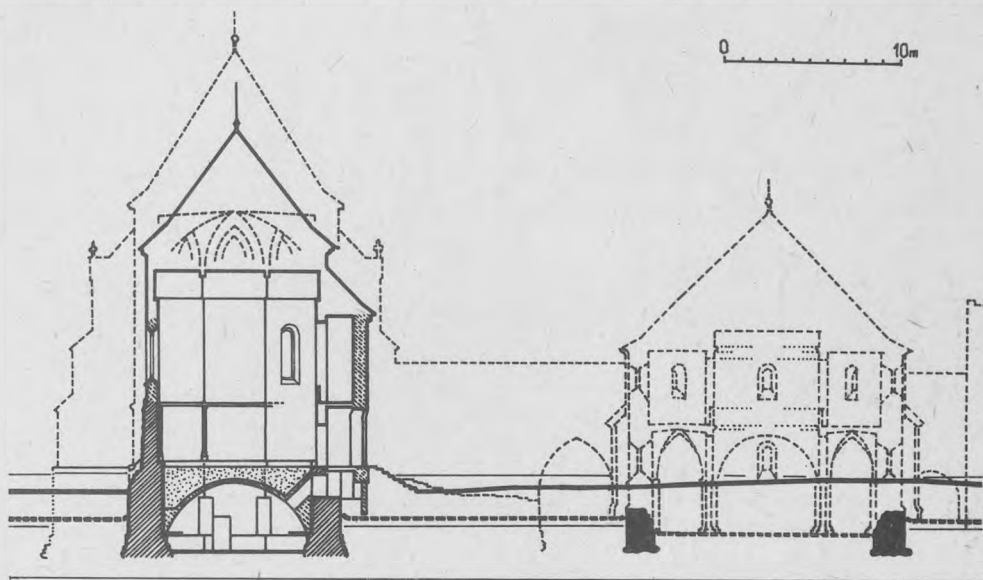


42. Wrocław - Ostrów Tumski. III kaplica zamkowa. Rekonstrukcja planu II kondygnacji. Wg E. Małachowicza. Rys. R. Kunkel

księcia Henryka IV Probusa, w środkowej „miały się odbywać ceremonie pogrzebowe i nabożeństwa”, a w górnej było miejsce dla księcia. „Galeria ze specjalną lożą” w grubszym od pozostałych murze północno-zachodnim miała być osiągnięta przez korytarz o długości 18 m, umieszczony na jej wysokości, a łączący się z kaplicą romańską (il. 44). Galeria, w grubości ścian, miała obiegać kaplicę dookoła, wspierając się na łękach dźwiganych przez skarpy³. Podobny sposób dotarcia do kaplicy - po mostku wspartym na arkadach - badacz sugeruje także od strony południowo-wschodniej. Tutaj do szczytowej ścianki prezbiterium miał dochodzić „korytarz - zakrystia”, wiodący z (nie zrealizowanego) sąsiedniego budynku, uważanego za klasztorny. W krótkiej przyporze od północnego wschodu mieściłyby się schody wiodące na galerię wprost z dziedzińca. Trudności w odtworzeniu stanu pierwotnego kaplicy po-

wstają nie tylko z powodu zwykłych przebudów i zniszczeń, ale głównie domniemanego nieukończenia całego założenia.

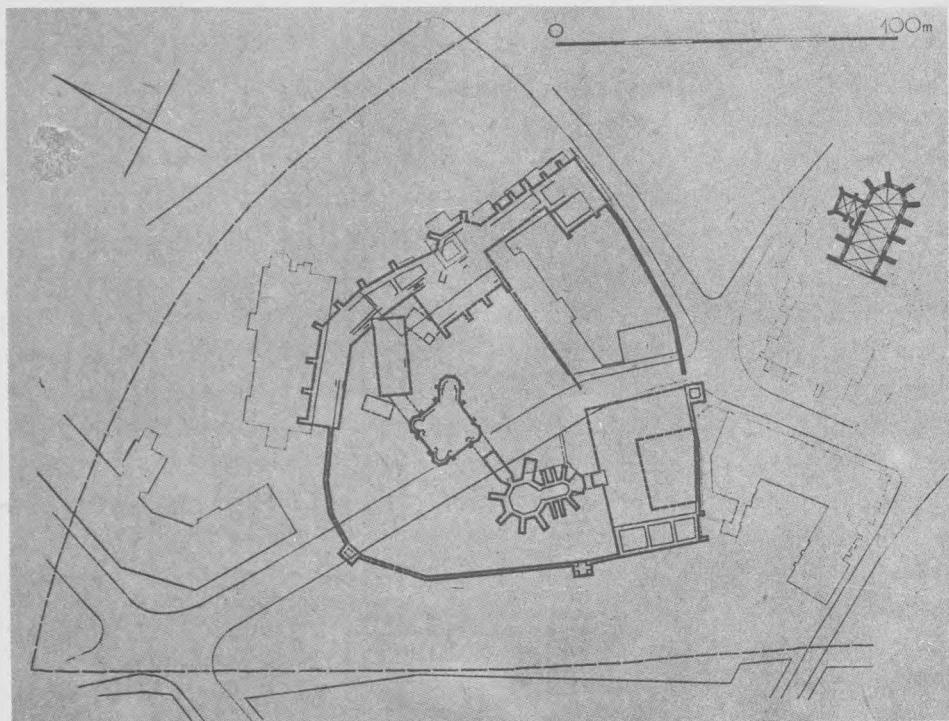
Analizę zachowanych relikwów trzynastowiecznych zaczniemy od stwierdzenia, że w dolnym oktagonie (obecne podziemie) nie ma śladów pierwotnego wejścia⁴. Aby dostać się do dawnego przyziemia, trzeba było odsunąć płytę kamienną w posadzcę górnej kondygnacji⁵. Wejście od zachodu wykonano dopiero w latach trzydziestych



43. Wrocław - Ostrów Tumski. Fragment przekroju przez teren dawnego zamku wzdłuż linii północ-południe. Linia ciągłą zaznaczono obecny stan zabudowy i poziom terenu, linią przerywaną - hipotetyczne zarysy dawnej zabudowy i poziom terenu w połowie XIII wieku. Po lewej III kaplica, po prawej II kaplica. Wg E. Małachowicza, Wrocław na wyspach

XIX wieku, w 1882 zostało zamurowane, a w 1927 roku znowu wybite dla celów badawczych⁶. Wnętrze tego pierwotnego przyziemia, przekryte nowożytnym sklepieniem kolebkowym, nie jest ukształtowane architektonicznie. Na odsadźce fundamentowej (odsłoniętej przed rokiem 1970 wskutek pogłębienia wnętrza) wznoszą się właściwe mury, przy czym skorygowane wyprowadzenie ścian oktagonu spowodowało nierówną szerokość owej odsadźki, wynoszącą od kilku do 40-50 cm.

Dwa kąty przy ścianie północno-zachodniej zostały wzmocnione wąskimi ściankami, urywającymi się na wysokości 2,15 m powyżej odsadźki. Jakkolwiek wykonane z takiej samej cegły co mury zasadnicze, dodatki te są wtórne, wkułe w celu wzmocnienia ścian. Nie można ich więc nazywać „lizenami”, jak to czyni E. Małachowicz, który słusznie sądzi, że elementy te, jako podpory pod ewentualne jednoprzestrzenne sklepienie są za wysokie, a możliwa tu koncepcja sklepienia opartego na środ-



44. Wrocław - Ostrów Tumski. Rekonstrukcja planu zabudowy zamku w końcu XIII wieku. Wg E. Małachowicza, Gotycki zamek...

kowym filarze nie została zrealizowana. Nieukształtowane architektonicznie dolne pomieszczenie przekrywał zatem strop i zapewne tylko w nim znajdowało się wejście. Posadzka była zagłębiona w stosunku do trzynastowiecznego poziomu terenu o około 0,5-0,6 m⁷. Wysokość wnętrza tego - podkreślmy - przyziemia (a nie podziemia) wynosiła około 3,10 m, zatem główna, druga kondygnacja kaplicy znajdowała się, doliczając grubość stropu, około 2,8 m nad powierzchnią terenu.

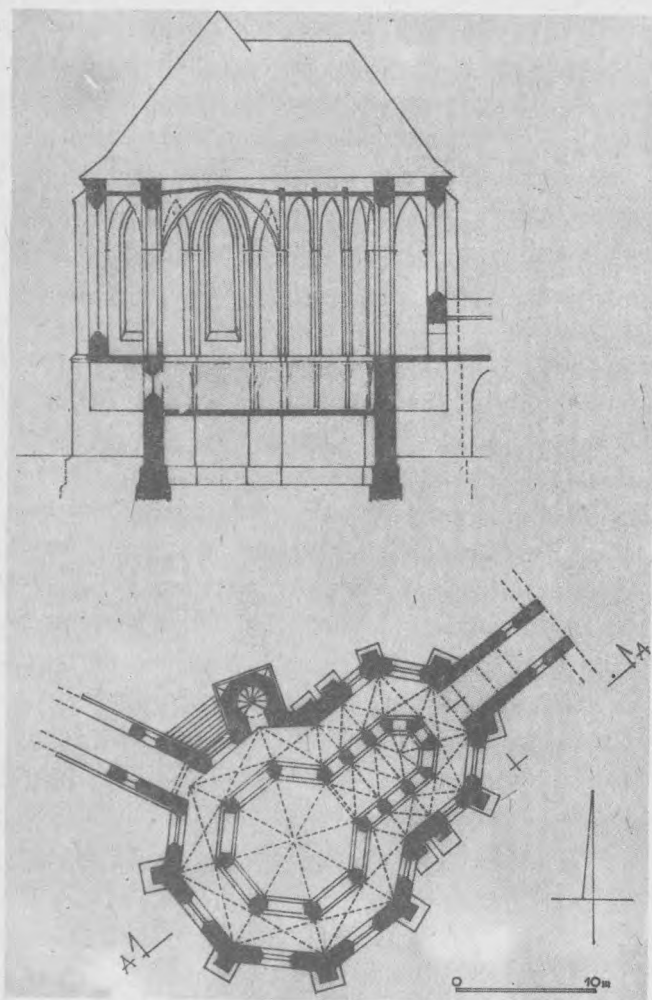
Obserwacja murów we wnętrzu dawnego przyziemia prowadzi do wniosku, że pierwotnie projektowano zamknięcie protokątne; już w toku budowy nad ścianami fundamentowymi nadwieszono skośne mury, wykonane z takiej samej cegły jak fundamenty.

Trzynastowieczne mury kaplicy dochowały się do wysokości niemal 4 m nad posadzką drugiej kondygnacji. Obecnie na zewnątrz odróżniają się one od partii nadbudowanej w XIV wieku skutym licem (niekiedy aż na głębokość około 0,7 m)⁸. Natomiast we wnętrzu, po ostatniej odbudowie tylko trzy ściany oktagonu nie są zatynkowane. U ich dołu biegnie ława pokryta kamiennym parapetem, na której osadzone są bardzo zniszczone bazy okrągłych słupów. Dolne części baz były cylindryczne, górne - prawdopodobnie wieloboczne. Profile części dolnych są silnie spłaszczone i różnią się od stromszego profilowania baz w kamiennej okładzinie prezbiterium, powstałej w latach 1330-1350⁹.

Zachowany zasięg trzynastowiecznego muru może prawdopodobnie wyznaczać poziom całkowicie zniszczonej lub raczej niedokończonej trzeciej kondygnacji. Jej hipotetyczna rekonstrukcja następuje z największą trudnością, ponieważ przesłanki materialne mają tylko walor pośredni. Szczególnym rysem budowli są nieproporcjonalnie wielkie skarpy, o zdumiewającej długości dochodzącej do około 4,80 m. Ich rozmiary tym trudniej wyjaśnić, że same mury odznaczają się sporą grubością. Trudność wyjaśnienia przypór jest powiększona faktem, że lico ścian, także na narożach, jest wszędzie tak zrąbane, iż nie widać granicy przylegania skarp. Widoczne w pomieszczeniu (obecnego) podziemia na północny-wschód od prezbiterium relikty skarp sięgają do wysokości około 2 m, przypory więc wyprowadzono w całym wolumenie ponad ziemię. Aby wspierać ciężar sklepienia głównej kondygnacji - były o wiele za długie. Zgodzić się więc trzeba z hipotezą E. Małachowicza, że jako filary przyscienne dźwigały one na łękach trzecią, wysuniętą z wnętrza oktagonu na zewnątrz kondygnację - emporę, obiegającą wokół całego budynku.

W szczegółach domysł ten jednak widzimy inaczej (il. 45): empora nie była umieszczona w grubości ścian, lecz opierała się na skarpach. Ponieważ od czoła skarpy do wnętrza oktagonu odległość wynosiła około 6 m, więc odliczywszy - maksymalnie - po około jednym metrze na grubość ściany wewnętrznej i zewnętrznej, można było zmieścić galerię, zapewne przesklepioną, o szerokości co najmniej 3 m. Szerokość ta prawdopodobnie była wszędzie jednakowa, z wyjątkiem strony północno-zachodniej, gdzie zgrubienie muru do 2,90 m można wyjaśnić zamiarem poszerzenia w tym miejscu - na osi prezbiterium - galerii. Przy takiej koncepcji empora obiegała także prezbiterium, więc od jego czoła nie mogło być żadnego „korytarza - zakrystii”. Ewentualnie trafiać tu miało jedno z dwu bezpośrednich wejść na trzecią kondygnację, wiodące może z projektowanego a nie wykonanego budynku, zapewne pałacu. Oparcie empory na skarpach, choć konstrukcyjnie skomplikowane, pozwalało uniknąć wykonania empory w samym murze, w jego podstawowej grubości, co przy ceglany budulcu było technicznie zbyt trudne.

Przykładem podparcia (na trompach) wysuniętej górnej kondygnacji może być kaplica św. Ulricha na pfalzu w Goslarze¹⁰, której dolna kondygnacja założona jest na planie krzyża, a górna - ośmioboku. Podobną konstrukcję do domniemywanej we Wrocławiu miał karner na cmentarzu św. Jakuba w Rothenburgu o.T., zbudowany w 1449 roku, a zniszczony na początku XIX wieku. Górna kondygnacja, szersza od dolnego ossarium była nadwieszona na arkadach rozpiętych między skarpami¹¹. Monumentalna - mimo niewielkich rozmiarów - kaplica wrocławska ujawniała swą książęcą funkcję także na zewnątrz, w charakterystycznej bryle i elewacjach.



45. Wrocław - Ostrów Tumski. III kaplica zamkowa. Re-
konstrukcja planu III kondygnacji i przekroju podłuż-
nego. Oprac. autor, rys. R. Kunkel

E. Małachowicz sugeruje (nie bez wahania), że kaplica nie została ukończona¹², na co ma wskazywać urwanie słupek sklepiennych tuż ponad gzymsem. Jednakże tu właśnie przebiega granica zachowania pierwotnego muru. Ze znalezionych w wykopach archeologicznych detali badacz ten wymienił fragmenty wimperg i baldachimu ze zwieńczenia sediliów w prezbiterium - zatem elementy pochodzące z fazy czternastowiecznej - oraz przypisany błędnie fazie z końca XIII w. zwornik bez tarczy z zaczątkami sześciu żeber, nadto bliżej nieokreślone wsporniki, profile gzymśów, bezbarwnie glazurowane cegły z gzymsu i ceramiczne flizy posadzkowe¹³. Dwuwklęsłowy profil żeber należy wykluczyć z rozważań, ponieważ pochodzi on najprawdopodobniej z 2 ćwierci XIV w., natomiast do innych elementów trudno się ustosunkować, bo nie zostały opublikowane w formie ilustracji, a autorowi nie udało się ich znaleźć. W tej sytuacji, i wobec niezalezienia w wyniku badań archeologicznych detali trzynastowiecznych przyjdzie przyjąć, że budowa kaplicy, a przynajmniej jej trzeciej kondygnacji, nie została zakończona w czasach Henryka IV Probusa i aż do około 1330 roku¹⁴.

Przerwanie budowy przed śmiercią księcia w 1290 r. mogły spowodować wielkie trudności konstrukcyjno-techniczne w urzeczywistnieniu bardzo śmiałego, jeśli nawet nie dziwaczego układu w budulcu ceglany. W toku robót podjętych w 2 ćwierci XIV w., najprawdopodobniej przez księcia Henryka VI, których wspaniałym wynikiem jest okładzina kamieniarska wnętrza prezbiterium, pierwotny, skomplikowany projekt, przewidujący galerię na trzeciej kondygnacji został zarzucony.

Zaniechanie pierwotnej budowy mogło nastąpić nawet przed śmiercią fundatora, w 1288 roku. Jest to data fundacji kolegiaty świętokrzyskiej, której błyskawiczne tempo robót było prawdopodobnie możliwe tylko dzięki natychmiastowemu przerzuceniu ekipy budowlanej pracującej przy kaplicy. Nadto w 1288 r. Henryk IV rozpoczął decydujący etap swej walki o tron krakowski, wobec czego kaplica zamkowa we Wrocławiu przestała już mieć takie znaczenie. Planowany, jak zdaje się wynikać z zachowanego fundamentu domniemanego ganku łączącego, budynek pałacowy na osi prezbiterium nie został nawet rozpoczęty. Brak fundamentu filara pod arkady ganku przy ścianie kaplicy romańskiej świadczy, że sugerowany przez E. Małachowicza skomplikowany system wejść na galerię kaplicy nigdy nie funkcjonował, ale prawdopodobnie był przewidywany, o czym mógłby świadczyć jeszcze jeden argument: najniższa, nieco zagłębiona kondygnacja, jak wynika z jej charakterystyki, nie mogła być przeznaczona na cele sepulkralne, ani - wobec braku wejścia i okien - jakiegokolwiek inne; mogła spełniać tylko funkcję cokołu. Chodziło bowiem o takie wyniesienie galerii (a wskutek tego, odpowiednio, także drugiej, głównej kondygnacji), by przy pomocy ganków można było łatwo komunikować się z hipotetycznymi sąsiednimi budynkami. Trzecia kondygnacja znajdowałaby się na wysokości około 7 m nad otaczającym terenem, co odpowiadałoby drugiej kondygnacji budynku projektowanego od

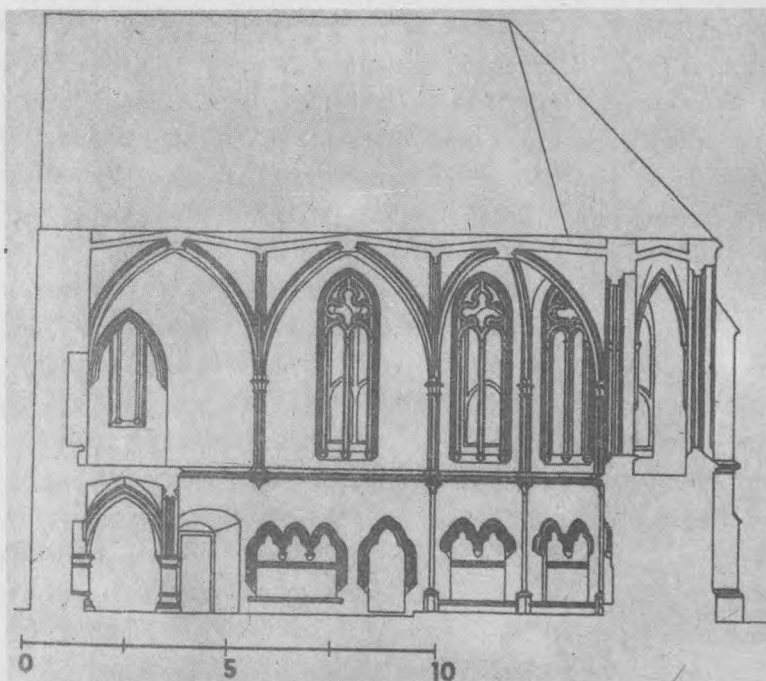
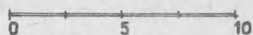
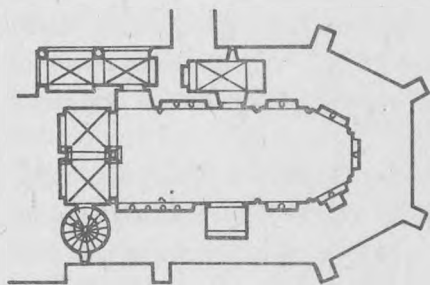
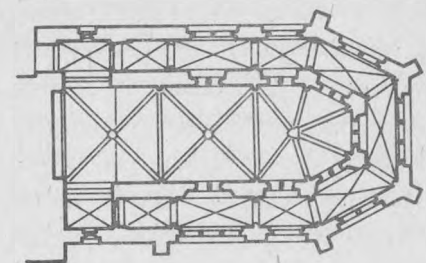
strony południowo wschodniej, lub ją tylko nieznacznie przewyższało. Zgodność poziomów górnej kondygnacji kaplicy pałacowej i podłogi piętra budowli rezydencjonalnej obserwujemy w Chebie, Frankfurcie nad Menem, Schwarzhof¹⁵. Bezpośrednie dojście z pałacu miały empory kaplic w Hocheppan (Południowy Tyrol), Kyffhausen (okręg Halle), Ranna (Dolna Austria), Wimpfen (Badenia-Wirtembergia), Winzingen (Nadrenia), Burghausen (Górna Bawaria)¹⁶. W Krautheim (Badenia-Wirtembergia) otwarty ganek prowadził przy wewnętrznej ścianie kaplicy z pałacu na emporę; drewniane mostki łączyły emporę z pałacem w Rauhenneck (Dolna Austria) i Rauhenstein (Dolna Austria), istnienie drewnianej galerii łącznikowej przyjmuje się także dla kaplic w Hohenklingen (koło Stein nad Renem) i i prawdopodobnie w Mansfeld (okręg Halle). Zresztą górna kondygnacja kaplicy zwykle bywała osiągalna z pałacu¹⁷.

Nadanie trzeciej kondygnacji kaplicy wrocławskiej charakteru elitarnego przez jej wyniesienie i niedostępność zostało uzyskane na skutek zepchnięcia ślepego przyziemia do nie związanej z liturgią podrzędnej funkcji technicznej wyrównania poziomu między kondygnacją mieszkalną a otaczającym terenem¹⁸. W popularnych w Europie Zachodniej dwupoziomowych założeniach centralnych kaplicę umieszczano z reguły na górnej kondygnacji, zaś dolna nie zawsze miała przeznaczenie sakralne i łączyła się z innymi pomieszczeniami gospodarczymi. Bliskimi terytorialnie i chronologicznie przykładami takiej dyspozycji są: częściowo zachowana kaplica Wszystkich Świętych na zamku praskim (pierwsza połowa XIII w.), Horšovský Týn (trzęście ćwierć XIII w.)¹⁹, a przede wszystkim niedawno odkryta ceglana rotunda na zamku sieradzkim. Zbudowana w latach 1264-1278 ma nieco zagłębioną kondygnację przyziemia, z oddzielnym wejściem, pełniącą funkcję podrzędną, prawdopodobnie uwarunkowaną koniecznością dźwigania głównej kondygnacji ponad poziom terenu²⁰. W krajach niemieckich podziemia o funkcji świeckiej były na tyle liczne, że monografista kaplic zamkowych, Ulrich Stevens, wyróżnił je w oddzielną grupę (Frankfurt, Tyrol, Neuenburg (k. Freyburga) II, Hocheppan (Pd. Tyrol), Lobdeburg (k. Jeny), Monreal (k. Koblencji), Marburg); i tam decydował wzgląd praktyczny, by kaplica leżała na tym samym poziomie, co główna kondygnacja przyległego pałacu²¹.

Należy dodać, że w świetle weryfikacji obfitego materiału zabytkowego pochodzącego z niemieckiej strefy językowej nie utrzymała się tradycyjna i w niedawnych jeszcze latach rozwijana (między innymi przez A. Verbeeka i E.-H. Lempera) teza o sepulkralnej funkcji dolnej kondygnacji kaplic zamkowych. Właściwie tylko w dwóch kaplicach stojących w obrębie zespołu rezydencjonalnego (Akwiżgran i Schwarzhof) znajdują się pochówki, zresztą pierwotnie nieprzewidziane; w innych ich nie ma lub są późniejsze²².

Natomiast dla sugerowanej we Wrocławiu empory okrążającej tylko górną część kaplicy, bez odpowiadającego jej w przyziemiu obejścia, potrafimy wskazać właści-

46. Bezděz - kaplica zamkowa. Plan
dolny i górny. Wg D. Menclovej,
Česke hrady....



47. Bezděz - kaplica zamkowa. Przekrój podłużny. Wg D. Menclovej,
Česke hrady... Repr. J. Borowik

wie tylko dwie analogie. Naśladujący wzorzec akwizgrański kościół w Mettlach, tzw. Stara Wieża (ok. 990), ma na drugiej kondygnacji, ponad niszami poszerzającymi ośmioboczne wnętrze przyziemia wąski ganek, otwarty do wnętrza przeźroczami²³. Drugi przykład jest niezmiernie bliski czasowo i historycznie. W przedłużeniu jednego z czterech pałaców na zamku w Bezděz, zbudowanym przez króla Przemysła Ottokara II w latach 1265-1278 lub nieco później za Wacława II, znajduje się salowa, trójbocznie zamknięta kaplica św. Michała²⁴. W poziomie posadzki jej mury są niezwykle masywne, przekraczające 2,5 m grubości. Na wysokości około 3,7 m w miąższu tego muru biegnie wąska galeria (1,3 m) sklepiona zaostrzoną kolebką na gurtach, stanowiąca właściwie kontynuację empory zachodniej. Obejście otwiera się do wnętrza kaplicy dwudzielnymi maswerkowymi oknami, będącymi pośrednim źródłem światła, a na zewnątrz - wielkimi, już zasklonymi oknami. Empora jest osiągalna z pomieszczeń mieszkalnych.

Prymitywniejsze formy rozszerzonej empory zachodniej, czy raczej zredukowanej empory okrążającej salową przestrzeń występują sporadycznie w zamkach trzynastowiecznych, zwłaszcza w Tyrolu i Karyntii. Na zamku Tyrol drewniana galeria obiegała trzy boki kaplicy. Również z trzech stron poprowadzona empora dzieliła kwadratową przestrzeń kaplicy zamku Bruck koło Linzu na dwie kondygnacje; podobnie wykształcona była górna kondygnacja w Rheineck koło Sarntal (Nadrenia - Palatynat). Dalsze przykłady znajdujemy w zamkach Zenoburg koło Meranu i Trausnitz koło Landshut. W tym ostatnim do pierwotnych kamiennych empor od wschodu i zachodu dodano później empory boczne. Te układy można uważać za zredukowane, bo pozbawione wolnostojących podpór kaplice dwukondygnacyjne, jak je określił Fritz Arens: „Ersatz-Doppelkapellen”. Kaplice podwójne, zrazu przynależne tylko do zamków królewskich i biskupich, od około 1170 roku były budowane także przez książąt terytorialnych i hrabiów²⁵.

Rozszerzenie empory wrocławskiej od strony północno-zachodniej należy tłumaczyć nie tyle zamiarem umieszczenia tu „specjalnej łoży”²⁶, lecz raczej ołtarza. W wymienionych południowoniemieckich kaplicach z emporami obiegającymi wnętrze znajdują się - tak jak w prawdziwych Doppelkapellen i ich akwizgrańskim pierwowzorze - dwa ołtarze, w dolnej i górnej kondygnacji²⁷. W omawianym miejscu empory wrocławskiej mogły się także znajdować relikwie - widoczne od dołu, a jednocześnie dobrze zabezpieczone. Wystawienie ich na piętrze kaplicy zamkowej poświadczona jest w Hagenau i na zamku Tyrol. Umieszczanie relikwii w kaplicach zamkowych, legitymujących władzę ich właścicieli, jest tak istotne, że Fritz Arens zastanawiał się nawet, czy nie leży to u podstaw zasadniczej idei tego rodzaju świątyń²⁸.

Wzniesienie gotyckiej kaplicy na Ostrowiu we Wrocławiu było częścią programu rozbudowy zamku, przeprowadzonej przez księcia Henryka IV; w jej toku wzmocniono północny odcinek murów obwodowych, przystawiając przy nim pałac²⁹.

Do dziejów budowy kaplicy brakuje źródeł, te, które są, odnoszą się bądź do świątyni późnoromańskiej, bądź do późniejszych losów obu kaplic. Henryk IV w testamencie z dnia 23 czerwca 1290 roku, spisany tuż przed śmiercią (a właściwie w drugim ze składających się nań dokumentów) przewidywał dla zamku istotne przeobrażenia - fundację klasztoru cysterek, ale, jak sądzimy, nic nas w tym tekście nie informuje o stanie ówczesnej zabudowy³⁰. Klasztor cysterek pod wezwaniem Panny Marii, bogato uposażony szczegółowo wyliczonymi nadaniami, był zamierzony jako wielka instytucja składająca się ze stu sióstr, dwudziestu towarzyszących im braci oraz konwersów. Przekazanie całego zamku na Ostrowiu na własność instytucji kościelnej³¹ było możliwe dzięki istnieniu we Wrocławiu, prawdopodobnie już od końca XII wieku, drugiego zamku - lewobrzeżnego, który Henryk IV objął ponownie po śmierci mieszkającej w nim księżny Anny (zm. 1265)³². Wobec malejącego, mimo niedawnej modernizacji, znaczenia zamku na Ostrowiu³³, decyzja była tym łatwiejsza. O zmierzchu tego zamku najlepiej mówi fakt, że następcy Probusa rezydowali na Ostrowiu już tylko częściowo, a ostatni dokument książęcy został tu wystawiony w 1311 roku³⁴. Zgodnie z ostatnią wolą szczątki księcia, po tymczasowym pochówku w kościele św. Krzyża, miały spocząć w nowo ufundowanym kościele cysterek („ossa nostra in eodem monasterio sepeliantur”). Erygowanie klasztoru właśnie na terenie zamku było prawdopodobnie spowodowane także brakiem w mieście lokacyjnym innych wolnych placów pod tak wielką zabudowę. Przede wszystkim jednak w królestwie niemieckim praktyka przekształcania zamków w klasztory, będące miejscem wiecznego spoczynku fundatorów, nie należała do rzadkości³⁵.

Jeżeli przyjąć, że zamierzona fundacja klasztorna nie została nawet zaczęta nie tylko przed śmiercią, ale także po śmierci Probusa, a stojąca obecnie kaplica nie ma programu sepulkralnego, lecz jest typem kaplicy władczej - usunięte zostaną wszystkie sprzeczności i trudności interpretacyjne. Gdy udręczony półroczną chorobą książę pisał testament, nie mógł zadysponować swego pochówku w kaplicy zamkowej, nie nadającej się do tego celu, natomiast zgodnie z tradycją swych bezpośrednich przodków³⁶ chciał spoczywać w kościele klasztornym, gdzie zapewniono by jego duszy stałą opiekę modlitewną. Jeżeli cysterki miały otrzymać cały teren zamku, było na nim dość miejsca, by pomieścić odpowiednio duży kościół klasztorny (ewentualnie kosztem zniesienia obu kaplic zamkowych) i sam klasztor wraz ze szpitalem, niekoniecznie na miejscu proponowanym przez E. Małachowicza³⁷. Być może drugi budynek rezydencjonalny projektowano na miejscu kaplicy romańskiej. W każdym razie wszystko, co zdążono zbudować na zamku przed wyrażeniem ostatniej woli przez Henryka IV, było przeznaczone na cele świeckie, a nie klasztorne. Po jego śmierci Głogowczyk nie mógł zrealizować testamentu, gdyż nie władał Wrocławiem, a Henryk V legnicko-głogowski nie był tą fundacją zainteresowany, ponieważ nie kontynuował polityki Henryka IV³⁸. Henrykowi, księciu głogowskiemu nie udało się

opanować Wrocławia, a ostateczne przekreślenie projektów fundacyjnych wyznaczyła śmierć w 1292 roku biskupa Tomasza II, wykonawcy testamentu. Przewidziane dla cysterek uposażenie dostało się innym instytucjom kościelnym. Ponieważ ofiarowane mniszkom wsie Olszana i Łagiewniki książę Bolesław III legnicko-brzeski dał w 1311 roku klasztorowi lubiąskiemu jako uposażenie kaplicy (później grobowej), Janusz Kębstowski wnosi, że jego ojciec, Henryk V, zabrał część uposażenia cysterek do własnej dyspozycji. Zatem to Henryk V nie dopuścił do powstania klasztoru cysterek we Wrocławiu³⁹.

W ramach panowania Henryka IV datowanie kaplicy można zacieśnić do granic między rokiem 1273, kiedy to książę uzyskał większą samodzielność a 1290; za początkiem robót dopiero w końcu lat siedemdziesiątych przemawiałaby analogia z kaplicą w Bezdęży. Zważywszy znaczne zaawansowanie budowy w chwili śmierci księcia, początek musiał przypaść najpóźniej około 1285 roku.

Program władczy kaplicy został zmanifestowany wyjątkowo wyraźnie. Cała potężna struktura służyła właściwie dźwiganiu wyniesionej empory, sprowadzając funkcję budowli do ostentacji władzy książęcej. Empora była nie tylko wydzwignięta, ale także przesunięta na zewnątrz przestrzeni środkowej, wskutek czego jej elitarny charakter zaakcentowano podwójnie. Jak wszędzie w kaplicach wielokondygnacyjnych, i tu istnienie kilku wejść wskazuje, że poszczególne kondygnacje były dostępne dla różnych kręgów wiernych⁴⁰. Najprawdopodobniej we Wrocławiu, tak jak w większości tego typu budowli⁴¹, brakowało połączenia między środkową i górną kondygnacją. Środkowa - *capella publica* - była dostępna dla załogi i służby, górna, *capella privata* - dla panującego. Jako daleki, powiedzmy, ostateczny derywat kaplicy podwójnej, budowla wrocławska należałaby do najpóźniejszych egzemplarzy serii, ostatnie bowiem, w Rheda (Westfalia) i Vianden, powstały w pierwszej tercji XIII wieku⁴². Jeśli kaplica zamkowa w Bezdęży stanowi oryginalną syntezę typów niemieckiej kaplicy podwójnej i francuskiej kaplicy pałacowej⁴³, to zabytek wrocławski nie daje się zaszerzować do określonej kategorii, gdyż sumuje różnorodne elementy genetyczne. Przejęta prawdopodobnie z Bezdęży galeriowa empora (bez odpowiednika w dolnej kondygnacji) łączy się tu z centralną budowlą na planie oktagonu. Bezdęży i Wrocław różniły się od dwunastowiecznych kaplic podwójnych tym, że istotny dla tego typu szyb między kondygnacjami zaczął tak dominować, iż pierwotnie samodzielna przestrzeń kultowa górnej kondygnacji skurczyła się do rozmiarów galerii, w wyniku czego powstała jednolita w pionie przestrzeń; taka synteza kaplicy podwójnej i emporowej kaplicy władczej występowała w końcu XIII wieku dość często w krajach alpejskich⁴⁴.

Rozpowszechniający się w wiekach XII-XIII plan oktagonu stosowano do kilku typów budowli, ale karnery, kapitułarze, frankońskie oktogony w dolinie Tauber⁴⁵, czy kościoły templariuszy⁴⁶ pomijamy tu jako całkowicie odmienne pod względem progra-

mu użytkowego i treści. Planów wielobocznych używano niemal przez całe średniowiecze także do - więcej lub mniej świadomych - naśladownictw kaplicy akwizgrańskiej; na przykład kościół augustianów w Pradze był taką bardzo późną oktogonalną redukcją⁴⁷. Na takim planie pobudowany był już kościół w Ottmarsheim (konsekrowany w 1049 r.); na Georgensberg koło Goslaru (koniec XI wieku - 1128)⁴⁸, czy kaplica św. Andrzeja na pfalzu w Bambergu⁴⁹. Ta ostatnia, znana tylko z fragmentu muru obwodowego i ikonografii, miała prawdopodobnie układ dwukondygnacyjny i ośmioboczne obejście; zbudowana w pierwszej połowie XI wieku nie była jeszcze około 1200 roku typem przestarzałym, skoro przybrano ją wtedy w zmodernizowaną dekorację architektoniczną.

Najbliższym terytorialnie i chronologicznie przykładem zastosowania planu oktagonu do kaplicy zamkowej jest Okoř koło Pragi⁵⁰. W czasach Karola IV wczesnogotycka (około 1260) kaplica została obudowana nowowzniesioną wieżą główną. Z pierwotnej budowli pozostało - w stanie ruiny - pięć ścian z wysokimi ostrołukowymi oknami. Niewielka kaplica - o średnicy wewnętrznej nieco ponad 5 m - kryta stropem - była wyciągnięta w górę, miała bowiem jeszcze drugą kondygnację o przeznaczeniu obronnym lub mieszkalnym.

Jak powiedzieliśmy, od końca XI wieku rolę nośnika ideowych i przestrzennych wartości kaplicy akwizgrańskiej przejęły kaplice podwójne⁵¹. Ale nawet proste emporie zachodnie, wprowadzone do rozmaitego typu wnętrza, mogły być uważane za więcej lub mniej świadome i bezpośrednie nawiązanie do zachodniej części tej słynnej budowli⁵². Fundatorzy tych wszystkich założeń centralnych mogli się decydować na tę formę dlatego, że została ona nasycona znaczeniem politycznym, wyrażonym przeznaczeniem oddzielnego miejsca do udziału w liturgii dla pana feudalnego⁵³.

Ważną cechą świadczącą o intencji naśladowczej, ważniejszą nawet niż dwukondygnacyjność, było ośmiokątne jądro kaplicy, górujące nad pozostałymi elementami przestrzennymi; w Mettlach wzięto z Akwizgranu właściwie tylko szczupły oktagon, gdyż obejście i empora zostały silnie zredukowane.

U schyłku XIII wieku tego typu kaplice były już anachroniczne i wyparte przez model francuskiej kaplicy pałacowej w typie paryskiej Sainte Chapelle, o dwóch niepołączonych przestrzennie kondygnacjach. Królewskie aspiracje księcia Henryka IV kazały mu wrócić do wczesnośredniowiecznej ostentacji władzy i unaocznienia elitarniej segregacji społecznej, a może i do historycznego symbolu ideowego akwizgrańskiej kaplicy Karola Wielkiego. Wspaniałość i bogactwo programu architektonicznego budowli wrocławskiej zgadza się doskonale z tym, co wiemy o możliwościach intelektualnych śląskiego władcy i jego przedsięwzięciach artystycznych, wśród których przecież znajduje się sąsiednia kolegiata św. Krzyża. Jako wychowanek świetnego praskiego dworu króla Przemysła Ottokara II, którego polityce pozo-^Vstał wierny, Henryk najprawdopodobniej znał jego zamek w Bezdež. Słynący z wy-

kształcenia i dworskiej ogłady, bywały na dworach niemieckich minnesänger rozumiał treści nie tylko poetyckie, ale i architektoniczne⁵⁴.

PRZYPISY

¹T. Kozaczewski, Wyniki badań przeprowadzonych w 1955 r. przy kościele św. Marcina i w pałacu biskupim na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu. „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”, 10, 1955 (wyd. 1956), s. 23; E. Małachowicz, Romańska kaplica św. Marcina na zamku wrocławskim na Ostrowiu. „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 17, 1972, z. 2, s. 85-101; tenże, Romański zamek na Ostrowiu we Wrocławiu, tamże, 18, 1973, z. 3-4, s. 189-205; tenże, Gotycki zamek na Ostrowiu we Wrocławiu, tamże, 19, 1974, z. 2, s. 105-131. Do literatury cytowanej przez E. Małachowicza należy dodać: E. Walter, Zur Herkunft des ursprünglichen Grundrisses der St. Martinikirche (ehemalige Burgkapelle) auf der Breslauer Dominsel u. zur Heimat des Breslauer Bischofs Hieronymus (1046-1062). „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte” XI, 1953, s. 1-50; M. Kutzner, Architektoniczny wystrój kościoła św. Marcina we Wrocławiu, w: Ars una. Prace z historii sztuki pod red. E. Iwanoyki, Poznań 1976, s. 71-79.

²M. Salzmann, Die Martinikirche in Breslau, w: Festschrift zu dem 25 Jährigen Jubiläum des Museums Schlesischer Altertümmer am Festtage den 12. Januar 1883, Breslau (1883), s. 27; H. Lutsch, Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau, Breslau 1886 (Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien. Bd. I: Die Stadt Breslau), s. 38.

³W późniejszych publikacjach E. Małachowicz ograniczył zasięg galerii tylko do północno-wschodniej części kaplicy, zob. Zamki wrocławskie, „Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej”, nr 12, Studia i Materiały, nr 5, Wrocław 1978, s. 66. W książce: Wrocław na wyspach. Rozwój urbanistyczny i architektoniczny, Wrocław 1981, s. 38, autor jeszcze rozszerza funkcję budowli na kaplicę zamkową, klasztorną i sepulkralną. W ostatnim tekście: Gotycka kaplica św. Marcina, w: Kalendarz Wrocławski 1982, Wrocław 1982, s. 232-236 - artykuł podpisany przez Macieja (sic!) Małachowicza - autor podtrzymuje poglądy, z którymi tutaj będziemy polemizować. Kaplica miała więc stanowić mauzoleum rodowe, wzorowane ideowo na karnerach, z dolną kondygnacją wspartą na jednym słupie, przy czym wejście północne było związane z kultem zmarłych; następnie przekształcono ją w klasztorny kościół cysterek. Kamieniarski wystrój z lat 1330-1350 uznany został za pierwotny, trzynastowieczny.

⁴Małachowicz, Gotycki zamek..., s. 112.

⁵H. Luchs, Die Martinikirche, w: Über einige mittelalterliche Kunstdenkmäler von Breslau, Breslau 1855, s. 12; M. Małachowicz (Gotycka kaplica św. Marcina, s. 236) uważa, że pierwotne wejście do dolnej kondygnacji, zamurowane w latach 1855-1882 znajdowało się od strony wschodniej. Jest to trudne do zweryfikowania, ponieważ w szczytowej ścianie zamknięcia prezbiterium znajduje się wtórna wnęka. W każdym razie aż do wysokości około 0,6 m ponad odsadzką nie ma żadnych śladów.

⁶H. Lutsch, op. cit., s. 33; L. Burgemeister, Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau, t. I, Breslau 1930, s. 113. Połączenie z utworzoną na północny wschód od prezbiterium zakrystią zostało przebite przed kilku laty.

⁷E. Małachowicz, Gotycki zamek..., s. 112.

⁸Tamże, s. 112-113.

⁹M. Kutzner, op. cit., s. 76. Jako wczesny przykład dwustopniowego cokołu autor podaje chór kościoła cysterskiego w Lubiążu, datowany przez Józefa Pilcha na lata między 1270 a 1295 (Architektura gotycka kościoła klasztornego cystersów w Lubiążu, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, XVIII, 1973, z. 3, s. 42, 47;

M. Kutzner, *Cysterska architektura na Śląsku w latach 1200-1330*, Toruń 1969, il. na s. 69.

¹⁰H. Reuther, *Studien zur Goslaer Pfalzkapelle St. Ulrich*, „Niederdeutsche Beiträge zur Kunstgeschichte” 7, 1968, s. 65-84, zwłaszcza s. 72, il. 1, 3, 4, 5.

¹¹W. Götz, *Zentralbau und Zentralbautendenzen in der gotischen Architektur*, Berlin 1968, s. 214.

¹²E. Małachowicz, *Gotycki zamek...*, s. 112, 113, 129, 131.

¹³Tamże, s. 111.

¹⁴Tamże, s. 113, 125, 129, 131.

¹⁵K. Koczorowski, *Ceglana rotunda grodowa w Sieradzu*, Warszawa 1979, maszynopis pracy doktorskiej w Bibliotece Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej.

¹⁶U. Stevens, *Burgkapellen im deutschen Sprachraum*. Veröffentlichung der Abteilung Architektur des Kunsthistorischen Instituts der Universität Köln, 14 (Hrsg. G. Binding), Köln 1978, s. 79, 80.

¹⁷Tamże, s. 80, 135.

¹⁸K. Koczorowski, op. cit.

¹⁹D. Menclova, *Česke hrady*, t. I, Praha 1972, s. 73, 213-224, 263-266. Przykłady te (i inne) zestawia K. Koczorowski, op. cit.

²⁰K. Koczorowski, op. cit.

²¹U. Stevens, op. cit., s. 83-85.

²²Tamże, s. 166-169. Por. S. Skibiński, *Kaplica na Zamku Wysokim w Malborku* (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Seria „Historia Sztuki”, nr 14) 1982, s. 104-107.

²³A. Verbeek, *Zentralbauten in der Nachfolge der Aachener Pfalzkapelle*, w: *Das erste Jahrtausend*, Bd. II, Düsseldorf 1964, s. 903-906; U. Stevens, op. cit., s. 97, 144, 157, 158, 162, 168, 197.

²⁴E. Bachmann, *Architektur bis zu den Hussitenkriegen*, w: *Gotik in Böhmen, Geschichte, Gesellschaftsgeschichte, Architektur, Plastik und Malerei*. Hrsg. K. M. Swoboda, München 1969, s. 74; D. Menclova, op. cit., s. 227-242; S. Skibiński, op. cit., s. 52; J. Kuthan, *Architektura v přemyslovském státě 13. století*, w: *Umění doby posledních Přemyslovců*, Praha - Roztoky u Prahy 1982, s. 192, 199-200. Nie była mi dostępna recenzja J. Homolki, *Einige Randbemerkungen zu den Büchern von Dobroslava Menclová Česke hrady I/II*, Praha 1972 und Albert Kutal, *České gotické umění*, Praha 1972, „*Mediaevalia bohemia*” 74-4, Praha 1974, s. 189 n.

²⁵U. Stevens, op. cit., s. 121-124; F. Arens, *Staufische Pfalz- und Burgkapellen*, w: *Die Burgen in Deutschen Sprachraum. Ihre rechts und verfassungsgeschichtliche Bedeutung*, Hrsg. H. Patze, Bd. I. Sigmaringen 1976, s. 200; G. Bandmann, *Doppelkapelle*, w: *Reallexikon zur Deutschen Kunstgeschichte*, Bd. IV, Stuttgart 1958, szp. 199.

²⁶E. Małachowicz, *Gotycki zamek...*, s. 114.

²⁷F. Arens, op. cit., s. 200.

²⁸Tamże, s. 201.

²⁹E. Małachowicz, *Gotycki zamek...*, op. cit., s. 105-110.

³⁰*Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski...*, t. III, Poznań 1878, nr 645, s. 24-27; Z. Boras, *Książęta piastowscy Śląska*, Katowice 1978, s. 156-157.

³¹Por. Z. Boras, op. cit., s. 157.

³²E. Małachowicz, Zamki wrocławskie..., op. cit., s. 68-73.

³³Tamże, s. 66.

³⁴Tamże.

³⁵H. Ebner, Die Burg als Forschungsproblem mittelalterlicher Verfassungsge-
schichte, w: Die Burgen..., op. cit., s. 69.

³⁶E. Małachowicz, Gotycki zamek..., op. cit., s. 121 przyp. 25.

³⁷N. b. wolnostojący na osi prezbiterium fundament filara pod most łącznikowy zdaje się sugerować, że projektowany wraz z kaplicą pałac zostałby zlokalizowany raczej wzdłuż tej osi, czyli krótszym bokiem do kaplicy, a nie prostopadle, jak proponuje ten badacz.

³⁸J. Kębłowski, Pomniki Piastów Śląskich w dobie średniowiecza, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, przyp. 65, s. 62.

³⁹Tenże, Treści ideowe gotyckich nagrobków na Śląsku, (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, „Prace Wydziału Filologiczno-Historycznego”, Seria „Historia Sztuki” nr 4) 1970, przypis 26, s. 48.

⁴⁰U. Stevens, op. cit., s. 155.

⁴¹Jw.

⁴²Tamże, s. 163.

⁴³E. Bachmann, op. cit., s. 74.

⁴⁴Jw.

⁴⁵H. Biehn, Ein Beitrag zur Geschichte des deutschen Zentralbaues bis zum Jahr 1500, Worms 1933, s. 45; O. Heckmann, Romanische Achteckanlage im Gebiet der mittleren Tauber, „Freiburger Diözesan - Archiv” N. F. 41, 1941, s. 56-173.

⁴⁶E. Lambert, L'architecture des templiers, Paris 1978. Podobieństwo wrocławskiej kaplicy do kościoła templariuszy w Metz, a zwłaszcza w Laon (zob. E. Walter, op. cit., s. 37-42 i W. Götz, op. cit., s. 314) jest powierzchowne i ograniczone tylko do planów. Analogii tej zaprzecza różnica układu przestrzennego i funkcji (budowla w Laon była jednokondygnacyjną kaplicą pogrzebową).

⁴⁷A. Verbeek, op. cit., s. 938; A. Reinle, Zeichensprache der Architektur. Symbol, Darstellung und Brauch in der Baukunst der Mittelalters und der Neuzeit, Zürich-München 1976, s. 153.

⁴⁸H. Biehn, op. cit., s. 23-24; A. Verbeek, op. cit., s. 935-936.

⁴⁹H. Meyer, Bamberger Residenzen - Eine Kunstgeschichte der Alten Hofhaltung, der Schlosses Geyerswörth, der Neuen Hofhaltung und der Neuen Residenz zu Bamberg, München 1951, s. 16; A. Verbeek, op. cit., s. 912-913, 928-931, 933-936; G. Bandmann, Die Bischofskapelle in Hereford. Zur Nachwirkung der Aachener Pfalzkapelle, w: Festschrift für Herbert von Einem zum 16. Februar 1965, Berlin 1965, przyp. 6, s. 12; H. Reuther, op. cit., s. 77-80; U. Stevens, op. cit., s. 96-97, Taf. III c.

⁵⁰D. Menclova, op. cit., s. 413-415, il. 628, 630, 636.

⁵¹A. Verbeek, Zentralbauten..., op. cit., s. 936-937; U. Stevens, op. cit., s. 157.

⁵²U. Stevens, op. cit., s. 93-94, 157.

⁵³A. Verbeek, Die architektonische Nachfolge der Aachener Pfalzkapelle, w: Karl der Grosse. Lebenswerk und Nachleben, Bd. IV, Das Nachleben, hrsg. W. Brunfels, P. E. Schramm, Düsseldorf 1967, s. 121.

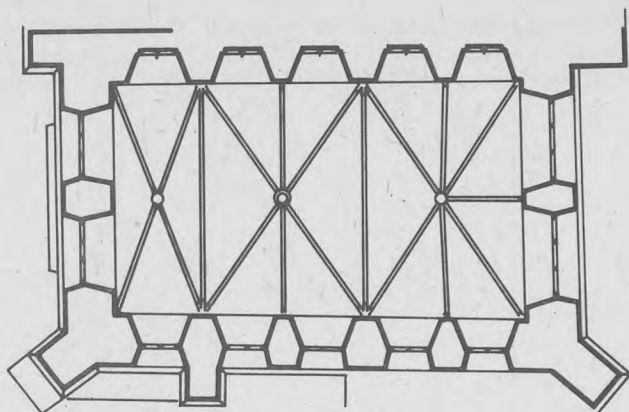
⁵⁴ Rozdział ten referowałem na zebraniu Oddziału Wrocławskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki w dniu 6.V.1986 roku. Prof. Dr Tadeuszowi Kozaczewskiemu dziękuję za polemiczne uwagi dotyczące pierwotnego wnętrza II kondygnacji i zakończenia prezbiterium.

VI. RACIBÓRZ

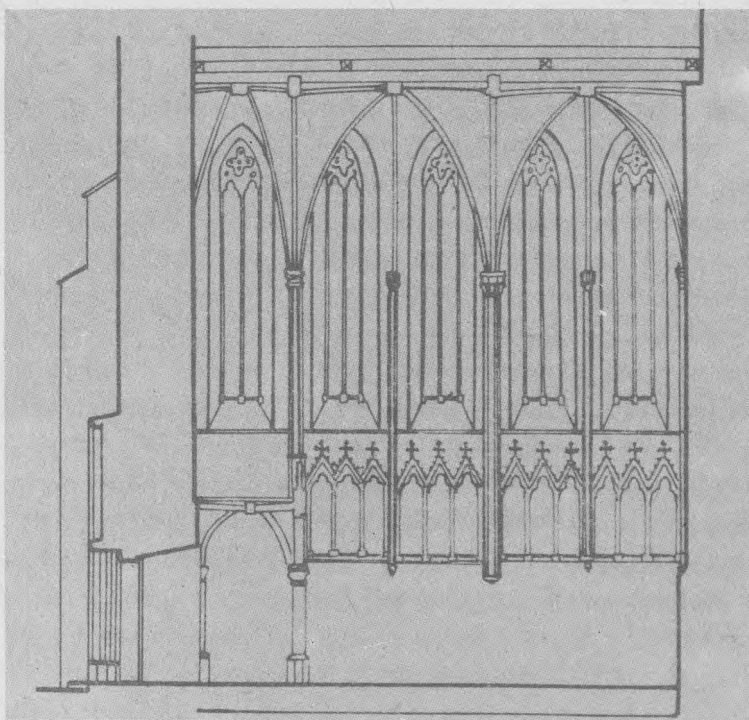
Mimo znacznych przekształceń, budowla raciborska (il. 48-50) jest dzisiaj najpiękniejszą/zachowaną średniowieczną kaplicą zamkową na Śląsku, a także na ziemiach polskich. Stanowi wykwit ugruntowanej od drugiej połowy XII wieku na Śląsku tradycji architektonicznej tego typu budowli. Po późnoromańskich kaplicach centralnych - w Raciborzu zainicjowano z gruntu nowy typ układu przestrzennego, nieznany w Polsce do tej pory i nieczęsty w Europie środkowo-wschodniej.

Jakkolwiek zamek raciborski został wymieniony źródłowo dopiero w 1245 roku¹, a kasztelan niewiele wcześniej (między 1221 a 1228 rokiem)², na podstawie wykopalisk wiadomo, że powstał on na terenie wczesnośredniowiecznego grodu, z typowym wałem drewniano-ziemnym i majdanem zabudowanym licznymi domostwami³. Gród ten, acz niedostatecznie zbadany, można datować co najmniej na X-XI wiek⁴. Jak wskazują badania archeologiczne B. Muzolfa⁵, jego wały zostały zastąpione murami ceglanyymi w XIII wieku.

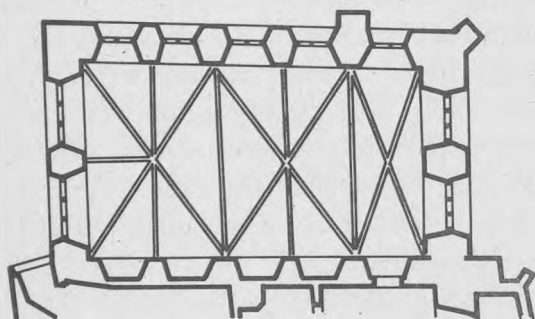
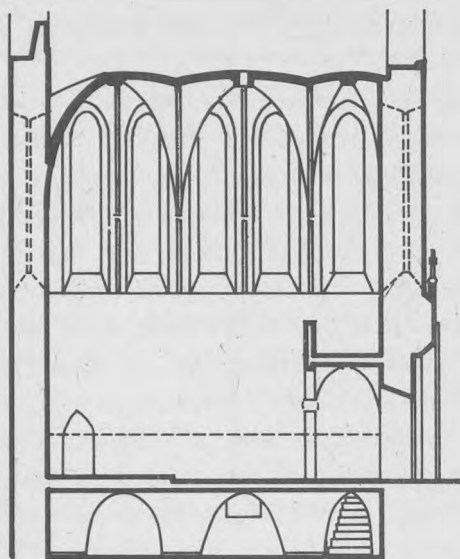
Nie przekazany w źródłach czas budowy gotyckiej kaplicy zamkowej może zostać wydedukowany z faktu erygowania na zamku instytucji kolegiaty, jakkolwiek wiadomości o niej są późne lub pośrednie. Długosz, opisując pod rokiem 1287 zakończenie walki księcia Henryka IV Probusa z oblężonym w zamku biskupem, podał wiadomość o ufundowaniu przez biskupa wrocławskiego Tomasza II kolegiaty⁶. Źródło wiadomości historiografa pozostaje nieznane, był nim zapewne dokument⁷. Choć późna, wartościowa wydaje się informacja zawarta w wizytacji kaplicy z 1680 roku: „Ecclesia collegiata Ratiboriensis... agnoscit suos natales a Thoma secundo episcopo Wratislaviensi anno 1292”⁸. Ponieważ wizytator zanotował, że kapituła posiadała w archiwum statuty potwierdzone przez biskupa Wacława (czwarta ćwierć XIV wieku),



48. Racibórz - kaplica zamkowa. Plan sklepień wg Szostka. Wg: S. Skibiński, Kaplica na Zamku Wysokim w Malborku... Rys. R. Kunkel



49. Racibórz - kaplica zamkowa. Przekrój podłużny wg Szostka. Repr. z: S. Skibiński, Kaplica na Zamku Wysokim w Malborku... Repr. J. Borowik



0 10

50. Racibórz - kaplica zamkowa. Plan i przekrój podłużny. Oprac. autor, rys. R. Kunkel

przechowywane zresztą w specjalnym pomieszczeniu, wiarygodność tej daty jest znaczna⁹. Z takim rokiem fundacji kolegiaty dobrze koresponduje najstarsza bezpo-

średnia wzmianka o tej instytucji: w 1293 roku wymieniony został po raz pierwszy kanonik raciborski (Tilko)¹⁰.

Zadedykowanie kaplicy św. Tomaszowi Kantuarijskiemu było oczywistą aluzją do osobistych losów fundatora i jego walki z Henrykiem Probussem. Biskup nie zawahał się niejako zestawić z angielskim męczennikiem, straconym z wyroku króla Henryka II. Ta wymowna, demonstracyjna wręcz dedykacja nie wydaje się możliwa za życia księcia Henryka IV, lecz raczej dopiero po jego śmierci (1290). Triumf biskupa był wtedy całkowity – wszak został wyznaczony egzekutorem testamentu księcia, w którym biskupstwo wrocławskie otrzymało największy w swej historii przywilej.

Pozostaje rozważyć stosunek chronologiczny instytucji kolegiaty do zachowanej obecnie gotyckiej budowli. Z dwóch zasadniczych możliwości – budowy kaplicy przed lub po (czy może jednocześnie) erekcji kolegiaty – prawdopodobniejsza będzie ta ostatnia; raczej podkreślenie rangi biskupiej fundacji i kolegiackiej instytucji wzniesieniem nowej, świetnej budowli, niż nadanie nowego statusu staremu budynkowi. Innym argumentem jest niewątpliwa analogia fundacji z kolegiatą świętokrzyską, erygowaną przez niedawnego przeciwnika biskupa wraz z nowym monumentalnym budynkiem kościelnym.

Być może, ufundowanie kolegiaty – i nowej kaplicy zamkowej w Raciborzu dopiero cztery czy pięć lat po pokoju zawartym z Henrykiem IV (1287), miało przyczynę w trudnościach zdobycia zasobu relikwiiowego odpowiedniego do wezwania kaplicy, jedyne go tego rodzaju na Śląsku i bardzo rzadkiego w Polsce. Że relikwie św. Tomasza miały wielkie znaczenie, świadczy zwyczaj ich czczenia uroczystymi procesjami odbywanymi cztery razy rocznie, a ustanowionymi zapewne w akcie fundacyjnym¹¹. Po przerwie w latach 1542–1629 liturgia procesyjna przetrwała aż do XIX wieku; pierwsza procesja szła z kościoła parafialnego do kaplicy zamkowej 29 grudnia, w dzień św. Tomasza Kantuarijskiego, druga w wielki czwartek, trzecia w wigilię św. Jana Chrzciciela, a czwarta na św. Marcelego¹².

Wreszcie pozostaje jeszcze możliwość istnienia poprzedniczki kaplicy gotyckiej, co wspierałoby późniejsze datowanie tej ostatniej. Wykopy archeologiczne przed jej zachodnim portalem i – ostatnio – w podziemiu ujawniły fragmenty wcześniejszego, może sakralnego założenia w postaci muru z ciosów, zniszczonego budową z końca XIII wieku.

Budowa gotyckiej kaplicy nastąpiła, wedle naszej propozycji, dopiero w wyniku ufundowania kolegiaty. Zważywszy niewielkie rozmiary budowli, wystarczający na to przedsięwzięcie kilkuletni okres, zamykałby się w granicach 1292 do około 1296 roku. W takim datowaniu postępujemy za Gwidonem Chmarzyńskim, który rok 1288 wyznaczał na terminus post quem budowy kaplicy jako kolegiaty¹³, a wbrew większości nowszych autorów, określających czas budowy na lata 1281–1288¹⁴. Przyjęcie tej pierwszej daty wynika u nich z (częściowo ukrytego) nie uprawnionego założenia, że

fakty polityczne, a konkretnie - dynastyczne wywołują następstwa artystyczne. W roku 1281 zmarł po wieloletnim panowaniu książę Władysław Opolski i księstwo opolsko-raciborskie podzielono między jego czterech synów. Racibórz stał się stolicą części południowej - księstwa górnośląskiego i siedzibą księcia Mieszka III Cieszyńskiego, opiekującego się swoim młodszym bratem Przemysławem (urodzony między 1258 a 1268 rokiem, zmarły w 1306 roku). Ten ostatni zawiądnął samodzielnie Raciborzem dopiero pod koniec 1289 lub w 1290 roku, po podziale księstwa między braci¹⁵. Wydaje się mało prawdopodobne, by przed tym ostatecznym rozstrzygnięciem któryś z nich ryzykował inwestycję zamkową bez pewności, co do wyniku podziału ziem. Fundacja w tym czasie jest tym mniej prawdopodobna, że w okresie współrzędów władza spoczywała głównie w rękach starszego brata, a sporadyczne samodzielne dokumenty Przemysła dotyczą terytorium (później księstwa) oświęcimskiego¹⁶. Zatem ostateczne ukształtowanie księstwa raciborskiego (który to fakt dał rzekomo asumpt do budowy kaplicy) nastąpiło w 1290 roku, a nie 1281 roku.

A. Wetzel przypuszczał, że kolegiata została uposażona dziesięcinami wspólnie przez biskupa i księcia Przemysława na obszarze księstw cieszyńskiego i raciborskiego¹⁷. Współudział księcia jest nader prawdopodobny; przy postępującym rozdrobnieniu Śląska posiadanie instytucji kościelnej przypominającej kapitułę wrocławską dodawało świetności ich małym stolicom i im samym¹⁸.

Kolegiata szybko rozwijała się. W 1308 roku książę Leszek ufundował za zgodą biskupa Henryka I prebendę z ołtarzem św. Małgorzaty, a jednocześnie przekazał kanonikom uprawnienia sądowe nad kolonistami mieszkającymi w osadzie zamkowej¹⁹.

O dawnym składzie osobowym kapituły wiemy z dokumentów pochodzących z 1359 i 1360 roku: było wówczas trzech kanoników i liczni wikariusze²⁰. Kanonicy zostali zobowiązani do corocznego odprawiania w dzień św. Tomasza anniversaryów. Prawdopodobnie żaden z nich nie mieszkał już wtedy na zamku, skoro biskup Przecław we wspomnianych wyżej dokumentach nakazał rezydowanie przynajmniej jednego kanonika (po jednym roku), chroniącego relikwie, sprzęty i szaty liturgiczne²¹. Niedogodność spowodowana zamieszkaniem duchownych w mieście, a także upadek znaczenia zamku za rządów Przemyślidów, kiedy rezydował tu tylko burgrabia i wójt, spowodowały wreszcie przeniesienie w 1416 roku kolegium do kościoła parafialnego²². Zespół duchownych rozrósł się znacznie i w XV wieku kapituła liczyła 14 członków: proboszcza, dziekana, czterech starszych i ośmiu młodszych kanoników²³.

Pierwsze wiadomości źródłowe dotyczące samej budowli pochodzą dopiero z końca XVI wieku. Autor opisu zawartego w urbarzu miasta Raciborza (1595) podaje, że kaplica jest bardzo zniszczona i ma popękane mury; podziemie tworzy nie sklepioną piwnicę²⁴ (być może, stan ten był jeszcze wynikiem pożaru z 1519 roku)²⁵. Komisja, która dokonała oględzin kaplicy, zaproponowała jej rozbiórkę, ale później uchylono tę decyzję, nakazując zasklepienie podziemia²⁶. W 1609 r. przy przejęciu

zamku przez Oppersdorffów, nabywca zobowiązał się do renowacji kaplicy²⁷. Urbarz z 1670 roku informuje, że podczas wojny (trzydziestoletniej) budowla zupełnie upadła, lecz Wieland Georg Oppersdorff przeprowadził restaurację i sprawił nowe wyposażenie²⁸.

O dalszych przekształceniach wnioskujemy z rysunków (nie nazwiemy ich jeszcze inwentaryzacyjnymi), opublikowanych w 1852 roku²⁹. Widoczny na jednym z nich barokowy szczyt zachodni był raczej dziełem XVIII-wiecznym, niż związanym z działalnością W. G. Oppersdorffa. Co najważniejsze jednak, widok wnętrza, niemal odpowiadający stanowi dzisiejszemu dowodzi, że postaci neogotyckiej kaplica nie zyskała, jak sądzono, między 1858 a 1872 rokiem, lecz wcześniej, przed wykonaniem omawianych rysunków. Autor załączonego do rysunków artykułu - Cuno nic o tym nie pisze, zatem można przypuszczać, że przebudowa musiała nastąpić nieco dawniej, może w latach 30-tych XIX wieku. Posługując się rysunkami (nie zawsze dokładnymi i poprawnymi w proporcjach) oraz tekstem stwierdzamy, że w połowie XIX wieku wnętrze kaplicy było już obniżone (sedilia znajdowały się około 3,3 m nad posadzką), istniały tylko trzy wschodnie wnęki sediliowe, kapitele słupów były zachowane fragmentarycznie. Na karb pierwszej neogotyckiej przebudowy należy też położyć wykonane ze sztucznego kamienia wimpergi zwieńczone krzyżami.

Pożar zamku w 1858 roku³⁰ spowodował runięcie części sklepienia. Odbudowa prowadzona przez budowniczego miejskiego Starckego zakończyła się w 1872 roku (data na zworniku w przeszle zachodnim), a w 1876 nastąpiła konsekracja. Naprawiono sklepienia i zrekonstruowano ich przeszło wschodnie (brak go na planie z 1858 r.), dodano - na wzór istniejących - czwartą, zachodnią wnękę arkadkową, zbudowano emporę muzyczną, w oknach zachodnich wstawiono nowe maswerki³¹. Zamurowanie spiralnej klatki schodowej w grubości muru zachodniego (widocznej na planie z 1858 r.) spowodowało konieczność wybicia w ścianie północnej nowego wejścia na emporę. Zbarokizowaną szatę zewnętrzną zastąpiono neogotycką, z dwoma szczytami (zachodni - wraz z sygnaturką) i portalem.

Przeprowadzane od 1985 roku przez mgr. Błażeja Muzolfa badania archeologiczne zamku i kaplicy, a także odkrywki tynku, wyjaśniły wiele spornych dotychczas kwestii i wniosły dużo niespodziewanych ustaleń co do początkowego kształtu kaplicy. I choć zgodnie z nimi za pozostałość XIII-wiecznej kaplicy przychodzi uznać tylko ścianę wschodnią i częściowo północną (a więc bez sklepień i pozostałych ścian) - wystarcza to (dopiero teraz) do zrekonstruowania pierwotnego planu, układu przestrzennego i artykulacji ścian. Wykopy archeologiczne w podziemiu ujawniły trudne do identyfikacji, lecz niewątpliwie poprzedzające obecną budowlę relikty. Przy ścianie zachodniej, pośrodku znajduje się fragment kamiennego fundamentu. Pożorna odsadzka wysunięta około 1 m pod ścianą południową to kamienny relikw starzej budowli. (Badania nie zostały jeszcze zakończone).

Kaplicę postawiono jako budowlę samodzielną; od północy była wolna przestrzeń. Przylegający obecnie pałac powstał w XIV wieku³². Na aktualnym etapie badań archeologicznych nie można jeszcze w pełni ustalić przebiegu procesu przekształcania drewniano-ziemnego grodu w murowany zamek, ani stosunku chronologicznego jego elementów do kaplicy. Kamienna, wpasowana w obwód wałów brama, jest współczesna kaplicy³³; ceglane mury obwodowe, odkryte na wschód od świątyni wydatowano na przełom XIII i XIV wieku. Mieszany wątek - u dołu wendyjski, górą częściowo gotycki sugeruje, że inwestycja ta jest tylko nieco młodsza od kaplicy. Uchwycony dotychczas na jednym odcinku od strony zachodniej zewnętrzny mur wydatowano na XIV-XV wiek.

Budulcem kaplicy jest cegła (w wątku wendyjskim), oraz piaskowiec używany do detali konstrukcyjnych i dekoracyjnych³⁴. Wymiary prostokątnego planu wynoszą obecnie 6,3 x 11,8 m. Wschodnia ściana kaplicy została posadowiona na pozostałościach dawnego wału. Ściany południowe i zachodnie zostały całkowicie przemurowane od fundamentów i nie należą do pierwotnej budowli. Najdonioślejszym bodaj odkryciem archeologicznym stało się znalezienie w wykopie przed fasadą fragmentu fundamentu pierwotnej ściany zachodniej. W stosunku do obecnej była ona przesunięta o pół przeszła sklepiennego, z czego można wnioskować, że zachodnie przeszło miało sześć pól, tak jak środkowe. Średniowieczna kaplica nie posiadała zakrystii, w zachowanej formie powstała ona najwcześniej w XVI wieku. Prowadzący do niej ostrołukowy portal piaskowcowy, z dużym migdałowym profilem (ujęty od strony wewnętrznej drobnym wałkiem), zapewne jeszcze XIII-wieczny, został wmurowany wtórnie w obecną miejsce w narożniku południowo-wschodnim. Z pierwotnych skarp uchwycono na poziomie fundamentów narożną skośną podporę południowo-wschodnią i relikty dwóch innych, wspierających XIII-wieczną ścianę południową (jedna z nich, zachodnia, jest tożsama z obecnie stojącą). Ślady jednej skarpy północnej widać w odkrywce tynku obok wejścia na empore: na linii między przeszłem zachodnim a środkowym jest skuty mur.

Drugie ważne ustalenie B. Muzolfa - to istnienie w pierwotnej kaplicy dwóch zasklepionych kondygnacji³⁵ (choć jeden ze wsporników sklepiennych - pośrodku ściany wschodniej był uwzględniony już na XIX-wiecznej inwentaryzacji). Ta zachowana w podziemiu skromna w formie konsola piaskowcowa - ostrosłupowa, o pięciu wklęsłych bokach, tkwi w wendyjskim wątku pierwotnej ściany, tuż pod barokowym sklepieniem. Blok konsoli o wymiarach ok. 50 x 38 cm znajduje się na wysokości 1,80 m nad posadzką. W płytkich wykopach we wnętrzu górnej kondygnacji odsłonięto w trzech miejscach następne wsporniki wczesnogotyckiego sklepienia podziemia, sięgające ok. 30 cm poniżej obecnej posadzki: w narożnikach północno-wschodnim i południowo-wschodnim oraz pośrodku ściany północnej. W południowym skraju ściany wschodniej górnej kondygnacji zachowany jest fragment pierwotnego wątku z bieg-

nącym w lewo śladem osadzenia sklepienia. Z układu wsporników we wschodniej części dolnej kondygnacji można zrekonstruować siedmiopolowe sklepienie żebrowe, takie jak w górnej kondygnacji. Prawdopodobnie pozostałe przeszła również odbijały układ górnych sklepień. Obszary pierwotnego wątku muru ograniczają się do ściany wschodniej podziemia (na ścianie północnej opłaszczowało go prawie całkowicie późniejsze sklepienie). Śladów okien nie znaleziono, natomiast w południowej części ściany wschodniej jest pozostałość pierwotnego wejścia³⁶. W obu kondygnacjach poziomy posadzek są zbliżone do XIII-wiecznych, choć jeszcze nie ustalono poziomu użytkowego dziedzińca dla tego czasu. Mógł być on zbliżony do obecnego, bowiem część nawarstwień zdjęto.

Z powodu silnej przebudowy i niezakończenia badań terenowych, rekonstrukcja stanu pierwotnego dolnej kondygnacji jest utrudniona. Wprawdzie nie stwierdzono okien, ale ich istnienie nie jest wykluczone (z wyjątkiem ściany wschodniej). Umieszczenie wejścia w ścianie wschodniej zdawałoby się wykluczać liturgiczną funkcję podziemia, ale jego wysokość, którą można obliczyć na około 4 m, byłaby może zbyt znaczna, jak na pomieszczenie o charakterze gospodarczym czy technicznym.

Górna kondygnacja kaplicy była dłuższa, a także niższa niż obecnie. Jak trafnie twierdzili liczni dawni badacze, jej posadzka została wtórnie obniżona³⁷. Pierwotny poziom wyznaczają odsłonięte dziś spod tynku skute bazy słupów, widoczne około 2 m nad obecną posadzką w narożniku północno-wschodnim oraz pod wspornikiem na granicy przeszły wschodniego i środkowego. Oryginalny fragment piaskowcowej bazy pojedynczej słupki znaleziono w toku obecnych wykopaliisk: silnie spłaszczona profilowana baza jest nieco nadwieszona nad ściankami pięciobocznego wysokiego cokółu. Przy obniżeniu posadzki, w pobliżu skutych oryginalnych baz słupów wykonano neogotyckie wsporniki.

Siedmiopolowy układ wschodniego przeszły sklepienia i sześciopolowy - środkowego odpowiadały stanowi XIII-wiecznemu; tylko krzyżowe przeszło zachodnie rozpięta się dziś nad zmniejszonym o połowę dawnym przeszłem sześciodzielnym.

Sama substancja sklepień natomiast jest w całości wtórna. Na ścianie południowej bowiem tylko jedna słupka - w narożu wschodnim pochodzi z pierwotnej budowli. Pozostałe są odmienne³⁸, mają wieloboczny, profilowany ostrymi wklęsłymi przekrój i zwielokrotnione ogryzowane kapitele. Prawdopodobnie w końcu XV wieku lub po pożarze w 1519 roku zawaliła się ściana południowa wraz ze sklepieniem³⁹. Obecne badania archeologiczne potwierdziły wtórność tej ściany. Wobec takiej katastrofy trudno sobie wyobrazić, by z wczesnogotyckiego sklepienia mogło utrzymać się coś więcej, niż fragmenty przeszły wschodniego. Ale i nowe sklepienia późnogotyckie nie dochowały się w całości. Wschodnie przeszło zawaliło się w czasie pożaru w 1858 roku⁴⁰.

Profil żeber jest jednolity we wszystkich przeszłach - gruszka z noskiem na prostokątnej sfazowanej podstawie. Oryginalne piaskowcowe fragmenty żeber o ta-

kim samym profilu znaleziono w czasie bieżących badań⁴¹. Neogotycki zwornik zachodni ma na tarczy napis „REN (OVATUM) 1872”, takiż wschodni - herb księstwa raciborskiego; pośrodku przeszła środkowego natomiast znajduje się kolisty otwór wentylacyjny.

Służki, stosownie do układu sklepiennego, składają się z pęku trzech wałków (na granicach przeszła środkowego), bądź wałka pojedynczego (pozostałe). Przecinając gzyms kapnikowy i gzyms sediliów urywają się dziś ok. 2 m nad posadzką na rzeźbionych wspornikach. O wtórności konsol świadczy także inny niż w służkach rodzaj piaskowca. Zapewne tak samo była ukształtowana służka między oknami ściany wschodniej, dziś urwana na gzymsie kapnikowym.

Nad górnymi pierścieniami kapiteli służek znajduje się rodzaj wysokiego, wielokątnego nasadnika, a dopiero nad nim, silnie wyładowany poligonalny abakus (w kapitelach narożnych - czworokątny). Składa się on tylko z płyty, o stromej górnej powierzchni i skośnie podciętej krawędzi (odpowiadającej tym profilem gzymsowi kapnikowemu ściany). Listowie, zapewne zdobiące kielichowe rdzenie w 1 i 2 kapitelu od zachodu, zostało skute. Kolejne (ku wschodowi) głowice pokrywają stylizowane liście kasztanu, bluszczu, kwiaty margerytki, liście dębu; pośrodku ściany wschodniej klonu (?), a w narożniku południowo-wschodnim - liście winorośli.

Na poziomie 2,6 m nad obecną posadzką (a pierwotnie około 0,50 m nad nią) znajdują się cztery zespoły potrójnych wnek arkadkowych, służących jako sedilia. Jak widać w odkrywcę badawczej przy służce pośrodku ściany, profile zachodnich sediliów nie są, tak jak inne, ciosowe, lecz wyciągnięte w sztucznym kamieniu narzuconym na kamienny profil wklęsły. Również odsłonięty w plecach wnęki wątek muru jest odmienny, niż w pozostałych trzech sediliach (skute główki). B. Muzolf domyśla się w tym miejscu wejścia, które zostało zaznaczone na planie z 1852 roku.

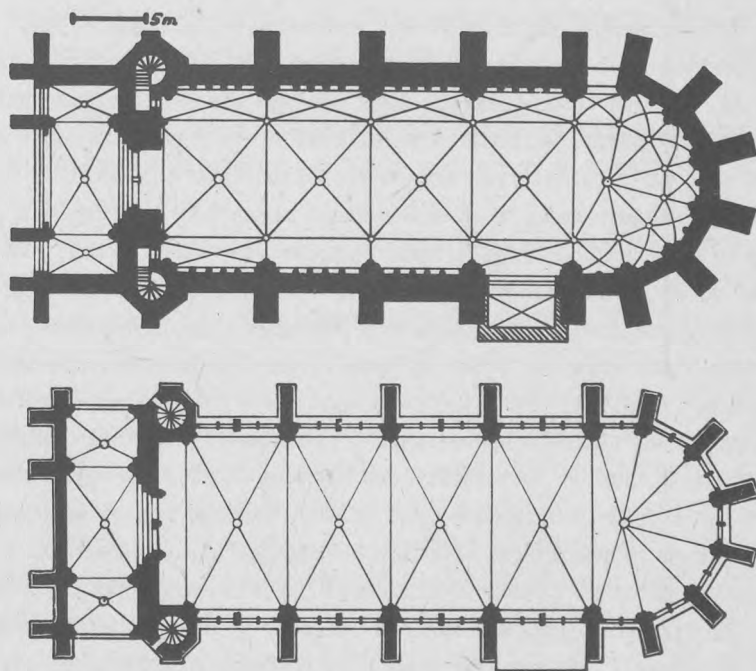
Sedilia w przeszle wschodnim są niższe - umieszczone nieco wyżej, niż w przeszle środkowym, co prócz układu sklepienia jest drugim sposobem wyróżnienia części ołtarzowej kaplicy, mającej nieco wyniesioną posadzkę. Trzy ostrołukowe wnęki sediliów (środkowa nieco szersza) ujęte są jednolitym płynnym profilowaniem, pozbawionym kolumnienek i kapiteli nie tylko po bokach, lecz również pośrodku. W miejscu nieistniejących kapitelików wewnętrznych, profilowanie zakreśla ostromigdałowym konturem zarys głębokich trójkątów, przy niezmiennym przekroju załamuje się pod kątem prostym i biegnie poziomo w głąb ściany, tworząc rodzaj wspornika arkadek, po czym, już na innym planie, schodzi na kostkowe „bazy” osadzone na ławie sediliów. (Dopiero ostatnio częściowo odsłonięto te elementy spod XIX-wiecznego obmurowania). Profilowanie ujmujące arkadki związane w trzy wimpergi z krzyżowymi kwiatonami, nie należy - jak już była mowa - do kompozycji wczesnogotyckiej. Można być prawie pewnym, że identyczne sedilia biegły także przez ścianę wschodnią do połowy przeciwległej ściany południowej.

Drugą, wyodrębnioną gzymsem kapnikowym kondygnację ściany północnej przepru-

wa pięć ostrołukowych wysokich okien, umieszczonych obecnie między słuźkami, zgodnie z organizacją sklepienia. Wskutek dobudowania pałacu wszystkie otwory zostały zamurwane w głębokości (nieprofilowanego) rozglifienia zewnętrznego. Obie części rozdzielonych środkową laską okien zwieńczone są trójlistnie; na ich wierzchołkach wsparty jest trzeci, nieco większy trójłuk. Okrągłe profile laskowania i maswerku przylegają do prostokątnej podkładki. Laskowanie wspiera się na bardzo spłaszczonych bazach, osadzonych na wielobocznych cokolikach, a kulminuje w kielichowych kapitelikach. Identycznie i także dwupłaszczyznowo skonstruowane maswerki obu trójdzielnych okien wschodnich są kompozycyjnie nieporównanie bogatsze: wielka rozeta, rozsłuta wokół koła, składa się z trzech dużych trójpromieni (wewnątrz dwudzielnych - z motywem maswerku) rozdzielonych trzema trójpłatkami⁴².

Nierozstrzygniętym problemem jest istnienie empory zachodniej. Niepołączenie kaplicy z pałacem świadczyłoby raczej o jej braku, choć ewentualne schody na emporę mogły się znajdować w grubości pierwotnej ściany zachodniej. Wobec zniszczenia ściany zachodniej i południowej, ustalenie pierwotnego wejścia do kaplicy jest trudne; mogło się ono znajdować zwyczajnie pośrodku fasady zachodniej⁴³.

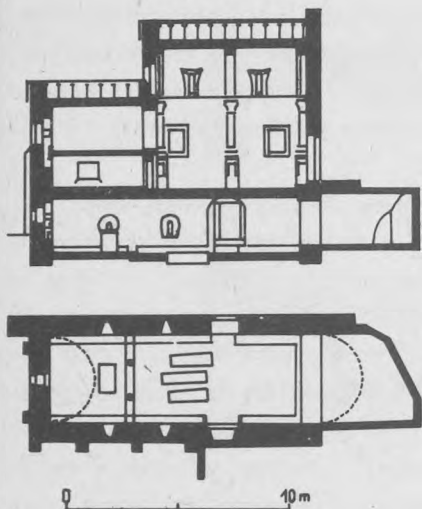
Rekonstrukcja kompozycji elewacji w XIII wieku jest niełatwa, ponieważ dwie ściany są późniejsze, od północy przylega późniejsze skrzydło zamkowe, a ściana



51. Paryż - Sainte Chapelle. Plany obu kondygnacji. Wg I. Hacker-Sück, *La Sainte - Chapelle...* Repr. J. Borowik

wschodnia (przynajmniej w górnej części) została przekształcona w XIX wieku. Jak sugerują ślady skarpy południowo-wschodniej, narożniki kaplicy były wsparte skarpami, które zapewne znajdowały się i przy ścianach wzdłużnych, akcentując granice prześleń sklepiennych. Na poddaszu widać, że wnęka we wschodnim szczycie jest w rzeczywistości oknem, zasłoniętym przez kamienną figurę św. Tomasza.

Typ podłużnej kaplicy dwukondygnacyjnej o niepołączonych wnętrzach był znany w Niemczech na długo przed jego skodyfikowaniem w połowie XIII wieku przez paryską Sainte Chapelle (il. 51)⁴⁴. Zresztą model ten funkcjonował na Zachodzie jako kościół dworski już od IX wieku. (Camara Santa w Oviedo - kaplica pałacowa i relikwiowa króla Alfonsa II (il. 52)⁴⁵. Za G. Streichen możemy tu wymienić dal-



52. Oviedo - Camara Santa. Plan i przekrój. Wg Schluncka, *Ars Hispaniae*, repr. z I. Hacker-Sück, op. cit. Rys. R. Kunkel

sze przykłady. W 1070 roku została konsekrowana biskupia kaplica pałacowa w Trydencie (Castellotto). Jeszcze z XI wieku pochodzi kaplica św. Piotra i Jana w opactwie w Helmstedt (Dolna Saksonia), z niszami członującymi wewnątrz górnej kondygnacji⁴⁶, następnie kaplica św. Mikołaja położona na południe od katedry naumburskiej, służąca prawdopodobnie jako oratorium biskupie, o dolnej kondygnacji podzielonej na trzy nawy, oraz - ewentualnie - biskupia kaplica pałacowa w Huysburgu koło Halberstadt.

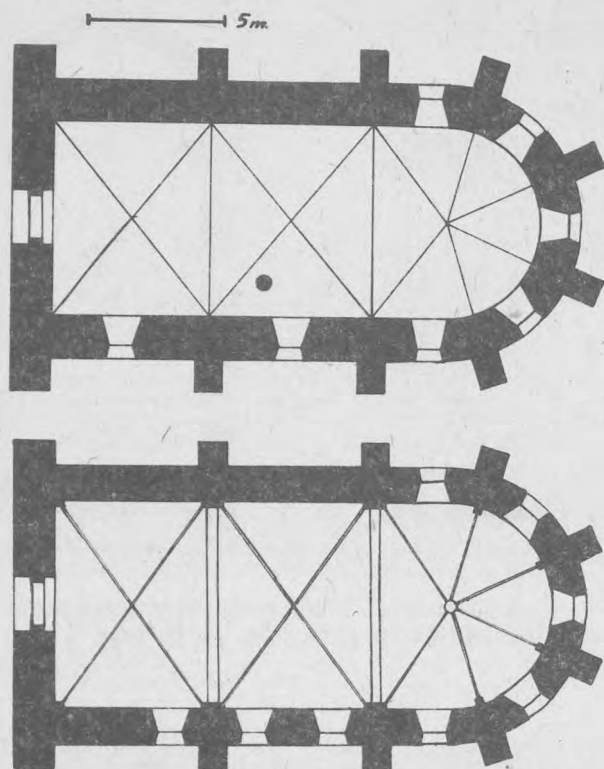
Choć większość tego typu budowli pochodzi dopiero z późnego, średniowiecza⁴⁷, nie brak też przykładów XII-wiecznych: kaplica zamkowa św. Anny w Gösting koło Grazu, o kondygnacjach oddzielonych stropem belkowym, być może kaplica na zamku cesarskim w Hainburgu (Dolna Austria) i na pfalzu w Zurychu. Obecna kaplica zamkowa w Schallaburgu koło Melk wznosi się nad zagruzowaną dolną kondygnacją, o podziale nawowym i czteroprzęślowym. Prawdopodobnie także hala zachowana w Ganderstheim (opacka kaplica św. Michała) dźwigała pierwotnie górną kaplicę. Sklepienie

dwuprzęsłowe dolne wnętrza miała kaplica zamkowa św. Cyriaka w lotaryńskim Mouson. Na pfalzu w Nijmegen prócz znanej kaplicy centralnej - kopii akwizgrańskiej - stała także zachowana dziś tylko fragmentarycznie dwukondygnacyjna kaplica podłużna pod wezwaniem św. Marcina, zbudowana w czasach sztaufijskich⁴⁸. Kryptowe wnętrze dolne było zasklepione krzyżowo na trzech parach kolumn. Górna część o sklepionej tylko apsydzie, wyróżniała się bogatym ukształtowaniem, stwierdzonym przynajmniej w przęśle wschodnim. Trzyczęściowe sedilia były przedzielone kolumnkami, a całość ujęta wolnostojącymi większymi kolumnami. Z pierwszej połowy XIII wieku pochodzi wolnostojąca kaplica zamkowa w Freibergu (Karyntia)⁴⁹, założona na prostokątnym planie, o obu kondygnacjach krytych stropem, a zasklepionych apsydach. W zachodniej części dolnego wnętrza mieściła się empora.

Zamkowe kaplice omawianego typu znane były także poza królestwem niemieckim. Z kaplicy św. Jerzego w Oksfordzie z około 1080 roku zachował się trzynawowy kościół dolny; na drugim skraju świata chrześcijańskiego - w Palermo kaplica pałacowa króla Rogera II (Capella Palatina, konsekrowana w 1140 roku) miała trójnawową dolną kondygnację.

Choć Gwidon Chmarzyński nazwał budowlę raciborską „śląską Sainte-Chapelle”, to ta trafna kwalifikacja nie określa bezpośredniej genezy jej układu przestrzennego. Przedstawiony wyżej typ salowej, wydłużonej kaplicy dworskiej, także w układzie dwukondygnacyjnym, znalazł najdoskonalsze i najsłynniejsze wcielenie w kaplicy paryskiej (1239-1248)⁵⁰. W przeciwieństwie do akwizgrańskiego modelu podwójnego sanktuarium o połączonych przestrzennie kondygnacjach, rozpowszechnionego głównie w zachodniej części cesarstwa, układ o kondygnacjach odizolowanych był dobrze zakorzeniony w tradycji zachodniofrankijskiej⁵¹. Genezę wydłużonej kaplicy z dwoma spiętrzonymi pomieszczeniami liturgicznymi A. Grabar i E. Dyggve wyprowadzili z późnoantycznego - wczesnochrześcijańskiego typu mauzoleum⁵². Pomijając starsze przykłady, jego występowanie można prześledzić poczynając od wspomnianej kaplicy w Oviedo, przez kaplicę pałacową w Etampes, zbudowaną przez Konstancję, żonę Roberta Pobożnego około 1025 roku, aż do budowli XII i XIII-wiecznych: kaplicy biskupiej w Laon (około 1161), zamkowej w Provins (1179), biskupich w Paryżu (lata około 1160 - il. 53), Meaux (il. 54), Noyon (około 1180 - il. 55), Reims (około 1220)⁵³.

Podwójna kaplica, będąca prywatnym oratorium władcy oraz miejscem przechowywania relikwii, powstała w wyniku rozwoju martyrium; w trakcie ewolucji funkcje grzebalne dolnej kondygnacji mogły zaniknąć, a choć relikwie przeszły do wnętrza górnego, reliktem pierwotnej funkcji grobowej był podporządkowany charakter dolnej kondygnacji. Jej funkcje grobowe wyrażały się konkretnie, ponieważ w paryskiej „chapelle basse” przechowywano zwłoki królów i ich rodzin przed przeniesieniem do Sainte-Denis. Chowano także tu na stałe członków rodziny królewskiej,

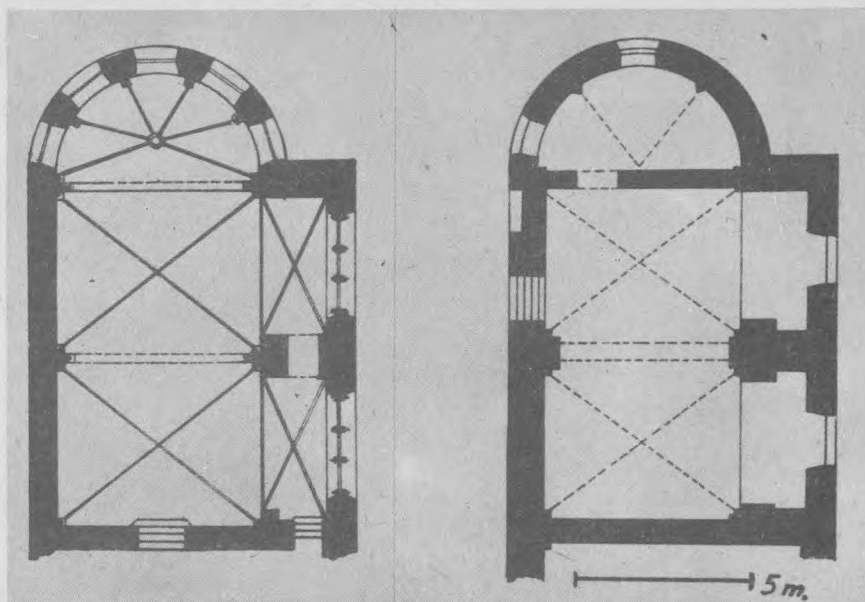


53. Paryż - kaplica biskupia. Plany obu kondygnacji. Repr. z I. Hacker-Sück, op. cit., Repr. J. Borowik

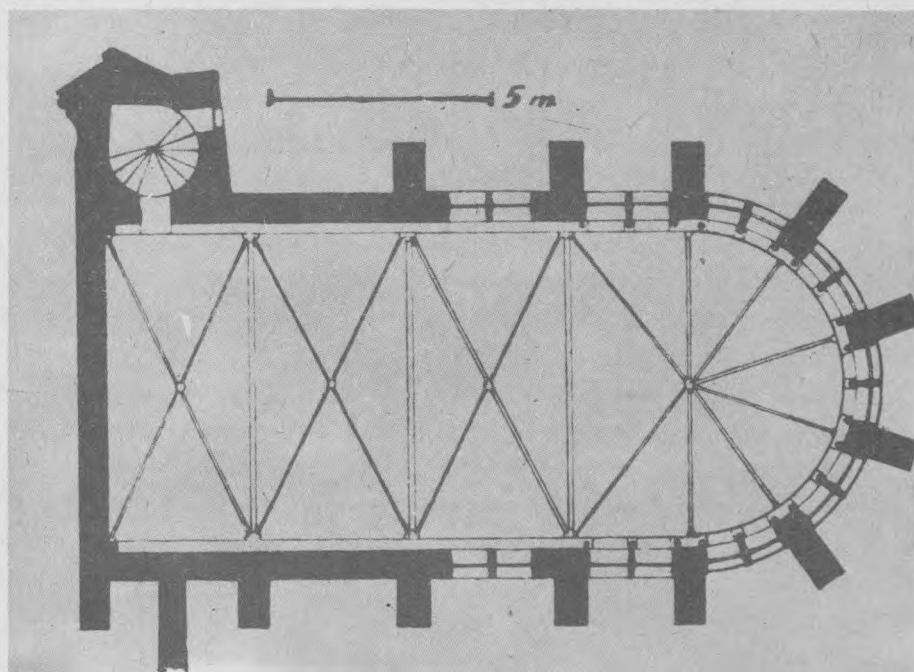
a od drugiej połowy XIII wieku również kanoników. Prawdopodobnie tutaj odprawiali oni godziny kanoniczne⁵⁴. W dolnej kaplicy odbywały się również nabożeństwa dla ludności służebnej. Górna kaplica natomiast, mieszcząca słynny skarbiec relikwii pasyjnych króla Ludwika Świętego, była miejscem odprawiania liturgii dla władcy i jego otoczenia⁵⁵.

Ze względu na zniszczenie zabytków czy ich zły stan zachowania oraz niedostatek źródeł, uchwycenie przebiegu recepcji modelu francuskiej dwukondygnacyjnej kaplicy pałacowej w Europie środkowej jest bardzo utrudnione. Bezsporne jest tylko powstanie takiego oratorium w latach 50-tych XIII wieku w Plasach, w północnych Czechach. Jest to jednakże przykład, podobnie jak raciborski, w zasadzie odosobniony w swoim kraju. Wydaje się natomiast, że względnie liczne występowanie typu francuskiej dwupoziomowej kaplicy pałacowej w Dolnej Austrii pozwala, mimo wszystkich wątpliwości uznać ten region na przodujący w recepcji.

Pewne przykłady dolnoaustriackie zaczynają się dopiero od początku XIV wieku⁵⁶. Wcześniejsza jest być może kaplica św. Akacjusza na zamku habsburskim w



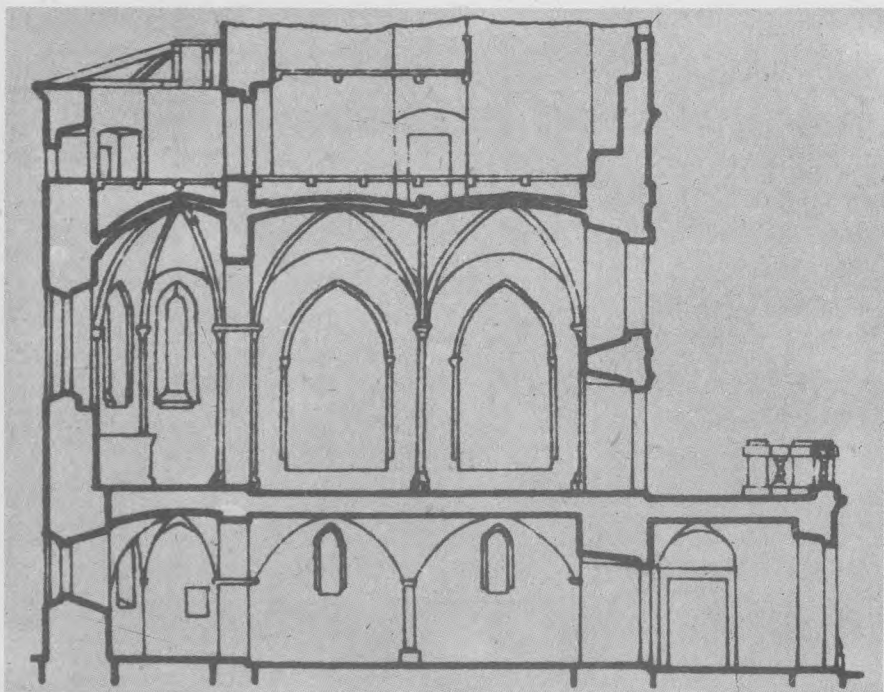
54. Meaux - kaplica biskupia. Plany obu kondygnacji. Repr. z I. Hacker-Sück, op. cit. Repr. J. Borowik



55. Noyon - kaplica biskupia. Plan górnej kondygnacji. Repr. z I. Hacker-Sück, op. cit. Repr. J. Borowik

Klosterneuburg, poświęcona w 1288 roku. Do najstarszych zalicza się też wczesnogotycka kaplica zamkowa w Valkenburgu koło Strass, zburzona w 1300 roku. Górna kondygnacja, z zamknięciem 5/8, była sklepiona krzyżowo-żebrowo, układ dolnej jest trudny do sprecyzowania. Sądząc ze wzmianki źródłowej (1260) do najwcześniejszych należała kaplica w Kammeru koło Krems, grangii cystersów z Zwettl. Budowla została zniszczona w 1299 roku, obecna, też dwupoziomowa, pochodzi już z pierwszej połowy XIV wieku. Niekiedy, jak w Pulkau, trudno rozróżnić dwukondygnacyjną kaplicę dworską od rozpowszechnionego w tym kraju karneru. Zachowana przy północnej stronie kościoła farnego budowla powstała w drugiej połowie XIII wieku. Oba pomieszczenia były sklepione, dolne, mimo zagłębienia w ziemi miało własne oświetlenie. Niewykluczone, że chodzi tu o kaplicę zamkową zatraconego zamku.

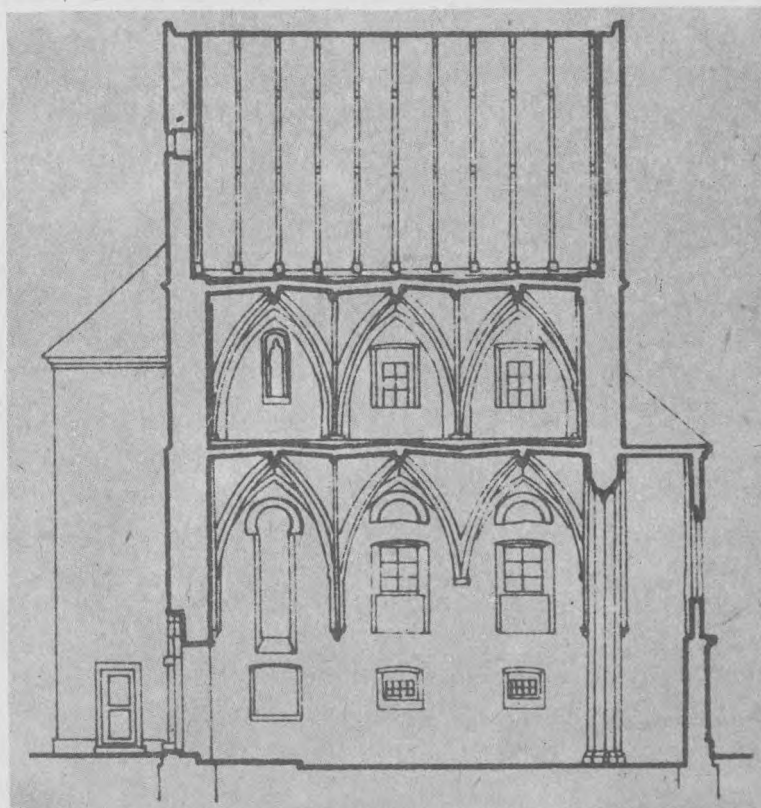
Wczesnogotycka „kaplica królewska” w Plasach⁵⁷ (il. 56) została w XVIII wieku obrócona na spichrz i wtopiona w zabudowania klasztoru cysterskiego; tylko jej zamknięcie wystaje z linii barokowej elewacji. Plan składa się z dwóch kwadratowych przęseł sklepionych krzyżowo w dolnej kaplicy (pod wezwaniem św. Wacława), a krzyżowo-żebrowo w górnej (obecnie pod wezwaniem św. Marii Magdaleny) i prezbiterium 5/8, odciętego półkolistym łukiem tęczowym. Dolna kondygnacja jest niż-



56. Plaschitz - kaplica królewska. Przekrój podłużny. Repr. z J. Kuthan, Počátky.... Repr. J. Borowik

sza, ciemniejsza i surowa, górna - ukształtowana kontrastowo bogato, z roślinnymi kapitelami słupów i rozetowymi zwornikami. W ścianie południowej znajdują się dwie nisze obwiedzione wałkowym profilem, z liściastymi kapitelami, mieszczące pierwotnie okna (obecnie zamurowane). Kaplica powstała przed 1265 rokiem (konsekracja), co potwierdza romanizujący jeszcze charakter detalu rzeźbiarskiego przy gotyckiej konstrukcji. Budowla, o długości naw około 10 m, jest zbudowana z ciosów. Fasadę członują arkady ujmujące okna obu kondygnacji. W pobliżu kaplicy odkryto fundamenty budowli określanej w źródłach jako „residentia regia”. Pobyt króla Przemysła Ottokara II w Plasach jest poświadczony dwukrotnie.

Drugim czeskim naśladownictwem paryskiej Sainte-Chapelle, choć nie tak jednoznacznym, jest kaplica pod wezwaniem Aniołów Stróżów w klasztorze cysterskim w Złotej Korunie (il. 57), zbudowana około 1270 roku. Wolnostojący prostokątny budynek, pierwotnie pozbawiony prezbiterium, ma przy wejściu zachodnim cylindryczną klatkę schodową⁵⁸. Za przynależnością do typu francuskiej kaplicy pałacowej prze-



57. Złota Koruna - kaplica pod wezwaniem Aniołów Stróżów w klasztorze cysterskim. Przekrój podłużny. Repr. z J. Kut-
han, Początki... Repr. J. Borowik

mawia wyniosłość bryły (w przeciwieństwie do kaplicy w Plasach), fakt ufundowania klasztoru przez Przemysła Ottokara II oraz zapis kronikarski o otrzymaniu przez niego od króla francuskiego (Ludwika Świętego?) ciernia z korony Chrystusa (dla czci której zbudowano paryską Sainte-Chapelle). Relikwię tę Przemysł miał ofarować cystersom w Zlatej Korunie, której nazwa pochodzi właśnie stąd, a pierwotnie brzmiała Sancta Corona. W 1270 roku kapituła generalna zakonu udzieliła zgody na czczenie w klasztorze czeskim korony cierniowej. Przeciwno podanej kwalifikacji typologicznej przemawia natomiast wezwanie kaplicy i przede wszystkim odwrócony stosunek obu kondygnacji, z których nie dolna, lecz górna jest niższa i podrzędna, wobec czego miejscem przechowania świętego ciernia była zapewne dolna kaplica. Wydaje się, że w Zlatej Korunie nastąpiła kontaminacja trzech różnych genetycznie, funkcjonalnie i formalnie typów kaplic podwójnych o niepołączonych wnętrzach: 1. Karolińskiej kaplicy bramnej, poświęconej zwykle św. Michałowi, budowanej u wejścia na teren immunitetowy klasztorów i kolegiat. (Będzie o nich mowa przy okazji kaplicy lubińskiej); 2. Bawarsko-palatyńskiego typu romańskiej kaplicy zamkowej z niższą i niesakralną (mieszkalną) górną kondygnacją; 3. Francuskiej kaplicy pałacowej. Na eklektyczny charakter układu przestrzennego kaplicy czeskiej wpłynął może fakt, że została zbudowana na początku fundacji, przed kościołem klastornym i przez pewien czas zapewne służyła mnichom jako oratorium. Na pytanie, który wątek treściowy ma przewagę - ochronni patroni bramni czy święta relikwia - odpowiadać zdaje się nazwa miejscowości.

Jednakże w Czechach i na Moławach, jeśli chodzi o założenia okazalsze, popularny był typ kaplicy zamkowej jednopoziomowej na planie prostokąta, czasem zamkniętego wielobocznie. Wczesnym przykładem jest dwuprzęsłowa, z oddzielnym prezbiterium, kaplica w Eichhorn z pierwszej ćwierci XIII wieku⁵⁹. Najważniejsze zabytki w tej grupie - w Bezděz i Zvíkov utrzymane są w schemacie przestrzennym i kompozycyjnym kaplicy w Klosterneuburgu (1222 rok, zniszczona w XVIII wieku)⁶⁰. Ta Capella speciosa dzięki swemu przeznaczeniu (kaplica na pfalzu Leopolda VI Babenberga) i ukształtowaniu wykazuje, mimo swej jednopoziomowości, pokrewieństwo z francuskimi kaplicami pałacowymi⁶¹. Była to wydłużona sala z zamknięciem 5/8 i emporą zachodnią. Ta ostatnia cecha każe wydzielić kaplicę dolnoaustriacką od francuskich, a łączyć z tradycją romańskich kaplic zamkowych w cesarstwie. Tak więc lokalny emporowy model przestrzenny został tu przekształcony w duchu francuskiej kaplicy pałacowej, choć trudno byłoby wskazać na jednoznaczny pierwowzór; formy detalu były burgundzkie, członowanie ściany zapewne szampańskie⁶². Dwukondygnacyjny system ścienny składał się ze strefy cokołowej z blendową arkaturą i strefy okiennej, u której podstawy biegł ganek przebijający filary międzyokienne⁶³.

Silne zaawansowanie stylowe kaplicy w Klosterneuburgu pozbawiło ją bezpośrednich następstw; pojawiły się one dopiero w drugiej połowie XIII wieku w Czechach

i na Morawach⁶⁴. Omówiona przy okazji III kaplicy wrocławskiej kaplica zamkowa w Bezděz jest przypadkiem szczególnym i wyjątkowo bogatym przestrzennie. Z punktu widzenia zainteresowań kaplicą raciborską, także tu mamy dwustrefowy podział ścian (zachowany częściowo) i emporę zachodnią. Układ prostszy, bliższy zarówno wzorcowi w Klosterneuburgu, jak i naśladownictwu w Raciborzu, cechuje kaplicę na zamku królewskim w Zvíkov, ukończoną około 1270 roku⁶⁵. Na uproszczony, bo pozbawiony wielobocznego zamknięcia plan składają się dwa kwadraty sklepione sześciodzielnie. Ten rodzaj przekrycia tłumaczy się infiltracją burgundzkich form wczesnogotyckich⁶⁶. W połowę przeszła zachodniego wbudowana jest trybuna królewska, podsklepią trzema przęsłami krzyżowymi na dwóch słupach. Nie przerwany szereg płytkich trójlistnych arkadek wspartych na kolumnach silnie akcentuje dwustrefowy podział ścian; inaczej niż we Francji wiązkowe słuźki sklepienne nie dochodzą do nich, urywając się na poziomie olbrzymiego gzymsu parapetowego. Członowanie dolnej sfery elewacji wewnętrznej arkadkami, przeprowadzane zresztą w różnorodny sposób, było w kaplicach czeskich powszechne (m. in. Buchlov⁶⁷, Písek⁶⁸, Horšovský Týn⁶⁹, Křivoklat⁷⁰, Nižbor⁷¹).

Na ogólny kształt górnej kondygnacji kaplicy raciborskiej wpłynęły opisane jednoprzestrzenne konserwatywne kaplice czeskie z drugiej połowy XIII wieku. Pamiętać trzeba, że pierwotne proporcje niższej i dłuższej niż dziś kaplicy górnośląskiej były bardziej wyważone i harmonijne i - mimo istnienia trzeciego przęsła - zbliżone do kaplic czeskich. Zestawiając zapożyczone z nich elementy wymienimy: prostokątny plan z płaskim zamknięciem, sześciodzielne sklepienie, sedilia, zapewne emporę zachodnią. W analizowanej już kompozycji elewacji wewnętrznej zachodzi wszakże różnica, bo w Raciborzu słuźki na sposób klasycznogotycki schodzą aż do posadzki, przecinając gzyms parapetowy; gdyby nie archaiczne sklepienie można by powiedzieć, że struktura jest określona systemem baldachimowym. Podział na dwie strefy następuje dopiero w tle tego systemu, w czym należy widzieć raczej wpływ kaplicy św. Jadwigi w Trzebnicy, niż odległego pierwowzoru paryskiego.

Przy obecnym stanie badań nie jest jeszcze wykluczone przypuszczenie o wykorzystywaniu dolnej kondygnacji kaplicy raciborskiej do celów liturgicznych. Zwłaszcza elitarne przeznaczenie górnej kondygnacji dla księcia i licznej kapituły kolegiackiej, sugestia używania dolnej dla ludności słuźebnej, tak jak w paryskim pierwowzorze (i powszechnie), byłaby możliwa. Funkcje grzebalne natomiast należy zdecydowanie wykluczyć, jako sprzeczne z praktyką średniowieczną, o czym już pisaliśmy. Książęta raciborscy byli chowani w kościele dominikańskim w mieście. Inicjator sprowadzenia predykanów do Raciborza książę Mieszko II Otyły zastrzegł w swoim testamencie, spisany przed 1246 rokiem pochówek w kościele klasztorным św. Jakuba, a o pochówku tam księcia Przemysława informuje Długosz⁷². Zresztą groby książąt w ufundowanych przez nich kościołach mendikańckich były w Polsce powszechne.

Gdyby w wyniku badań archeologiczno-architektonicznych okazało się, że dolna kondygnacja kaplicy była bezokienna - nawet wtedy jej pierwotne przesklepienie i wysokość zdają się raczej wykluczać funkcję tylko gospodarczą czy cokołowo-techniczną, jaką na przykład sugerujemy dla dolnej kondygnacji gotyckiej kaplicy zamkowej we Wrocławiu. Dolne pomieszczenie, nawet zredukowane formalnie i funkcjonalnie, może być pozostałością całego układu przestrzenno-ideowego i stanowić jego residuum genetyczne. Układ dwupoziomowy jest odbiciem początkowej funkcji skarbcza relikwiewego; choć od XI wieku został on przeniesiony do górnej kondygnacji, a grzebalna rola dolnej - sięgającej genezą aż do wczesnochrześcijańskiego martyrium - skróciła się, grobowa tradycja spowodowała zachowanie kryptowego charakteru dolnej kondygnacji⁷³.

Rozważania nad układem przestrzennym, funkcjonalnym i ideowym prowadzą do wniosku o wyjątkowej pozycji kaplicy raciborskiej w architekturze gotyckiej tej części Europy. Prócz przemysłidzkiej kaplicy w Plasach, nie ma w Europie środkowej zachowanej i pewnej budowli tego rodzaju powstałej w XIII wieku. Naśladownictwa Sainte Chapelle, przeważnie na zamkach władców terytorialnych, są w wielu krajach późniejsze i pochodzą z XIV wieku.

Konserwatywnym rysem kaplicy jest sześciodzielne sklepienie. Przeszło dwadzieścia lat po zastosowaniu w trzebnickiej kaplicy św. Jadwigi krzyżowo-żebrowych travée - w Raciborzu wrócono do starszego systemu, stosowanego w czeskich kaplicach zamkowych w Zvíkovie i Horšovskym Tynie (trzecia ćwierć XIII wieku). Wschodnia część sklepienia została zaakcentowana dodatkowym żebrzem, spływającym na służkę między oknami, co może sprawiać pewne wrażenie zamknięcia wielobocznego⁷⁴. Tylko lekkie - bowiem kapy nie są ozdobione dodatkowymi krótkimi żebrami odcinającymi narożniki. Dwuosiowe sklepienia prosto zamkniętych chórów, typowe dla Andegawenii⁷⁵, a nieobce także w Burgundii⁷⁶, są oczywiście zbyt odległymi w czasie i przestrzeni analogiami. Bliższą służy kościół św. Apostołów w Kolonii, gdzie kwadratowe ramiona transeptu są sklepione siedmiopolowo (pierwsza tercja XIII wieku). W kolegiacie w Wetzlarze płytkie ramiona transeptu (druga połowa XIII wieku) z dwoma oknami w ścianach szczytowych są przekryte sklepieniem pięciodzielnym, dającym efekt bardzo zbliżony do siedmiodzielnego raciborskiego. Zasadę niesymetrycznego założenia podpór stosowano także na bliższym i właściwszym dla Raciborza obszarze odniesienia, choć zwykle w nawach bocznych. Umieszczenie dwóch okien w jednym przęśle kościołów halowych powodowało konieczność wprowadzenia piątego żebra: w kościele św. Bartłomieja w Kolinie (1260-1270), synagodze Staronowej w Pradze (ok. 1275)⁷⁷, chórze kościoła cysterskiego w Heiligenkreuz (przed 1295 rokiem). W końcu XIII wieku radialny układ żeber w zamknięciu był zresztą motywem dość powszechnym w architekturze niemieckiej⁷⁸. System ten J. J. Frazik proponował nazwać pseudowiązany. Raciborskie sklepienie siedmiodzielne można też traktować jako przekrycie ośmiopolowe, pozbawione jednego żebra,

czego nieodległym przykładem może być północny przedsionek kościoła klasztornego w Třebíč (połowa XIII wieku)⁷⁹.

Detal kamieniarski i rzeźbiarski kaplicy raciborskiej charakteryzuje się niejednorodnością poziomu artystycznego. Z trzech zasadniczych zachowanych elementów wyróżniają się sedilia i maswerki, natomiast rzeźba kapitelowa (pierwotne zworniki przepadły) jest zdecydowanie słabsza, choć pewne jej cechy odpowiadają fazie stylowej rzeźby roślinnej w Europie środkowej w czwartej ćwierci XIII wieku. Tektoniczna funkcja kapiteli jest wszędzie zachowana i duże płaszczyzny ich rdzeni są dostrzegalne przez dekorację roślinną. Z przewiązki kapitelowej wyrastają umieszczone na długich płaskich łodygach liście lub kwiaty, uporządkowane regularnie w dwóch wieńcach. Schematyczna kompozycja idzie w parze z brakiem plastyczności. Sztwno i statycznie potraktowane elementy roślinne przylegają do rdzenia. W jednym wypadku schematyzacja prowadzi nawet do dekoracyjnego połączenia liścia z kwiatem. Nastąpiło odejście od naturalistycznej swobody liściastej kompozycji, miękko oplatającej rdzeń, na rzecz uproszczenia i geometryzacji, zarówno całości jak i poszczególnych liści, które tkwią na kanciastych łodygach jak masywne twory. Zanikanie wartości naturalistycznej nie zostało jednak, tak jak w innych ośrodkach artystycznych, zrekomensowane efektem sprasowania i zdrętwienia listowia, skostnienia substancji organicznej⁸⁰.

Tendencja geometryzująca - równe odstępstwa między liśćmi i ich symetryczne ułożenie, z akcentowaniem ruchu wertykalnego - zaczyna się w sztuce czeskiej już około 1275 roku. Jeszcze naturalistycznie traktowane, ale zdrętwiałe liście przywierają powierzchnią do kielicha głowicy, nie zachodząc na siebie. Przykładem tej poklasycznej fazy stylowej są kapitele kaplicy zamkowej w Bezděz (1285-1290)⁸¹, gdzie odnajdujemy nawet jeden z motywów raciborskich - liść kasztanowca z kółkiem pośrodku. Rzeźba roślinna śląskiej kaplicy mieści się raczej w opisanej fazie, zakończonej około 1290 roku, kiedy liść zaczął już tracić naturalny kształt i stawał się stylizowanym znakiem, geometrycznym schematem. Właśnie z tego czasu pochodzą głowice synagogi Staronowej w Pradze, stylowo (choć nie warsztatowo) pokrewne raciborskim.

Warsztatowi kamieniarskiemu kaplicy raciborskiej przypisano na podstawie podobieństwa detalu także budowę współczesnych kościołów parafialnych w Grodkowie (po 1278 roku) i w pobliskiej Kolnicy oraz wschodnią partię świątyni joannickiej w Głubczycach⁸². Rozpatrując na razie tylko dekorację rzeźbiarską kapiteli kościoła w Grodkowie⁸³, trzeba stwierdzić, że nie jest ona podobna do raciborskiej ani w ulistnieniu ani w profilowaniu abakusa. Choć wewnętrzna głowica portalu w Grodkowie jest także ozdobiona kwiatami margerytek, to w przeciwieństwie do raciborskiej ujęte są one swobodnie i naturalistycznie. Inna jest też kompozycja, ciasno zbite kwiaty tworzą wieniec pod samym abakusem, natomiast szereg dolny jest

rzadki. W Raciborzu kwiaty ułożone są bardzo regularnie, wykonane sztywno i nie-naturalistycznie przez rzeźbiarza o znacznie niższych umiejętnościach. Również fryzy kwiatowe na kapitelach obu portali kościoła w Głubczycach⁸⁴ zostały wykonane inną, bardziej wirtuozerską ręką niż ta, co wyrzeźbiła kapitele raciborskie. Jednolita - mimo bukietowych skupień - pokrywa swobodnie skomponowanych kwiatów (m. in. margerytek) i liści całkowicie zasłania rdzenie kapiteli. Nieco większe podobieństwo do raciborskich sztywnych liści odnaleźć natomiast by można w głubczyckim fryzie kapitelowym na filarach.

Krąg porównawczy dla wystroju rzeźbiarskiego kaplicy raciborskiej został trafnie rozszerzony o kościół parafialny w Bolkowie, datowany na czwartą ćwierć XIII wieku⁸⁵. I tutaj dekoracja kapiteli jest uproszczona, tak w kompozycji ogólnej, jak i szczegółach (powierzchnia liści). Bardzo bliskim podobieństwem do rzeźby raciborskiej odznaczają się zwłaszcza dwa kapitele służek⁸⁶: na taśmowych łodygach, tworzących charakterystyczny zygzak, umieszczone w dwu szeregach liście bluszczu, przylegające ściśle do rdzenia głowicy.

Osobliwym szczegółem architektonicznym kaplicy są wysokie i ciężkie abakusy nasadzone na kapitele służek, zacierające ich klasycznogotycką strukturę i proporcje. Podobne wielokątne w planie nasadniki kształtowano na Morawach: w krużgankach klasztoru cysterek w Tysnoviecach (1233-1250) i katedrze w Ołomuńcu (1267-1277)⁸⁷. Klasyczne profilowanie abakusa zostało tu wszędzie grubo uproszczone, wyolbrzymione i zwieńczone charakterystycznym trójkątnym profilem, jakkolwiek kształt tego elementu w Raciborzu jest wśród porównywanych najsurowszy.

Świetnym elementem kamieniarskiego wystroju wnętrza są nisze sediliów. Wcześniejsze o mniej więcej ćwierćwiecze, również potrójne sedilia kaplicy trzebnickiej były jeszcze wsparte z boków i pośrodku na parach kolumniek; ich brak w Raciborzu jest rysem znamienym dla fazy redukcyjnej gotyku. Z Trzebnicy natomiast pochodzi charakterystyczny wykrój trójlistnego zwieńczenia wnęk. Jednak najbliższą analogię kompozycyjną stanowi nisza w południowej ścianie prezbiterium kościoła w Grodkowie, gdzie również brak kolumniek, zastąpionych ujednoliconym płaskim profilowaniem. Jedyna różnica to obecność wielkich, ciężkich wsporników, jakby zastępujących głowice zredukowanych kolumn. Szczegół ten sugerowałby, że z punktu widzenia ewolucji formy przykład grodkowski byłby pośredni między trzebnickim a raciborskim, gdzie wspornik został umiejętnie i elegancko wtopiony optycznie w jednolite profilowanie. Podpory kolumnowe w sediliach omawianej już kaplicy królewskiego zamku w Bezdzie^v również zastąpiono wspornikami⁸⁸, jak później w Grodkowie.

Pochodzenie portalu umieszczonego obecnie w ścianie południowej jest nieznane; jak na pierwotny portal główny wydaje się za mały, może więc ozdabiał wejście do innego budynku zamkowego. Profil portalu raciborskiego jest bardzo podobny do

pierwszego członku bardziej rozbudowanego portalu w kaplicy trzebnickiej⁸⁹. W Raciborzu migdałowy wykrój ościeży nie ma noska. Zbliżone portale o jednym dużym migdałowym profilu znajdują się na zamku w Zvíkov (ok. 1230-1270)⁹⁰.

Wysokiemu poziomowi artystycznemu kamieniarki sediliów dorównują maswerki. Zachowanie struktury kolumniowej i ułożenie profili w dwu płaszczyznach datują te okna na około 1300 rok i kwalifikują do fazy poklasycznej. Jakkolwiek oba typy okien (północnych i wschodnich) zostały zaczerpnięte z kościołów wrocławskich, wzory te nie były sobie współczesne. Proste kompozycje w ścianie północnej naśladowują motyw zamknięć bocznych okien chóru katedralnego (zapewne po 1272 roku). Motyw piramidalnego spiętrzenia figur stosowano we Wrocławiu także później, w kościołach św. Doroty i bernardynów⁹¹. Podobieństwo maswerków wschodnich do przeźroczy południowo-wschodniego i północno-wschodniego okna w zamknięciu chóru kościoła św. Krzyża (koniec XIII wieku) spostrzegł już H. Lutsch⁹². Różnica polega na kształcie elementów przedzielających trójpromienie: w Raciborzu są to klasyczne trójpłatki, we Wrocławiu - redukcyjne trójkąty sferyczne. Nadto w kaplicy zamkowej brak drugoplanowych wypełnień maswerkowych w trójpromieniach, trójpłatkach i kole środkowym. Kompozycję tę zapewne wynalazł Jean de Chelle i zastosował w ślepych maswerkach wnętrza północnego transeptu katedry paryskiej (ok. 1246/47-1257)⁹³. Rysunek tego maswerku został powtórzony w olbrzymim oknie północnego transeptu kościoła cysterskiego w Altenbergu (ok. 1290-1300), inne niemieckie przykłady tej figuracji są na ogół późniejsze.

Dokonana analiza prowadzi do niejednoznacznych wniosków, czy raczej wykazuje złożoność komponentów artystycznych kaplicy raciborskiej. Rzeźba roślinna wykazuje powiązania śląskie - przede wszystkim z kościołem w Bolkowie, nisze sediliowe - z kościołem w Grodkowie, ale kompozycja maswerków nosi cechy naśladownictwa budowli wrocławskich. Zwraca przy tym uwagę nierówny poziom artystyczny poszczególnych elementów kaplicy raciborskiej: jakość dekoracji roślinnej kościołów w Grodkowie i Głubczycach jest o tyle wyższa, że trudno łączyć te dzieła w warsztatową całość. Jednakże, pomijając jakość kapiteli raciborskich, faza ich rozwoju stylowego (jak też maswerków) dobrze odpowiada czasowi budowy w końcu XIII wieku. Nie można tego powiedzieć o elemencie najbardziej konserwatywnym - tradycyjnym sklepieniu sześć- i siedmiodzielnym oraz komponencie morawskiej - zapóźnionych o ćwierćwiecze potężnych i niezdarnych abakusach.

Niejednolitość stylistyczna i jakościowa budowli tłumaczy się niejednorodnością składu warsztatu budowlanego, zorganizowanego z różnych sił. Być może, do robót zwykle najpóźniejszych - odkucia maswerków wezwano kamieniarzy wrocław-

skich⁹⁴. Niewykluczony jest udział w zespole rzeźbiarza pochodzącego z budowy kościoła bolkowskiego. Rzeźba architektoniczna tej świątyni w suchej, usztywnionej formie i rytmicznym, szeregowym ułożeniu elementów roślinnych wykazuje zależność od kościoła św. Elżbiety w Marburgu⁹⁵. Heska komponenta warsztatu kaplicy raciborskiej była już podnoszona przez H. Tintelnota, wskazującego na sposób osadzenia cienkich słupek w nieprofilowanych gładach okiennych⁹⁶.

Kaplica raciborska jest pierwszą śląską świątynią zamkową, która otrzymała wysoką rangę kolegiaty. Stało się to wprawdzie dopiero w końcu XIII wieku, ale do-tychczas omówione kaplice we Wrocławiu i Legnicy obsługiwali mnisi ołbińscy - benedyktyni, a od końca XII wieku premonstratensi - i obsada oratoriów zamkowych siłą rzeczy liczyła więcej niż jednego duchownego. Przy małej liczebności świeckiego duchowieństwa, zakonnicy stanowili rodzaj capelli jako instytucji książęcej, w pierwotnym prawnohistorycznym sensie tego słowa. Z nazwy płaszcza św. Marcina z Tours, relikwii najwyższej rangi, słowo capella zostało przeniesione na duchownych dworskich ze świty Karolingów⁹⁷. Powołanie karolińskich kapelanów wiązało się z rozszerzeniem ich zadań; jako duchowni wasale mieli inną pozycję prawną, wiążącą ich ściślej z władcą, a prócz zajęć sakralnych - liturgii i opieki nad relikwiami - pełnili także funkcje urzędnicze jako notariusze, pisarze, doradcy, posłowie królewscy (za Merowingów zarezerwowane dla świeckich dworzan). Tak pod nazwą „kaplicy dworskiej” powstał ważny instrument panowania średniowiecznych władców, jedyna „centralna władza” rządów Rzeszy. Słowo „capella” zaś przestało konotować atrybut św. Marcina, a zaczęło oznaczać przedmioty liturgiczne służące „kapelanom”. Obok zakresu rzeczowego, słowo capella uzyskało jeszcze w VIII wieku znaczenie architektoniczne jako oratorium pfalżów królewskich, w których przechowywane są relikwie i sprawuje uroczystą liturgię. Tak jak rzeczowy i architektoniczny element capelli oderwał się od pierwotnego związku z królestwem, tak upowszechnił się element personalny, a „capellani” służyli nie tylko królom, lecz również wielmożom świeckim i duchownym książętom, biskupom, opatom. W Anglii kaplica królewska stanowiła część dworu i wędrowała wraz z nim; jej naczelną funkcją była liturgiczna i ceremonialna: odprawianie codziennych mszy i godzin kanonicznych, koronacje i pogrzeby królów, chrzty książąt itd.⁹⁸ Na kontynencie, zwłaszcza w Niemczech i szczególnie przed połową XII wieku, capella spełniała funkcję kancelarii, co wraz ze zwyczajem nominacji biskupów spośród członków kaplicy zapewniało jej ogromną rolę w cesarstwie. W czasach Ludwika Świętego capella regis również pełniła główną funkcję liturgiczną i ceremonialną, tak jak w Anglii, i była odpowiedzialna za przewożenie za królem sprzętów i ksiąg liturgicznych i zestawu relikwii. Czasami król francuski zlecał członkom capelli misje poselskie.

Wzorem władców, także możnowładcy utrzymywali duchownych; to wpływające z potrzeb reprezentacji zjawisko przybrało w Niemczech szerokie rozmiary. W toku roz-

woju kaplicy dworskiej funkcja kancelaryjna będzie się stawać coraz ważniejsza, niemal tak, jak liturgiczna i relikwiova.

Kolegiaty w ścisłym sensie słowa, egzystujące przy kaplicach pfalzowych czy zamkowych, znane są już z czasów karolińskich (Frankfurt), później (X wiek) z Kwedlinburga, zresztą związek ten utrzymał się do końca średniowiecza⁹⁹. W Niemczech stosunek genetyczno-topograficzny kaplicy zamkowej i kolegiaty jest we wczesnej fazie trudny do prześledzenia, ponieważ małe (liczące do sześciu osób) grupy kanonickie były z reguły krótkotrwałe i nie pozostawiły odbicia w źródłach¹⁰⁰. W niemałej części zostały one w XI wieku zastąpione w siedzibach dynastycznych fundacjami klasztorowymi. Jeśli nawet w okresie ottońsko-salickim nie wszystkie fundacje kolegiackie były związane z zabezpieczeniem władzy, niewątpliwie stanowiły w większości wypadków główne punkty władzy arystokratycznej. Biorąc pod uwagę liczne współczesne fundacje kolegiat zamkowych w silnie sfeudalizowanej Francji (*collégiales castrales*) oraz w Anglii (jeszcze przed podbojem normanńskim), wzrost tych instytucji można traktować jako miernik rozdrobnienia feudalnego. Dlatego większość wczesnosalickich kolegiat rezydencjonalnych leżała na krańcach Rzeszy (w Lotaryngii, Brabancji, Flandrii), znajdujących się pod słabszym wpływem władzy centralnej. Akcja zakładania kolegiat zamkowych osiągnęła punkt szczytowy w drugiej połowie XI wieku w czasie rozkładu władzy królewskiej, a doszła do przejściowego końca w pierwszej tercji XII wieku. W toku drugiej fazy reformy kościelnej, od początku okresu sztaufijskiego aż w głąb XIII wieku, w miejscach rezydencjonalnych kolegiat powstawały arystokratyczne klasztory rodzinne, które częściowo przejęły funkcje swych poprzedniczek kanonickich.

Kolegiata raciborska należy wraz z wrocławską kapitułą świętokrzyską do najwcześniejszych na Śląsku. Poprzedziły ją tylko dwie (nie licząc katedralnej wrocławskiej), nie związane zresztą z zamkami: w Głogowie i Opolu. Ta pierwsza powstała na początku XIII wieku (pewna wiadomość z 1218 roku) i znajdowała się na terenie miasta¹⁰¹. Wiadomości o niej są zresztą skąpe. Opolski kościół św. Krzyża został podniesiony do rangi kolegiaty w latach 1232-1239 (proboszcz kolegiacki Grzegorz wymieniony w 1239 roku)¹⁰². Po kilkudziesięciu latach od powstania pierwszych śląskich kolegiat (nie opracowanych zresztą dotąd od strony historycznej), niemal współcześnie powołano takie instytucje we Wrocławiu (1288)¹⁰³ i Raciborzu. Zaledwie paruletnia różnica erekcji, jak też osoby fundatorów - niedawnych wrogów w długim konflikcie i walce zbrojnej, nie pozostawiają wątpliwości, że jej polubowne zakończenie pod murami Raciborza zaowocowało właśnie powstaniem obu instytucji wraz ze świątyniami. Odtąd - a druga fala fundacji nastąpi w drugiej połowie XIV wieku - kolegiaty śląskie będą związane z zamkami. Jak dawniej, kolegiaty dodawały stolicom książęcyemu splendoru; skupiając wykształconych ludzi tworzyły ośrodki intelektualne, z których rekrutowali się urzędnicy kancelarii książęcych¹⁰⁴.

Choć źródła podają jako fundatora kolegiaty, a więc, naszym zdaniem, także wczesnogotyckiej kaplicy - biskupa Tomasza, co potwierdza patrocinium, feudalnym panem i użytkownikiem świątyni był książę Przemysław. M. Kutzner przypuszcza, że nie zachowany dokument ugody raciborskiej przewidywał fundację dwóch wielkich kolegiat; ta górnośląska stanowiła wspaniałe wynagrodzenie biskupa za udzielone mu schronienie i koszty obrony zamku¹⁰⁵.

O postaci księcia, zwłaszcza jako patrona artystycznego, nie można wiele powiedzieć. Ufundował klasztor dominikanek w Raciborzu, co mieściło się w jego polityce wewnętrznej i chęci nadawania miastu stołecznego charakteru¹⁰⁶. Nową w Polsce koncepcję kaplicy zamkowej chętniej wiązałibyśmy z decyzją biskupa, który był osobowością większą i bardziej wyrazistą¹⁰⁷. Jeśli tak, w dziele fundacji tkwiłby pewien paradoks: walczący zaciekle z władcą świeckim biskup byłby inicjatorem wyboru modelu architektonicznego, związanego z ewokacją tej władzy.

PRZYPISY

¹Regesten zur schlesischen Geschichte..., hrsg. C. Grünhagen, Theil 1, Breslau 1884 (Codex Diplomaticus Silesiae, Bd. VII), nr 637, s. 282.

²Kodeks dyplomatyczny Śląska, wyd. K. Maleczyński, t. III, Wrocław 1964, nr 251, s. 4-5.

³S. Kuźniak-Niedźwiedzka, H. Nejowa, D. Woźniak, Racibórz w pradziejach i we wczesnym średniowieczu, w: Szkice z dziejów Raciborza, Katowice 1967, s. 42, 51, 55; W. Dziewulski, Dzieje Raciborza od najdawniejszych czasów do zaboru Śląska przez Prusy, w: tamże, s. 63-65.

⁴J. Burek, Dzieje Raciborza od czasów piastowskich do 1741 roku, w: Racibórz. Zarys rozwoju miasta, red. J. Kantyka, Katowice 1981, s. 40; M. Kutzner, Racibórz, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965 (Śląsk w zabytkach sztuki), s. 6, 40, 42, 47-48.

⁵Prowadzone przez Łódzki Oddział P.P. Pracownie Konserwacji Zabytków od 1985 r. Panu mgr. Błażejowi Muzolfowi serdecznie dziękuję za łaskawe poinformowanie mnie o wynikach swych badań przed ich opublikowaniem.

⁶Jan Długosz, Dziejów polskich ksiąg dwanaście, przekł. Karol Macherzyński, t. II, Kraków 1868, s. 473-474.

⁷A. Semkowicz, Krytyczny rozbiór dziejów polskich Jana Długosza (do roku 1384), Kraków 1887, s. 308. - Poczynając od F. A. Zimmermanna (Beyträge zur Beschreibung von Schlesien, Brieg 1784, t. III, s. 175) literatura podawała rok następny - 1288, a to oczywiście na zasadzie komplementarności z fundacją wrocławskiego kościoła św. Krzyża, mającą taką samą genezę.

⁸J. Jugnitz (wyd.), Visitationsberichte der Diözese Breslau. Archidiakonat Oppeln. Erster Teil, Breslau 1904 (Voröffentlichungen aus dem Fürstbischöflichen Diözesen - Archive zu Breslau, Bd. II), s. 640.

⁹J.w., s. 645; Capitulum habet statuta confirmata ab episcopo Wenceslao et capitulo Wratislaviensi necnon alia ab administratoribus maioribus anno 1445; observantur prout pro conditione temporum observare possunt... Habet archivium pro conservandis scripturis supra sacristiam, quarum inventarium non adest..."

¹⁰Urkunden des Klosters Czarnowanz, hrsg. W. Wattenbach, Breslau 1857, (Co-

dex diplomaticus Silesiae, Bd. I), nr XXI, s. 20-21; A. Wetzel, Geschichte der Stadt und Herrschaft Ratibor, Ratibor 1881, s. 733.

¹¹A. Weltzel, Geschichte des Ratiborer Archipresbyterats..., wyd. 2, Berlin 1896, s. 337-338.

¹²Tamże, s. 339-340.

¹³G. Chmarzyński, Sztuka górnośląska, w: Górny Śląsk, praca zbior., Poznań 1959, cz. I (Ziemie Staropolskie, t. V) s. 353, 376-377. - Już E. Koeniger (Kunst in Oberschlesien, Breslau 1938, s. 9) wyznaczył czas budowy po 1290 roku. E. Szostek, (Wczesnogotycka kaplica zamkowa w Raciborzu, Poznań 1966, praca magisterska, maszynopis w bibliotece Instytutu Historii Sztuki UAM, s. 4, 28, 31-32), który nie wykorzystał wizytacji z 1680 roku, zaproponował lata 1287-1293.

¹⁴B. Guerquin, Zamki w Polsce, wyd. 2, Warszawa 1984, s. 268; M. Kutzner, Studium nad kulturą artystyczną Raciborza, w: Szkice z dziejów Raciborza, op. cit., s. 370; tenże, Racibórz, op. cit., s. 39, 47-48 (takie datowanie jest zresztą sprzeczne z potraktowaniem wnęk na sedilia jako „stall kanonickich” - M. Kutzner, Racibórz, op. cit., s. 54, 58); Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, tom VII Województwo opolskie, pod red. T. Chrzanowskiego i M. Korneckiego, zeszyt 13 powiat raciborski, Warszawa 1967, s. 34; T. Chrzanowski, M. Kornecki, Sztuka Śląska Opolskiego. Od średniowiecza do końca wieku XIX, Kraków 1974, s. 30; A. Szczówka, Dzieje architektury i sztuk plastycznych, w: Racibórz, Zarys..., op. cit., s. 103.

¹⁵A. Weltzel, Geschichte der Stadt..., op. cit., s. 46; W. Dziewulski, op. cit., s. 67; A. Nowara, Zarys dziejów Raciborskiego, w: Wypisy do dziejów Raciborskiego, Opole 1975, s. 89; K. Jasiński, Rodowód Piastów śląskich, t. III. Piastowie opolscy, cieszyńscy i oświęcimscy, Wrocław 1977, s. 40; J. Burek, op. cit., s. 53. Fakty te przedstawia odmiennie M. Kutzner, Racibórz, op. cit., s. 47.

¹⁶K. Jasiński, j.w.

¹⁷A. Weltzel, Geschichte der Stadt..., op. cit., s. 45.

¹⁸T. Silnicki, Dzieje i ustrój kościoła katolickiego na Śląsku do końca wieku XIV, Warszawa 1953, s. 34.

¹⁹Regesten zur schlesischen Geschichte 1301-1315, hrsg. C. Grünhagen, C. Wutke, Breslau 1892 (Codex Diplomaticus Silesiae, Bd. XVI), nr 3021, s. 132-133.

²⁰A. Weltzel, Geschichte der Stadt..., op. cit., s. 734; Tenże, Geschichte des Ratiborer..., op. cit., s. 336.

²¹A. Weltzel, Geschichte der Stadt..., op. cit., s. 734.

²²Tamże, s. 739; A. Weltzel, Geschichte des Ratiborer..., op. cit., s. 337; M. Kutzner, Racibórz..., op. cit., s. 60.

²³A. Weltzel, Geschichte der Stadt..., op. cit., s. 735; J. Heyne, Dokumentirte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau, Bd. II, Breslau 1864, s. 848-852.

²⁴M. Kutzner, Studium..., op. cit., przyp. 5 na s. 430: „.... Hart darbei ein kirch mitt einer dresskammer, so aber sehr pauffellig und geriesen. Darüber sein Cammern und poden. Unter der Kirchen ist ein Keller, doch nit gewelbt, wieder ein gefengnus”.

²⁵J.w., s. 376.

²⁶A. Weltzel, Geschichte der Stadt..., op. cit., s. 747; Tenże, Geschichte des Ratiborer Archipresbyterats..., op. cit., s. 337.

²⁷A. Weltzel, Geschichte des Ratiborer Archipresbyterats..., op. cit., s. 337.

²⁸Tamże.

²⁹Cuno, Bemerkungen zu der Skizze von der Ratiborer Schloss-Kapelle, „Zeitschrift für Bauwesen” II, 1852, s. 210-211.

³⁰A. Weltzel, *Geschichte der Ratiborer Archipresbyterats...*, op. cit., s. 341.

³¹Tamże.

³²W odkrywcze zrobionej w zachodniej części dawnej elewacji północnej kaplicy widać, że zachodnia ściana pałacu została dostawiona do świątyni.

³³Korzystam tu także z planu analitycznego zamku B. Muzolfa, eksponowanego na wystawie w Muzeum w Raciborzu w styczniu - marcu 1987 roku.

³⁴Na kilku ciosach znajduje się znak kamieniarski w postaci krzyża maltańskiego.

³⁵Co kwestionowano jeszcze niedawno (S. Skibiński, *Kaplica na Zamku Wysokim w Malborku*, Poznań 1982 (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, seria *Historia Sztuki* nr 14), s. 52-55.

³⁶Fragment jego północnego glifu jest widoczny w podziemiu, natomiast górna część glifu południowego i połowa półkolistego łuku z główek w odkrywcze-wykopie, założonym w narożu górnej kondygnacji kaplicy.

³⁷H. Lutsch, *Die Kunstdenkmäler des Reg.-Bezirks Oppeln (Verzeichnis des Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien IV)*, Breslau 1894, s. 333; P. Knötel, *Ältere kirchliche Kunst im Ratiborer Lande*, w: *Ratiborer Heimatbote für das Jahr 1927 - Volkskalender für Stadt und Land*, hrsg. G. Hyckel, Ratibor, s. 40; E. Königer, op. cit., s. 58; H. Tintelnot, *Die mittelalterliche Baukunst Schlesiens*, Kitzingen 1951, s. 65.

³⁸Co spostrzegł już Cuno, op. cit., s. 211.

³⁹M. Kutzner, *Studium...*, op. cit., s. 376. - Nie wydaje się słuszną interpretacją robót na przełomie XV/XVI wieku w kategoriach rekonstrukcji historyzującej (M. Kutzner, *Racibórz...*, op. cit., s. 52). Odbudowa, dokonana jeszcze w czasie panowania gotyku (o ile o jej dacie możemy się dokładnie wypowiedzieć), nie była „rekonstrukcją pierwotnej formy architektury” (M. Kutzner, *Studium...*, op. cit., s. 376), ponieważ aparat sklepienny ściany południowej ma formy późnogotyckie, całkowicie odmienne od naprzeciwległych klasyczo-gotyckich. O zakwalifikowaniu odbudowy sklepienia do zjawiska „tradycjonalizmu ideowego” (M. Kutzner, *Problem tradycjonalizmu w śląskiej architekturze XV i początku XVI wieku*, w: *Późny gotyk. Studia nad sztuką przełomu średniowiecza i czasów nowych...*, Warszawa 1965, s. 230) można by mówić dopiero wtedy, gdyby również w formach służek, a nie tylko konstrukcji, usiłowano nawiązywać do kształtów XIII-wiecznych. To, co zrobiono, było po prostu rozwiązaniem najłatwiejszym i najbardziej ekonomicznym, bo zachowującym ocalałą strukturę ściany północnej i zapewne wschodniej.

⁴⁰M. Kutzner, *Racibórz...*, op. cit., s. 66. Według innych autorów było to przeszło zachodnie (H. Lutsch, op. cit., s. 333; *Katalog Zabytków...*, op. cit., s. 34).

⁴¹Były one (oraz omówione bazy) eksponowane na wspomnianej wystawie.

⁴²Maswerki okien południowych wypełnione motywem rybiego pęcherza powstały zapewne w czasie odbudowy późnogotyckiej (H. Lutsch, op. cit., s. 333; E. Szostek, op. cit., s. 34). Maswerki w oknach zachodnich są stylizowaną rekonstrukcją XIX-wieczną (Cuno, op. cit., s. 211; A. Weltzel, *Geschichte des Ratiborer...*, op. cit., s. 341).

⁴³Obecne wejście na emporę zostało wybite wtórnie.

⁴⁴Pomijamy grupę jednonawowych dwupiętrowych kaplic zamkowych w Górnej Bawarii, pochodzących z drugiej połowy XII i początku XIII wieku (M.in. Piesenkofen, Gasseltshausen, Rannertshofen) jako odrębną formalnie i funkcjonalnie. Dolna kondygnacja jest tu architektonicznie ukształtowanym głównym pomieszczeniem, górna zaś - niższa i podrzędna, wedle dawnych poglądów służyła celom mieszkalnemu lub refugialnym (na pewno nie liturgicznym), a według A. Trappa było to azylum (wg U. Stevens, *Burgkapellen im deutschen Sprachraum*, Köln 1978, s. 81-83).

⁴⁵A. Grabar, *Martyrium. Recherches sur le culte des reliques et l'art chrétien antique*, vol. 1, Paris 1946, s. 545-546, 562-563, 574-576; I. Hacker-Sück, *La Sainte-Chapelle de Paris et les chapelles palatines du moyen âge en France*, „Cahiers Archéologiques” XIII, 1962, s. 222-223, 240; G. Streich, *Burg und Kirche während des deutschen Mittelalters. Untersuchungen zur Sakraltopographie von Pfälzen, Burgen und Herrensitzen*, Sigmaringen 1984, s. 522-523.

⁴⁶O. Schürer, *Romanische Doppelkapellen. Eine typologische Untersuchung*, „Marburger Jahrbuch für Kunstwissenschaft” 5, 1929, s. 138-139, Abb. 25-27; G. Dehio, *Bremen-Niedersachsen*, München 1977, s. 448 (*Handbuch der Deutschen Kunstdenkmäler*).

⁴⁷Wymienia je G. Streich, j.w., s. 524; U. Stevens, op. cit., s. 135-138.

⁴⁸G. Streich, j.w., s. 578-579.

⁴⁹J.w., s. 136.

⁵⁰I. Hacker-Sück, op. cit., s. 218-257; W. Sauerländer, *Die Sainte-Chapelle du Palais Ludwigs des Heiligen*, „Jahrbuch der Bayerischen Akademie der Wissenschaften” 1977, s. 1-24.

⁵¹G. Bandmann, *Die Vorbilder der Aachener Pfalzkapelle*, w: Karl der Grosse. *Lebenswerk und Nachleben*, III. *Karolingische Kunst*, Düsseldorf 1965, s. 433.

⁵²A. Grabar, op. cit., s. 559; E. Dyggve, *Le type architectural de la Cámara Santa d'Oviedo et l'architecture asturienne*, „Cahiers Archéologiques” VI, 1952, s. 125-133; G. Bandmann, j.w.

⁵³I. Hacker-Sück, op. cit., s. 223-243; W. Sauerländer, op. cit., s. 9-10.

⁵⁴E.-H. Lemper, *Entwicklung und Bedeutung der Krypten, Unterkirchen und Grufträumen vom Ende der Romanik bis zum Ende der Gotik*, Leipzig 1963, s. 249-250.

⁵⁵S. Skibiński, op. cit., s. 96-97.

⁵⁶Omawiam je za R. Wagner-Rieger, *Gotische Kapellen in Niederösterreich*, w: *Festschrift Karl M. Swoboda zum 28. Januar 1959*, Wien-Wiesbaden 1959, s. 285-288.

⁵⁷*Topographie der historischen und Kunst - denkmale der politische Bezirk Kralowitz*, verfasst A. Podlaha, Prag 1916, s. 204-207 (*Topographie der historischen und Kunst-Denkmale im Königreiche Böhmen*, XXXVII); E.-H. Lemper, *Entwicklung...*, op. cit., s. 247-248; *Umělecké památky Čech*, red. E. Poche, t. 3, Praha 1980, s. 76-77; J. Kuthan, *Architektura v přemyslovském státě 13. století w: Umění doby posledních Přemyslovců*, Praha - Rožtoky u Prahy 1982, s. 274-275; J. Kuthan, *Počátky a rozmach gotické architektury w Čechách. K problematice cisterciácké stavební tvorby*, Praha 1983, s. 162-169; D. Libal, *Gotická architektura*, w: *Dějiny českého výtvarného umění*, red. R. Chadraba, t. 1, Praha 1984, s. 161; J. Kuthan, *Královské kaple 13. století w českých zemích. Styl, typologie, sociální kořeny a význam*, „Umění” XXXIV, 1986, nr 1, s. 40-41.

⁵⁸J. Kuthan, *Architektura...*, op. cit., s. 333-334; tenże, *Počátky...*, op. cit., s. 278-280, 282-292; tenże, *Královské kaple...*, op. cit., s. 40-41. Helena Soukupová (w liście do autora z 26 X 1987 r.) datuje przed 1278 rokiem i rozwarstwia kaplicę na dwie fazy: w pierwszej stanęła zasadnicza bryła, z wewnętrzną spiralną klatką schodową. Zamierzone od początku sklepienia obu kondygnacji założono około 1280 roku, dostawiając także nieprzewidziane zrazu prezbiterium oraz obecnie zachowaną zewnętrzną klatkę schodową.

⁵⁹A. Prokop, *Die Markgrafschaft Mähren in kunstgeschichtlicher Beziehung...*, Bd. II, Wien 1904, s. 466-467.

⁶⁰S. Skibiński, op. cit., s. 50.

⁶¹R. Wagner-Rieger, op. cit., s. 282-283.

⁶²Bliżej o tym S. Skibiński, op. cit., s. 46-49.

⁶³R. Wagner-Rieger, Architektur, w: Ausstellung Gotik im Österreich, Krems an der Donau 1967, s. 332, 369.

⁶⁴S. Skibiński, op. cit., s. 52.

⁶⁵E. Bachmann, Architektur bis zu den Hussitenkriegen, w: Gotik in Böhmen. Geschichte, Gesellschaftsgeschichte, Architektur, Plastik und Malerei, hrsg. K. M. Swoboda, München 1969, s. 40-41; J. Kuthan, Královské kaple..., op. cit., s. 36-38; D. Menclova, České hrady, t. 1, Praha 1972, s. 222-224; J. Kuthan, Gotická architektura v jižních Čechách. Zakladatelské dílo Přemysla Otakara II, Praha 1975, s. 79, 91, 93, 96-97; D. Libal, Gotická architektura, w: Dějiny českého výtvarného umění, red. R. Chadraba, t. 1/1, Praha 1984, s. 162-163, 211.

⁶⁶S. Skibiński, op. cit., s. 52.

⁶⁷D. Libal, op. cit., s. 166; J. Kuthan, Architektura..., op. cit., s. 204; tenże, Královské kaple..., op. cit., s. 39.

⁶⁸D. Menclova, op. cit., s. 211; J. Kuthan, Gotická architektura..., op. cit., s. 63; tenże, Královské kaple..., op. cit., s. 38.

⁶⁹D. Libal, op. cit., s. 164-165; E. Bachmann, op. cit., s. 73-74; D. Menclova, op. cit., s. 267-272; J. Kuthan, Architektura..., op. cit., s. 217-218; tenże, Královské kaple..., op. cit., s. 39-40.

⁷⁰D. Menclova, op. cit., s. 253-254; J. Kuthan, Architektura..., op. cit., s. 249-250.

⁷¹J.w., s. 255-256.

⁷²J. Schaffer, Die ehemalige Dominikanerkirche jetzt Kuratials-Kirche zu Ratibor, baulich und geschichtlich geschildert, Ratibor 1895, s. 4-6; J. Kłoczowski, Zakon braci kaznodziejów w Polsce 1222-1972. Zarys dziejów, w: Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222-1972, red. J. Kłoczowski, Warszawa 1975, s. 32; J. Długosz, Historia Polonica, t. II, Cracoviae 1873, s. 528.

⁷³S. Skibiński, op. cit., s. 94-96, 103.

⁷⁴S. Skibiński, op. cit., s. 52-55.

⁷⁵J. T. Frazik, Sklepienia tak zwane piastowskie w katedrze wawelskiej. Ze studiów nad gotycką katedrą w Krakowie, „Studia do Dziejów Wawelu”, 3, 1968, s. 136.

⁷⁶S. Skibiński, Kaplica..., op. cit., s. 56, 63, przytacza nawet (nieistniejącą obecnie) katedrę w Maçon jako analogię dla Raciborza.

⁷⁷J. T. Frazik, Zagadnienie sklepień o przeszłach trójpodporowych w architekturze średniowiecznej, „Folia Historiae Artium” 4, 1967, s. 11-12; V. Mencl, České stredověké klenby, Praha 1974, s. 54-55; P. Crossley, Gothic Architecture in the Reign of Kasimir the Great. Church Architecture in Lesser Poland 1320-1380, Kraków 1985, s. 79 i przyp. 438 na s. 291. Autor uważa (s. 67) Morawy za jedyny pomost transmisji andegawerskich idei sklepiennych do Małopolski, ale podane przykłady kaplic zamkowych są wątpliwe, bo albo nietrafne (z prezbiterium zamkniętym trójbocznie, a nie dwubocznie), albo operujące rekonstrukcją.

⁷⁸M. Kutzner, Lübecki styl architektury gotyckiej kościoła św. Jakuba w Toruniu, w: Sztuka Torunia i Ziemi Chełmińskiej 1233-1815. Materiały sesji naukowej zorganizowanej dla uczczenia jubileuszu 750-lecia Torunia w dniach 18-22 IV 1983 roku, red. J. Poklewski, Warszawa-Poznań-Toruń 1986, s. 66.

⁷⁹V. Mencl, op. cit., s. 55, 58.

⁸⁰Por. L. Behling, Die Pflanzenwelt der mittelalterlichen Kathedralen, Köln-Graz 1964, s. 128-129.

⁸¹V. Mencl, Románská a gotická hlavice jako prostředek k datování české architektury, „Zprávy památkové péče” 10, 1950, z. 1, s. 10-13.

⁸²G. Chmarzyński, Region opolski, w: Górny Śląsk, praca zbior., cz. 2, Poznań 1959, s. 354 (Ziemie Staropolskie, t. V); M. Kutzner, Studium nad kulturą..., op. cit., s. 377; tenże, Społeczne uwarunkowania..., op. cit., s. 219.

⁸³Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, tom VII, województwo opolskie, pod red. T. Chrzanowskiego i M. Korneckiego, zeszyt 3, powiat grodzkowski, Warszawa 1964, s. 14-17, fig. 18, 22-24, 28; T. Chrzanowski, M. Kornecki, Sztuka..., op. cit., s. 33-34; K. Białoskórska, Tradycjonalizm i jego źródła w architekturze polskiej drugiej połowy XIII i początku XIV wieku, w: Sztuka i ideologia XIV wieku. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk. Warszawa, 29 i 30 listopada 1973 roku, red. P. Skubiszewski, Warszawa 1975, s. 195, 214, 240.

⁸⁴Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, tom VII, województwo opolskie, pod red. T. Chrzanowskiego i M. Korneckiego, zeszyt 2 pow. głubczycki, Warszawa 1961, s. 22, fig. 4-6; T. Chrzanowski, M. Kornecki, j.w., s. 32-33; K. Białoskórska, j.w., s. 203, 214, 242.

⁸⁵E. Ludwińska-Stulin, Monografia architektoniczno-rzeźbiarska gotyckiego kościoła św. Jadwigi w Bolkowie, Wrocław 1977, s. 20, 23-25 (maszynopis pracy magisterskiej w bibliotece Katedry Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego). - Ale z kolei autorka łączy w jedną grupę, naszym zdaniem niesłusznie, dekorację rzeźbiarską kościołów w Bolkowie, Raciborzu, Grodkowie, Głubczycach, Opolu i Lwówku - a więc niemal całą śląską rzeźbę architektoniczną z okresu wczesno i klasycyzmu gotyckiego.

⁸⁶Określone przez E. Ludwińską-Stulin, op. cit., numerami 5 i 14.

⁸⁷A. Prokop, op. cit., s. 330, 452; J. Kuthań, Architektura..., op. cit., s. 261.

⁸⁸D. Menclova, op. cit., t. 1, il. 341, 345.

⁸⁹A. Zinkler, D. Frey, G. Grundmann, Die Klosterkirche in Trebnitz, Breslau 1940, il. 102, s. 150.

⁹⁰D. Menclova, op. cit., il. 300, 305.

⁹¹K. Kwade, Maswerki budowli gotyckich Wrocławia, Wrocław 1980, s. 40 i przyp. 35, s. 70 (maszynopis pracy magisterskiej w bibliotece Katedry Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego).

⁹²H. Lutsch, Schlesiens Kunstdenkmäler. Textband..., Breslau 1903 (Nachdruck Mannheim 1979) s. 35-36.

⁹³R. Branner, St. Louis and the Court Style in gothic Architecture, London 1965, s. 76-77, fot. 95.

⁹⁴Jak sugerował już Paul Knötel, op. cit., s. 40.

⁹⁵E. Ludwińska-Stulin, op. cit., s. 24. Dalsze wpływy marburskie autorka dostrzega w rzeźbie kościołów parafialnych w Złotorii i Ziębicach, chórach wrocławskich kościołów św. Krzyża i św. Macieja (op. cit., s. 25).

⁹⁶H. Tintelnot, op. cit., s. 65. W świetle wyników ostatnich badań nie znajduje natomiast potwierdzenia sugestia o tradycji warsztatu cysterskiego, którego znamiem miałyby być nadwieszona służy i sklepienie sześciopolowe (M. Kutzner, Studium..., op. cit., s. 376 i przyp. 7 na s. 431; tenże, Społeczne uwarunkowania..., op. cit., s. 291). Także dwudzielne okna z charakterystycznym maswerkem, czy wielkie okna wschodnie nie wskazują na środowisko północnoczeskie (j.w., s. 376). Analiza detalu architektonicznego ma świadczyć o powiązaniu kaplicy raciborskiej z warsztatami czeskimi i austriackimi (j.w., oraz przyp. 9 na s. 431), ale z podanych przez autora przykładów kościołów św. Agnieszki w Pradze i parafialne w Piśku i Časlavie oraz najstarsze (przełom XIII/XIV w.) części kościoła parafialnego w Vysoké Myto (ściana nawy i południowa wieża) nie wykazują żadnego szczególnego pokrewieństwa i z kaplicą górnośląską, natomiast kościół w Żatcu po-

chodzi dopiero z drugiej tercji XIV wieku. Pozostawałby więc tylko kościół cysterski w Tysnówcach, o którego abakusach pisaliśmy.

Z kolei, jako dowody rzekomego wykształcenia warsztatu kaplicy raciborskiej na budowie chóru katedry wrocławskiej P. Crossley (op. cit., s. 78 i przyp. 435 na s. 291) podaje technikę ceglana i sześciokątne sklepienia - choć są to elementy obiegowe, a „naturalistyczne” liście na kapitelach zgoła takimi nie są.

⁹⁷ Uwagi poniższe oparte na: G. Streich, op. cit., s. 20-22.

⁹⁸ R. Branner, *The Sainte-Chapelle and the Capella Regis in the Thirteenth Century*, „Gesta. International Center of Medieval Art” X, 1971, vol. 1, s. 19.

⁹⁹ U. Stevens, op. cit., s. 356.

¹⁰⁰ Akapit ten oparto na: G. Streich, op. cit., s. 485-489.

¹⁰¹ T. Silnicki, *Dzieje i ustrój kościoła katolickiego na Śląsku do końca w. XIV*, Warszawa 1953, s. 344-345; J. Kęmbłowski, *Posąg księżny Salomei Głogowskiej*, „Studia Muzealne”, V, 1966, s. 34, 36, 46.

¹⁰² T. Silnicki, j.w.; U. Popłonyk, *Opole, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970*, s. 10, 51, 54 (Śląsk w zabytkach sztuki).

¹⁰³ A. Grzybkowski, *Die Kreuzkirche in Brelsau - Stiftung und Funktion*, „Zeitschrift für Kunstgeschichte” 51, 1988, H. 4, s. 461 n.

¹⁰⁴ K. Małczyński, *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich, część I*, Wrocław 1951, s. 90; J. Kęmbłowski, *Posąg...*, op. cit., s. 36.

¹⁰⁵ M. Kutzner, *Studium...*, op. cit., s. 372 i przyp. 4, s. 430.

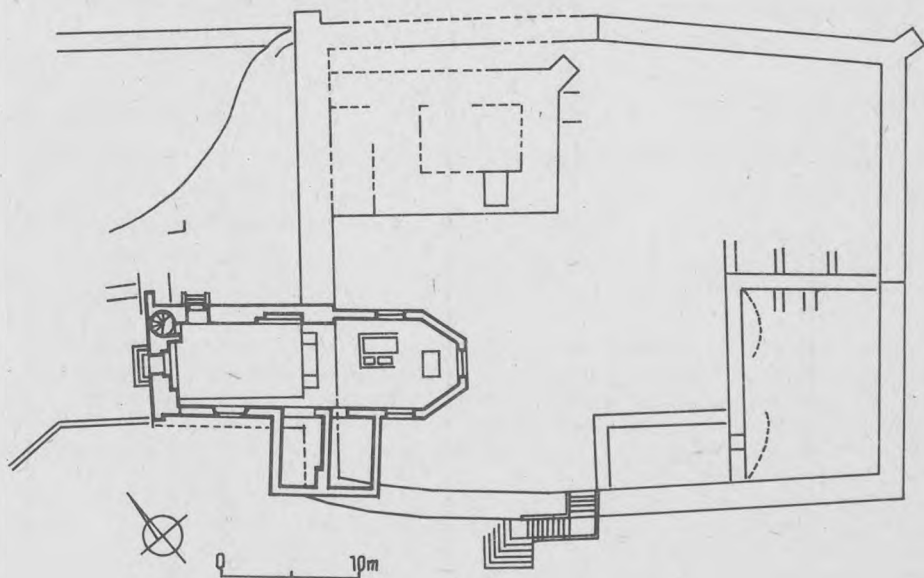
¹⁰⁶ A. Weltzel, *Geschichte der Stadt...*, op. cit., s. 39-55; K. Jasiński, *Przemysław*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVIII/4, zesz. 119, Wrocław 1985, s. 735-736.

¹⁰⁷ T. Silnicki, op. cit., s. 175-192.

VII. LUBIN

Kaplica lubińska wraz z kaplicą na zamku brzeskim jest fundacją wybitnego patrona sztuki księcia Ludwika I. Zamek w Lubinie, z wyjątkiem murów zrujnowanej świątyni, został ostatecznie zniszczony w 1945 roku. Kaplicę w drugiej połowie lat 70-tych odbudowano, przeznaczając na salon wystawowy¹.

W rezultacie badań archeologicznych przeprowadzonych w latach 1971-1972 wiadomo, wbrew dawniejszym przypuszczeniom, że zamek nie został postawiony na miejscu grodu², wobec czego kasztelan, wzmiankowany w 1224 r. (lub 1227 r.)³ musiał rezydować gdzie indziej, może w Starym Lubinie⁴. Znalezione w północnym narożniku obwodu zamkowego (il. 58) fundamenty o wymiarach 13 x 10,5 m określają najstarszy człon założenia o charakterze wieży mieszkalno-obronnej⁵. Odkrycie tego elementu



58. Lubin - plan reliktów zamku. Oprac. E. Niemczyk. Repr. z: E. Niemczyk, S. Medeksza, Wyniki badań... Rys. R. Kunkel

zdaje się potwierdzać przypuszczenie B. Steinborna i B. Guerquina o rozpoczęciu budowy zamku (wymienionego w 1312 roku) przez księcia Konrada II żagańskiego (1289-1304)⁶.

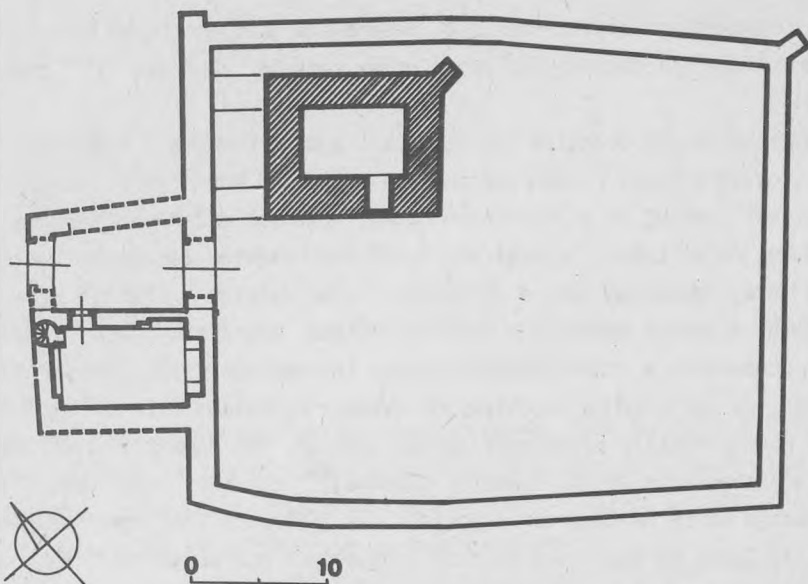
W 1337 roku książę Bolesław III legnicki, ojciec Ludwika I zamierzał rozbudować zamek, przeznaczając na ten cel poważną kwotę 200 kop groszy praskich⁷. W 1349 roku ks. Ludwik, po kilkuletnich skomplikowanych działaniach ojcowizny z bratem Wacławem, objął Lubin i zaczął się tytułować księciem legnickim w Lubinie⁸. Rezydował tutaj dziesięć lat, a następnie, aż do śmierci w 1398 roku - w Brzegu.

Powstała na dworze brzeskim w końcu XIV wieku Kronika książąt polskich informuje o odnowieniu i przekształceniu zamku lubińskiego przez Ludwika⁹, z czego by wynikało, że zamierzenia inwestycyjne księcia Bolesława III nie zostały zrealizowane. Roboty musiały przebiegać szybko, bowiem, jak zauważył kronikarz, książę nie miał dotychczas żadnej siedziby obronnej¹⁰. Rok 1349 jako datę fundacji kaplicy podaje napis na tympanonie portalu. 11 listopada 1358 roku książę Ludwik ufundował za zgodą rektora swej kaplicy Jana ołtarz pod wezwaniem św. Jerzego, Wacława, Stanisława, Dziesięciu Tysięcy Męczenników, św. Anny i św. Doroty, przeznaczając dla altarysty czynsz w wysokości sześciu i ćwierci marek¹¹. Sądząc z wezwań, nie mógł to być ołtarz główny, lecz boczny. Zatem fundacja ołtarza głównego i prawdopodobnie tym samym ukończenie budowy przypadło przed 1358 rokiem. Datowanie źródłowe poparte jest także analizą formalną tympanonu, powstałego po 1353 roku¹².

Pierwotne, znane z napisu na tympanonie wezwanie kaplicy uległo z czasem częściowej zmianie, bo w dokumencie biskupa Wacława z 1411 roku jako patroni podani są Najświętsza Maria Panna, św. Jadwiga i św. Barbara¹³. Obok głównego ołtarza pojawiły się jeszcze dwa dalsze: Bożego Ciała, św. Jana Chrzciciela, św. Jadwigi i św. Marii Magdaleny - w 1453 roku oraz Najświętszej Marii Panny i św. Katarzyny w 1457 roku¹⁴.

Książę Ludwik był do kaplicy szczególnie przywiązany i rezydując już w Brzegu rozszerzał jej przywileje. Na jego prośbę biskup Wacław udzielił w 1392 roku rektorowi prawa odprawiania dziennego i nocnego oficjum oraz przyznał mu i jego następcom oraz kapłanom i altarystom takie przywileje, jakie mieli kanonicy w kolegiatach. Jednocześnie kaplica zyskała prawa parafialne, jednak zapewne tylko dla obszaru zamkowego¹⁵. Rektor miał prawo noszenia biretu kanonickiego¹⁶. Instytucja kaplicy rozwinęła się więc - pod niewątpliwym wpływem późniejszej ody brzeskiej - niemal w kolegiatę, choć pozbawioną oficjalnego statutu.

Niewielki zamek lubiński położony jest na nieznacznym wzniesieniu przy południowo-wschodniej granicy miasta, od którego oddzielony był fosą. Wjazd prowadził od zachodu przez 25-metrową szyję bramną, połączoną z murami miejskimi. W wyniku rozbudowy w latach 50-tych XIV wieku (il. 59) dawna wieża mieszkalna została oto-



59. Lubin - rekonstrukcja planu zamku ok. 1360 roku. Wg Niemczyka oprac. autor, rys. R. Kunkel

czona ceglanym murem kurtynowym, zarysowującym plan prostokąta. Luka między wieżą a północno-zachodnim odcinkiem muru kurtynowego (ok. 2,5 m) została wypełniona nową zabudową¹⁷. W średniowieczu nie było innych trwałych budynków wewnątrz obwodu. Usytuowanie kaplicy na zewnątrz murów nie było więc spowodowane brakiem miejsca na dziedzińcu.

Ceglana, prostokątna (13,5 × 8,1) w planie kaplica przylegała do północno-zachodniej kurtyny. Od północnego-wschodu sąsiadował z kaplicą budynek bramny, z którego, w toku badań archeologicznych, odkryto tylko fundament ściany północno-zachodniej i narożnik północny. Nie zachowana ściana północno-wschodnia biegła w linii wzdłużnej ściany wieży. Ruina budynku bramnego z wysokim ostrołukowym przejazdem (o szerokości ok. 5 m, a długości równej kaplicy) widoczna jest jeszcze na litografii sprzed 1841 roku¹⁸. Wszystkie opisane elementy zamku są jednocześnie; kaplicę i bramę wzniesiono razem z murami kurtynowymi.

Zamek wraz z kaplicą został zrujnowany podczas oblężenia w toku wojny trzydziestoletniej (1641)¹⁹ i odbudowany w 1663 roku²⁰, natomiast odbudowa kaplicy nastąpiła po 1706 roku²¹. Zasadniczemu powiększeniu (w kierunku południowo-wschodnia) kaplica uległa w końcu XVIII wieku; prócz trójbocznie zamkniętego prezbiterium dostawiono dwie przybudówki od strony południowo-zachodniej i przedsionek od północno-zachodu²². W starszej części kaplicy wybito duże okna zamknięte łukiem odcinkowym. Jedno z nich widoczne jest na wspomnianej litografii. Rejestruje ona podrujnowany stan pozbawionej dachu kaplicy, którą wkrótce, około połowy XIX w.

odbudowano, podwyższając mur nad narożną klatką schodową, czy raczej zastępując znajdującą się tu drewnianą sygnaturkę zachowaną obecnie dzwonnica ceglana²³.

Po 1901 roku przeprowadzono konserwację kaplicy²⁴, odbudowując zrujnowane aneksy południowo-zachodnie oraz, zapewne, zamurowując barokowe okno i wybijając portal w fasadzie północno-zachodniej²⁵. Na lewym skraju usamodzielnionej teraz elewacji, gdzie pierwotnie dalej biegł mur budynku bramnego, oraz na prawym skraju, nieco przed dawnym narożem wykonano niskie skarpy, a całość tak przelicowano przy użyciu gotyckiej cegły, że zniknęły ślady wszystkich poprzednich stanów i zmian. Podobnie została przelicowana elewacja północno-wschodnia, przynajmniej w części obecnie nie zatynkowanej. Jej partia narożna nie jest oryginalna, gdyż zatarto tu przylegającą pierwotnie ścianę budynku bramnego. Co najważniejsze zaś, ta dawna wewnętrzna ściana została po zburzeniu wyeksponowana jako elewacja.

Mimo otynkowania wnętrza kaplicy, na podstawie zachowanych w nim reliktyw, można odtworzyć dość skomplikowany system komunikacyjno-obronny, pomieszczony w grubości (około 2,2 m) obu omawianych niżej ścian. Na niemal całej szerokości ściany szczytowej (północno-zachodniej) od strony wnętrza znajduje się wielka ostrołukowa arkada przyścienna; jej wierzchołek jest obecnie przecięty stropem. W narożniku północnym mieści się klatka schodowa, nie występująca poza obrys planu. Wejście do niej znajduje się tuż obok portalu północno-wschodniego. W prowadzącej na koronę północno-zachodniego muru klatce schodowej (z trzema okienkami szczelinowymi) znajdują się jeszcze dwa dalsze otwory wejściowe²⁶. Pierwszy, umieszczony około 3,6 m nad posadzką (obecnie zamurowany), zwrócony ku południowemu zachodowi, przebijał boczną ściankę arkady przyściennej i prowadził na emporę (ślady gniazd po jej belkach były widoczne do czasu ostatniej odbudowy). Wyższy otwór wiedzie do korytarza umieszczonego w grubości ściany północno-wschodniej. Korytarz ten na około jednej trzeciej pierwotnej długości (licząc od zachodu) otwarty jest ku wnętrzu dużym, zamkniętym półkoliście otworem i na nim - obecnie - kończy się. Prowadził on najprawdopodobniej do końca ściany i wychodził na „właściwy” mur kurtynowy czworoboku zamku, a ganek na jego koronie umożliwiał dojście do wieży mieszkalnej. Ten system komunikacji między wieżą a kaplicą nie był zbyt wygodny. Pierwotny szczyt kaplicy musiał, tak jak dzisiejszy, być zsunięty ku płaszczyźnie wewnętrznej ściany północno-zachodniej, dzięki czemu na jej koronie pozostał wolny ganek obrońców.

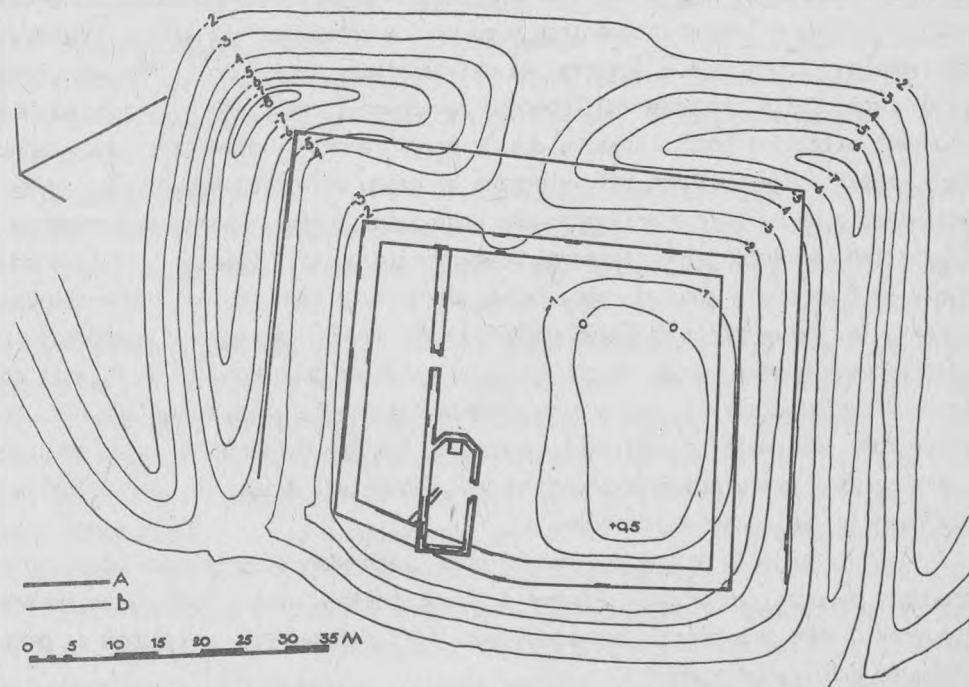
Zasadnicze wejście do kaplicy wiodło przez zachowany obecnie pierwotny portal, wychodzący na przejazd bramny. Znaczna wysokość portalu wraz z fialą wskazywałyby, że budynek bramny był raczej jednokondygnacyjny i składał się wyłącznie z przyległego do kaplicy przejazdu.

Dane do rekonstrukcji wnętrza ograniczają się, prócz wspomnianej empory, do stwierdzonej archeologicznie wnęki ołtarzowej pośrodku ściany wschodniej. Zapewne

nad nią znajdowało się jedyne okno, umieszczone w ścianie, która wychodziła na dziedziniec. Widoczne przed ostatnią odbudową gniazda po belkach oraz brak skarp oznaczają pierwotne przekrycie kaplicy stropem.

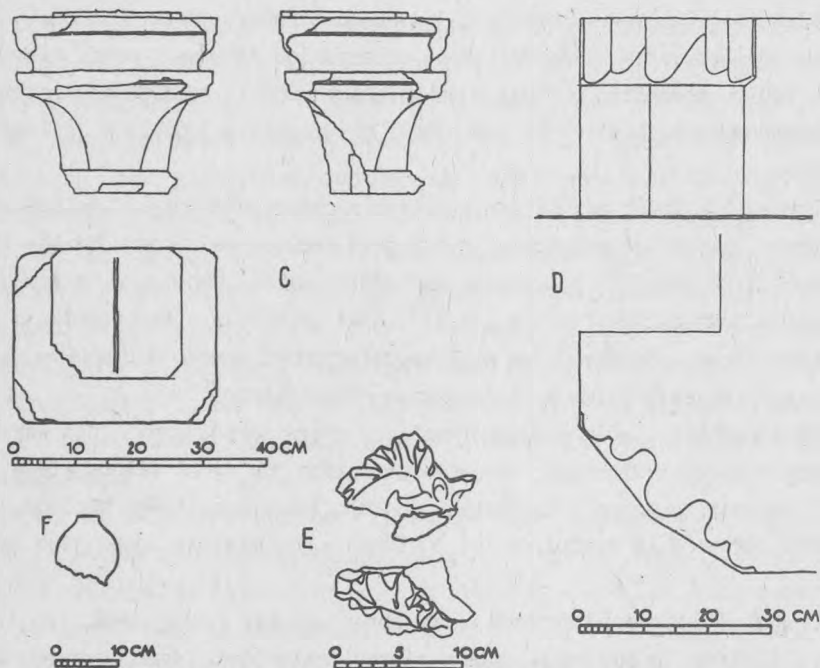
Wśród typów przestrzennych kaplic zamkowych przeważają budowle jednonawowe. Płaskokryta sala z apsydą była bezwzględnie panującym i charakterystycznym typem kaplicy zamkowej w okresie dynastii salickiej. W XI wieku postępował proces zastępowania dawniejszego modelu karolińskiej i wczesnoottońskiej sali z prostokątnym prezbiterium przez salę apsydową, panującą aż po schyłek XIII wieku²⁷. Sale bez apsydy czy wydzielonego chóru, występujące od X do XVI wieku nie są zbyt liczne²⁸. Na północ od Alp prostokątne sale kościelne są znane już od IV, V wieku. Jako przykłady zamkowych oratoriów bez wydzielonego chóru podamy za U. Stevensem kaplice w Hochelten (Dolna Nadrenia) i Tilleda (Bez-Halle, druga połowa X wieku), Neuenburgu nad Unstrutą (I budowa ok. 1090 roku), Büdingen (Hesja, trzecia tercja XII wieku), Hallwill (Aargu, koniec XIII wieku), Lindenfels (Hesja, XIV wiek), Passawie (zamek Oberhaus, XIV wiek), Reifferscheid (Dolna Nadrenia, XIV wiek).

Bezpośrednią analogię dla kaplicy lubińskiej stanowi znana ze źródeł, ale odkryta już po II wojnie światowej kaplica na zamku książąt legnickich w Rokitnicy



60. Rokitnica - plan zamku górnego. (A - fragmenty odsłonięte, B - rekonstruowane). Repr. z: E. Niemczyk, Z badań architektoniczno-archeologicznych na zamku w Rokitnicy...

(il. 60-61). Gród, w którym zatrzymywali się Henryk Brodaty i Jadwiga²⁹, znajdował się prawdopodobnie około 1000 m na wschód od zamku³⁰. Według ostatnich badań terenowych, mur obwodowy prostokątnego założenia (40 × 33 m) pochodziłby z około połowy XIII wieku³¹. Skrzydło mieszkalne usytuowane wzdłuż północnej kurtyny i przylegającą do niego kaplicę zbudowano na początku XIV wieku. Nieznanego wezwania kaplica jest wzmiankowana w 1318 roku³². Zachowała się z niej tylko zachodnia ściana szczytowa, osadzona na murze obwodowym. Prostokątna świątynia (o długości zewnętrznej około 14 m) przylegała dłuższym, północnym bokiem do pałacu, od wschodu trójbocznie zamknięta, była dostępna z dziedzińca od południa. Z portalu zachowały się dolne partie bogato profilowanych ościeży. Ze znalezionych w gru-



61. Rokitnica - detale architektoniczne z zamku: kapitel, ościeże portalu kaplicy, fragment żebra. Repr. z: E. Niemczyk, *Z badań architektoniczno-archeologicznych na zamku w Rokitnicy...*

zie, we wschodniej części wnętrza, fragmentów żebier sklepiennych E. Niemczyk wnosi o ewentualnym zasklepieniu tej partii. Ślady po belkach w zachodnim krańcu kaplicy świadczą o istnieniu empory, prawdopodobnie dostępnej bezpośrednio z pałacu.

Mniej więcej współcześnie z kaplicą lubińską na zamku biskupim w Otmuchowie wystawiono prostokątną (22 × 11 m), częściowo wolnostojącą kaplicę salową pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela³³.

Wybór prostokątnej sali w Lubinie był konsekwencją usytuowania kaplicy: jej wysunięta z czworokątnego obwodu murów bryła (a ściślej mówiąc, wysunięta wraz z nimi) nie mogła być ze względów obronnych zbyt zróżnicowana.

Empora nadawała prostej kaplicy salowej wartość reprezentacyjną. Zachodnie trybuny występujące w kaplicach zamkowych już od X wieku, stały się dwa wieki później ich elementem konstytutywnym³⁴. Regułą była przy tym dostępność empory wyłącznie z przyległych pomieszczeń mieszkalnych. Wydaje się, że zachodnia empora w Lubinie należy do najpóźniejszych urządzeń tego rodzaju. W następnej kaplicy zbudowanej przez tego samego fundatora - Ludwika I - w Brzegu miejsce dla księcia zostanie wybrane gdzie indziej.

Mimo prostego układu przestrzennego kaplica jest budowlą wcale oryginalną i dość skomplikowaną wskutek wtopienia jej w obwód obronny; ganek obrońców opasywał jej koronę murów. Jak stwierdziliśmy, dziedziniec zamkowy, choć niewielkich rozmiarów, mógłby pomieścić budowlę z powodzeniem. Jeśli zdecydowano inaczej, to w chęci wyeksponowania kaplicy na zewnątrz i połączenia jej bryły w całość z budynkiem bramnym.

Najsłynniejszym bodaj przykładem wysunięcia części ołtarzowej kaplicy ze zwartej, masywnej, czworosciennej bryły murów jest kaplica św. Jana w White Tower w Londynie (ok. 1080 roku)³⁵. Wysunięcie wschodniej części kaplicy na zamku wysokim w Malborku (ostateczna forma z lat 1331-1344) nie było w architekturze krzyżackiej odosobnione; podobny układ miał siedmiogrodzki zamek Marienburg, a jeszcze wcześniej - palestyńskie budowle zakonu niemieckiego³⁶.

Samodzielność bryły wolnostojącej kaplicy, charakterystyczna dla wszystkich wcześniejszych budowli śląskich, zarówno romańskich jak typu francuskiego, tak znakomicie reprezentowanego w Raciborzu, została zatracona; tamte kaplice wzmacniały obronność zamku tylko symbolicznie, lubińska - już realnie, jako jego integralna część.

Lokalizacja kaplic przy bramach murów obronnych czy nad bramami ma tradycję antyczną. Świątynki te podnosiły splendor architektoniczny bram, a przede wszystkim miały chronić miasto mocą nadprzyrodzonych sił³⁷. W starożytnym Rzymie każda brama była świątynią Janusa, opiekuna i obrońcy miasta, którego najważniejszy ośrodek kultu mieścił się w bramie - świątyni na Forum Romanum³⁸. Apotropaiczne funkcje sanktuariów utrzymały się w średniowieczu: sprzed 749 roku znane jest oratorium Michała Archanioła na murach miejskich Reims; jego ołtarze znajdowały się nad wejściami i w wieżach, czego najbardziej znanymi przykładami są klasztory w Centuli i St. Gallen³⁹. W murach opasujących Münster znajdowały się kaplice bramne tegoż archanioła oraz św. Jerzego⁴⁰. Kaplice w bramach prowadzących do okręgów katedralnych były regułą co najmniej od czasów karolińskich (Osnabrück, Eichstätt, Bamberg, Paderborn)⁴¹.

W średniowiecznych zamkach apotropaiczne działanie kaplic polegać miało na tym, że ich patron miał udzielać obrońcom bramy potrzebnej siły⁴². Szczególne znaczenie miała opieka boska w takich wypadkach, jak na Śląsku, gdzie zakładano, iż oblegający zamek czy miasto wrogowie będą tego samego wyznania, co załoga obrońców i będą musieli niszczyć założenia bramne wraz z kościołem przy pomocy machin oblężniczych, czy później - ognia dział⁴³.

Kaplice bramne, czy ściślej mówiąc nadbramne w średniowiecznych zamkach tworzą całkiem liczną grupę; umieszczone bywały w budynku bramnym lub wieży bramnej⁴⁴. Mniej charakterystyczny i nie tak liczny zbiór typologiczny stanowią budynki bramne z kaplicami nie leżącymi ponad przejazdem, lecz obok niego, które prościej będzie nazwać kaplicami przybramnymi. Związek przestrzenny bramy, a nawet ściślej - przejazdu bramnego z kaplicą osiągnął najdoskonalszy stopień i jednolitość architektoniczną w kilku budowlach klasztornych bądź kolegiackich, z których zapewne najstarsza stoi w Frauenwörth (Chiemsee, ok. 900). Przejazd prowadzi w poprzek, przez środek sklepionego kolebkowo budynku, podzielonego czterema filarami na trzy nawy, z dołączonym od wschodu kwadratowym prezbiterium. Obie części kaplicy obok przejazdu są otwarte arkadami. Na piętrze znajduje się druga kaplica. Ten typ kaplicy bramnej, reprezentowany także bardzo wyraziście w Xanten (trzecia ćwierć XI wieku) jest tradycyjną częścią zabudowy immunitetowych okręgów kolegiackich czy klasztornych⁴⁵. Na Śląsku, być może, jeszcze jedna kaplica zamkowa miała układ podobny do lubińskiego. W starszej części północnego skrzydła zamku książęcego w Oleśnicy, obok przejazdu bramnego, znajdowała się sklepiona kaplica; informuje o tym urbarz z 1521 roku, zatem dokumentujący stan założenia przed przebudową renesansową⁴⁶.

Skromna, nie sklepiona kaplica w Lubinie zapewne nie odznaczała się bogactwem detalu architektoniczno-rzeźbiarskiego. Świetnym i znanym wyjątkiem jest piaskowcowy portal. Podkreślić należy, że było to pierwotnie wejście wewnętrzne, prowadzące z przejazdu bramnego. Obszerna literatura na temat portalu⁴⁷ zwalnia od szczegółowego opisu i analizy stylistyczno-ikonograficznej. Smukły otwór profilowany jest dwoma wałkami i wklęsłkami, rozpoczynającymi się ok. 0,8 m nad progiem. Z lica ściany wysuwa się dodatkowa archiwolta zewnętrzna; złożona z wałka i wklęsłki, pokryta żabkami i wsparta na konsolach (dziś zniszczonych, widoczne są fragmenty torsu zwierzęcego i łapy/. Obok niej biegnie pas z inskrypcją: AN/N/O . DO/MINI/ . M.CCC.X.L.IX. FV/N/DATA . E/ST/ . H/AEC/ . CAPELLA . A . DVCE LVOWI/CO/ . D/OMI/NO . LEGNIC/ENSI/ . IN . HO/NO/RE/M/ . CORPORIS . ET . SA/N/GWI/NI/S . DO/MINI/ . N/OST/RI . IH/ES/V . X/RIST/I . ET . S/ANCTAE/ . HEDWIG/IS/ . /ET/ . S/ANCTAE/ . MA/R/I/A/E . M/AGDALENAE/. Archiwoltę wieńczy wysoki pinakiel. Tympanon opiera się na wspornikach, ozdobionych od dołu maskami roślinnymi, a w licu godłami heraldycznymi: po prawej - tarczą z orłem zwróconym głową w prawo, z prze-

paską na piersiach i skrzydłach, po lewej - klejnotem, złożonym z hełmu z labrami, zwieńczonego połuorłem z wachlarzem z piór. W całości jest to herb fundatora - księcia Ludwika I⁴⁸.

Pole tympanonu zostało podzielone trzema ostrołukowymi arkadami. Środkową z nich wieńczy pięcioliść, z krzyżem we wierzchołku. Na prostopadłościennym stopniu, obok kielicha, stoi Chrystus jako Mąż Boleści; w lewej arkadce św. Jadwiga i klęczący w narożniku książę /Ludwik/, w prawej arkadce stoi św. Maria Magdalena i klęczy postać kobieca, identyfikowana z żoną Ludwika - księżną Agnieszką. Na osi portalu, w kluczu wewnętrznej archiwolty rozpina skrzydła gołębic Duch Święty, a w kluczu archiwolty zewnętrznej została wyrzeźbiona głowa Boga Ojca. Złożona treść przedstawienia, łączącego ideę ofiary ciała i krwi Chrystusa powtarzaną w liturgii mszalnej, z przedstawieniem Trójcy Św. jest koncepcją oryginalną, pozbawioną bezpośrednich pierwowzorów ikonograficznych. Maria Magdalena występuje jako świadek śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, św. Jadwiga jako lokalna i dynastyczna patronka fundatora (była jego praprababką). Kult dla Eucharystii książę Ludwik przejawiał także nieco później w dekoracji rzeźbiarskiej kaplicy w Brzegu. Ukazywany w Lubinie po zmartwychwstaniu Vir Dolorum dawał fundatorowi nadzieję na życie pozagrobowe i dlatego często występował na epitafiach; nie pozbawiona takiego perspektywnego dla fundatorów waloru może być liturgia symbolizowana na tympanonie lubińskim⁴⁹. Podkreślić trzeba osobisty, nie reprezentacyjny charakter przedstawienia pary książęcej, co wiąże się z intymnym charakterem kaplicy.

Ogólny schemat kompozycji mieści się w długim szeregu przedstawień fundacyjnych, znanych od początków sztuki chrześcijańskiej. Od XII wieku najbardziej charakterystycznym sposobem upamiętnienia fundatora były rzeźbione tympanony; od stulecia następnego donatorzy przybierają na nich postawę modlitwy klęczącej⁵⁰. Osobliwość zabytku lubińskiego polega tylko na niezwykle rzadkim przedmiocie adoracji, którym nie jest już tronuująca Maria z Dzieciątkiem czy Ukrzyżowany, lecz Vir Dolorum. Mniej więcej współcześnie z lubińskim - około połowy XIV wieku - powstał na Śląsku bardzo podobny tympanon fundacyjny w nawie kolegiaty świętokrzyskiej we Wrocławiu, przedstawiający nieżyjącego już od półwiecza księcia Henryka IV z małżonką, klęczących przed Tronem łaski⁵¹.

Ocena artystyczna reliefu jest sporna⁵², ale przychylamy się do pozytywnej opinii J. Kębowskiego, podkreślającego wyjątkową malarskość, zdynamizowanie form plastycznych i bardzo płynny modelunek⁵³.

R. Probst i M. Kutznier zakwalifikowali tympanon do fazy rzeźby niemieckiej zwanej stylem płynnym⁵⁴, charakteryzującym też figury portalowe z wrocławskiego kościoła św. Marii Magdaleny (obecnie w Muzeum Narodowym we Wrocławiu). Podobieństwo sięga tak daleko, że dzieła te słusznie przypisano jednemu autorowi⁵⁵. A Karłowska-Kamzowa twierdzi, że wzorował się on częściowo na rysunkach Kodeksu z le-

gendą obrazową św. Jadwigi (Kodeksu Lubiąskiego, 1353, Malibu, Getty Museum), co datuje także wykonanie tympanonu. Rzeźbiarz ten przeszedł wkrótce (prawdopodobnie wraz z warsztatem budowlanym) do nowej rezydencji księcia w Brzegu, gdzie wykonał zworniki na emporze kaplicy zamkowej.

PRZYPISY

¹Prace konserwatorskie na terenie województw jeleniogórskiego, legnickiego, wałbrzyskiego, wrocławskiego w latach 1974-1978, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 77.

²S. Medeksza, M. Niemczyk, Wyniki badań architektoniczno-archeologicznych i problematyka konserwatorska ruin zamku w Lubinie, w: Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej nr 13, Studia i Materiały, nr 6, Z badań średniowiecznej architektury Śląska, Wrocław 1980, s. 91-97.

³Kodeks dyplomatyczny Śląska, wyd. K. Maleczyński, t. III, Wrocław 1964, nr 301, s. 97.

⁴S. Medeksza, M. Niemczyk, op. cit., s. 94.

⁵Wieża przetrwała co najmniej do połowy XVIII wieku (K. Bimler, Die schlesischen massiven Wehrbauten, Bd. IV Fürstentum Liegnitz. Kreise Liegnitz, Goldberg, Lüben, Breslau 1943, s. 98). Widoczna jest na panoramie miasta F. B. Wernhera z 1740-1760 r., a jej zrujnowane resztki na litografii sprzed 1841 roku.

⁶Regesten zur schlesischen Geschichte 1301-1315, hrsg. C. Grünhagen, C. Wutke, Breslau 1892 (Codex Diplomaticus Silesiae XVI), nr 3255, s. 213. Następne wzmianki o zamku pochodzą z 1319 i 1329 roku (Regesten zur schlesischen Geschichte 1316-1326, hrsg. C. Grünhagen, W. Wutke, Breslau 1898, nr 3910, s. 120; Regesten zur schlesischen Geschichte 1327-1333, hrsg. C. Grünhagen, K. Wutke, Breslau 1903, nr 4833, s. 62).

⁷B. G. Steinborn, Lubin, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969 (Śląsk w Zabytkach Sztuki) s. 59-60.

⁸A. Karłowska-Kamzowa, Fundacje artystyczne księcia Ludwika I Brzeskiego. Studia nad rozwojem świadomości historycznej na Śląsku XIV-XVIII w., Opole-Wrocław 1970, s. 5-7.

⁹Monumenta Poloniae Historica, t. III, Lwów 1878, s. 534: „Dictus eciam dux Ludwicus in Lobyn in castro capellam pulchram, ubi rector principalis czapka more canonicarum utitur, instauravit reformans castrum nec non muniens oppidum ini-
bi...”.

¹⁰J.w., s. 531: „Considerans itaque Ludwicus, quod frater suus Wencelaus semper ad eius destructionem tenderet, cogitavit, qualiter aliquam municionem acquireret et eciam adherentem sibi haberet, aliquem, cuius se posset presidio defendere, cum adhuc nullum talem haberet”.

¹¹R. Rössler, Urkunden Herzog Ludwik I von Brieg, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens” VI, 1864, s. 16.

¹²A. Karłowska-Kamzowa, op. cit., s. 45.

¹³J. Heyne, Dokumentirte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau, Bd. II, Breslau 1864, s. 537.

¹⁴K. Klose, Beiträge zur Geschichte der Stadt Lüben, Lüben 1924, s. 55 (z powołaniem na źródło w dawnym Staatsarchiv we Wrocławiu).

¹⁵J.w. - Na plebanię ksiązę Ludwik przeznaczył dom na przedmieściu. O uposażeniu duchownych - przyp. 213 na s. 56. Regesty dokumentów podaje R. Rössler, op. cit., s. 24, 66, 75.

¹⁶Por. przyp. 9.

¹⁷Informacje o zabudowie XIV-wiecznej według S. Medeksza, M. Niemczyk, op. cit.

¹⁸Budynek znajdujący się pośrodku, między wieżą a kaplicą, umieszczony już wewnątrz obwodu murów, nie jest pierwotnym budynkiem bramnym.

¹⁹F. Lucae, *Schlesiens curieuse Denkwürdigkeiten oder vollkommene Chronica von Ober- und Niederschlesien...*, Franckfurt am Mayn 1689, s. 1246; *Das Schloss in Lüben*, "Silesia oder Schlesien in historischer, romantischer und malerischen Beziehung", Glogau 1841, s. 207.

²⁰J. Wosch, M. Przyłęcki, *Lubin. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta...*, Wrocław 1958. s. (maszynopis w Pracowniach Konserwacji Zabytków we Wrocławiu); M. Przyłęcki, *Zabytki Lubina Legnickiego*, "Szkice Legnickie", 2, 1965. s. 86.

²¹B. G. Steinborn, op. cit., s. 66.

²²H. Lutsch, *Die Kunstdenkmäler des Reg.-Bezirks Liegnitz*, (Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien, Bd. III), Breslau 1891, s. 195; J. Wosch, M. Przyłęcki, op. cit., s. 4.

²³B. G. Steinborn (op. cit., s. 66, il. 24) wnosi o tym na podstawie drzeworytu z ok. 1850 r., przedstawiającego zamek od południowego wschodu.

²⁴G. Ebe, *Die alte Burgkapelle in Lüben*, "Die Denkmalfpflege" 3, 1901, s. 4.

²⁵Nie wydaje się, by ostrożukowe okno północno-zachodnie ukazane na omawianej litografii było pierwotne, gdyż taki duży otwór urągałby zasadzie obronności.

²⁶Nie liczymy tu najniższego otworu, znajdującego się około 3 m nad posadzką, ponieważ został on wtórnie wykuty. Obecnie zamurowany, skierowany był ku wnętrzu kaplicy (na południowy wschód).

²⁷G. Streich, *Burg und Kirche während des deutschen Mittelalters. Untersuchungen zur Sakraltopographie von Pfalzen, Burgen und Herrnsitzen*, Sigmaringen 1984, Th. II, s. 514, 520.

²⁸U. Stevens, s. 57-62, 76-77, 350-351; G. Streich, op. cit., Th. I, s. 395.

²⁹*Vita sanctae Hedwigis*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. IV, Lwów 1884, s. 549, 554; H. Uhtenwoldt, *Die Burgverfassung in der Vorgeschichte und Geschichte Schlesiens*, Breslau 1938, s. 125-139 (*Breslauer Historische Forschungen* Heft 10). 11 IV 1211 roku książę Henryk wydał tu dokument (Kodeks dyplomatyczny Śląska, wyd. K. Maleczyński, A. Skowrońska, t. II, Wrocław 1959, nr 149, s. 96).

³⁰M. i T. Kaletynowie, J. Lodowski, *Grodziska wczesnośredniowieczne województwa wrocławskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 123-125; E. Niemczyk, *Z badań architektoniczno-archeologicznych na zamku w Rokitnicy pow. Złotoryja*, w: *Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej*, nr 2, *Studia i Materiały* 1, *Z badań architektury Śląska*, Wrocław 1972, s. 55-58.

³¹E. Niemczyk, j.w. s. 58; B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1982, wyd. 2, s. 275-276. M. Kutzner uważa, że zamek został wzniesiony przez zespół kamieniarzy sprowadzony w drugiej ćwierci XIII w. z Nadrenii przez księcia Henryka Brodatego. (Społeczne uwarunkowania rozwoju śląskiej architektury w latach 1200-1330, w: *Sztuka i ideologia XIII wieku. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk*, Warszawa 5 i 6 IV 1971, red. P. Skubiszewski, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1974, s. 211).

³²Regesten zur schlesischen Geschichte 1316-1326, hrsg. C. Grünhagen, K. Wutke (Codex diplomaticus Silesiae, XVIII), Breslau 1898, nr 3842, s. 99: Pfarer der Kapelle in der Burg zu Rechelicz.

³³Fundamenty istniejącej do XIX wieku budowli odsłonięto w pozostałościach skrzydła zachodniego zamku (S. Medeksza, Studium historyczno-projektowe zamku w Otmuchowie, w: Prace i Materiały Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej, nr 8, Studia i Materiały, nr 2. Z badań architektury Śląska, Wrocław 1974, s. 41; B. Steinborn, Otmuchów Paczków, wyd. II, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1982, s. 35, plan na s. 34; B. Guerquin, Zamki w Polsce, op. cit., s. 248).

³⁴G. Streich, op. cit., s. 55, 515.

³⁵J.w., s. 523 (z bibliografią).

³⁶S. Skibiński, Kaplica na Zamku Wysokim w Malborku, Poznań 1982, s. 90-91.

³⁷J. Rozpędowski, Warowne kościoły na Śląsku, „Roczniki Sztuki Śląskiej” 6, 1968, s. 58-59.

³⁸J. Ziemiński, Brama miejska w budownictwie rzymskim jako obraz idei miasta, „Meander” 1970, nr 1, s. 36-37.

³⁹G. Bandmann, Früh- und hochmittelalterliche Altaranordnung als Darstellung, w: Das erste Jahrtausend. Kultur und Kunst im werdenden Abendland an Rhein und Ruhr, Textband I, Düsseldorf 1963, s. 386; S. Skibiński, op. cit., s. 74.

⁴⁰U. Stevens, op. cit., s. 276 (z dalszymi przykładami).

⁴¹A. Reinle, Zeichensprache der Architektur. Symbol, Darstellung und Brauch in der Baukunst des Mittelalters und der Neuzeit, Zürich-München 1976, s. 259.

⁴²U. Stevens, op. cit., s. 275; S. Skibiński, Kaplica..., op. cit., s. 74.

⁴³H. Uhtenwoldt, Der Peterstein am Siling und die schlesischen Torkapellen, „Die Hohe Straße. Schlesische Jahrbücher für deutsche Art und Kunst im Ostraum” 1, 1938, s. 85.

⁴⁴U. Stevens, op. cit., s. 171-220.

⁴⁵G. Streich, op. cit., s. 274-275, 321-322, 606.

⁴⁶H. Lutsch, Verzeichniss der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien, Bd. II, Breslau 1889, s. 546; K. Bimler, Die schlesischen massiven Wehrbauten. Band 3. Fürstentum Oels - Wohlau..., Breslau 1942, Abb. 11, s. 21; M. Starzewska, Oleśnica, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, s. 43-46 (Śląsk w zabytkach sztuki).

⁴⁷A. Karłowska-Kamzowa, op. cit., s. 34-47, w przypisach starsza literatura. W latach 1981-1982 portal przeszedł konserwację wykonaną przez Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie (Dokumentacja konserwatorska portalu kaplicy zamkowej w Lubinie, 1984, oprac. M. Marzec, maszynopis w Biurze Dokumentacji Zabytków w Legnicy).

⁴⁸Ze względu na usytuowanie tarcz pod odpowiednimi postaciami, A. Karłowska-Kamzowa (op. cit., s. 39) sądzi, że tarcza z orłem po prawej stronie odnosi się do książężnej Agnieszki, a książę został zidentyfikowany tylko klejnotem. Jednak gdyby chciano użyć dwóch godeł indywidualnych, nic nie stałoby na przeszkodzie, by oznaczyć księcia tarczą herbową, a nie tylko klejnotem.

⁴⁹P. Mrozowski, Tablice erekcyjne z kręgu biskupa Zbigniewa Oleśnickiego (w druku).

⁵⁰Tamże, gdzie omówienie ważniejszych zabytków gotyckich.

⁵¹M. Kutzner, „Erekcyjny” tympanon kościoła św. Krzyża we Wrocławiu, „Biuletyn Historii Sztuki” 28, 1966, nr 3/4, s. 381-385.

⁵²A. Karłowska-Kamzowa (op. cit., s. 39, 42) orzekła brak umiejętności plas-

tycznych rzeźbiarza, nieprawidłowe proporcje ciała, nieudolność w rozwiązaniu draperii perizonium, niekonsekwencję rytmiczną draperii, dominującą linearność, uproszczenia wynikające z niedostatku umiejętności rzeźbiarskich.

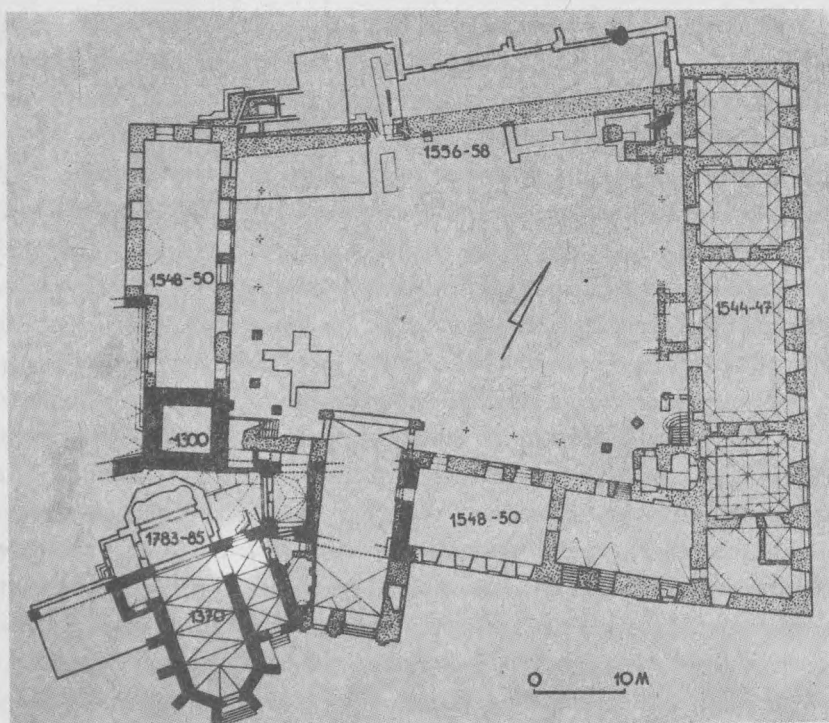
⁵³J. Kębłowski, Polska sztuka gotycka, Warszawa 1976, s. 121; tenże, Horyzonty artystyczne mecenatu Piastów legnicko-brzeskich, „Szkice legnickie” 9, 1984, s. 14.

⁵⁴R. Probst, Der Meister des Löwenberger Doppelgrabmals und die schlesische Grabplastik der 1. Hälfte des 14. Jahrhunderts, w: Kunstgeschichtliche Studien, hrsg. H. Tintelnot, Breslau 1943, s. 215-216; M. Kutzner, op. cit., s. 382.

⁵⁵A. Karłowska-Kamzowa, op. cit., s. 45.

VIII. BRZEG

Pierwotne rozplanowanie średniowiecznego zamku brzeskiego (il. 62) nie jest dotąd w pełni znane. Prace archeologiczne w latach 1959-1961 wniosły w tej kwestii stosunkowo niewiele nowego, dopiero aktualnie prowadzone, również przez J. Rozpędowskiego, a nie opublikowane jeszcze badania wykopaliskowe i architektoniczne wydają się mieć znaczenie. Tak, jak przypuszczała większość badaczy, średniowieczny zamek leżał na południowy zachód od obecnego¹. Wzmianka z 1235 roku,



62. Brzeg - plan analityczny zamku. Wg J. Rozpędowskiego, Rezydencja piastowska... Repr. J. Borowik

dowodząca istnienia grodu lub dworu książęcego („ad curiam nostram in Visoke breg”², nie ma dotychczas odniesienia budowlanego. Budowę zamku murowanego autor Kroniki Polskiej przypisał księciu Bolkowi I świdnickiemu³, regentowi księstwa wrocławskiego (1296-1301). Prawdopodobnie wtedy powstała czworościenna główna wieża, zwana później Wieżą Lwów⁴. Być może, to ona jest wzmiankowana w 1358 roku⁵. Ewentualne inne, współczesne jej elementy założenia są nieuchwytne lub dyskusyjne⁶.

Objęcie Brzegu przez księcia Ludwika I w 1359 roku (panującego do 1398 roku) oznaczało dla zamku początek gruntownej rozbudowy, bo w rok później wystawiono dokument Hartliebowi z Grodkowa, mianowanemu już wikariuszem znajdującej się w budowie kaplicy zamkowej: 5 lutego książę darował kaplicy 5 marek rocznego czynszu⁷. Z 1361 roku mamy wiadomość, że książę Ludwik uposażył ołtarz św. Trójcy i św. Jadwigi w nowozbudowanej kaplicy⁸. Dokument o kilka tygodni późniejszy dotyczy uposażenia nie wymienionego z imienia altarysty kaplicy zamkowej⁹. Ze źródeł tych wynikałby oczywisty wniosek o wzniesieniu kaplicy w latach 1359-1361.

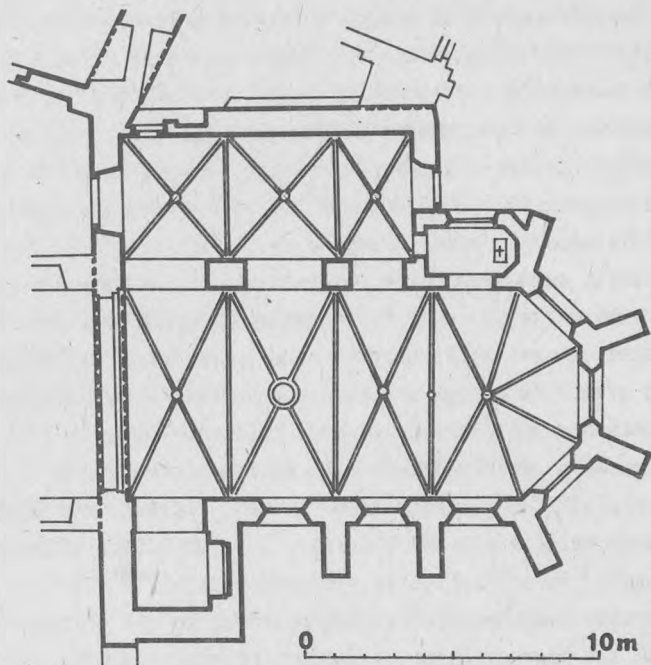
Pierwsza informacja o założonej przez księcia instytucji kolegiackiej pochodzi z 1368 roku¹⁰. Sprzeczna z tym pozostaje wiadomość o położeniu przez księcia „den ersten Grundstein” kolegiaty w dzień św. Michała w 1369 r.¹¹. Jednakże podający ją C. Grünhagen, wydawca cytowanego tu kodeksu dokumentów miasta Brzegu, powołał się nie na dokument, lecz na XVII-wiecznych historiografów śląskich, którzy, być może, korzystali z „Kroniki” Macieja Miechowity¹². Zacytowane wyrażenie należy traktować jako figurę retoryczną, a nie fakt budowlany.

Dalsze dzieje instytucji w XIV wieku można odtworzyć bez trudności. W 1371 roku książę podarował kolegiacie część ogrodu zamkowego, sięgającą od wielkiej wieży do Frauenthor i od fosy do muru miejskiego, prezentując w tym dokumencie biskupowi dziekana z dwunastoma kanonikami¹³). Kilkanaście dni później - 24 I - biskup Przecław zatwierdził fundację kolegiaty w dokumencie, który jest niemal dosłownym powtórzeniem listu księcia¹⁴. Statut i ordynacje kolegiaty winny się wzorować na postanowieniach wrocławskiej kapituły katedralnej, ale z podporządkowaniem księciu i biskupowi. Ubiór kanoników brzeskich miał być taki sam, jak katedralnych. Kolegiata otrzymała prawa duszpasterskie dla części miasta. Postanowienia tego dokumentu obejmowały również dochody należące do początkowego uposażenia dziekana i pierwszych sześciu kanoników oraz gwarantowały majątek do zaspokajania wspólnych potrzeb kapituły. Wkrótce ta pierwsza, jeszcze niedostateczna obsada i uposażenie zostały uzupełnione. Z 24 maja 1372 roku mamy wiadomość, że książę ustanowił jedenastą prebendę, a fundacja dwunastej miała nastąpić niebawem¹⁵. Prócz prebend kanonickich fundator erygował w następnych latach jeszcze trzynastu wikariuszy, zakrystiana i rektora szkoły¹⁶ oraz mansjonarzy¹⁷. Na dalsze uposażenie instytucji złożył się między innymi podarunek Przecława, który z

biskupich dóbr stołowych przekazał w 1375 roku wieś koło Oławy (Nieder-Ottag), a w 1377 roku książę nabył od miasta plac, by go przekazać kolegiacie¹⁸. Po zrealizowaniu pełnego uposażenia i obsadzeniu wszystkich kanonikatów, biskup Wacław zwrócił się 17 XI 1384 roku do papieża Urbana VI o zatwierdzenie kolegiaty św. Jadwigi¹⁹. 2 I 1385 roku papież upoważnił do tego biskupa lubuskiego, co ten uczynił jako komisarz papieski 21 XI 1386 roku²⁰. Bonifacy IX potwierdził w 1389 roku zgodę Urbana VI na używanie przez dziekana kapituły w uroczyste święta mitry, pastorału i pierścienia, rozszerzając to prawo na wszystkie podwójne święta i uroczyste procesje²¹. Wraz z przywilejami i majątkiem rosła liczba ołtarzy. W 1376 roku odnotowany został ołtarz św. Barbary²² i nowoufundowany św. Doroty²³, w 1391 roku wzmiankowano ołtarz św. Brygidy²⁴, a w rok później - św. Jadwigi²⁵. Kulminacją opieki fundatora nad kolegiatą były trzy dokumenty: przywilej z 17 VII 1386 roku, wymieniający dwa domy kolegiackie oraz ofiarowane naczynia i szaty liturgiczne, relikwie, książki²⁶; dokument z 1387 roku²⁷ (ofiarowanie domów i działek) oraz drugi testament księcia z 4 IV 1396 roku²⁸. Przed 1384/1385 rokiem przybyło trzecie wezwanie - św. Jana Chrzyciciela, patrona diecezji²⁹.

Dokonane tu zestawienie najwcześniejszych źródeł będzie pozbawione sprzecznej wymowy, jeśli, jak już powiedzieliśmy, zakwestionuje się przekaz z 29 IX 1369, a ów kamień węgielny potraktuje się przenośnie jako zrąb instytucji. Ale nawet, gdyby tego nie przyjąć, nic nie uprawnia do tezy wysuniętej przez Bimlera³⁰, a funkcjonującej dotychczas³¹, o rzekomej budowie dwóch kolejnych kaplic przez księcia, „starej” i „nowej”. Niezależnie od wymowy źródeł jest bardzo wątpliwe, by książę Ludwik, żywiący tak silny kult dla św. Jadwigi, fundator kaplicy lubińskiej, miał wznosić w Brzegu jakąś prowizoryczną świątynię, a zamiar budowy właściwej powziąć dopiero z czasem, tak jak powołanie kolegium duchownych. Zamysł erygowania kolegiaty mógł książę nosić od samego początku, źródła nie sprzeciwiają się zresztą ewentualności istnienia tej instytucji przed 1368 rokiem tym bardziej, że powstawanie jej było procesem stopniowym i długotrwałym, wymagającym licznych zabiegów i operacji majątkowych i prawnych.

Nie daje się, jak dotąd, utrzymać również hipoteza badaczy XIX-wiecznych o istnieniu na zamku brzeskim kaplicy w postaci samodzielnej budowli, przed objęciem go przez Ludwika³², co nie znaczy, że w którymś z pomieszczeń zamkowych nie mogło się znajdować oratorium. Sądzymy, że powoływane przez badaczy jako dowód ślady na Wieży Lwów i sąsiednim budynku nie są wcześniejsze od kaplicy Ludwikowej, lecz późniejsze, ona zaś tworzyła jednoprzestrzenną, trzyprzęślową (z zamknięciem 5/8) budowlę, z przyległym od północnego wschodu piętrowym aneksem, a wieżą od zachodu (il. 63). Tak ukształtowana kaplica dotykała od północy zabudowań, a między jej fasadą (zwróconą ku północnemu zachodowi) a Wieżą Lwów pozostawał mały nie zabudowany dziedziniec o kształcie trapezu.



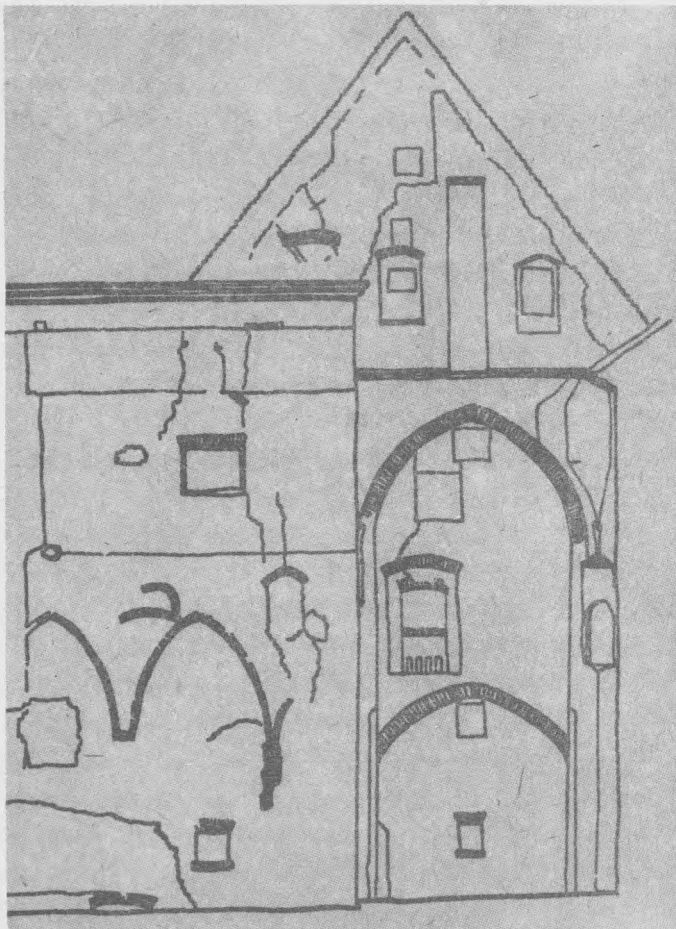
63. Brzeg – rekonstrukcja pierwotnego planu kaplicy zamkowej. Wg autora rys. R. Kunkel

Zabudowań zamkowych z czasów Ludwika dotyczą dwie wzmianki źródłowe: 27 I 1370 roku wystawiono dokument „in maiori stuba castri Bregensis”³³, a 19 X 1379 – „in domo nova lapidea”³⁴. Zamek miał wtedy przynajmniej dwie wieże, bo w dokumencie z 1371 roku mowa jest o większej wieży³⁵. O działalności Ludwika informuje bezpośrednio autor Kroniki Książąt Polskich – książe miał przekształcić zamek, obrócony w ruinę u progu jego władzy³⁶.

Te wiadomości źródłowe zostały skonkretyzowane materialnie dzięki badaniom J. Rozpędowskiego, który stwierdził w bramie i ścianie południowej skrzydła zamku mury gotyckie: brama XIV-wieczna mieściła się w miejscu późniejszej renesansowej, a ów nowy dom kamienny – większy, może mieszkalny budynek tkwi w rdzeniu skrzydła południowego³⁷. Hipotetyczny zasięg założenia od północy byłby zgodny z późniejszym renesansowym murem kurtynowym. Zasadnicza zmiana w rozplanowaniu zamku polegałaby więc na jego przesunięciu na teren przyszłego zamku renesansowego i oddaniu starszej, południowo-zachodniej zabudowy instytucji kolegiackiej³⁸.

Wszystkie te dane są jednak niedostateczne do określenia całości założenia, a także wyjaśnienia sytuacji kaplicy, skierowanej ku południowemu wschodowi. Jej ukośne w stosunku do bramy położenie musiało być spowodowane ograniczeniami wcześniejszej zabudowy, nie tylko Wieżą Lwów (do której nie chciano zbyt blisko zbliżyć kaplicy, by nie wydzielać wąskiego i dlatego nieużytecznego dziedzińca) ale tak-

że dochodzącym od południowego zachodu murem miejskim³⁹. Prostopadłe położenie kaplicy w stosunku do niego dowodzi, że po zbudowaniu świątyni mur ten dalej istniał i chodziło o wyeksponowanie jej od strony miasta. Inną przyczyną była chęć połączenia empory książęcej na piętrze aneksu kaplicznego z budynkiem mieszkalnym. Koncepcję pierwotnej kaplicy, złożonej z dwóch członów – trapezoidalnego „transeptu” i ustawionego do niego pod kątem ostrym „prezbiterium” (czyli gotyckiej części obecnie zachowanej budowli) badacze opierają na opisie XVII-wiecznym, z czasu przed przebudową, na ikonografii oraz na śladach sklepień, widocznych na Wieży Lwów i sąsiadujących z nią budynkach. Na południowo-zachodniej elewacji Wieży Lwów widoczne są dwa (i połowa trzeciego) ostrołukowe opory sklepienne, wtórnie wkute (il. 64). Poniżej nich znajdują się inne opory, odpowiadające



64. Brzeg - zamek. Wieża Lwów (po lewej) i budynek bramny. Widok od południowego zachodu. Stan przed 1970. Wg A. Karłowskiej-Kamzowej, Fundacje artystyczne... Repr. J. Borowik

mniej więcej wysokości przylegającego tu pomieszczenia o wymiarach wnętrza około 17×9 m, którego zarys odsłonięto w toku aktualnych badań wykopaliskowych. Dłuższą elewację tego budynku wspierały trzy skarpy, natomiast skarpy pośrodku ścian krótszych wyprowadzone są od strony wnętrza. Szczytowa ściana południowo-wschodnią biegnie niemal w przedłużeniu południowo-wschodniej ściany Wieży Lwów. Dowodem wtórnego wypełnienia zabudowy wolnego nieregularnego placu między Wieżą Lwów a jednolitą fasadą w linii wieży kaplicznej, kaplicy i zakrystii są relikty sklepień: dwa ostrołukowe łęki, ze skutym wspornikiem kamiennym między nimi, umieszczone na południowo-wschodniej ścianie Wieży Lwów oraz wspornik narożny na południowo-zachodniej ścianie budynku bramnego, znajdującego się na wysokości około 9 m nad obecną posadzką dziedzińca. Ściana budynku bramnego otwierała się na całej szerokości i wysokości ogromną arkadą (w cofniętym o około 0,5 m zamurowaniu, mniej więcej na połowie wysokości, znajduje się półkolisty łęk). Zasięg omawianej zabudowy ku południowemu zachodowi został ustalony ostatecznie dzięki odsłonięciu fundamentu. Długość całkowita omawianego wnętrza wynosiła około 19,5-20,5 m. Jeśli odrzucimy pierwszy z omawianych elementów zabudowy (przyległy od zachodu do Wieży Lwów) jako nie związany z kaplicą Ludwika I⁴⁰, pozostanie jeszcze ustalenie stosunku chronologicznego zachowanej „właściwej” kaplicy do zburzonego w XVIII wieku trapezoidalnego „transeptu”. Już sama nieregularność (przy rygorystycznym rozplanowaniu kaplicy Ludwika I) wskazuje na jego wtórny charakter, na wypełnienie ciasnego dziedzińca o bardzo niekorzystnym kształcie. Przedsięwzięcie było technicznie tak trudne, że musiała je spowodować silna potrzeba powiększenia świątyni⁴¹.

Sądzymy, że do nieporozumień na temat stanu kaplicy za księcia Ludwika I przyczyniła się błędna interpretacja opisu F. Lucaego (1689)⁴². Starożytnik śląski rozumiał prawdopodobnie przez stary i niższy kościół zachowaną do dziś kaplicę, a nie późniejszy „transept”. Zawodna dla odtworzenia średniowiecznego stanu, a tym bardziej stanu w końcu XIV wieku, jest także ikonografia⁴³. Plan W. Saebischa (1625), acz w zasadniczych elementach zamku prawidłowy, nie pokazuje „transeptu”, podobnie jak plan miasta z około 1670 roku. Na tzw. planie jezuickim (1689-1731), wykonanym jeszcze przed zniszczeniami pruskimi w wojnie śląskiej, grubą linią obwiedziona jest tylko prostokątna kaplica, a wyciąganie wniosków jest zawodne z powodu ujmowania wspólnym obrysem różnolitej zabudowy. Podstawą rekonstrukcyjną dzwacznej, trójczłonowej bryły kaplicy jest do dziś miedzioryt z około 1740 roku, ukazujący miasto od zachodu. Przed Wieżą Lwów pokazany jest tam dwuszczytowy dom, a po prawej, na tle wieży kaplicy zamkowej, widać dziwny trójczłonowy szczyt o niskich osiach skrajnych, poziomych zwieńczeniach i wysokich oknach. Niewiarygodność przekazu ujawnia próba jego ukonkretnienia w rysunku rekonstrukcyjnym, dochodząca w wyniku do pozastyłowych i ahistorycznych form⁴⁴. Wreszcie F. B. Wern-

hera widok zamku od południa (ok. 1750), pomijając błędy (na przykład usytuowanie Wieży Lwów) nic już nie wnosi.

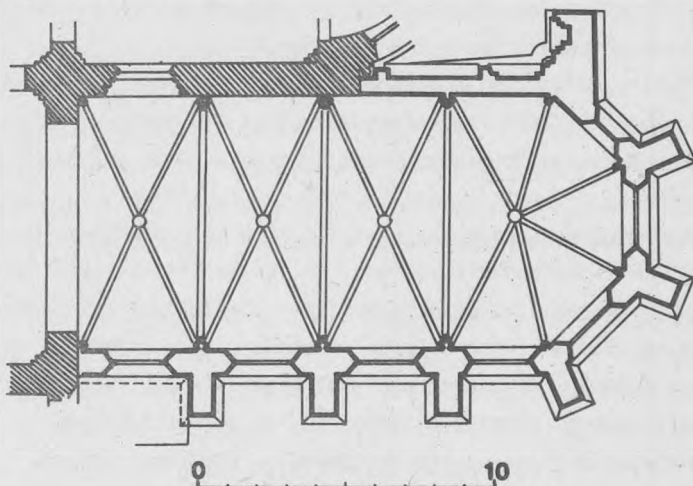
Zapewne pierwszym ważnym wydarzeniem po zbudowaniu kaplicy było jej spalenie przez husytów w 1428 i odbudowa w 1431 roku; zresztą ratujący się ucieczką do Wrocławia kanonicy powrócili dopiero w 1436 roku⁴⁵. Pewne prace, na opłacenie których musiano sprzedąć klejnoty (zapewne z kolekcji Ludwika I) odnotowano w 1457 roku⁴⁶. Wreszcie innego rodzaju dowód robót na zamku w XV wieku to data roczna 1481 na tablicy kamiennej, umieszczonej na wschodniej ścianie Wieży Lwów; potwierdza ją notatka źródłowa o wykonaniu większych prac budowlanych na zamku przez Ambrożego Radlewicza z Wrocławia⁴⁷. Były zatem w XV wieku co najmniej trzy okresy, z którymi można związać powiększenie kaplicy o ów „transept”. Badania z 1961 roku wykazały istnienie ceglanej posadzki i fakt otynkowania ścian. Od północnego wschodu do „transeptu” otwierało się profilowaną arkadą niewielkie, sklepione pomieszczenie, przylegające do przejazdu bramnego. Ślady po oporach sklepień nasunęły badaczom myśl o jego dziewięciopółowym układzie⁴⁸. Z pierwotnego sklepienia ocalały, w różnym stopniu, trzy wsporniki. Jeden z nich, najlepiej zachowany, na ścianie bramnej, przedstawia nabrzmiałą twarz męską o szerokim nosie i grubych ustach, ujętą po bokach włosami wysuwającymi się spod przepaski (korony?). Bardzo plastyczny styl i silna charakterystyka fizjonomiczna różnią tę rzeźbę od zworników w kaplicy, i choć nie uprawniają do precyzyjnego datowania, każą widzieć w tym dzieło XV-wieczne⁴⁹.

Wspomniane bombardowanie kaplicy w 1741 roku spowodowało zniszczenie „transeptu”, którego mury następnie rozebrano, zużywając materiał postawienie budynku administracyjnego na zamku; również sklepienie „prezbiterium” zostało podziurawione⁵⁰. Po dłuższym czasie użytkowania go na magazyn, w latach 1783-1785 nastąpiła odbudowa w formach późnobarokowych, połączona z dostawieniem od strony północno-zachodniej jednego przęsła z trójboczną na zewnątrz apsydą⁵¹. Łączyło się to z wybiciem nowego wejścia od strony miasta, w środkowej ścianie trójbocznego zamknięcia od południowego wschodu. Stare sklepienia zreperowano, zniszczoną balustradę empory zastąpiono nową, bez pietyzmu dla form średniowiecznych usunięto wystrój. Z kolei, w toku brutalnej „regotyżacji” trwającej od około 1970 roku do dziś, zbito tynki oraz dekorację elewacji i wnętrza, przywracając pierwotny kształt okien⁵² i fakturę ścian.

Jakkolwiek z powodu niepełnej wiedzy o rozplanowaniu zamku w połowie XIV wieku trudno się zobowiązująco wypowiadać, sytuacja kaplicy brzeskiej jest bardzo podobna do położenia kaplicy w Lubinie: 1^o budowla była wysunięta z obwodu obronnego w stronę miasta; 2^o sąsiaduje z budynkiem bramnym. Powtórzenie tego układu w całkowicie innych warunkach dowodzi, że fundator był świadom znaczenia sprzężenia kaplicy z bramą i związanych z tym idei. Ale jest też różnica: kaplica lubińska

pozostawała wciągnięta w obwód obronny, po jej nie osłabionych otworami murach prowadził ganek obrońców, tymczasem wysunięta z obwodu obronnego budowla brzeska, o ścianach przeprutych wielkimi, dość nisko schodzącymi oknami, nie ma charakteru warownego, jest w zasadzie pozbawiona cech kaplicy zamkowej. Różnica ta musiała być spowodowana mniejszym stopniem sprzężenia z miastem zamku lubińskiego, a większym - brzeskiego, umożliwiającym takie osłabienie obronności. O typie kaplicy przybramnej można w Brzegu mówić tylko ze względu na jej położenie, natomiast wybór układu przestrzennego oznacza porzucenie stosowanych w omawianych dotychczas budowlach wzorów kaplic zamkowych na rzecz schematów spoza architektury militarnej oraz rezygnacja z wólów obronności.

M. Zlat wysunął hipotezę, że o wyborze modelu zadecydowała chęć „skopiowania” kaplicy grobowej świętej patronki rodowej, zbudowanej przy cysterskim kościele w Trzebnicy (1268-1275)⁵³. Istotnie, plan i liczba przęseł ($3 + 5/8$) są takie same (il. 65), ale bynajmniej nie rozmiary, jak twierdzi autor; te wynoszą w Trzebnicy około $8,5 \times 18,4$ m, w Brzegu zaś około $7,5 \times 15,5$ m. Są naturalnie także róż-



65. Trzebnica - kaplica św. Jadwigi przy kościele cysterskim. Plan 1:200. Wg Zinklera rys. R. Kunkel

nice stylistyczne: sposób osadzenia sklepień i system ściany wewnętrznej w Brzegu nie jest już klasyczno-gotycki, lecz utrzymany w stylu redukcyjnym. Jakkolwiek wielki kult księcia Ludwika dla św. Jadwigi (analizowany w powoływanej tu wielokrotnie książce A. Karłowskiej-Kamzowej)⁵⁴ usprawiedliwiałby tę relację, to trzebnicko-brzeski typ przestrzenny nie był w połowie wieku XIV niczym specyficznym. Trudno więc byłoby utrzymywać, że kaplica trzebnicka, pozostająca bez wpływu na współczesną jej architekturę śląską⁵⁵, stała się nagle, po stu latach⁵⁶ atrakcyjnym wzorcem.

Kaplice i kaplicowo ukształtowane chóry stanowiły w Austrii, w pierwszej połowie XIV wieku wręcz przewodni temat architektury⁵⁷. Pierwsza faza klasyczo-gotyckich budowli kaplicowych datuje się na czasy Przemysła Ottokara (kościół farny w Marchegg i minorycki w Bruck a.d. Mur - oba z lata 70-tych XIII wieku). Mimo względnie wielkich wymiarów, dochodzących do 25-30 m długości, „Stifterkapelle” nie były samodzielnymi budowlami, lecz przylegały na ogół od strony południowej do kościołów. Najpiękniejsze połączone były z kościołami mendykanckimi (Imbach - kaplica św. Katarzyny w kościele dominikanek, Wiedeń - św. Jerzy, Enns), ale z powodu bogatego ukształtowania nie nosiły cech architektury zakonów żebraczych. Kaplicom tym i „wysokim” (długim) chórom właściwie było połączenie nie wydzielonego poligonu chórowego z kilkoma, co najmniej trzema, przeszłami, jednokondygnacyjny przekrój i prześwietlenie wielkimi oknami. Geneza obu typów sięga wieloprzęślowych kaplic mariackich w obejściu katedralnym, jednakże górna kondygnacja S. Chapelle w Paryżu była tym francuskim rozwiązaniem, które znalazło w Niemczech najszerszą recepcję. Nie chodzi o bezpośrednią zależność kaplic austriackich od królewskiej w Paryżu, lecz bardzo ogólne przejęcie układu przestrzennego. Pod względem funkcji budowle austriackie były fundacjami pańskimi, służącymi jako prywatne kaplice „dworskie” i miejsce pochówku fundatorów. Jak eksponowane pod względem społecznym mogły to być budowle, świadczy tzw. Ludwigschor u franciszkanów wiedeńskich (ukończony w 1328 roku), postawiony ku czci św. Ludwika z Tuluzy, ale i jako miejsce pochówku fundatorki Izabelli Aragońskiej.

Wyrafinowany wzór środkowo- i zachodnioeuropejskiej architektury kaplicowej (w szczególności plan wspomnianej kaplicy w Imbach i chóru w Marchegg oraz bryła Leechkirche w Grazu) został w Brzegu zrealizowany w ceglanym budynku i na mniejszą skalę. Delikatność stylową Rayonnant, cechującą kaplicę mariacką w Baden, czy św. Bernarda w Heiligenkreuz, wyparły surowsze formy redukcyjne. Nie chodzi więc o bezpośrednie naśladownictwo którejs z licznych dolnoaustriackich czy styryjskich Stifterkapellen. Ale, jak podkreśla P. Crossley, w żadnych innych krajach środkowo-europejskich (poza Nadrenią) nie rozumiano głębiej francuskiej architektury kaplic pałacowych.

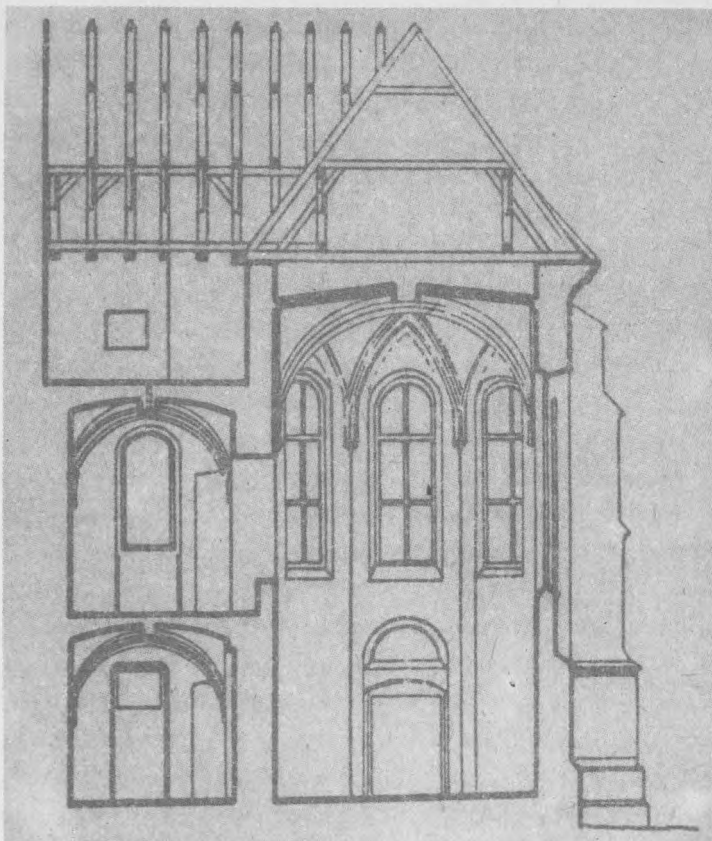
Prócz formy, kaplicę brzeską łączy z austriackimi kaplicami „dworskimi” funkcja pochówkowa. Bezpośredni poprzednik Ludwika - Bolesław III, pierwszy książę Brzegu (zm. 1352 roku) został pochowany jeszcze w Lubiążu, w ufundowanej przez siebie kaplicy (zwanej później Książęcą). Jego następcy - Ludwik (zm. 1398), z synem Henrykiem, książę Jan (syn Fryderyka I) zostali pogrzebani w kaplicy brzeskiej⁵⁸. Pod posadzką - bo właściwej krypty jeszcze nie było, tę zbudowano dopiero w 1567 roku. Użycie kaplicy zamkowej do pochówków oznacza zasadniczą zmianę w funkcji tych budowli, jak już zaznaczyliśmy, dotychczas nie używanych do chowania zmarłych.

Z oryginalnych elementów detalu architektonicznego kaplicy śląskiej dysponujemy dziś tylko profilem żeber i - przede wszystkim - sposobem podparcia sklepień. Niski profil żeber przedstawia ścięty klin z wyźłobionymi ćwierćkoliście bokami, innymi słowy - trójboczny kształt z wcięciami u podstawy i wierzchołka. Taki ostry, kanciasty profil redukcyjny pojawia się w Czechach od końca XIII wieku i trwa, ulegając wydłużeniu, przez cały XIV wiek⁵⁹. Jednym z licznych śląskich przykładów może być wrocławski kościół św. Marii Magdaleny⁶⁰.

Piaskowcowe wsporniki sklepienne odznaczają się szczególną formą: żebra tarczowe schodzą się u nasady sklepień w formie lekkiego występu, z którego, bez pośrednictwa wspornika, wyłaniają się trzy, zrazu biegnące równolegle żebra. Podkładka jest u dołu ozdobiona drobnym profilem, nie przechodzącym jednak na żebra tarczowe. To późnogotyckie raczej niż redukcyjne rozwiązanie podparcia sklepień, zacierające ekspresję ciążenia i dźwigania⁶¹, ma bardzo niewiele analogii. Zaskakująco wczesną i zupełnie odosobnioną jest kaplica św. Małgorzaty w katedrze wawelskiej (1322)⁶². W Brzegu połączono dwa motywy, które w XIV-wiecznej architekturze czeskiej występują na ogół oddzielnie: płaskie podkładki pod opory sklepienne, znane z drugiej i trzeciej ćwierci XIV wieku⁶³ oraz bezwspornikowe wtopienie żebra, stosowane od początku trzeciej ćwierci wieku⁶⁴. Połączenie obu motywów - żebra wynikającego w podkładkę - tak, jak w kaplicy brzeskiej - znajdujemy tylko w praskim kościele NMP i św. Hieronima „Na Slovenach” (1348-1372) i w Pilźnie, zakrystii kościoła W. Świętych (około 1380)⁶⁵.

Bezpośrednie niemal następstwo budowy kaplicy brzeskiej po ukończeniu lubińskiej było możliwe prawdopodobnie dzięki wykorzystaniu tego samego zespołu budowlanego. Nie wskazuje wprawdzie na to analiza detalu architektonicznego, bo kaplica lubińska jest go pozbawiona. Jednak, jak zobaczymy dalej, w Brzegu można wykazać działalność Mistrza Tympanonu Lubińskiego, zatrudnienie więc tych samych ludzi, którzy rozbudowywali zamek w pierwszej siedzibie księcia Ludwika, jest nader prawdopodobne.

Do zasadniczej bryły kaplicy brzeskiej przylegają człony, których nie ma w omawianych analogiach austriackich. Trzem przeszłom kaplicy odpowiada od strony północnej zakrystia (il. 66), otwarta ostrołukowymi, nieprofilowanymi arkadami. Jej niemal kwadratowe przeszła sklepiene są krzyżowo-żebrowo. Żebra wnikają w ścianę bez pośrednictwa wsporników; spłaszczone przecięcia żeber pozbawione są dziś zdobiących je pierwotnie kolistych tarcz zwornikowych. Na piętrze mieści się empora, również otwarta do wnętrza głównego trzema ostrołukowymi arkadami, o skromnie profilowanych narożach i zasklepiona tak, jak zakrystia. Pierwotnie empora nie by-



66. Brzeg - przekrój poprzeczny kaplicy zamkowej, stan przed 1970. Repr. z: A. Karłowskiej-Kamzowej, Fundacje... Repr. J. Borowik

ła dostępna z kaplicy ani zakrystii, lecz tylko - i bezpośrednio - z budynku zamkowego, z pomieszczeń piętra na zachód od bramy. Wejście, obecnie zamurowane, znajduje się w północnym narożniku empory⁶⁶. Czołową ścianę empory przeprowa okno, flankowane po lewej niewielką wnęką o charakterze schowka, a po prawej wysoką, schodzącą do posadzki wnęką przyścienną, stanowiącą zamurowany otwór. Umożliwiał on kontakt wzrokowy i słuchowy ze znajdującą się o kilka metrów niżej, na zasadniczym poziomie świątyni miniaturową kaplicą, umieszczoną między skarpami, w narożniku między główną bryłą kaplicy a aneksem zakrystii /empory. O przynależności funkcjonalnej ołtarza w owej małej kaplicy do znajdującej się nad nim empory świadczy też jego wysoka podstawa (0,6 m w stosunku do „głównej” kaplicy). W północno-wschodniej ścianie omawianej bocznej kaplicy znajduje się okno, w północno-zachodniej wielka (około 1 x 3 m) wnęką - ów zamurowany otwór empory.

Funkcja zakrystii i empory została określona w drugim testamencie, w którym książę darował kaplicy paramenty: „Duch gebin wir... czu vnser capellen, dy obyn

obir der sacristen stet und zu vnserm hawze gehort..."⁶⁷. Ponieważ były to ornaty, A. Karłowska-Kamzowa domyślała się istnienia na emporze ołtarza⁶⁸. Ze względu na opisany, a niedostrzeżony dotychczas układ przestrzenno-funkcjonalny oraz jedno tylko wejście na emporę - z prywatnych pomieszczeń księcia - nie jest to słuszne. „Nasza kaplica” była całością złożoną z empory i znajdującego się poniżej niej ołtarza.

Pozbawiony analogii, złożony i wyrafinowany układ funkcjonalno-przestrzenny kaplicy brzeskiej stanowi odrzucenie wielowiekowego wzorca. Wbrew pewnym pozorom, umieszczenie empory z boku nie jest tylko zwykłym przesunięciem dawnej trybuny zachodniej na nowe miejsce. Jeszcze w Lubinie empora książęca znajdowała się na tradycyjnym, co najmniej od X wieku, miejscu (choć była już urządzeniem zapóźnionym, ponieważ od drugiej połowy XIII wieku empory zachodnie zanikają)⁶⁹. Zerwanie z tradycją empory zachodniej poparte jest jeszcze innym dowodem - brakiem na emporze brzeskiej ołtarza. Z drugiej strony w układzie empora - ołtarz można widzieć re-flex Doppelkapellen - ich zasady łączności tylko widokowej między miejscem sprawowania liturgii a jej uczestnikami.

Potrzeba pewnej izolacji podczas słuchania mszy przez monarchę zaznaczyła się już w paryskiej Ste Chapelle⁷⁰. W jej trzecim prześle zagłębione są dwie wielkie nisze z małymi okienkami i zapewne odgradzane zasłonami; południowa z nich, przeznaczona dla króla, była zaopatrzona w naczynia na wodę święconą. Izolacja pary królewskiej umożliwiała jej prywatne oddawanie czci relikwiiom Krzyża Świętego. Wzrost tendencji do budowy intymnych oratoriów obserwujemy już po powstaniu kaplicy brzeskiej w drugiej połowie XIV wieku. W kaplicy zamkowej w Vincennes (po 1377 roku) paryska nisza ścienna została rozbudowana do skali aneksów, wstawionych między skarpy, zaopatrzonych nawet w osobne wejście z zewnątrz. Oba oratoria łączą się tu z wnętrzem kaplicy tylko dzięki wysoko umieszczonym arkadom (do łączności akustycznej) i szczelinami wzrokowymi. Król całkowicie odizolowany mógł nie obserwowany przez niego uczestniczyć w mszy. Rosnąca potrzeba pełnej izolacji spowodowała w końcu XIV wieku w paryskiej kaplicy królewskiej wbudowanie nowego oratorium między skarpami, z którego władca oglądał wnętrze tylko przez skośną szczelinę. Z inwentarzy wiadomo, że Karol V miał oratorium w apartamentach mieszkalnych, między innymi w Luwrze, zamku Vincennes, Hôtel Saint-Pol. Przykłady te wskazują na tendencję, która przybrała inne formy przestrzenne w Czechach, w czasie bezpośrednio poprzedzającym budowę kaplicy śląskiej.

Na założonym w 1348 roku przez cesarza Karola IV zamku Karlštejn, w niższej budowli wieżowej na II kondygnacji mieści się kościół kolegiacki pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny⁷¹. Tylko przez niego można wejść do kaplicy św. Katarzyny, prywatnego oratorium cesarza, celowo tak przezeń zaprogramowanego. Przestrzeń oratorium liczy tylko 4 × 2,5 m, przesklepiona jest dwoma przeszłami krzyżowo-żebro-

wymi, naprzeciw wejścia mieści ołtarz. Dwa małe otwory w ścianie umożliwiały kontakt z kościołem mariackim, także przy zamkniętych drzwiach (pomieszczenie kościoła zresztą pierwotnie służyło do zebrań, a na cele sakralne obrócono je w 1357 roku). Początkowo, do 1365 roku - czasu ukończenia kaplicy św. Krzyża - kaplica św. Katarzyny mieściła największy skarb relikwiiowy cesarza - dwa ciernie z korony Chrystusa.

Jakkolwiek pod względem rozwiązania architektonicznego nieporównywalne, przykłady czeski i śląski mają wspólną najważniejszą cechę: usytuowanie prywatnego oratorium tuż przy kaplicy kolegiackiej. Mając zapewnioną własną przestrzeń liturgiczną, władcy mogli jednocześnie uczestniczyć w liturgii i godzinach kanonicznych odprawianych przez duchownych w sąsiednim, mniej już ekskluzywnym pomieszczeniu. W wypadku Brzegu, pewna elastyczność funkcjonalna mogła też być zapewniona, być może, dzięki kotarom, zasłaniającym arkady do wnętrza kaplicy kolegiackiej. Bez nich, umieszczona wysoko empora dawała władcy możliwość przekształcania jej, wedle swej woli i potrzeby, w miejsce służące reprezentacji.

Po przeciwnej stronie aneksu z zakrystią i emporą stała do początku XIX wieku (a dziś przetrwała tylko w dolnej kondygnacji) czworościenna wieża, element w kaplicach zamkowych raczej rzadki, ale o jej funkcji informuje F. Lucae, który jeszcze widział tam trzy wielkie dzwony⁷².

Z pierwotnego wystroju rzeźbiarskiego kaplicy zachowały się reliefowe zworniki sklepienne w dwóch wschodnich przęsłach. Na nieco owalnych ich polach umieszczono od wschodu: 1. Popiersie Boga Ojca błogosławiącego, a lewą ręką przyciskającego księgę; głowa w nimbie krzyżowym; 2. Gołębicę Ducha Św., umieszczoną w kluczu zebra jarzmowego; 3. Chrystusa Bolesnego w popiersiu, również z głową w nimbie krzyżowym, z rękoma w ściśle symetrycznym układzie, demonstrującymi ranę. W następnym przęśle znajduje się duży kolisty otwór wentylacyjny, a zwornik przęsła ostatniego, przedstawiający pierwotnie św. Jadwigę⁷³ nie zachował się. Program ilustruje więc pierwotne wezwanie świątyni - św. Trójcy i św. Jadwigi. Tak, jak w tympanonie lubińskim, Chrystusa ukazano jako Męża Bolesci⁷⁴.

Zworniki na emporze przedstawiają kolejno Chrystusa Bolesnego, ikonograficznie i kompozycyjnie bardzo podobnego do zwornika opisanego wyżej, oraz dwa, bardzo podobne do siebie orły śląskie. Oba przedstawienia ptaków różnią się zwrotem głowy (w prawo i lewo) oraz umieszczeniem drugiego orła poprzecznie do osi empory. Są też odmienności czysto artystyczne: orzeł I odznacza się bardziej wypukłym reliefem i nieco innymi, szerszymi proporcjami; opracowany jest mniej heraldycznie i gorzej od orła II. Tego zaś wykuto w niższym reliefie, nadając wysmuklejsze proporcje i dodając na szyi pióra. Oba zworniki nie są dziełem tego samego rzeźbiarza. Charakterystyczne tarcze mają najszersze miejsce na około 2/3 wysokości, zwiężając się nieco ku górze, co ma bardzo liczne analogie śląskie i czeskie

z trzeciej ćwierci XIV wieku. Program ikonograficzny empory byłby w aspekcie religijnym skrótem przedstawień w samej kaplicy, dowodzącym, ujawnionego już tak silnie w tympanonie lubińskim kultu Chrystusa Bolesnego, a w aspekcie świeckim - manifestacją znaku ogólnosłaskiego i dzielnicowego. Na pieczęci popiersiowej Ludwika z 1396 roku po bokach postaci umieszczono dwie tarcze z orłami, co odpowiadało oficjalnej tytulaturze w napisie otokowym: „sigillvm Ludwici Dei gracia ducis slesie et domini bregensis”⁷⁵. Możliwa jest jeszcze inna identyfikacja: jeden z herbów odnosiłby się do księcia Henryka, syna Ludwika, który wraz z ojcem podpisywał dokumenty dotyczące kolegiaty⁷⁶.

Pod względem artystycznym i warsztatowym oba zespoły zdecydowanie różnią się; dobitne będzie porównanie przedstawień tego samego tematu - Chrystusa Bolesnego. Na emporze jego wizerunek jest utrzymany w formach „stylu płynnego”, o naturalnym modelunku, z żywą niesymetrycznością i rozbudowanym układem dłoni. To samo przedstawienie w kaplicy jest ujęte ściśle symetrycznie, zgeometryzowane w trójkątną sztywną figurę, olbrzymie płaskie dłonie o ledwo ukazanym ruchu palców raczej przywierają do siebie niż ukazują ranę. Wielkie niezgrabne ręce ma także Bóg Ojciec, podobny do Chrystusa w sposobie oddania spadających symetrycznie na ramiona włosów. Było zatem dwóch rzeźbiarzy, z których lepszego trafnie zidentyfikowano z mistrzem tympanonu lubińskiego⁷⁷. Zestawienie skłonionych w lewo głów Chrystusa w Lubinie i Brzegu, uduchowionych i pełnych wyrazu, jest bardzo wymowne. Drugi artysta natomiast, nieporadny i „archaizujący”, tworzący grube schematyczne i hieratyczne formy, był niewrażliwy na ten rodzaj wyrazu emocjonalnego, który cechował mistrza tympanonu lubińskiego i w ogóle fazę stylową rzeźby około połowy XIV wieku⁷⁸.

Zworniki nie wyczerpują zasobu kamiennej rzeźby brzeskiej z czasu powstania kaplicy. Na dwóch jej skarpach wmurowane są cztery prostokątne reliefy heraldyczne, przedstawiające cztery herby śląskie wraz z rozbudowanymi klejnotami. Być może, wnikliwsza analiza wykazałaby ich ewentualny związek z ręką Mistrza Tympanonu Lubińskiego, ale problem ten (oraz identyfikację godeł) pomijamy, jako nie związany bezpośrednio ze świątynią. Wprawdzie na obecnych miejscach reliefy heraldyczne znajdują się co najmniej od połowy XVII wieku (bo widział je F. Lucae), ale - ponieważ kaplica nigdy nie miała wyeksponowanej fasady - łatwiej się zgodzić z domysłem, że te efektowne, świetnie rzeźbione tablice zdobiły pierwotnie gotycki budyneczek bramny, z którego zostały usunięte podczas jego renesansowej przebudowy⁷⁹.

Natomiast z pewnością pochodzi z kaplicy pełnoplastyczna figura św. Jadwigi, także już w XVII wieku zdobiąca elewację. Piaskowcowy, polichromowany posąg, o dwóch trzecich wielkości naturalnej, po konserwacji w latach 80-tych XX wieku nie pozostawia już żadnych wątpliwości, co do datowania (około 1360), jakie jeszcze stosunkowo niedawno mieli niektórzy badacze. Już przed stuleciem trafnie okre-

ślono figurę jako najstarszy posąg św. Jadwigi⁸⁰. Sposób trzymania ręki dowodzi, że pierwotnie tkwił w niej atrybut - model kościoła, a mitra książęca podkreślała dynastyczny charakter kultu⁸¹. Stosunkowo niewielka głowa sugerowałaby, że pierwotnie posąg był umieszczony niewysoko; być może statua jest jedynym ocalałym elementem nastawy ołtarzowej.

Kolegiata brzeska⁸², obok świętokrzyskiej wrocławskiej, należała do najświetniejszych na Śląsku. Trzydziestokilkuletnia stała protekcja księcia nad uposażeniem i ukształtowaniem tej, liczącej około 30 duchownych instytucji, była działalnością bezprecedensową, podobnie jak uczynienie z niej ośrodka dynastycznego kultu Jadwigi. Ludwik wycisnął na kolegiacie bardzo indywidualne piętno wprzegając ją, nie tylko, co zwykłe, do funkcji dworskich - kancelaryjnych, politycznych, ale czyniąc ją między innymi spadkobiercą swego wieloletniego kolekcjonerstwa⁸³. Przedmiotem zbieractwa księcia były książki, tkaniny, obrazy, rzeźby z kości, relikwie, kamienie szlachetne, gemmy. Jakkolwiek moda kolekcjonowania dzieł sztuki artystycznego i relikwii była w XIV wieku dość powszechna, na Śląsku zainteresowania te wyróżniły Ludwika spośród innych książąt. Zakres jego patronatu artystycznego odpowiadał zresztą stopniowo zdobytej dominacji politycznej na Śląsku, przywróceniu znaczenia legnicko-brzeskiej linii Piastów.

PRZYPISY

¹P. Kozerski, Odbudowa zamku piastowskiego w Brzegu i jego funkcje użytkowe, „Szkice brzeskie”, I, 1981, s. 137.

²K. Schönwälder, Geschichtliche Ortsnachrichten von Brieg und seinen Umgebungen, Th. 2, Brieg 1847, s. 61.

³Urkunden der Stadt Brieg..., hrsg. C. Grünhagen, Breslau 1870 (Codex Diplomaticus Silesiae, Bd. IX), s. 6; K. Bimler, Die schlesischen massiven Wehrbauten, Bd. 2. Fürstentum Brieg. Kreise Brieg, Ohlau, Strehlen, Breslau 1941, s. 41.

⁴J. Rozpędowski, Rezydencja piastowska w Brzegu (z badań archeologicznych w roku 1961), w: Zeszyty Naukowe Politechniki Wrocławskiej, nr 67, Architektura V, Wrocław 1963, s. 85; B. Guerquin, Zamki w Polsce, wyd. 2, Warszawa 1984, s. 116; M. Zlat, Brzeg, wyd. 2, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 49, 102 (Śląsk w zabytkach sztuki).

⁵Urkunden..., op. cit., nr 160, s. 25.

⁶Por. P. Kozerski, op. cit., s. 137-138.

⁷R. Rössler, Urkunden Herzog Ludwik I. von Brieg, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” VI, 1864, nr 220, s. 24; Urkunden..., op. cit., nr 182, s. 28.

⁸Urkunden..., op. cit., nr 161, s. 261.

⁹J.w., nr 209, s. 31.

- ¹⁰J.w., nr 275, s. 40; K. Schönwälder, op. cit., s. 187-188.
- ¹¹Urkunden..., op. cit., nr 289, s. 42.
- ¹²Mathiae de Miechovia Chronica Polonorum..., w: J. Pistorius, Polonicae historiae corpus..., Basileae 1582, (pierwodruk 1519/1524) t. II, s. 169 (Caput XXXVIII. Lib. IIII); N. Pol (Jahrbücher der Stadt Breslau, hrsg. J. G. Büsching, Bd. I, Breslau 1813 s. 132), na którego powołuje się Grünhagen, orientował się w rzeczy niezbyt dokładnie, skoro nie wymienił pierwszego wezwania kaplicy - św. Trójcy. Z kolei J. Schickfusius (New Vermehrte Schlesische chronica und Landes Beschreibung..., Leipzig (po 1625), s. 67 na pierwszym miejscu podał św. Jana, patrocinium dodane dopiero po parunastu latach.
- ¹³Urkunden..., op. cit., nr 305, s. 44; por. G. Bernhofen, Das Kollegiatstift zu Brieg in seiner persönlichen Zusammensetzung von den Anfängen (1369) bis zur Säkularisation (1534) (Diss.), Breslau 1939, s. 12-13, oraz A. Karłowska-Kamzowa, Fundacje artystyczne księcia Ludwika I Brzeskiego. Studia nad rozwojem świadomości historycznej na Śląsku XIV-XVIII w., Opole-Wrocław 1970, s. 68. Oryginał tego listu nie zachował się, do jego publikacji w Briegisches Wochenblatt 1794, s. 27-35 nie udało się autorowi dotrzeć.
- ¹⁴K. Schönwalder, Urkunden zur Geschichte des Hedwigstiftes und des Gymnasium zu Brieg, Brieg 1841, nr 1, s. 1-4; Urkunden..., op. cit., nr 308, s. 44.
- ¹⁵Urkunden..., op. cit., nr 333, s. 48.
- ¹⁶G. Bernhofen, op. cit., s. 14.
- ¹⁷Kronika Książąt Polskich, w: Monumenta Poloniae Historica, t. III, Lwów 1878, s. 534.
- ¹⁸K. Schönwalder, Urkunden... j.w., nr 2, s. 4-5 i nr 3a, s. 6-7; G. Bernhofen, op. cit., s. 14.
- ¹⁹G. Bernhofen, j.w.
- ²⁰J.w.
- ²¹Regesten zur schlesischen Geschichte, hrsg. C. Grünhagen, Breslau 1886 (Codex diplomaticus Silesiae VII), nr 518, s. 33.
- ²²J.w., nr 381, s. 55.
- ²³J.w., nr 382, s. 55.
- ²⁴J.w., nr 531, s. 75.
- ²⁵J.w., nr 537, s. 76.
- ²⁶Urkunden..., op. cit., nr XXXVb, s. 251-253; A. Karłowska-Kamzowa, op. cit., s. 69-70, 72.
- ²⁷A. Karłowska-Kamzowa, op. cit., s. 71-72 oraz fragmenty tekstu oryginalnego na s. 173-174.
- ²⁸Urkunden..., op. cit., nr XXXVI, s. 253: „Ouch gebin wir czwene ornat mit allem gerete, eyn rotem vnd eyn gellechtin, czu vnser capellen, dy obyn obir der sacristen stet und czu vnserm hawze gehort...”; A. Karłowska-Kamzowa, op. cit., s. 72 n.
- ²⁹Kronika Książąt Polskich, op. cit. Czas powstania tego źródła - 1384/1385 r. to terminus ante quem nowej dedykacji. (A nie dopiero 1386 r., jak A. Karłowska-Kamzowa, Fundacje..., op. cit., s. 58).
- ³⁰K. Bimler, op. cit., s. 41.
- ³¹A. Karłowska-Kamzowa, op. cit., s. 55-58; też sama, Dzieje sztuki w Brzegu, w: Brzeg. Dzieje-gospodarka-kultura, red. W. Dziewulski, Opole 1975, s. 446; W. Dzie-

wulski, Brzeg od lokacji na prawie zachodnim do wygaśnięcia dynastii Piastów (1247-1675), w: tamże, ryc. 3 na s. 44.

³²Schoenaich, Die Piastenresidenz zum Brieg. Eine städtebauliche Studie. Sonderabdruck aus den „Briegischen Heimatblättern“ 1935, s. 23; H. Kunz, Das Schloss der Piasten zum Brieg. Ein vergessenes Denkmal alter Bauherrlichkeit in Schlesien..., Brieg 1885, s. 46, 50, w oparciu o F. Lucae, Schlesiens curieuse Denkwürdigkeiten oder vollkommene Chronica von Ober-und-Nieder-Schlesien, Franckfurt 1689, s. 1370; Das Schloss zu Brieg, „Silesia oder Schlesien in historischer, romantischer und malerischer Beziehung“, Glogau 1841, s. 32.

³³Urkunden..., op. cit., nr 296, s. 43.

³⁴K. Schönwälder, op. cit., s. 62; Codex..., op. cit., nr 427, s. 62.

³⁵K. Schönwälder, op. cit., s. 62; H. Kunz, op. cit., s. 1.

³⁶Monumenta Poloniae Historica, t. III, Lwów 1878, s. 534; [Książę Ludwik przebudował i umocnił] „castrum in Brega, quod ruina in eius adventu fuit nimis desolatum”.

³⁷J. Rozpędowski, op. cit., s. 86-87.

³⁸Por. M. Zlat, op. cit., s. 49.

³⁹Fundamenty tego muru (wykonane częściowo z rudy) widoczne są obecnie (1987) w wykopach, znajdujących się na południowy zachód od dawnej wieży kaplicznej.

⁴⁰Ta koncepcja A. Karłowskiej-Kamzowej, którą już wyżej odrzuciliśmy jako fantastyczną, odżyła ostatnio na modelu zamku brzeskiego, wykonanym przez dr Kościaka, znajdującym się w Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu. M. Zlat (op. cit., s. 119) sądzi, że „transept” to dawniejsza kaplica włączona do nowego kościoła jako nawa poprzeczna, do której dostawiono część prezbiterialną, do dziś zachowaną.

⁴¹Koncepcja nasza jest odmienna od poglądu J. Rozpędowskiego (op. cit., s. 85), który stwierdziwszy „powiązanie ścian zakrystii od północy i nawy poprzecznej kolegiaty od wschodu” orzekł równoczesność budowy świątyni, złożonej z „prezbiterium (kaplica św. Jadwigi) i nawy poprzecznej”.

⁴²F. Lucae, op. cit., s. 1370 i 1374: „Kirche St. Hedwig anfangs war sie nur eine alte Capelle bey dem alten Schloss, daher auch selbiger Theil mit seinem besondern und etwas niedrigem Gewölbe, bis auff den heutigen Tag die alte Kirche, zum Unterscheid genennet wird” ... „In der alten Kirchen der er Gewölbe niedriger fällt, welche ein breiten Schiebbogen mit einem breiten Pfeiler von der neuen unterscheidet, und daher die Kirche die Gestalt eines Kreuzes bekommt...”

⁴³J. Przała, Przyczynek do ikonografii zamku w Brzegu, „Ochrona Zabytków” 13, 1960, nr 1-4, s. 53-59; W. Skibiński, Ikonografia Brzegu w zbiorach Muzeum Piastów Śląskich, „Szkice Brzeskie” 1, 1981, s. 128-129.

⁴⁴A. Karłowska-Kamzowa, Fundacje..., op. cit., ryc. 30, s. 60.

⁴⁵G. Bernhofen, op. cit., s. 15 - E. Wernicke jako rok budowy podaje 1438 (Kurzgefasste topographische Chronik der Stadt Brieg bis zum Aussterben der Piasten 1675, w: Adress-Buch der Stadt Brieg, Brieg 1879, s. XVI).

⁴⁶E. Wernicke, j.w.

⁴⁷M. Zlat, op. cit., s. 50.

⁴⁸J. Rozpędowski, op. cit., s. 87 - jakkolwiek wszystkie trzy zachowane wsporniki znajdują się w narożach pomieszczenia.

⁴⁹Tak również Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, t. VII, województwo opolskie, pod red. T. Chrzanowskiego i M. Korneckiego, zeszyt 1 powiat brzeski, Warszawa 1961, s. 17.

⁵⁰H. Kunz, op. cit., s. 47, 51.

⁵¹J.w., s. 47-52; K. Bimler, op. cit., s. 2.

⁵²M. Zlat, op. cit., s. 136.

⁵³M. Zlat, op. cit., s. 123.

⁵⁴W akcie fundacyjnym tak określono intencję: „zu Lobe des Königs des Himmels (...) in gleichen der heiligen Hedwig der erwählten Beschutzerin des Schlesischen Lande, unserer Stammutter...” (cyt. za A. Karłowska-Kamzowa, op. cit., przyp. 168, s. 92), zaś we wspomnianym dokumencie biskupa Przeclawa z 24 I 1371, zatwierdzającym fundację kolegiaty: „ad laudem omnipotentis dei ejusdemque genitricis Mariae Virginis benedictae nec non in honorem Sanctae Trinitatis et beatae Hedwigis patronae et ducissae terrarum Silesiae et progenitricis principis memorati eclesiam collegiatam...” (K. Schönwalder, Urkunden..., op. cit., nr 1, s. 1).

⁵⁵P. Crossley, Gothic Architecture in the Reign of Kasimir the Great. Church Architecture in Lesser Poland 1320-1380, Kraków 1985 (Biblioteka Wawelska 7), s. 119.

⁵⁶Kusząca hipoteza M. Złata (op. cit., s. 123), podjęta przez T. Chrzanowskiego i M. Korneckiego (op. cit., s. 42) o ufundowaniu kolegiaty i budowie (rozbudowie) kaplicy dla upamiętnienia setnej rocznicy kanonizacji św. Jadwigi, przypadającej w 1367 roku, nie ma uzasadnienia w świetle naszych propozycji datacyjnych. Także „położenie kamienia węgielnego pod kościół kolegiacki” nie wypadło, jak staraliśmy się wykazać, w stulecie rozpoczęcia budowy trzebnickiej (1268). Przedsięwzięcie brzeskie księcia Ludwika jest doskonale zrozumiałe bez dodatkowych, rocznicowych bodźców.

⁵⁷R. Wagner-Rieger, Gotische Kapellen in Niederösterreich, w: Festschrift Karl M. Swoboda zum 28. Januar 1959, Wien-Wiesbaden 1959, zwł. s. 273-294; taż sama, Architektur, w: Gotik in Österreich (kat. wystawy), Krems an der Donau 1967, s. 335-336; P. Crossley, op. cit., s. 116-121.

⁵⁸H. Kunz, op. cit., s. 57-58; K. Schönwälder, op. cit., s. 269.

⁵⁹V. Mencl, Tvary klenebnich žeber v české architektuře, „Zprávy památkové péče”, 1952, nr 11/12, tabl. IV-3, VI-3, VII-3.

⁶⁰Nawy boczne prezbiterium, druga połowa XIV wieku (J. T. Frazik, Sklepienia żebrowe w Polsce XV wieku, w: Sztuka i ideologia XV wieku. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, 1-4 grudnia 1976 roku, red. P. Skubiszewski, Warszawa 1978, rys. 2-K, s. 523).

⁶¹M. Zlat, Sztuki śląskiej drogi od gotyku, w: Późny gotyk. Studia nad sztuką przełomu średniowiecza i czasów nowych..., Warszawa 1965, s. 220, 222.

⁶²P. Crossley, op. cit., s. 23. P. Stępień dopuszcza możliwość, że kaplicę zasklepiono dopiero po pewnym czasie (Prace badawczo - konserwatorskie w dawnej kaplicy św. Małgorzaty w katedrze na Wawelu, „Rocznik Krakowski” LII, 1986, s. 113).

⁶³Między innymi: Praga, kościół św. Anny (ok. 1330), Sazava, kapitułarz (ok. 1340), Praga, zakrystia katedralna (po 1353), Karlštejn, kaplica św. Małgorzaty (1357), Praga, zakrystia kościoła św. Haštala (przed 1357) - V. Mencl, Česká architektura doby lucemburské, Praha 1948, rys. 8, fot. 41, fot. 37, rys. 58).

⁶⁴Nymburk, nawy boczne kościoła parafialnego (1350-1360), Kutna Hora, prezbiterium kościoła NMP (ok. 1370) Pilzno, krużganek klasztoru franciszkańskiego (ok. 1370-1380) - V. Mencl, j.w., fot. 21, 36, 58. Obu omawianych tu motywów nie różni P. Crossley, op. cit., s. 23 i przyp. 33, s. 271.

⁶⁵V. Mencl, j.w., fot. 51.

⁶⁶Dwa następne wejścia w ścianie północno-wschodniej nie są pierwotne: jedno z nich, zamknięte półkoliście, pochodzi zapewne z czasu przebudowy XVI-wiecznej i wprowadzenia żelaznych schodów (M. Zlat, op. cit., s. 121), drugie wybito w ostat-

nich latach. W pierwszym prześle omawianej ściany znajduje się duża wnęk - pierwotne okno, które zamurowano po przybudowaniu renesansowej bramy zamkowej.

⁶⁷Urkunden..., op. cit., nr XXXVI, s. 253.

⁶⁸A. Karłowska-Kamzowa, Dzieje..., op. cit., s. 448.

⁶⁹A. Tomaszewski, Romańskie kościoły z emporami zachodnimi na obszarze Polski, Czech i Węgier, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 343, 349.

⁷⁰W. Liebenwein, Privatoratorien des 14. Jahrhunderts, w: Die Parler und der Schöne Stil 1350-1400. Europäische Kunst unter den Luxemburgen. Ein Handbuch zur Ausstellung des Schnütgen - Museums in der Kunsthalle Köln, Bd. 3, hrsg. A. Legner, Köln 1978, s. 189-191.

⁷¹D. Menclova, Česke hrady, t. II, Praha 1972, s. 48 n; D. Libal, Burg Karlštejn, w: Die Parler..., op. cit., s. 637; tenże, Zu den ikonographischen Programmen Karls IV., w: j.w., s. 609 n.

⁷²F. Lucae, op. cit., s. 1370.

⁷³H. Lutsch, op. cit., s. 322.

⁷⁴A. Karłowska-Kamzowa, Fundacje..., op. cit., s. 91. Natomiast nie jest trafne spostrzeżenie autorki, że Boga Ojca przedstawiono analogicznie do ostatniej miniatury Kodeksu Lubińskiego. Na miniaturze (Der Hedwigs-Codex von 1353. Sammlung Ludwig, hrsg. W. Braunsfels, Bd. II, Berlin 1972, f. 167^v) odmienny jest układ palców ręki, rysy twarzy, a lewa ręka spoczywa na księdze, położonej na kolanie.

⁷⁵M. Gumowski, Pieczęcie śląskie do końca XIV wieku, w: Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400, red. W. Semkowicz, t. III, Kraków 1936, s. 431, tabl. CVIII-59. Rozróżnienie to, wprowadzając w odniesieniu do przedstawień heraldycznych na elewacji kaplicy (zob. niżej), wykorzystał M. Zlat (op. cit., s. 12).

⁷⁶K. Schönwälder, op. cit., s. 190.

⁷⁷A. Karłowska-Kamzowa, Fundacje..., op. cit., s. 54-55; też sama, Dzieje..., op. cit., s. 446.

⁷⁸Zgodnie ze swoją hipotezą o dwóch kaplicach pobudowanych na zamku brzeskim przez księcia Ludwika I i przekonaniu o nielogiczności umieszczenia obok siebie na emporze dwóch orłów, A. Karłowska-Kamzowa (Fundacje..., op. cit., s. 54-55, Dzieje..., op. cit., s. 446) uznaje tylko jedno godło (oraz Chrystusa Bolesnego) za dzieła Mistrza Tympanonu Lubińskiego, co argumentuje jeszcze podobieństwem tylko jednego z orłów zwornikowych do reliefów heraldycznych z elewacji. Owe dwa zworniki z empory miałyby pochodzić z domniemanej pierwszej kaplicy i zostać na obecnym miejscu wtórnie użyte. Pomijając hipotetyczność pierwszej budowli, pogląd taki trzeba odrzucić jako niezgodny z zasadami murarstwa średniowiecznego.

⁷⁹M. Zlat, op. cit., s. 122. Interpretowany przez tegoż autora oraz A. Karłowską-Kamzową (Fundacje..., op. cit., s. 52, 61-64; Dzieje..., op. cit., s. 450) jako zespół, jest jednak niekompletny. Ponieważ trzy herby skłaniają się w jedną stronę, a tylko jeden w przeciwną, ze względu na wymóg kurtuazji heraldycznej musiało być razem co najmniej sześć herbów. (Za wskazówkę tę dziękuję mgr. Leszkowi Pudłowskiemu).

⁸⁰H. Kunz, op. cit., s. 68.

⁸¹A. Karłowska-Kamzowa, Fundacje..., op. cit., s. 64, 91.

⁸²Szczegółowo o instytucji pisze A. Karłowska-Kamzowa, Fundacje..., op. cit., s. 66-85, z czego tu korzystamy.

⁸³J.w., s. 47-51, 69, 72-75, 78.

IX. ZAKOŃCZENIE

Zapewne, nie jest tylko wynikiem cząstkowej znajomości zabytków fakt, że najstarsze z analizowanych kaplic, powstałych w XII i XIII wieku są wyłącznie założeniami centralnymi. W okresie ottońskim i romańskim wykształciła się ogromna różnorodność typów przestrzennych kaplic i od połowy XIII wieku przybyło już niewiele nowych¹. Mimo równoczesnej recepcji gotyku, późny romanizm przyniósł w Niemczech dużą liczbę monumentalnych, dośrodkowych budowli, w tym kaplic zamkowych². Główne dzieła, w większości obecnie nie istniejące, leżały przeważnie w Nadrenii, obszarze wyjątkowo twórczym w zakresie architektury centralnej. Gdy w innych krajach zaniechano już kształtowania takich budowli, w Niemczech jeszcze powstawały założenia, które mimo swych gotyckich form są odczuwane jako romańskie, (np. kościół NMP w Trewirze).

W świątyniach centralnych przejawiała się większa niż w budowlach longitudinalnych skłonność do archaizowania, kopiowania form przestrzennych czy detalu innych dzieł oraz do operowania symbolem. Interpretacja budowli centralnych okazuje się jednakże bardzo utrudniona wskutek braku średniowiecznych źródeł objaśniających jednoznacznie ich symbolikę³. Już w założycielskiej budowli zamkowych kaplic średniowiecznych - w Akwizgranie symboliczna siła centralnej formy architektonicznej rozciągała się na kulę ziemską i sklepienie niebieskie jako obszary władzy⁴. Zamiłowanie do kształtu dośrodkowego było wynikiem oddziaływania antycznej symboliki władczej, którą można wyprowadzić nie tylko z procesu przekształcenia pogańskich mauzoleów i heroonów w martyrium chrześcijańskie, lecz może także z architektury sal tronowych. Stąd wywodzi się wielkie centralizujące kościoły, jak San Lorenzo w Mediolanie (oktogonalny w pobliżu pałacu cesarskiego), koloński kościół św. Gereona (wczesnochrześcijańskie martyrium z IV wieku), tuluską La Daurade, interpretowaną jako władczy kościół państwowy, a inne ogniwo przedakwizgrańskiego łańcucha stanowi kościół Mądrości Bożej w Benewencie⁵.

Aż trzy z czterech zanalizowanych tu śląskich kaplic centralnych znane są tylko z wykopalisk. Komplikacje z rekonstrukcją ich stanu pierwotnego dodatkowo

utrudniały interpretację budowli, pozbawionych zarówno jakichkolwiek objaśniających źródeł, jak też (z wyjątkiem Legnicy) - bezpośrednich wzorów. Bieg czasu zniszczył nie tylko strukturę materialną, ale także struktury treściowe analizowanych budowli. Istotną cechą kaplic zamkowych było ich wyposażenie w kosztowne relikwie⁶, których rodzaju i wartości mogliśmy dochodzić tylko w wypadku kaplicy legnickiej i raciborskiej. Mimo tych trudności, ze względu na swój szczególny charakter budowli sakralnych mocniej związanych z zabudową świecką niż jakiekolwiek inne kościoły - kaplice śląskie okazały się szczególnymi nośnikami znaczenia, przekraczającego ich formę samą w sobie. Miały na ogół konotacje polityczne, symbolizujące aspiracje i prestiż książąt wrocławskich, pozostających pod urokiem cesarskiej „metafizyki Rzeszy” (Bandmann). Używając rozróżnienia sformułowanego ostatnio przez P. Crossleya⁷, w naszej pracy zmuszeni byliśmy uprawiać raczej ikonologię architektury niż jej ikonografię, z podejściem raczej dedukcyjnym, ideologicznym i syntetycznym, niż indukcyjnym, historycznym, analitycznym, świadomi, że o ile trudno jest zidentyfikować „kopię” bez pomocy tekstu, to jeszcze bardziej ryzykowne bywa atrybuowanie specyficznych znaczeń specyficznym formom tylko na podstawie tychże form.

Samodzielne, jak się zdaje, przekształcenie zachodnioniemieckich przeważnie źródeł ideowo-formalnych czyni z centralnych kaplic śląskich zjawisko interesujące w skali powszechnej.

Ku końcowi wieku XIII dośrodkowe układy pochodzące z obszaru Cesarstwa były już przestarzałe, ale ich recepcja dobrze się tłumaczy archaizującym charakterem ówczesnej architektury śląskiej i jej małą podatnością na aktualne modele⁸. Przed schyłkiem XIII wieku na Śląsk transplantowano drugi główny model ideowy średniowiecznej kaplicy zamkowej - paryskiej Sainte Chapelle. Odtąd budowle podłużne stały się wyłączne, choć tylko w pewnych wypadkach (Brzeg) można wysledzić odległy i zredukowany do jednej kondygnacji francuski wzorzec.

Zgodnie z biegiem dziejów politycznych dzielnicy, kaplicą raciborska była już ostatnią śląską kaplicą „władczą”. Zhołdowani książęta nie mogli manifestować formami architektonicznymi takich aspiracji politycznych, jak ich przodkowie. Zresztą od XIV wieku główne inicjatywy artystyczne zaczęły przechodzić w ręce mieszczaństwa⁹.

Ewolucję „typu” kaplicy zamkowej (w sensie raczej funkcjonalno-ideowym niż formalnym) mogliśmy prześledzić na Śląsku od nawiązań akwizgrańskich, przez wyrażoną recepcję „świętych kaplic” aż do kaplicy brzeskiej, budowli osobiwej, bo łączącej potrzeby nowej, intymnej pobożności z możliwością wczesnośredniowiecznej samoprezentacji władzy. Reliktem przestrzennym kaplicy podwójnej może być umieszczenie ołtarza na dolnej kondygnacji, połączonej z górną tylko otworem widokowym, bez innej komunikacji. Wspaniała fundacja brzeska była ostatnim ogniem monumentalnych książęcych kaplic zamkowych na Śląsku. W czasach Ludwika I idea uniwersa-

listycznego cesarstwa stawała się, mimo imponujących wysiłków (zwłaszcza artystycznych) Karola IV - anachroniczna. W Brzegu model funkcjonalno-ideowy kaplicy zamkowej został rozluźniony i zastąpiony nowym schematem dworskiej kaplicy grobowej. Jeśli prócz tego kaplica brzeska nawiązywała do postaci trzebnickiego sanktuarium św. Jadwigi, oznaczałoby to rezygnację z obcych wzorów na rzecz własnych; Piastowie dolnośląscy mogli już pozostać w kręgu własnych idei dynastycznych, także architektonicznych.

PRZYPISY

¹G. Binding, Burgkapelle, w: Lexikon des Mittelalters, Band 2, Lief. V, München 1982, s. 34.

²H. Biehn, Ein Beitrag zur Geschichte des deutschen Zentralbaus bis zum Jahre 1500, Worms 1933, s. 55.

³A. Reinle, Zeichensprache der Architektur. Symbol, Darstellung und Brauch in der Baukunst des Mittelalters und der Neuzeit, Zürich-München 1976, s. 58, 113.

⁴W. Hotz, Kleine Kunstgeschichte der deutschen Burg, wyd. 3, Darmstadt 1975, s. 56.

⁵J. Lavin, The House of the Lord. Aspects of the Role of Palace Triclinia in the Architecture of Late Antiquity and the Early Middle Ages, „Art Bulletin” 44, 1962, s. 15 n., zwł. 23-24; G. Streich, Burg und Kirche während des deutschen Mittelalters. Untersuchungen zur Sakraltopographie von Pfalzen, Burgen und Herrensitzen, Sigmaringen 1984, s. 18.

⁶G. Streich, j.w., s. 17.

⁷P. Crossley, In search of an Iconography of Medieval Architecture, w: Symbolae historiae artium. Studia z historii sztuki Lechowi Kalinowskiemu dedykowane, Warszawa 1986, s. 55-66.

⁸M. Kutzner, Społeczne uwarunkowania rozwoju śląskiej architektury w latach 1200-1330, w: Sztuka i ideologia XIII wieku. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, 5 i 6 IV 1971, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 217, 221, 225-226, 228, 230-231.

⁹J.w., s. 228-229; M. Zlat, Sztuki śląskiej drogi od gotyku, w: Późny gotyk. Studia nad sztuką przełomu średniowiecza i czasów nowych. Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki Wrocław 1962, Warszawa 1965, s. 148.

SPIS ILUSTRACJI

1. Wrocław - zamek na Ostrowie, plan terenu. A - I kaplica, B - II kaplica, C - III kaplica (obecnie istniejąca). Oprac. E. Małachowicz.
2. Wrocław - Ostrów Tumski. Plan reliktów I kaplicy zamkowej z rekonstrukcją. a - filary fundamentowe, b - zarys fundamentu, c - wygładzona powierzchnia fundamentu, d - reszty murów naziemnych, e - rekonstrukcja zarysu murów. Oprac. E. Małachowicz.
3. Wrocław - Ostrów Tumski, Próba rekonstrukcji fragmentu I kaplicy zamkowej. Oprac. E. Małachowicz.
4. Wrocław - Ostrów Tumski. Studium rekonstrukcji planu wg. E. Małachowicza.
5. Kaplica pałacowa w Akwizgranie. Plan dolny 1:200. Wg F. Kreutscha, przerys R. Kunkel.
6. Groningen, St. Walburg. Plan budowli z XI w. Repr. z: A. Verbeek, Zentralbauten... Repr. J. Borowik.
7. Thionville /Diedenhofen. Plan kaplicy (?) Wg E. Knitterscheida. Repr. z A. Verbeek, Zentralbauten... Repr. J. Borowik.
8. Legnica - plan sytuacyjny zamku. Wg J. Rozpędowskiego, Początki zamków...
9. Legnica - plan kaplicy zamkowej. Partie murów nadziemnych zaczerpnięte, odkryte fundamenty zaznaczone linią grubą, próba rekonstrukcji - linią cienką. Wg J. Rozpędowskiego, Początki zamków...
10. Legnica - kaplica zamkowa. Fragment żebra sklepiennego i portalu. Wg J. Rozpędowskiego, Zamek w Legnicy... Repr. J. Borowik.
11. Legnica - kaplica zamkowa. Żebro przekątne. Wg J. Rozpędowskiego, Początki zamków... Repr. J. Borowik.
12. Legnica - kaplica zamkowa. Rekonstrukcja planu z układem sklepień. Wg J. Rozpędowskiego, Zamek romański... Repr. J. Borowik.
13. Legnica - kaplica zamkowa. Rekonstrukcja widoku wnętrza. Wg J. Rozpędowskiego, Zamek romański...
14. Legnica - zamek. Plan palatium. Wg J. Rozpędowskiego, Początki zamków... Repr. J. Borowik.

15. Legnica - zamek. Elewacja północna palatium (od strony dziedzińca). Wg J. Rozpędowskiego, Początki zamków... Repr. J. Borowik.
16. Pawia. Plan kościoła Santa Maria in Pertica. Skala 1:400. Rekonstrukcja Arslana. Wg G. Bandmanna, Die Vorbilder der Aachener Pfalzkapelle... Rys. R. Kunkel.
17. Benewent - plan kaplicy pałacowej. A. Rusconi, La chiesa di S. Sofia di Benewento...
18. Wimpfen im Tal - plan kolegiaty św. Piotra. Skala 1:400. Wg Ostendorfa. Wg A. Verbeeka, Zentralbauten... Rys. R. Kunkel.
19. Siegen - plan kościoła parafialnego św. Mikołaja. Skala 1:400. Wg Dehia; Westfalen... Rys. R. Kunkel.
20. Paryż - plan kościoła templariuszy. Skala 1:400. Rys. R. Kunkel.
21. Kobern, - plan kaplicy zamkowej św. Macieja. Wg H. E. Kubach, A. Verbeek, Romanische Baukunst am Rhein und Maas... Repr. J. Borowik.
22. Kobern - przekrój kaplicy zamkowej św. Macieja. Wg H. E. Kubach, A. Verbeek, op. cit. Repr. J. Borowik.
23. Vianden - plan dolny i górny kaplicy zamkowej. Skala 1:400. Wg B. Ebhardta, Der Wehrbau Europas im Mittelalter... Rys. R. Kunkel.
24. Vianden - przekrój kaplicy zamkowej. Wg B. Ebhardta, repr. za: H. E. Kubach, A. Verbeek, op. cit., Repr. J. Borowik.
25. Tomar - plan kościoła zamkowego. Skala 1:400. Wg U. Zänker - Lehfeldt, Die Matthiaskapelle auf der Altenburg bei Kobern... Rys. R. Kunkel.
26. Segowia - plan kościoła Santo Sepulcro (obecnie Vera Cruz). Skala 1:400. Wg E. Lambert, L'architecture des templiers... Rys. R. Kunkel.
27. Charroux - przekrój poprzeczny kościoła opackiego St. Sauveur. Skala 1:800. Wg G. Schwering - Illert, Die ehemalige französische Abteikirche... Rys. R. Kunkel.
28. Drüggelte - plan kaplicy Grobu Św. Skala 1:400. Wg D. Boniver, Der Zentralraum... oraz U. Zänker - Lehfeldt, op. cit., Rys. R. Kunkel.
29. Jerozolima - plan kościoła Wniebowstąpienia na górze Oliwnej. Skala 1:400. Wg U. Zänker - Lehfeldt, op. cit. Oprac. i rys. R. Kunkel.
30. Jerozolima - plan Kopuły na Skale. Skala 1:400. Wg H. Buschhausena, Die süditalienische Bauplastik... Rys. R. Kunkel.
31. Wrocław - plan sytuacyjny zamku na Ostrowie Tumskim. A - kaplica II, B - kaplica III. Wg E. Małachowicza, Romańska kaplica... Repr. J. Borowik.
32. Wrocław - Ostrów Tumski. Rekonstrukcja planu fundamentów II kaplicy zamkowej. Wg E. Małachowicza, Romańska kaplica... Przerys R. Kunkel.
33. Wrocław - Ostrów Tumski. II kaplica zamkowa. Baza półfilara z cokołem. Wg E. Małachowicza, Romańska kaplica... Repr. J. Borowik.
34. Wrocław - Ostrów Tumski. Rekonstrukcja planu II kaplicy zamkowej. Wg E. Małachowicza, Wrocław na wyspach... Repr. J. Borowik.

35. Wrocław - Ostrów Tumski. Rekonstrukcja planu przyziemia II kaplicy zamkowej z zaznaczonymi hipotetycznymi osiami belek stropowych i sklepień. Wg E. Małachowicza, Romańska kaplica... Repr. J. Borowik.
36. Wrocław - Ostrów Tumski. II kaplica zamkowa. Fragmenty cokołu zewnętrznego. Wg E. Małachowicza, Romańska kaplica... Repr. J. Borowik.
37. Wrocław - Ostrów Tumski. II kaplica zamkowa. Profile kształtek: 1 - odcisk służki ceglanej, 2-3 - służki ceglane, 4 - służka granitowa, 5 - służka piaszkowa, 6 - żebro, 7 - gzyms ceglany. Wg E. Małachowicza, Romańska kaplica... Repr. J. Borowik.
38. Wrocław - Ostrów Tumski. II kaplica zamkowa. Fragment ościeża. Wg E. Małachowicza, Romańska kaplica... Repr. J. Borowik.
39. Wrocław - profile z II kaplicy zamkowej (2) oraz kościoła św. Idziego (1), kościoła św. Jakuba (3), katedry (4), kościoła św. Wojciecha (5). Wg E. Małachowicza, Romańska kaplica... Repr. J. Borowik.
40. Nieokreślone mauzoleum antyczne. Wg Montano (t. I, pl. 14). Repr. z: A. Grabar, Martyrium... Repr. J. Borowik.
41. Wrocław - Ostrów Tumski. III kaplica zamkowa. Rekonstrukcja planu na tle obecnej budowli, zaznaczonej linią przerywaną. Mury z XIV-XV w. kreskowane, uzupełnienia po 1945 roku - kropkowane. Wg E. Małachowicza, Wrocław na wyspach... Repr. J. Borowik.
42. Wrocław - Ostrów Tumski. III kaplica zamkowa. Rekonstrukcja planu II kondygnacji. Wg E. Małachowicza. Rys. R. Kunkel.
43. Wrocław - Ostrów Tumski. Fragment przekroju przez teren dawnego zamku wzdłuż linii północ-południe. Linią ciągłą zaznaczono obecny stan zabudowy i poziom terenu, linią przerywaną - hipotetyczne zarysy dawnej zabudowy i poziom terenu w połowie XIII wieku. Po lewej III kaplica, po prawej II kaplica. Wg E. Małachowicza, Wrocław na wyspach.
44. Wrocław - Ostrów Tumski. Rekonstrukcja planu zabudowy zamku w końcu XIII wieku. Wg E. Małachowicza, Gotycki zamek...
45. Wrocław - Ostrów Tumski. III kaplica zamkowa. Rekonstrukcja planu III kondygnacji i przekroju podłużnego. Oprac. autor, rys. R. Kunkel.
46. Bezděz - kaplica zamkowa. Plan dolny i górny. Wg D. Menclovej, Česke hrady...
47. Bezděz - kaplica zamkowa. Przekrój podłużny. Wg D. Menclovej, Česke hrady... Repr. J. Borowik.
48. Racibórz - kaplica zamkowa. Plan sklepień wg Szostka. Repr. z: S. Skibiński, Kaplica na Zamku Wysokim w Malborku... Repr. J. Borowik.
49. Racibórz - kaplica zamkowa. Przekrój podłużny wg Szostka. Wg S. Skibiński, Kaplica na Zamku Wysokim w Malborku... Rys. R. Kunkel.

50. Racibórz - kaplica zamkowa. Plan i przekrój podłużny. Oprac. autor, rys. R. Kunkel.
51. Paryż - Sainte Chapelle. Plany obu kondygnacji. Wg I. Hacker-Sück, La Sainte - Chapelle... Repr. J. Borowik.
52. Oviedo - Camara Santa. Plan i przekrój. Wg Schlunca, Ars Hispaniae, repr. z I. Hacker-Sück, op. cit. Repr. J. Borowik.
53. Paryż - kaplica biskupia. Plany obu kondygnacji. Repr. z I. Hacker-Sück, op. cit. Rys. R. Kunkel.
54. Meaux - kaplica biskupia. Plany obu kondygnacji. Repr. z I. Hacker-Sück, op. cit. Repr. J. Borowik.
55. Noyon - kaplica biskupia. Plan górnej kondygnacji. Repr. z I. Hacker-Sück, op. cit. Repr. J. Borowik.
56. Plasy - kaplica królewska. Przekrój podłużny. Repr. z J. Kuthan, Počátky... Repr. J. Borowik.
57. Złota Koruna - kaplica pod wezwaniem Aniołów Stróżów w klasztorze cysterskim. Przekrój podłużny. Repr. z J. Kuthan, Počátky... Repr. J. Borowik.
58. Lubin - plan reliktów zamku. Oprac. E. Niemczyk. Repr. z: E. Niemczyk, S. Me-deksza, Wyniki badań... Rys. R. Kunkel.
59. Lubin - rekonstrukcja planu zamku ok. 1360 roku. Wg Niemczyka oprac. autor, rys. R. Kunkel.
60. Rokitnica - plan zamku górnego. (A - fragmenty odsłonięte, B - rekonstruowane). Repr. z: E. Niemczyk, Z badań architektoniczno-archeologicznych na zamku w Rokitnicy...
61. Rokitnica - detale architektoniczne z zamku: kapitel, ościeże portalu kaplicy, fragment żebra. Repr. z: E. Niemczyk, Z badań architektoniczno-archeologicznych na zamku w Rokitnicy...
62. Brzeg - plan analityczny zamku. Wg J. Rozpędowskiego, Rezydencja piastowska... Repr. J. Borowik.
63. Brzeg - rekonstrukcja pierwotnego planu kaplicy zamkowej. Wg autora rys. R. Kunkel.
64. Brzeg - zamek. Wieża Lwów (po lewej) i budynek bramny. Widok od południowego zachodu. Stan przed 1970. Wg A. Karłowskiej-Kamzowej, Fundacje artystyczne... Repr. J. Borowik.
65. Trzebnica - kaplica św. Jadwigi przy kościele cysterek. Plan 1:200. Wg Zinklera rys. R. Kunkel.
66. Brzeg - przekrój poprzeczny kaplicy zamkowej, stan przed 1970. Repr. z: A. Karłowskiej-Kamzowej, Fundacje... Repr. J. Borowik.



Wydanie I. Nakład 300 egz. Ark. wyd. 12,43. Ark. druk. 10,50. Papier offset. kl.IV. 70 x 100. Oddano do składu w marcu 1988 r. Podpisano do druku w grudniu 1989 r. Druk ukończono w styczniu 1990 r. U-76. Cena zł 500,- Zam. 289/88.

Druk Zakłady Graficzne Wydawnictw Naukowych w Łodzi

II 1.153.655

Cena zł 500,-

12. 03. 90

Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001018420249

ISSN 0509-7177

ISBN 83-230-0322-X